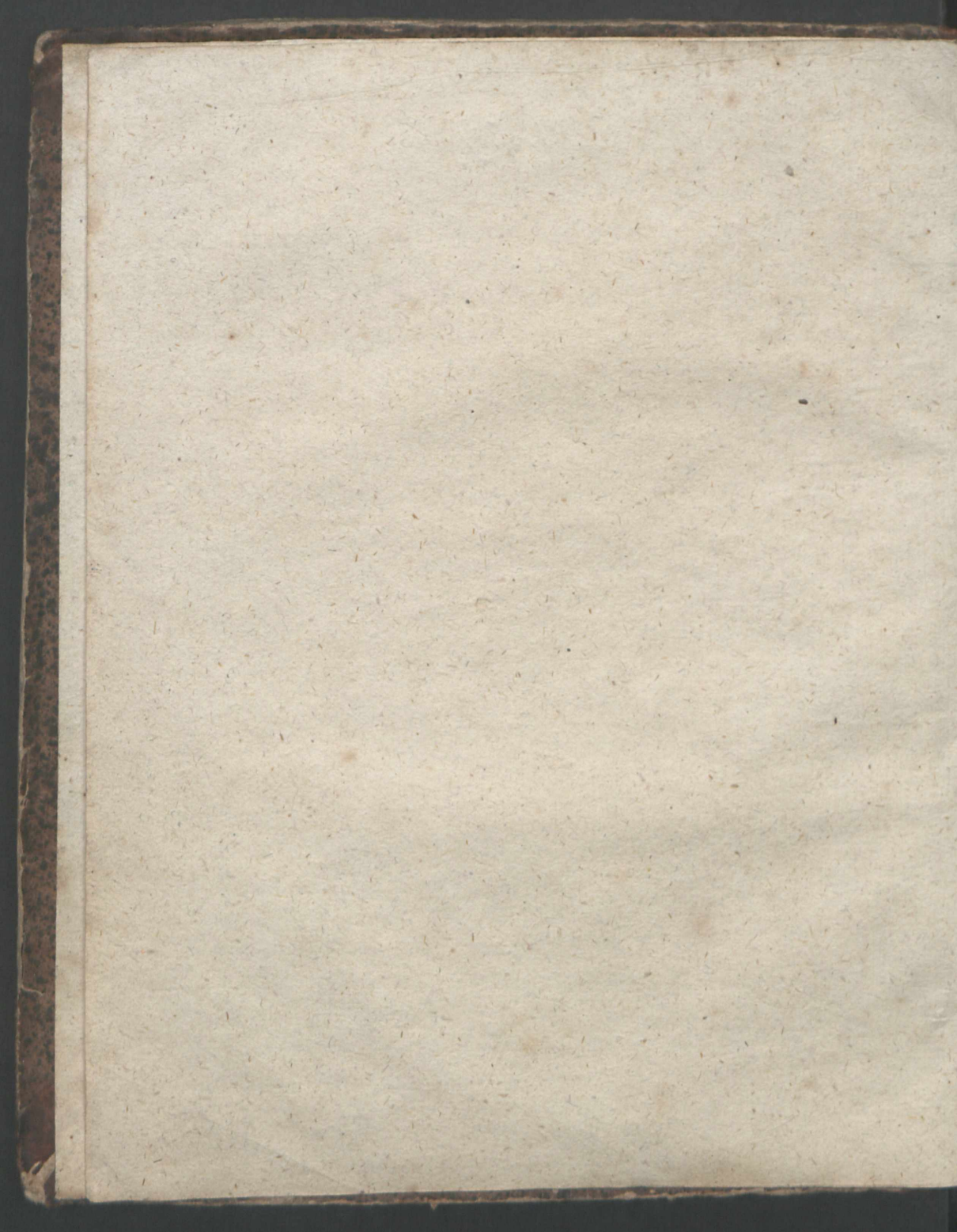


32962

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

54.59



N A M O W Y
D U C H A S.

NA PUSTYNI BOGOMYSLNEY

^{A B O}
LEKCYE NABOZNE,

*Ktore przy dziesięciodniowych Cwicze-
niach Duchownych osobliwie czy-
tác sie mogą.*

W Y D A N E.

P R Z E Z

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

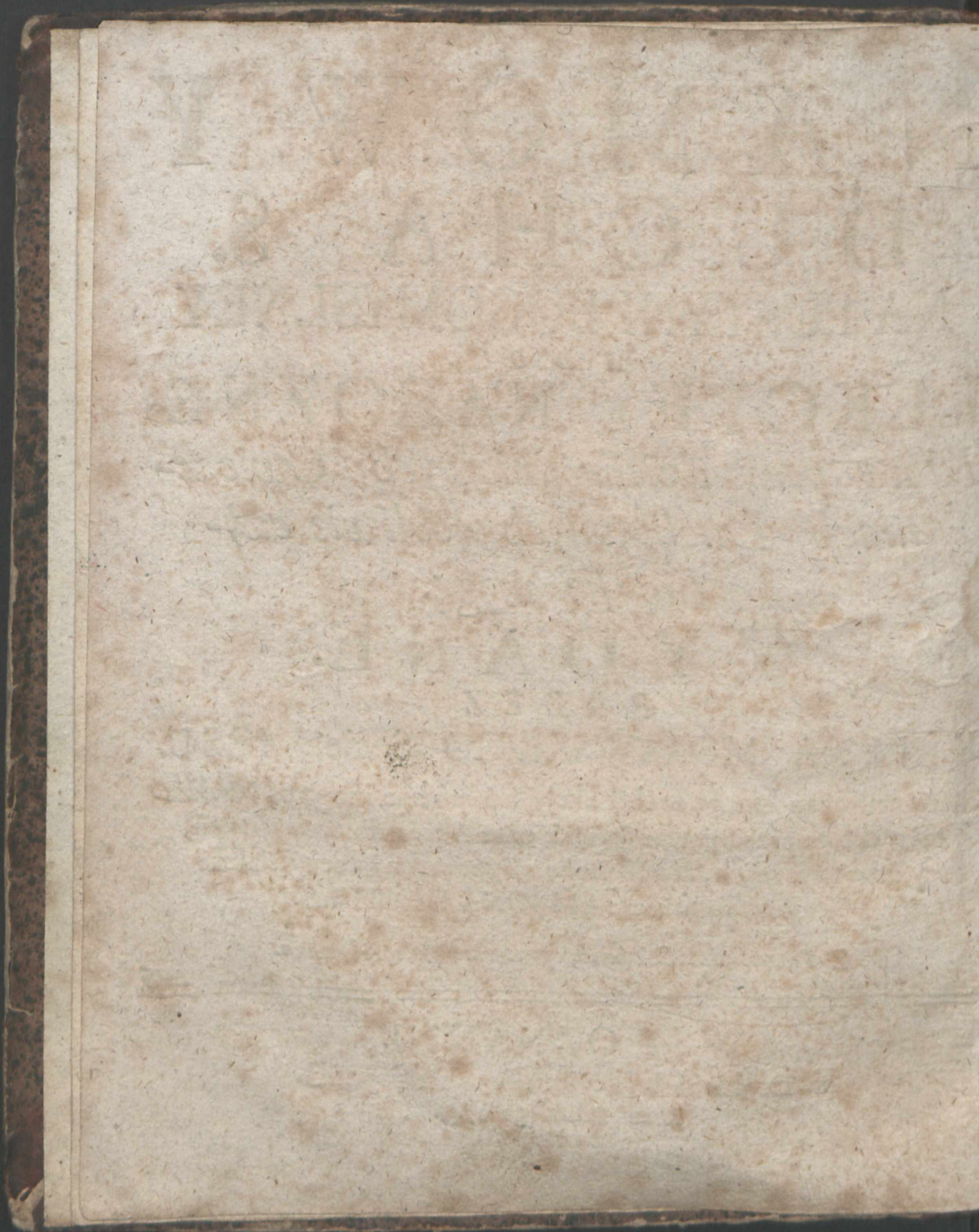
Máterye Kazań ktore z tych Lekciy snádno być mogą ná Niedzie-
le i niektore przedniece Świętá: oraz Akces do tych Kazań,
y Propozycye ich, są położone ná poczatku inšzey Książki
ktorey Tytuł iest: AMBONA DUCHA S.

Z. Pozwoleniem Stárszych, powtornie przedrukowana.

W POZNANIU,
w Drukárni Kollegium Societátis JESU.

Roku Páńskiego 1748.

32962



LEKCYE ábo CZYTANIA

Ojobliwie ná Pustyni Bogomyślney

Przez dzieśięćdniowe Cwiczenia
Duchowne.

N A D Z I E N I.

W którym kładzie się Medytacyá 1. O stworzeniu 2. O koncu ostatnim stworzenia nášzego. 3. O używaniu szrodkow do tegoż konca.

L E K C Y A I

O Modlitwie.



Portet semper orare, & nunquam deficere.
Trzeba się ząwsze modlić, á nie ustáwáć. Luc. 18.

Ponieważ ten czas Pustyni Bogomyślney jest czas modlitwy; dla tego ná záchęcenie do niey, położy się náprzod náuka o Modlitwie: zwiázca że też koniec stworzenia nášzego jest, chwalić Pána BOGA, co osobliwie czyniemy przez Modlitwę.

§ 1. Modlitwa, iáko mowi S. Basilius Orat: in Mart. Ju-
littam hom. 5. jest *boni cuiuspiam petitio à Deo*: Proszenie
P. Boga o rzecz iáka dobra. Abo iáko mowi S. Chryzostom
in Genes. hom. 30. jest *Colloquium cum Deo*: Rozmowa z Pá-
nem Bogiem. Abo iáko mowi S. Damascen lib. 3. orth. fid. c.

Co jest modlitwa.

24. iest *Ascensio mentis ad Deum*: Podniesienie myśli do Boga. Abo iáko mowi S. Augustyn serm. 230. de temp. *Ascensio anima de terrestribus ad caelestia, invisibilium desiderium*: Wstąpienie duszy od rzeczy ziemskich do niebieskich, pragnienie rzeczy niewidomych. Z kad się pokazuie, że modlitwá iest dwoiáka, iedna wnétrzna, ktora się myśla odprawuie, á druga uštna; bo tym dwoiákim sposobem prošimy P. Boga, duszę nászę do niego podnošimy, y z nim rozmawiamy. Rožni się zaś modlitwa od czytánia rzeczy duchownych, bo iáko mowi S. Augustyn in Psal. 85: *Quando legis, Deus tibi loquitur: quando oras, cum Deo loqueris*: Kiedy czytasz, BOG do ciebie mowi: kiedy się modlisz, z Bogiem rozmawiasz.

Pobudka
do modli-
wy.

§ 2. Rožne są przyczyny, ktore nas záchęćie y pobudzać máia do częstej modlitwy. Pierwsza iest. BOG przed wieki iáko był Bogiem o mnie myślił, y záwsze myśli o mnie tak podłey, tak brzydkiey rzeczy, y nigdy mię ná moment nie spuszcza z oka swego Boskiego: náwet z nieba zstąpił, y do mnie się zbliżył, y we mnie mieszka przez łáskę: á gdy do nieba odszedł, nálaźł sposob, żeby z námi w Sákramencie tu ná ziemi mieszkał ná tak wielu mieyscach: o iáko wielka niewdzięczność moja, kiedy o BOGU, nád ktorego nic piękniejszego y pociesniejszego nie masz, ná modlitwie nie chcę często myśleć; kiedy do niego nie przystępuie, ále chod on do mnie w Sákramencie przychodzi, iá od niego przez zerwánie myśli uciekam, i do inszych się spraw myśla udáię.

Druga pobudka iest, że tego potrzebuie miłość zobopolna przyiáćioł. Kto się w kim kocha, rad z nim często rozmawia, á komu z kim ciężko gádać, znać że go nienáwidzi.

Jákic

Lekcyā I. o Modlitwie.

Jakie tedy jest grubiaństwo nasze, że BOG z miłości ku nam pragnie z nami rozmawiać, y nąpomina do modlitwy, a my z nim rozmawiać nie chcemy. Cobys więcej uczynił nieprzyjacielowi twemu, tylko chronić się rozmowy z nim, nie radzić się go, nie prosić go o pomoc, nie żadać od niego, aby cię nauczył w watpliwościach twoich? a czemuż to czynisz Bogu, który cię tak bārzo miłuje?

Trzecia pobudka jest godność nasza, gdy rozmawiamy z Pánem Bogiem ná modlitwie. Jakaby to była godność prostego wieśniaka, żeby go Krol zāwzeczekał ná máiestacie, aby mu dał, kiedykolwiek on chce, audiencya, y wzywał go do nicy? Owoz BOG niekończonego májestatu tę łaskę tobie pokāzuie, który daleko jesteś względem niego podlejszy, niżeli chłop względem Krola; a czemuż się ociągasz isć do niego ná rozmowę? Opisuie tę godność naszą S. Chryzostom lib: 1. de oran. Deo, y mowi: *Quis non obstupescat tantam benevolentiam erga nos Dei, ut mortalibus tantum honoris largiatur, ut dignos non habuerit, qui cum ipso colloquamur? Angelorum enim opus est deprecatio, superans etiam illorum dignitatem. Et quod id sublimius sit, ipsi nos docent, multo cum tremore vota sua offerentes: Kto się dziwować nie będzie takiey ku nam miłości Pána Boga, że ludzi tak uczcić raczył, że nas godnymi uczynił, abyśmy z nim rozmawiali. Bo to sprawa Aniołow jest modlitwa, y owszem przechodzi ich godność: czego nas oni ucza, gdy z wielkim drżeniem modlitwy swoje ofiaruia. Ale nie tylko Pán Bog dał nám tę godność, że z nim rozmawiać możemy, kiedykolwiek chcemy, ale dał nám używānie modlitwy, iāko złoty łancuch, którym kiedy chce-*

my, możemy nieiako związać Páná Bogá, áby nas nie karał. Dla czego gdy się Moyżesz modlił zá ludem Izráelskim, ták mowił do niego P. BOG Exodi. 32. *Dimitte me, ut irascatur furor meus contra illos: Puść mię, ábym się gniewał ná nich.* I do Jeremiašzá mowił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obsistas mihi: Nie modl się zá tym ludem, i nie czyn mi wstrętu.* Ktore słowá uwazáiac tám Hieronim S. mowi: *Ostendit, quòd Sanctorum preces ira Dei possint resistere: Pokázuie Pan Bog, że modlitwy Świętych mogą się gniewu Bożemu sprzeciwić.* O iák wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częstey, są wielkie potrzeby i nędze násze, ná których wšyłkich oddalenie iedyny sposob iest modlitwá. Toto iest oręże násze przeciwko nieprzyiácielom nászym ták dušnym, iáko i cielesnym: to pokarm dušzy ná posilenie iey; to odpoczynek w pracách, to skarb w niedostátku, to ubezpieczenie w niebezpieczeństwach. O czym ták mowi S. Chryzostom hom. 30, in Gen. *Magna arma sunt preces, magna securitas, magnus thesaurus, magnus portus, & refugij locus: Wielkie oręże modlitwá, wielkie ubezpieczenie, wielki skarb, wielki port, i miejsce ucieczki.* Z tad tenże S. Doktor ná inšzym mieyscu lib. 1 de orando Deum, powiáda: *Quisquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit assidue frui, is mortuus est, & vita carens, expersq; sanæ mentis: Kto się nie modli, i nie chce uštáwicznie z Bogiem rozmawiać, ten iest umárty, ábo sałony.* I dáley mowi: *Arbitror esse manifestum, quòd simpliciter impossibile sit absq; precatationis presidio cum virtute degere: Rozumiem że iasno rzecz iest, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć światobliwie.* Tákże lib. 2. powiáda, że

Lekcja 1. o Modlitwie.

że modlitwa jest iakoby *nervi anima*, żyłami albo mocą duszy; bo iako ciáło bez żył nie może ani stać, ani biegać: tak y dusza bez modlitwy w cnotach postępować nie może. I przydaje tamże: *Quodsi teipsum destitueris precatone, perinde feceris, acsi piscem ex aquis extraxeris. Ut enim pisces vita est aqua; ita tibi deprecatio: Gdy się oddalisz od modlitwy, iakbyś rybę z wody wyciął. Bo iako rybę życie jest woda; tak tobie modlitwa.*

Piąta pobudka do modlitwy jest, tak łacne od P. Boga otrzymanie wszystkich dobr przez modlitwę. Gdy żebrak widzi Pána dostátniego, a przytym hoynego, o iako do niego się w niedostatkach swoich ochotnie ucieka! a coż gdyby on był jego włásnym Pánem, y Oycem? a coż gdyby ielzcze ten Pán sam wzywał do brania pieniędzy? Owoż taki jest P. Bog nasz: *Idem Dominus omnium dives in omnes, qui invocant illum: Tenże Pán wśyjskich, bogaty ná wśyjskich którzy go wzywáia.* Rom. 10. Inśi Pánowie sa bogáci, ale przecię y sami potrzebuia, y dla tego nie záwżze dáia ubogim żebrzaczom: ale P. Bog jest tak bogáty, że sam niczego nie potrzebuie, a zátym každemu prośzaczemu gotow dać. Inśi Pánowie bywáia bogáci, ale gdy dáia prośzaczom, ubywa im bogactw: ale ten Pán jest tak dostátni, że má bogactwa nieustáiacie: bo ie má sam w sobie; a zátym gdy co dáie prośzaczemu, nic mu nie ubywa. Záczym inśi Pánowie nie sa tak hoyni, żeby každego żebraka do siebie wzywáli, y každemu dáwáli klucz do skratuły, aby z niey nábrał co chce: ale ten Pán tak hoyny, że wśyjskim káże prośić u siebie, mowiac: *Petite & accipietis: Proście a weźmiecie* Joan. 16. y každemu dáie klucz do

skarbow swoich, to jest modlitwę. U inšzych Pánow przy-
namniey nas wštyd żebrać, bo sa nám w przyrodzeniu równi:
ále Bog jest Pán nasz przyrodzony y naywyższy, á do tego jest
Oycem, nášym, u ktorego żebrać nie jest wštyd synowi. Co
jeżeli ták jest, czemuż się do tego Pána na modlitwę często
nie udáiemy, zwłászczá że mámy od niego nieomylná obie-
tnicę y poprzyśiężoną: *że o cokolwiek prośić będziemy Oycá
w Imię Chrystusa, to nam dá.* Joan: 16. Dla tych przyczyn
Oycowie Święci wielkie dáia pochwały modlitwie. S. Augu-
styn mowi: *Oratio iusti clavis est Paradisi. Ascendit depreca-
tio, & descendit Dei misericordia. Modlitwa sprawiedliwego jest
klucz do nieba. Wstępuje modlitwa, á zstępuje Boskie miłosier-
dzie.* S. Chryzostom lib. de orando Deum, mowi: że iáko
człowiek nági się rodzi, ále mu dáła nátura rękę, która jest
instrumentem instrumentow, która może sobie zrobić wszy-
stkíe instrumenta, y ták nábyć wszystkich rzeczy potrzebnych;
ták też Bog dáł człowiekowi modlitwę, która może sobie
nábyć wszystkich dobr nadprzyrodzonych. S. Thomasz po-
wiáda, że modlitwa jest *Complementum Baptismi: Dopełnie-
nie Chrztu*: bo Chrzt znośi grzechy, ále nie znośi podnie-
ty do grzechu, która znośi modlitwa.

Z tąd ludzie światobliwi nie mogli się násyć modlitwa.
Bo że nie wspomnię pustelnikow, którzy cáty niemal czas ná
modlitwie trwali w dzień y w nocy; przy konwersacyi z ludź-
mi, S. Cajetanus Fundator Theatinow pospolicie ósm godzin
ná dzień tráwił ná modlitwie. S. Franciszek Borgiasz tákże
ósm ábo dziesięć godzin dáwał ná rozmyślanie rzeczy Bo-
skich co dzień, á sto rázy klękał przed Bogiem, przy urzędzie

Lekcyja 1. o Modlitwie.

Generalskim, S. Patricyus Arcy-Biskup Hibernii co dzień cały Psalterz z Himnami, dwieście modlitew przydając, mawiał, a trzysta razy przyklękając. Nasz W. X. Družbicki mawiał, że chciał być wszystek y cały modlitwa.

§ 3. Zeby jednak modlitwa nasza była skuteczna u Pana Boga, te mieć má kondycye: bez ktorych, modlitwy nasze ^{Kondycye} modlitwy. ^{modlitwy.} iemu przyjemne nie bywają, y dla tego nie dają nam, o co go prosimy, lubo nam Chrystus obiecał, że o cokolwiek Oycy jego prosić będziemy to nam da: bo bez tych kondycyi złe prosimy; iako mowi S. Jakub Jac. 4: *Petitis, & non accipitis, eo quod male petatis.* Pierwsza jest: czystość sumnienia, żeby nie było zmazane grzechem ciężkim. Co uznał y on ślepy w Ewangelii oświecony od Chrystusa Joan: 9. mowiac: *Scimus, quia peccatores Deus non audit: Wiemy że grzeszników Bog nie słucha.* Bo gdybyś ty zabił syna Krolewskiego, y tak z mieczem zkrwawionym szedł do Krola, y prosił go o stárostwo: a czyby cię Krol wysłuchał? a iakoż śmieś prosić Boga o Krolestwo niebieskie, kiedyś przez grzech w duszy twoicy, w ktorey żył przez miłość Syn Boży, takż mógł mowić: *Vivit in me Christus: Żyje we mnie Chrystus,* tego Syna Bożego zabiłeś, y jeszcześ ze krwi rak twoich nie omył. Dla tego mowi Apostoł 1. Tim: 2. *Volo orare viros levantes puras manus: Chcę, aby się ludzie modlili, podnosząc czyste ręce do Boga.* I Psalmista mowi Psal. 33. *Oculi Domini super justos, & aures ejus in preces eorum: Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, y uszy jego na modlitwy ich otwarte.*

Druga kondycya jest dobrej modlitwy, prosić o rzecz dobra, y do zbawienia naszego pożyteczna. Bo iako Oyciec synowi

nowi nie dáie truźzny, gdy o nię prośi, ani noźá gdy widzi że by się nim obraźił: ták y P. Bog z dobroći swoiey nie dáienam tego, o co go prośimy, gdy widzi żeby to szkodziło zbáwieniu nászemu. Dla czego, gdy prośimy P. Boga o rzeczy doczesne, ábo oboiętne, prośic mámy spuszczáiac się ná wola iego, y pod táz kondycyá, ieźeli nam to będzie do zbáwienia pożyteczno. Jáko y sam Chryśtus w Ogroycu prośił Oycá, áby był od niego kielich śmierci oddalony, przydáiac: *Iednak nie moia wola, ále twoia niech się stánie*: Záczym o sobliwie prośic mamy Pána Boga o sámeo Boga, áby w nas wszedł y mieszkał tu przez wiarę y miłosć, á potym w niebie przez widzenie iego y zażywánie. I to to iest *Invocare Dominum*: *Wzywáć P. Boga*, iáko mowi S. Augustyn, to iest wzywáć go w siebie: nie ták iáko drudzy, ktorzy nie wzywáia B O G A do siebie, ále od B O G A wzywáia zdrowia, dobrego mienia, powodzenia: dla tego teź B O G ich nie chce wysłuchać: bo on *dirves in omnes, qui invocant illum: hojny ná tych, ktorzy go wzywáia, to iest do siebie*.

Trzecia kondycya iest, Pokora y unizoność ták zwierzchná, iáko y wnetrzna, z ktora prośic mámy. Zwierzchney dáł nam przykład Chryśtus Pan, modláć się w Ogroycu, padszy ná ziemię ná twarz swoię. O w nętrzney záś pokorze mowi P. Bog Isai. 66. *Ad quem aspiciam nisi ad pauperculum, & contritum spiritu, & trementem sermones meos*: *Ná kogo weyrzę, tylko ná ubožuchnego, y skruszonego w duchu, y drżacego przed mowa moia*. Bo do tey pokory náleży, nie dufáć nic siłom swoim, ále w samey dobroći Boskiej y miłosierdziu iego nádzicie pokládać: iáko się modli Daniel c. 9. *Neq̄ enim in justificationibus nostris prosternimus preces ante faciem tuam,*

tuam, sed in miserationibus tuis multis. Nie w sprawiedliwościach naszych rzucamy prosby nasze przed obliczem twoim, ale w miłosierdziach twoich wielkich. O takiey modlitwie pokorney mowi Duch S. Eccl: 35. Oratio humiliantis se, nubes penetrabit: Modlitwa pokornego przenika obtoki.

Czwarta kondycya jest, ufność w dobroci Boskiej. Tak mowi P. Bog Psal. 99. Quoniam in me speravit, liberabo eum, invocabit me, & ego exaudiam eum: Ze we mnie miał nadzieję, uwolnię go od ztego; będzie mię wzywiał, y wyslucham go: I S. Jakub każe się modlić w wierze, to jest z nadzieia ugruntowana na wierze, nie zaiakajac się: Postulet in fide non hesitans. Jac. 1.

Piata kondycya jest, Nábożeństwo y goracość, z ktora się modlić mamy, stárając się aby modlitwa nasza pochodziła z uprzejmego serca. Tak się modlił Dáwid, gdy o sobie mowi Psal. 129: Z gębokości wołałem do ciebie Pánie. Co uważając Chryzostom S. pyta się, co to jest z gębokości wołałem? i zaraz odpowiada: Ex corde profundissimo, magno studio, magna animi alacritate: Z serca gębokiego, z wielka usilnością, y wielka ochota duszy.

Ostatnia kondycya jest, dotrwanie státeczne, żeby nie ustawać w modlitwie, choć P. Bog nie zaraz wyslucha. Dla tego Pan w Ewangelii każe nam kołatać aby nam otworzono, iáko ktos kołatał na swego przyiáciela w nocy, przykrzac mu się tak długo o chleb, aż wstał, y otworzył mu, y dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykłąd daie nam ow ślepy, ktory tym barziefy wołał na Pána, im barziefy mu o to drudzy łáiáli. Także y ow páralityk, ktory przez lat 30. nad sadzawką cze-

kał uzdrowienia. Bo iáko mowi S. Grzegorz in Psal. 7. poenit: *Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci.* Chce P. Bog áby go prossonó, chce áby go przymussano, chce áby był nieiákim náleganiem zwycięzony.

Więcey o modlitwie má Buscus in *Virid. v. oratio.* Nirember. de *Adorat: lib: 2. c. 1. § 2.* Roderic. par. 1. *Traet. 5. P. Gaspar Družbicki Tomó 2. de Solid: Virt: die 5. conf. 13.* Nic. Lanc. Tomo 1. *Opusc. 2. c. 9.* Idem Lanc. *toto Opusc. 7. Gaudier. p. 5. seet. 4. pag. 302.* Vinc. Carafa *Itiner: coeli par: 1. Exer: 6.* Theol. Duchowna w Części 3. Roz: 9.

L E K C Y A II.

O Intencyi ná sprawy násze.

Sive manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in Gloriam DEI facite. 1. Cor. 10.

W ten dzień, że rozmyslamy o końcu dla ktorego stworzeni iesteśmy, á że intencya zmierzamy do końca spraw nászych; dla tego poda się tu náuka o dobrej intencyi.

§. 1. Naprzod wiedzieć trzeba, że intencya nie inszego nie iest, tylko akt woli nászej, ktorym sprawy násze kierujemy do końca náznáczonego; iáko náprzykład gdy kto chce pościć dla próžney chwały, ten má intencya próžney chwały. Tę intencya spraw nászych przyrownał P. JEZUS do oká, gdy mowi Luca 11. *Lucerna corporis tui est oculus tuus. Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit: Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebrosum erit.* Pochodnia ciáta twego iest oko twoie. Ieżli oko twoie proste będzie, wssystko ciáto twoie będzie świerne: ieżli

Co iest
Inten-
cyá.

zaś.

zaś oko twoje będzie złośliwe, wszystko ciato twoje ciemne będzie. Ktore słowa tak wykłada S. Augustyn de serm. Dom. in mon. c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipsam intentionem, omnia verò opera totum corpus. Et hic locus sic intelligendus est, ut non verimus omnia opera nostra tunc esse munda, & placere in conspectu DEI, si fiant simplici corde, id est intentione superna, sine charitatis: Przez oko mamy tu rozumieć intencyã, a przez ciato, wszystkie sprawy nasze, ktore w ten czas są czyste, y podobają się P. BOGU, gdy się odprawia prostym sercem, to jest intencyã wysoka, dla końca miłości Boskiej. I tak, co sprawuje oko w ciele naszym, to czyni intencyã w sprawach naszych. Bo iako oko upatruie gdzie má człowiek iść: tak intencyã upatruie końca do ktorego máia sprawy nasze ciągnąć. Jako oko gdy będzie krzywe y nie prosto ogladaiace, szpeci człowieka: tak intencyã, gdy nie prosto oglada ná koniec dobry, ale oglada oraz y ná dobry, y ná zły koniec w sprawach swoich, tym samym sprawy czyni szpetne przed Bogiem. Jako oko gdy jest czyste y iasne, prowadzi dobrze człowieka; a gdy jest ciemne albo ślepe, źle prowadzi, tak że się on potknie, że się o mur uderzy, że w doł wpadnie, y tak stanie się wzgardzonym, y szpetnym: tak intencyã gdy jest dobra, wszystkie sprawy czyni wdzięczne P. Bogu: a gdy jest zła, czyni to, że człowiek przez sprawy swoje potknie się, że ráni sumnienie swoje, że w grzech wpada. Tymże sposobem to miejsce Ewangelii tłumaczy S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. y mowi: *Co przez oko wyráza się, tylko sprawę swoją uprzedziaca serca intencyã? ktora wprzod nim się w sprawie ćwiczy, to czego pragnie upatruie. A przez ciato co in sego się zna-**

czy tylko sprawa, która za intencya, iako za okiem patrzącym idzie? pochodnia tedy światła jest oko; bo przez promień dobrej intencyi jasne się czynią zasługi i sprawy nasze. I gdy oko będzie jasne, wszystko światło będzie jasne: bo jeżeli mamy dobra intencya, staie się dobra sprawa choćby samá w sobie zdawała się być mniej dobra. A gdy oko złośliwe będzie, y wszystko światło będzie ciemne; bo gdy co będzie z intencya zła, choćby samo przez się było dobre, y zdawało się ludziom jasne, jednak ná sadzie wnętrznego sędziego jest ciemne. To S. Grzegorz.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewangelii, ná owych obłudnych Faryzeuszách, którzy lubo się długo ná ulicach modlili, lubo pościli dwá rázy w tydzień, lubo dziesięcinę y z samey miętki dawáli, y insze dobre uczynki czynili; jednak że to czynili zła intencya, bo dla próżney chwały ludzkiej; dla tego te ich sprawy żadney u Boga zápláty nie miały, y oni byli iáko groby pobielane, pełne kości umarłych. A przeciwnym sposobem, owa Babka, która w Kościele ná ofiarę dala dwa szelagi, więcej nád wszystkich Faryzeuszów dala; bo tę rzecz podla, dala dobra intencya, to jest ná uczczenie P. Bogá. Dla teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyjmuie Proroka w imię Proroka, to jest dla tego że go Bog posyla iáko Proroka, zaplatę Proroka weźmie, to jest taka, iáka náleży Prorokowi: y kto przyjmuie spráwiedliwego w imię spráwiedliwego, to jest dla tego że jest spráwiedliwym, y przyiácielem Boskim, zaplatę spráwiedliwego weźmie, to jest taka, która náleży spráwiedliwemu. Czemu? bo to czyni dobra intencya, y dla P. BOGA.* Drugi tego przykład dáie S. Augustyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Carilina*

memoria proditum est, quod frigus, sitim, famem, ferre poterat. Hec erant illi spurco sacrilegoq³ etiam cum Apostolis nostris communia. Unde ergo discernitur parricida iste ab Apostolis nostris, nisi sine illo, quem diversissimum sequebantur? Namq³ ille ista tolerabat, ut immoderatissimas & immensissimas expleret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, & dominantì rationi servire cogerent. O Kátiline napisano, że cierpiat zimno, głod, prágniemie: y tá rzecz była pospolita temu plugawcowi, y świętokradzcy z nássemi Apostołami. A czemuż się ten Mężoboyca od Apostołow różni? ieżeli nie końcem, który miał on barzo różny. Bo on to cierpiat aby był zbyteczne y niezmierne chuci swoje nasyćit; á przeciwnym sposobem Apostołowie to cierpieli, aby ie byli przytłumili, y rozumowi służyć przymusili.

Záczyrn dobrze napisat S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. że enoty są to kolumny ábo filary ná których buduiemy światobliwość, y błogostáwieństwo násze wieczne, á podstawki ná których te filary stoia, są dobre intencye, które podstawki máta się ná Chrystusie iáko ná fundámencie osadzac: czego gdy nie będzie, to fabryka y budynek nasz, gdy się zięmia rozstapi, obáli się. *Nam sicut fabrica columnis, columna autem basibus innituntur: ita vita nostra in virtutibus, virtutes verò in intimá intentione subsistunt.* Przeto wiele ná tym náleży, ábyśmy się ználi ná złych y ná dobrych intencyach, y żebyśmy złe odrzucáli, á dobre obieráli. Bo iáko oczy w ciele iedne są iásne, bystre, y przezrocyste, á drugie są ciemne, płynace, ábo przynámniey krzywe: tak y násze intencye, są niektore dobre, drugie złe; iedne doskonałe, drugie niedoskonale.

Kore są
złe kto-
re dobre
ion nt
syc.

§ 3. A ktoreż są złe intencye, ktore dobre? Ná to od-
powiada S. Grzegorz ná miejscu teraz pomienionym, że tá
jest zła intencya, ktora w sprawie nášzey szuka y żada iákie-
go dobra doczesnego; á tá jest dobra, ktora w sprawach szu-
ka y prágnie dobr wiecznych. I ták mowi S. Doktor: *Vi-
gilanti curá per cuncta opera intentio nobis nostra pensanda est,
ut nihil temporale in his qua agit, appetat, Et totam se in so-
liditate eternitatis figat.* Czuywym stáraniem we wszystkich
sprawach nášzych uwážać trzeba intencya, áby nic doczesnego
w tym co czyni nie pragneła, ále żeby się osadzata ná gruncie
wieczności. W szczegulności zaś mowiac: 1. Zła intencya
jest, czynić co dla próżney u ludzi chwály; czego zákazuje
Chrystus Mat. 6. mowiac: *Pátrzcíe ábyście sprawiedliwosci
nášzey nie czynili przed ludźmi, áby was oni widzieli; ináčey
nie będziecie mieli nádgrody u Oycy nášzego, ktory jest w niebie.*
2. Zła też intencya jest, gdy dobrze czyniemy ludziom dla
pożytku nášzego doczesnego, ábo gdy co robimy dla zysku:
iáko náucza S. Augustyn lib. 2. de serm. Dom. c. 20. 3. Zła
tákże intencya jest, gdy kto w wygodach szuka uciechy wła-
sney, iáko gdy kto ie, ábo piie dla tego, że mu to smákuie.
4. Zła też intencya jest, gdy kto pyta się o co, ábo czyta z
dwornosci, dla tego tylko, żeby wiedział co się stáło. 5. Zła
intencya jest, gdy kto czyni co dla łáski y przyiáźni ludzkiej.
6. Zła intencya jest, gdy kto co czyni dla upodobánia swe-
go, y poćiechy. Przeciwnym sposobem dobra jest intencya
czynić co, náprzykład pościć, dáć Jałmużnę, dla odpuszcze-
nia grzechow, ábo dla záplaty wieczney: bo táká intencya
miał Dawid; kiedy mowił Psal. 118: *Násklonitem serce moie
ná*

nã przykázania twoie Pãnie, dla nádgrody, to iest wieczney. Ale przecię y tá intencya lubo iest dobra, iest mniey doskonała. Doskonała intencya iest, czynić wszystko dla chwãły Boskiej. Do tego upominã Pan Mat. 5: *Niech tak swieci światłość wasza przed ludźmi, aby widzac sprawy wasze, chwalili Ojca waszego ktory w niebie iest.* I Apostoł: *Lubo iecie, lubo piécie, lubo co inszego czynicie, wszystko nã chwãłę Boska czynicie.*

§ 4. Spyta się kto: co to iest tá chwãła Boska, ktora ma być celem wszystkich spraw nãszych? Odpowiadam, że dwoiãka iest chwãła Boska: jedna powierzchowna, á druga wnetrzna P. Bogu. Powierzchowna chwãła nã tym nãleży, że go stworzenia iego rozumne poznãwãia, miłuia, á do tego że wola iego peñnia. A wnetrzna iego chwãłã iest, owo upodobãnie P. Boga, smãk, y ukontentowãnie sercã iego Boskiego w enotach, y w dobrych uczynkach nãszych: iãkie upodobãnie on miãł przy stworzeniu świata, *kiedy widziãł wszystkie rzeczy ktore stworzył, y były barzo dobre Gen. 1.* y iãkie miãł upodobãnie w Chrytusiẽ przy Chrzcie iego Bog Ociec, gdy mowił: *Ten iest Syn moy ukochany w ktorym dobrze mi się upodobãto.* Dla tey tedy chwãły swoiey P. BOG nas, y wszystkie rzeczy stworzył, iãko dla końca ostatecznego, według tego co mowi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter semetipsum operatus est Dominus: Wszystko P. Bog dla samego siebie uczynił.* Jãkimże to sposobem? Pewnie nie w tym sensie, iãkoby co dla pożytku swego uczynił: bo on bedãc sam sobie do wszelãkiego szczeszcia swego dostãtecznym, *honorum nostrorum non eget. Psal. 15. dobr nãszych nie potrzebuie,*

Co iest
chwãła
Boska
ktorey
szukać
mãmy.

trzebuie, á zátým wżytek pożytek zostáwuie stwórzeńiu rozumemu. Ale dla siebie wżytko stworzył, to jest dla chwały swoiey. Iták się w tey chwale swoiey kocha, ták ieý od nas gorliwie wyciąga, że powiedział przez Proroká Hai. 24. *Gloria meam alteri non dabo: Chwały moiey nikomu nie ustąpię.* Przeto słusznie mowi do Pána Bogá S. Augustyn Sol. l. c. 15. *Tuum Domine est bonum, tua gloria; qui enim de bono tuo sibi gloriam querit, & non tibi querit, hic fur est & latro, & similis diabolo, qui voluit furari gloriam tuam: Twoje Pánie jest wżytko co dobrego jest, twóid chwałá: Kto bowiem z dobrá twego sobie chwały szuka, á nie tobie, ten złodzieý jest i rozboýnik, podobny diabłu, który chciał wykráść chwałę twoię.*

Mamy tedy wżytkie násze myśli, wżytkie chcenia, wżytkie mowy, wżytkie uczynki, wżytkie opulzczenia, do tego końcá obracác, naprzod áby Pan Bog od nas, i od wżytkiego stworzenia był poznány, miłowány, i chwalony. Druga: żebyśmy w káżdym przypadku wykońáli wolą iego. Trzecia: żebyśmy uraczyli smák Boski, i iemu się podobáli. Boták będzie, że wżytkie násze spráwy, choć też obojętne, to jest áni złe, áni dobre z samych siebie, dla tey intencyi, staną się miłe Pánu Bogu, i będą miály nadgrode wíeczną.

I ma być ták powłzechna tá intencya, że żadney rzeczy, nie tylko áni życia nášzego, áni zdrowia, áni fortuny, áni honoru, áni przyiáźni ludzkiey, ále też i cnot nášzych, i samey łáski Boskiey, i samey chwały niebieskiey nie mamy prágnąc, i miłowác, dla tego tylko że to nam jest dobrze, że to jest nam pożyteczno, że nam się to podoba, ále dla tego, że ztąd będzie dobrze Pánu Bogu, to jest że ztąd będzie wíekizá chwałá Boska, i upocóbánie iego, á że się ták Pánu Bogu podoba, i żebyśmy się Pánu Bogu wíecej á wíecej podobáli. Ináczey intencya nášzá przynamniey nie będzie naydoskonálsza. Przeto upomina S. Grzegorz, ábyśmy we wżytkich spráwach nášzych, iedno tylko oko mieli otwárte, pátrzyć nim ná Pána Bogá, á drugie żebyśmy mieli zámknione, nie pátrząc ná nas, áni ná iníze stworzenie: *Ad solum Deum visus acumen dirigere, in ceteris omnibus*

Lekcyd 2. o Intencyi.

omnibus caecum esse. Orat. 8. in Cant. Ito to jest oko proste, oculus simplex, które Chrystus zaleca w Ewangeliu: które opponitur duplicitati, iako tłumaczy S. Thomaż, które nie jest dwoiakie, paterząc iná Bogá, oraz iná swoy pożytek. O tym oku iednym mowi Pan Jezus do Oblubienicy Cant 4. *Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum: Zraniłás serce moje iednym z oczu twoich*, to jest, ná mnie łamego w spráwách twoich respektuiąc, iná chwytę moię. Ták też náucza S. Clemens Alexandr: lib. 1. Strom: gdzie mowi: *Qui perfectus est, opus bonum eo solo expetit, quia Deum amat. Ausim etiam dicere, non eo operatur, quod saluus esse velit. Kto jest doskonały, dla tego dobre uczynki chce czynić, że miłuje Bogá.* Smiem mowić, że nie dla tego co czyni, áby był zbáwiony. I S. Chryzostom lib. 2. de Compun: *Si dignus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verè ignoras quantum bonum sit placere Deo.* Iżeli będziez godzien co czynić, co się Bogu podoba, á zá to zapłaty chceć będziez, zá prawdę nie wiesz, iák dobra rzecz jest Bogu się podobác. Dla tego iednemu Zakonnikowi S. Dominiká, pokazátá się osobá z pochodnią gorejącą w iedney ręce, chcąc niebo spalić, á w drugiey ręce z dzbánem wody, chcąc piekło zágasić; áby ludzie Pánu Bogu nie służyli, áni dla niebá, áni dla uchronienia się piekła, ále dla samey jego dobroci. Tey intencyi doskonałey dał nam przykład P. Jezus, mowiąc o sobie Joan. 8. *Ja chwytá moiey nie szukám.* I idąc ná śmierć, mowił do Oycá przedwiecznego Joan. 17. *Ego te clarificavi super terram. Manifestavi nomen tuum coram hominibus. Jam ciebie obhátnił ná ziemi. Obháwiłem imię twoie ludziom.* I znowu Joan. 8. mowi o sobie: *Ego que placita sunt ei, facio semper. Ia co się podoba Oycu, to czynię záwsze*, to jest dla upodobánia jego. Ták i Nayswiętza Pánná, wżysłkie spráwy swoie ustáwicznie, náwet i śpiąc, obracátá do tegoż końca. Zá tymże przykładem idąc S. Ociec náłz Ignácy, ustáwicznie miał w ustách te słowá: *Ná miększą chwytę Boską*: co powtarza temi, ábo podobnemi słowámi w Konfytucyách swoich rázy 242. iako ráchwie P. Láncicius. Więc i S. Márya Mágdalená de Pazzis, tę intencyą Siostróm często zálecátá, żeby i naymnieyże spráwy, náwet i weyrzenia wżysłkie,

kie, i stąpienia, czyniły ná to áby się Pánu Bogu podobác; i pówiádała, że krobý tak czynił, tenby po śmierci prosto do niebá poszedł. Przeto potkawłzy iáką Siostrę co czyniącą, pytała iey niespodziánie ná coby to czyniła; á gdy uslyżała, że to czyniła siostrá bez tákicy intencyi, mowiła: Bog tákimi nie karmi się spráwami. Więc i my przed spráwami nászemi, zwłaszcza przed znacznielżemi, ábo przed temi, gdzie się może wkrádnąc prózna chwata, ábo zmysłność uciechy, ábo chciwość żyłku, ábo dworność, czynimy tę intencyą często: *Boże ná większą chwataę twoię, ná uraczenie i ukontentowanie woli twoiey to czynię. Chcę Boże moy w tey spráwie moiey wywyższyć godność twoię, i uraczyć siák twoy Boski. Czynię to, ábym ci się podobał, i żeć się to podoba. Ze tá jest wola godności twoiey, ze tá jest godność woli twoiey. Będę teraz radł, będę spał, będę się rekreował &c. ze mi tego pozwalasz. Fortitudinem meam, ad te, custodiam; ábym záchował zdrowie moie i siły, ná dalszą usługę twoię, nie dla moiey uciechy i podobánia. Będę teraz to czynił, nie dla tego ábym się popisal przed ludźmi, ábym miał łaskę uludzi, ále żebym wstawił ciebie Bogá moiego, i żebym do więksey znáomości i miłosci twoiey bliźnich záchęcił. To tak czyniác, spráwy násze choć podłe pozłociemy, i wáżnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotá uczyniemy złoto, iákó o spráwie-aliwym mowi Job 28. *Gleba illius aurum: Bryły ziemi tego złoto. Ták czyniác, możemy mowić z Oblubienicą Páńską Cant. 7. Omnia poma nova & vetera dilecte mi seruari tibi. Jáko iábłóń iáká, wszystkie iábłká nowe i stáre záchowałem tobie Boże moy; stáre iábłká, to jest uczynki przyrodzenia; nowe iábłká, to jest uczynki łáski, wszystkie dla ciebie Pánie chowam.**

§ 5. Co dla tego się mowi, bo wedling Theologow intencya ná spráwy, jest troiáka: *Habitualis, Virtualis & Actualis. Intentio Habitualis* jest, kiedy kto dawno uczynił iáką intencyą, i ieszcze iey nie rewokował, ábo nie odmienił. I o tey intencyi náucza S. Bonáwentura, i wiele Theologow, że nie pomagá do zástug. Náprzykład, gdyby kto wczorá ábo dziś zráná uczynił intencyą wszystko czynić ná chwataę Bożą, ieszcze iey nie odmienił, dla tey intencyi obiad tego nie byłby zástugá u Páná Bogá

Troiá-
kim spo-
sobem
czyni się
intencya

Bogá. *Intentio Virtualis* jest, którą kto tak przed sprawą uczynił, że ona jest przyczyną tey sprawy, lubo w ten czas kto o tey intencyi nie pamięta, iako náprzykład gdy kto uczynił intencyą dać iálmuznę dla miłości Boskiej, i potym szuka pieniędzy, idzie do Szpitalá, i daie iálmuznę, nie pamiętając o intencyi swoiey. I taka intencya pomaga do záfugi u Pána Bogá, według náuki wzystkich Theologow. Ale naylepsza jest intencya *Actus*, gdy kto przy samey sprawie ją czyni, náprzykład mówiąc: *Boże moy dla ciebie. Boże ná chwałę twoię. Pánie pomóż miam intencyą.* Zkąd idzie, że pożyteczna rzecz jest, nie kontentować się intencyą ná początku dnia uczynioną, ale ją często przez dzień odnawiać; iako S. Igaacy co godziná ją odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydać trzeba. Naprzód to pewna, że intencya choćby była naylepsza, sprawy która z siebie jest złá, nie náprawi: i tak nie godzi się krásć dla tego, ábyś dał iálmuznę: bo iako mówi Apostoł: *Nie trzeba złego czynić, áby się co dobrego stáło.* I Theologowie z S. Dyonizym uczą, że *Bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus: Rzecz dobra ma mieć wzystkie części swoje dobre: á żeby rzecz była złá, dość że iedná tey część złá będzie.* Same tylko tedy sprawy które z siebie są dobre, intencya dobra zdobi, i zacnieysze czyni: sprawy zaś obojętne, które z siebie áni są złe áni dobre, intencya podnosi do záfugi, że dla dobrej intencyi, stáią się wdzięczne Pánu Bogu, i u niego łáskę i chwałę wieczną záfugują.

Do tego i to wiedzieć trzeba, że możemy iedną sprawę dobrá czynić *ex motivis plurium virtutum*, dla końcow wielu cnot. Jáko náprzykład jeden post mogę czynić 1. z *postuśenstwa*, że Kościół pościć kazał: 2. z *cnoty Religii*, ábym uczcił Pána Bogá: 3. z *umartwienia*, ábym ciáło ukrocił, i rozumowi powolne uczynił: 4. z *pokuty*, ábym dosyć uczynił zá grzechy: 5. z *wdzięczności zá dobrodzieystwá*, ábym zá nie Bogu podziękował: 6. z *miłości ku P. Bogu*, ábym się podobál Pánu Bogu, i smák iego uráczył. I im więcej jest pobudek ábo końcow cnot, dla których się spráwá dzieie, tym jest záfugi więcej; bo przyodziewa się w te wzystkie cnoty spráwá, dla których się dzieie końcow.

Może się czytać o tej materji Buseus *in Viridar. v. Intentio.* Eusebius Niremburg. *de Adorat. lib. 2. c. 21.* Gaudier. *de perfect. par. 4. c. 8.* Vincent: *Carafa Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4.* Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21.* P. Lauc. *Tomo 1. Opus. 3. cap. 3.* Roderic. *de Perf. p. 2. Tract. 3. c. 7. & sequ.* P. Gaspar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Mensis sti. Et Ibid. de Solid. Virt. die 2. cons. 4.* Názá Theologia Duchowna w Części 2. Rozdz. 1.

L E K C Y A III.

O Szrodkach ná dostapienie końcá ostatniego, iáko ich zázywác.

Pánie, co iest człowiek że pomniš ná niego? umnieyszyłš go trochę od Aniołow, chwatał i czciá ukoronowateš go, i postanowiteš go nádwyszytkiemi dziełami twoiemi. *Wšytko poddateš pod nogi iego i owce moty, i wšytko bydło polne, ptáštvo niebieskie, i ryby morskie &c. Ps. 8.*

§ 1. Opátrznosc Páná Bogá nášzego, iáko stworzyła człowieká ná to, áby Páná Bogá znał, miłował, chwalił, i iemu słužąc, zbáwion był: tak tež mu wiele boynie nádała szrodkow, áby przez nie do tego ciagnał i przyzedł końcá. Te zaś szrodki iedne są wnétrzne, ktore są w nas; drugie są powierzechowne, ktore są koło nas: iedne są w porządku przyrodzonym, drugie w porządku náprzyrodzonym. *Szrodki wnétrzne przyrodzone są, naprzod pámiéć nášzá, rozum, wola; bo temi siłami poznawamy, miłuiemy, i chwalemy Páná Bogá. Do tegož końcá nam pomagáją zmysły náše, ktoremi poymuiácte rzeczy stworzone pod zmysły podpadájące, z nich do znáiomosci Páná Bogá i do miłosci iego przychodziemy. Do tegož końcá pomaga nam dowcip, zdrowie, czerstwość, poiętnosc, i inšze przymioty przyrodzone. Szrodki zaś przyrodzone powierzechowne są wšytkie rzeczy stworzone, ktore są zewšzad koło nas; bo ábo nas prowadzą do znáiomosci i miłosci Páná Bogá, iáko obrázy iego, ábo przynamniemy iáko ślády, i iáko uczestniáctwo dobroci Boskiej; ábo žycie náše zachowuią, dla tego ábysmy Páná Bogá chwalili, i iemu słužąc zášlugowali sobie ná żywot.*

żywot wieczny błogosławiony. Dla tego nas ziemią nosi, dla tego niebo nas oświeca, powietrze chłodzi, wodą omywa. Dla tego nas ptástwo, bydłétá, ryby, zboże, iárzyny, życie swoie trácać, żywią. Dla tego nas kwiały w ogrodách, owoce ná drzewách, ptacy spiewájąc ná powietrzu uweseláją: á przy tym wlystkie stworzenia wołáją ná nas ustáwicznie *Bog nas stworzył*, iego ludzie miłuycie, on piękniejszy dáleko, on skodzy, on więkzy. Bo iezeli nam tey piękności, tey skodyczy, tey wielkości użyczył, á jáko więcey w sobie icy nie záchował! O czym ták mowi S. Augustyn in Plal. 26. enerrat. 2. *Circumcat animus tuus per universam creaturam: undiq; tibi clamat creatura: Deus me fecit -- Ipsa species creaturarum voces sunt quaedam Creatorem laudantium.* Niech obchodzi duszá twoiá wszystkie stworzenia: zewszád ná cię woła stworzenie: Bog mię uczynił. Sáme rózne rodzaje stworzenia, są głósy nieiákíe Stworzyciela chwálące.

§ 2. Więc że Pan Bog stworzył i podniósł człowieká do końca nádprzyrodzonego, to iest do osiągnięcia i záżywania Pá ^{Szrodki} ná Bogá, przez widzenie iego i miłóć nádprzyrodzoná, dáł mu ^{nád przyrodzone} téż do tego końca szrodki inrze proporcýą z tym końcem májące, to iest także nádprzyrodzone. *Te szrodki nádprzyrodzone powierzechowne są.* Chrystus Bog wcielony, iego náuka, przykazania i rády: iego przykłády, iego zástugi, Sákrámentá od niego postanowione, kazania, ludzi mądrych, Księgi duchowne, przykłády Świętych ludzi, &c.

Wnętrzne záś szrodki nádprzyrodzone są: Káśka Boska poświęcająca duszę náńzę: Cnoty nádprzyrodzone wiáry, nádziei, miłóci, posłuszeństwá, spráwiedliwoścí &c. ktore Bog wlewa ná duszę náńzę: przy uspráwiedliwieniu náńzym. Do tego siedm Dárow Duchá S: oprócz tego káski uczynkowe, to iest oświecenia rozumu, i záchęcenia woli do dobrych uczynkow, ktore káski nas odwodzą od grzechow, i pomagáją nam do spraw dobrych nádprzyrodzonych, ktoremi sobie zástuguiemy chwałę wieczną; i dla tego te káski jedne uprzedzáją dobre uczynki, i do nich pobudzáją, drugie po nich nástępują, inrze wespół z wolą náńzą je spráwiają. Táki wiele nam Pan Bog dáł

szrodkow do końca nam zamierzonego, że słusznie mowi Pan Bog Ila. 5. *Ac co uest męcey com mogł uczynić, a nie uczynilem?* I co mowił czárt o Jobie do Pána Boga, to się może mowie o każdym człowieku: *Aczy Job darmo się boi Boga?* Aza nie otoczyłeś go zemsąd dobrámi, i dom iego, i wszystkie substancyą iego. Job. 1. Jednym słowem wszystko nam Bog dał, tak że mowi S. Páweł 1. Cor. 3. *Omnia vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem Dei: Wszystkie rzeczy są wasze, a wy jesteście Chrystusowi, a Chrystus jest Boży.* To jest iáko tłumaczy S. Augustyn: *Omnia vestra sunt, superiora ad fruendum, equalia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

§ 3. Ze zaś wszystkie te rzeczy stworzone, są szrodki do tego, áby człowiek Pána Boga chwalił, i tak łobie zaśluzyl żywot wieczny, ztąd się iáśnie pokázuie: bo P. Bog nie stworzył ich dla swego pożytku, g l y ż on żadnego pożytku od stworzenia brác nie może, máiąc od siebie samego zupełnie doskonałe wszelákie szczęście, i błogosławieństwo swoje. Stworzył tedy wszystkie te rzeczy dla chwały swoiey, á dla pożytku ludzi, i chciał żeby wszystkich inszych rzeczy stworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentie, Końcem ostatnim chwały*, á człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis, Końcem ostatnim pożytku*. To zaś oboie stáie się, gdy człowiek używájąc rzeczy stworzonych, chwali Pána Boga i temu służy; bo takim sposobem sam człowiek odbiera pożytek záchowuiąc życie swoje, i zaśluguiąc łobie ná wieczne błogosławieństwo, á Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I tak ten świat wszystek, jest iáko wieś iáka Boska, ná którą człowiek ma od Boga lenne práwo, to jest że z niey pożytek może wszeláki sobie czynić, z tą jednák obligacyą, że zá to powinien usługi Pánu Bogu oddawáć: iáko ten który ma lenne práwo ná iáką wieś od Krolá, bierze z niey wszystkie pożytki, ále dla tego powinien Krolowi usługi pewne czynić. Przeto mowi S. Augustyn do Pána Boga Solil. c. 20. *Omnia pedibus hominis subiecisti, ut solus homo totus tibi subiceretur: & ut tuus totus homo esset, super omnia opera tua dominatus est homo. Exteriora nempe omnia pro corpore creasti, ipsum vero corpus pro anima, animam*

Dlaczego są wszystkie rzeczy stworzone

animam verò pro te, ut tibi soli vacaret, & te solum amaret, possident te ad solatium, inferiora verò ad servitium. Wszystkie rzeczy pod nogi człowieka poddałeś, aby sam człowiek tobie się całe poddał: i żeby cały człowiek był twoim, nąd wszystkie dzieła twoje wziął panowanie człowiek. Abowiem wszystkie rzeczy powierzchowne stworzyłeś dla ciała ludzkiego, ciało dla duszy, a duszę dla ciebie, aby się bawiła koło ciebie samego, i ciebie samego miłowała, ciebie mając do pociechy, a niższe rzeczy do usługi. Co szerzej tam opisał S. Doktor. Więc iako Izraelszykom Pan Bog, gdy ich wyprowadził z Egiptu, dał obfite króie, żeby strzegli przykazania jego, i prawo jego chorowali, iako mowi Dawid w Psalmie 104, *Dedit eis regiones gentium, ut custodiant justificationes ejus, & legem ejus requirant*: tak też Pan Bog dał człowiekowi cały świat, aby mu służył, i wolę jego pełnił, iakoby daniem całego świata, kupując tobie usługi ludzkie.

§ 4. A ztąd daley pokazuje się iako mamy zażywać stworzenia, i ktore jest złe, ktore dobre używanie stworzenia. Ktore jest złe używanie stworzenia. Przed złe używanie stworzenia jest, gdy kto zażywa stworzenia w tych okolicznościach, w ktorych jest zakazane od Boga; iako náprzykład, zażywać mięsa poście, ábo pić wino zbyt cznie, i nąd potrzebę. Bo lubo każde stworzenie jest dobre, przecię jednak używania niektorego stworzenia Bog zakazuje w pewnych okolicznościach, iako zakazał był iábtká pożywać w Ráiu. Kto tedy przeciwko zakazaniu Pánskiemu u zażywa stworzenia, źle go zażywa; bo to jest nieposłuszeństwo i nieiáko kradzież, zażywać cudzey rzeczy przeciwko woli Pána własnego. Zaczym takim sposobem nie ciągnie człowiek do końca swego ostatecznego, ále się od niego odwraca. Złe też jest używanie stworzenia, gdy kto rzeczy stworzonych zażywa dla ich tylko piękności, słodkości, ábo iákiey dobroci, stawiając ná tey stworzoney dobroci, iako ná końcu, a nie ordinując, i nie obraćając używania stworzenia daley, to jest do chwały, do woli, i do usługi Boskiey. Jáko gdy kto kocha się w kwiátku, dla tey samey piękności jego, nie dla tego, że tá piękność jest uczciwość, i podobieństwo piękności Boskiey, ani dla tego że Bog

pozwa-

pozwala mi záżywać tey piękności. Ten bowiem krzywdę czyni Pánu Bogu, i doskonałość Bogu własną, to jest zacność ostateńiego końca, przypisuje stworzeniu; iáko by czynił zniewagę Krolowi, któryby kochał się w obrazie Krolá w błocie wyrażonym, nie dla zacności Krolá, ále dla samego wyobrażenia. Więc i tym sposobem człowiek nie ciągnie do końca swego ostateńiego, ále inšzy sobie zakłada w stworzeniu.

Ielzcze złe jest używanie stworzenia, gdy kto go záżywa dla swoiey uciechy, ábo dla zysku, ábo dla chwały swoiey, nie dla chwały Boskiey, áni dla upodobania, ábo dla tego áby był sposobny do usługi Boskiey: iáko náprzykład gdy kto záżywa potráwy dla tego tylko, że jest mu smáczna, nie dla tego żeby zachował zdrowie i siły ná dálšzą usługę Boską, ábo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tey potráwy. Táki bowiem nie ciągnie do końca swego ostateńiego, ále siebie samego czyni ostateńnim końcem owego stworzenia, ná sobie samym stawiając, á nie ná Bogu. Co jest nieiáko cudzołóstwo duchowne, które duszá ludzka czyni z stworzeniem, iáko niegdy chciała ie popełoić żoná Putifará w Egipcie z Jozefem usługą iego. Bo iáko tá szukała w tym własney uciechy, opuściwszy włásnego oblubieńcá, i miała niego, usługę iego sobie obierając do tego końca: rák duszá gdy własney uciechy w używaniu stworzenia szuka, opušcza Bogá, ktoremu jest pošlubiona przez wiarę, i do stworzenia, które jest usługą Páśá Bogá, áff-kt swoy obraca. Więc iáko Jozef uciekając przed tą cudzołóžnicą mowil: *Oto Pan moy wszystko dał mi w ręce, á iáko mam tę złość popełnić?* rák i stworzenie ustáwicznie ucieka przed námi, iáko mowi Apostoł 1. Cor. 7. *Præterit figura hujus mundi. Uchodźci postać tego swiátá,* i woła ná duszę nášzú: *Otoć Bog dał wszystko stworzenie w ręce, á iáko małz tę złość ze mną czynić, żebyś uciechy, w stworzeniu ráczey szukała, niż w Pánu Bogu?* Dla tego w piśmie S. duszá która uciechy swoiey szuka w stworzeniu, nie záżywając go dla chwały i woli Boskiey, zowie się nierządnicą, iáko do niey mowi P. Bog Jerem. 2. *Sub omni ligno frondoso tu prosternebas meretrix.* I nižey Jerem. 3. *Tu autem fornicata es cum amatoribus mul-*

bus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Tu quis es, et quid facis? Tu quis es, et quid facis? Tu quis es, et quid facis?

Do tego, złe jest używanie stworzenia, gdy kto więcej się kocha w stworzeniu niż w Panu Bogu, częściej o stworzeniu myśląc, stając się o nie zbyt czynie, frąobliwie, zuymą nabożństwa, i złączenia się z Panem Bogiem: bo to jest iakoby koniec ostatni w stworzeniu sobie zakładać. Co jest głupstwo wielkie, iakieby było, gdyby głodny wolał chleb málowany, który go nie nályci, á niżeli prawdziwy; ábo gdyby chcąc się kto w prágnienu nápić, obrał sobie ná to dzban pokruszony ná części, á niżeli dzban cały, i wolałby czerpác wodę skorupami ná ugászenie prágnienu, niżeli dzbanem całym. Ábo wiem rzeczy stworzone są tylko obrazem ábo cieniem dobroci Boskiej, i tylko iey częścią; iakie tedy głupstwo jest, bázziej, kochác cieni ábo część dobroci Boskiej niż samę istotną i całą dobroć Boską! I owłzem jest to nieiáko bálwochwalstwo, gdy człowiek, stworzenie Boskie, które jest obrazem ábo podobieństwem Boskim, czci i miłuje miásto Bogá. Przeto upomina S. Augustyn lib: de dilect: Dei: *Si ista diligis, ut subiecta dilige, ut famulantia dilige, ut arrham sponsi, ut manera amici, & non propter se, sed propter illum dilige.* Jeżeli to rzeczy stworzone miłujesz, iáko poddane tobie, i iáko służące miłuy, iáko upominek oblubieńcá, iáko podárunek przyjaciela, á nie dla ich dobroci, ále dla niego, miłuy.

§ 5. Zeby tedy używanie stworzenia było dobre, trzeba záżywác rzeczy stworzonych, nie inaczey tylko iáko frzodkow do ostatniego końca nášzego, to jest stosując to używanie, ná przykład iedzenie násze, do chwały Pána Bogá, do usługi iego dálzey, do iego upodobania i smáku. Ták między innymi Swiętymi czyniá S. Gertrudá, która uważając siebie samę w Panu Bogu, i Bogá w sobie samey, lubo iádá, lubo ípáá, ábo w czymkolwiek ciátu swemu dogadzáá, czyniá to áby Pána Bogá w sobie będącego uraczyá i ukontentowáá. Co że się Panu Bogu podobáá, pokazał to: bo gdy raz ná utwierdzenie głowy w ustách swoich posłtek iákis korzenny trzymaá, ofiarując

to ná upodobanie Boskie, zdało się iey, że się Chrystus do niey náklonił, biorąc z ust iey zapách onego korzenia, i łezycąc się przed wšystkimi Świętymi, iákoby iákis nowy podárunek od swoiey Oblubienicy odebrał.

Oprocz tego używaiąc rzeczy stworzonych, ma we wšystkich człowiek uznawác, chwalić, i miłowác Páná Bogá, iáko w obrázie i podobieństwie iego. Abowiem we wšystkich rzeczách stworzonych nieiáko nám Pan Bog zábiega i stawia się w nich iáko ich Stwórcá, iáko ich bytność zachowuiący, iáko udzielaíący im swoiey dobroci, piękności, srodkości, náostaték iáko wšyſtko z nimi robiący, á to wšyſtko dla pożytku nie swoiego, ále nášzego. I ták o Pánu Bogu może się mowić: *Oto on stoi zá scianą nászą, pogládaíac przez kraty, to iest, zostáiac w stworzeniu, pátrząc przez nie ná nas. Cant. 2.* Záczyń w káżdym stworzeniu gdy ná nie pátrzymy, gdy go kósztuujemy, gdy o nim myślemy, mamy uznawác, miłowác, i chwalić iáką doskonałość Boską im udzieloną; iáko náprzykád w kwiatku upátrowác i kochác piękność Boską, w słońcu iálność, w niebie ni zmierność, w miedzié kósztowác srodkości Boskiey, i ták o inšzych rzeczách stworzonych. W czym osoblwy był S. Ociec nášz Ignácy, i S. Fránciszek Borgiácz, ktorzy z káżdey rzeczy stworzoney myśl swoię do Bogá podnosili.

Do tego mamy záżywác stworzenia, nie w samym sobie, ále w Bogu, uznawáiac to, że wšyſtko stworzenie iest w Bogu, iáko krople w morzu, á w Bogu iest lepszym dáleko sposobem stworzenie nizeli w sobie. Ták náucza S. Augustyn lib. 9. de Trinit. c. 8. *Cum par nobis aut inferior creatura sit, inferiore utendum est ad Deum, pari autem fruendum, sed in Deo. Sicut enim te ipso non in te ipso frui debes, sed in eo qui fecit te sic etiam illo, quem diligis sicut te ipsum.* Gdyż stworzenie iest nám rowne, ábo nizsze od nas; nizszego záżywác trzeba dla Bogá, á rownego stworzenia w Bogu. Jáko bowiem siebie używác masz nie w tobie, ále w tym który cie stworzył, ták masz záżywác i tego, ktorego miłuięš iáko siebie. I ná inšzym mieyscu 1. Confess. 20. ták optákuie bład twoy w tey mierze: *Hoc enim peccabam, quod non in ipso sed in creaturis ejus me,*

atq; ceteras voluptates, sublimitates quarebam: atq; ita irrueram in doctores, confusiones, & errores. Tym bowiem grzeszyłem, że nie w Bogu, ale w stworzeniu jego, siebie i ucjach innych i wysokości szukałem, i tak wpadałem w boleści, w konfuzye, i błędy.

Jeszcze nie tylko mamy używać rzeczy stworzonych, we wszystkich uznawiać i miłując Páná Bogá, i ich w Pánu Bogu, ale też miłując Páná Bogá nadewszystkie rzeczy stworzone, ponieważ on jest nieskończonym sposobem lepszy niż wszystkie rzeczy stworzone, bo jest najlepsze, szczerze, nieskóńczone, wszelakie dobro; iako lepsze jest źródło niż strumyk z niego wypływający, i iako lepsze jest słońce, niż promień jego.

Oprocz tego mamy używać rzeczy stworzonych, miłując Páná Bogá bez wszystkich rzeczy stworzonych. A to dwójakim sposobem być ma; naprzód nie mając serca i affektu przyłgnionego zbyt mocno do jakiej rzeczy stworzoney, ale raczy mając serce na wadze równej, aby było zawsze gotowe na używanie, albo opuszczenie każdej rzeczy stworzoney, według upodobania Boskiego: iako upomina Duch S. Psal. 61. *Divitiae si affluent, nolite cor aspernere: Dostátki jeżeli obficie opływają, nie przykładajcie serca.* A potem rzecz samą chętnie przyjmować mamy, gdy nam Pan Bog iaką rzecz stworzoną, to jest dostátki, sławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie odbiera: i owszem dobrowolnie dla miłości Boskiej mamy się przez umartwienie pozbawić rzeczy stworzonych, kiedy się tak Pánu Bogu podobą, abyśmy tym sposobem temu oświadczyli miłość naszą, i stali się sposobnymi do miłowania jego, oddalając od siebie przelkodny do tej miłości, które bywają od rzeczy stworzonych.

Najostatek używać też mamy stworzonych rzeczy, miłując Páná Bogá za wszystkie rzeczy stworzone. Są bowiem niektóre rzeczy dla pożytku naszego stworzone od Bogá, którego miłować nie mogą, iakie są rzeczy nieme i nierozumne: drugie zaś są rzeczy stworzone, które Páná Bogá znać i miłować niechcą, iacy są Pogánic, Heretycy, grzesznicy. Więc my używając

iąc rzeczy stworzonych, mamy za nich, i imieniem ich miłować, i chwalić ich Stworzycielá: bo takim sposobem chwalić będą Páná Bogá przez nas, i niebo i ziemiá, i ptástwo, i ryby, i wszystkie rzeczy, których do chwalenia Páná Bogá Pismo S. wzywa.

Tákie tedy ma być dobre używanie stworzenia, miłując Páná Bogá we wszystkim stworzeniu, wszystko w nim, i jego náde wszystko, bez wszystkiego stworzenia, za wszystko stworzenie. I trzeba sobie náprzód za fundáment wszelákiey świątobliwości te dwie rzeczy záłożyć, to jest, náprzód że mamy wszystkimi spráwami ciągnąć do Páná Bogá, iáko do końca ostátniego życia nášzego; potym że záżywać trzeba stworzenia, tylko iáko frzodkow, do końca stworzenia. Bo wszystkie świątobliwość ná tym należy: iáko przeciwnym sposobem wszystkie grzechy ná tym záwiły, że kto ábo się odwraca od ostátniego końca, i do niego nie zmierzá: ábo że źle záżywa stworzenia, nie iáko frzodkow, do tegoż końca.

Czytać się może o tey máteryi S. Augustyn. *Solil. c. 20.* Thom. à Kemp: *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Nieremberg. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. & 7.*

NA DZIEŃ II.

Pustyni Bogomyślney.

W ktorey dáia się Medytácyje o grzechách.

LEKCJA I.

O niezmerney złości i szpetności grzechu śmiertelnego.

O Dio est Deo impius & impietas eius: Nienáwidzi Bog niezbożnego, i niezbożności jego. Sap. 14.

S. 1. Grzech nie nášzego nie jest, tylko iáko mowi S. Augustyn: *Factum, vel dictum, vel concupitum contra legem aeternam: Uczynek, ábo mowá, ábo požádanie przeciwko práwu wiecznemu, to jest przeciwko woli Bożey. Jednym słowem grzech jest przeciw-*

Co jest grzech i wielo-
jaki.

stapie

stąpienie przykazania Bożego. Dwoiaki zaś jest grzech: ieden jest dopuszczenia się, którym czyniemy co przeciwko przykazaniu Bożemu, zakazującemu co czynić; iaka náprzykład jest kradzież. Drugi grzech jest opuszczenia, przez który nie czyniemy tego, co Bog czynić kazał; náprzykład nie słuchac Misy w Święto. Znowa grzech częstem bywa śmiertelny, którym przestępiemy przykazanie Boskie, które przykazuje co, ábo zakazuje, pod utratą zbawienia, i rozerwánia przyiázní Boskiej, iaki grzech zabíia duszę. A częstem bywa powłzedni, którym przestępiemy przykazanie Boskie, które przykazuje co, ábo zakazuje pod karaniem doczesnym, iako náprzykład kłamstwo żartobliwe.

§ 2. Jaka jest złość i szpetność grzechu każdego, zwłaszcza śmiertelnego, poznać naprzód możemy z nienawiści, którą ma Bog przeciwko każdemu grzechowi. Tá bowiem nienawiść Boska jest słuszna, i według zasługi grzechu: á jest tak wielka, że iey żaden rozum stworzony ogarnąć nie może. Bodźci, ponieważ im kto jest lepszy, tym baržiey dobroć miłuje, á złość przeciwną swoiey dobroci nienáwidzi: idzie zátym, że Bog będąc nieskończenie dobry, nieskończoną miłością kocha się w dobroci swoiey, á zátym nieskończoną nienawiścią nienáwidzi złość grzechu; zwłazczá ze tá samá złość grzechu jest przeciwna dobroci iego nieskończoney. I owizem tak Bog nienáwidzi grzech, że go nienáwidzi *per essentiam*: przez istotę swoię; tak dalece że istotá i przyrodzenie Boskie, jest nienawiść grzechu. Co rozumiesz iakaby to bylá nienáwiść nieprzyiacielá twego, gdybys się ty sam cały i z duszą i z ciałem, i z istotą twoją, w tę nienawiść obrosił? także rozumiey, że Bog nienáwidzi grzech, bo wszystkim z istotą swoią jest nienawiścią grzechu. Záczyń, iako Bog w sobie jest nieskończony, tak też nienawiść Boska przeciwko grzechowi jest nieskończona. I tę nienawiść nieskończoną Bog pokáznie naprzód przez to, że tych którzy w grzechu śmiertelnym umieráją, zá grzech pozbáwia dobra nieskończonego, to jest siebie samego, i widzenia siebie samego, po wlyzłkie wieki nieskończone.

chu śmiertelnym umierających, karze w piekle mękami, które przez nieskończone wieki trwać będą. Nád to też wielka nienawiść Boska przeciwko grzechowi, i w tym się wydaie, że nie máż żadney inſzey rzeczy krom grzechu tak podley tak szpetney, i brzydkiey, w ktoreyby się Bog nie kochał, i ná ktorąby mile nie poglądał, ponieważ wſzystkie inſze rzeczy on stworzył, i zachowuie, iáko mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odisti eorum quae fecisti: Zadney rzeczy nie máż w nienawiści którą uczynił: Sam ieden iest grzech taki, ktorego Bog kochać żadną miarą, ani nań bez wielkiego omierzenia swego pátrzać nie może; bo on go nie uczynił: iáko mowi do P. Bogá Prorok Hábác. 1. *Mundi sunt oculi tui ne videas malum, & respicere ad iniquitatem non poteris. Czyste są oczy twoie żebyś nie widział złego, a ná nieprawość pátrzać nie możesz.* I tak gorzky i szpetniejszy iest w oczách Boskich grzech, i dla swego grzechu człowiek, niż pádálec, niż smok, niż inſza każda rzecz naygorzsa, bo i te wſzystkie rzeczy chwala Bogá, i Dawid ich do chwalenia Bogá wzywa, do czego samego grzeszniká nie wzywa. Ztąd tak się Bog brzydzi grzechem, i nań pátrzyć z upodobaniem nie może, że gdyby teraz w Przenaydoſtoynieyszey Mátcie Syná Bożego w niebie, (co rzecz iest niepodobna) grzech iáki śmiertelny Bog obaczył, tedyby zaráz ią z niebá wypchnął, i do piekła wtrącił, iáko wypchnął Lucyperá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeszył. Dla tego Duch S. chcąc nam udáć to rák wielkie obrzydzenie grzechu, ktore ma w sobie Bog, powiáda Gen. 6. że gdy Pan Bog obaczył grzechy ludzkie, *tactus est dolore cordis intrinsecus, że uiał go ból ná sercu wewnątrz: iákoby to, po ludzku mowiąc, ná weyrzenie grzechu, serce się Boskie nieiáko kráiało, i do mdłości pobudzało Pána Bogá.* Co się też pokazało rzeczą samą ná Synu Bożym w ciełe ludzkim, gdy modląc się w Ogroycu przed męką swoią, a máiąc w imáginácii swoiey wystáwione grzechy náſze, iáko iákie poczwáry i stráfzydła brzydkie, począł się bać, tesknić, i smucić się, konać, omdlewać, i krwáwy pot wylewać.*

S 3. Tę tak wielką Boską grzechu nienawiść możemy dá-
ley

ley poznać iáśnie z skutkow iey. A naprzod z tego, że Bog ciężko grzech karze. Wystawmy sobie w pamięci ow potop, ^{Jáko Bog} który świat wszystkim zalał; owe pożary siaroczyte, które pięć ^{grzech} miał w perzynę obrocily; owo rozstąpienie się ziemi, które Ko- ^{karze.} rego, Dathána, i Abirona pożarło; owe ognite pádálce, które Izráchitow (zemrzających ná pułtyei) kásały; wystawmy sobie wszystkie choroby, głody, powietrza, trzęsienia ziemi, wszystkie pioruny, wszystkie złoczyńców kátownie: wszystko to było karanie Boskie zá grzech. I owszem wszystko to nic nie jest Pánu Bogu ná ukaranie grzechu śmiertelnego; bo ná to trzeba łamych mák wiecznych piekielnych. Nawet i ná tych nie dość jest; bo itemi się nigdy nie ukontentuje gniew Boski ná grzech zawnięty, i po milionách wieków, przez ktore gdy potępiency cierpieć nieznośne męki będą, ieszcze się gniew Boski ná grzech ich nie skończy, áni żadney satisfakcyi dostátieczney zá grzech nie otrzyma. Tenże gniew Boski ná grzech tym bárziej wydaie się w kátaniu najmniejszych grzechow, ktore Pan Bog ciężko karze, iáko tego dowodzi roznemi, ták z Písmá S. iáko z Historyi Kościelney przykádami P. Lancie. *Tomo 2. Opusc. 16. cap. 10. & 11.* Niektore tu przytoczę. S. Franciszka (iáko jest w iey żywocie) widziáta pobożnego kápłána w wielkich wękách czyłcowych po śmierci, zá to, że lubił potráwy wysmienite, i zapráwne. S. Marcin nawiedzaiąc grob S. Wiráliny Pánienki Zakonney, gdy iey pytał; czyby iuz ná twarz Boską pátrzáta, uslyszal odpowiedz, że iey do tego przeskadzalo to, iż w piątek, w dzień pámiatki Męki Páńskiej głowę sobie zmyla. Swiętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci pokazał się brát jeden Zakonny Clemens, powládaiąc że był w Czyfcu zá to, że przeciwno Konstytycyom záżywał kolzule lniáney, nie z wełny zrobioney. Hugo Viótorinus pokazał się po śmierci i powiedział, że zá to, iż dyscyplin żyiac nie czynił, żadnego práwie czártá w piekle nie było, ktoryby go nie zaciął, przez czyściec przechodzácego. S. Brygitta miála objáwienie, że Pan jeden był w czyfcu zá to, iż nád potrzebę jadal i piał, i że wiele potraw gotowác kazał dla chępienia się. Aikárdus Za-

konnik Święty, że się kazał strzyc nie lwego czásu, widział czártá, który włośy iego zbierał, liczył, i w księggę wpisował, áby go przed Bogiem oskárzył. Więc ieźli Bog tak máte grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

Zadne stworzenie nie może za grzech smiertelny dożyć

§ 4. Jeszcze i z tąd uznać możemy niezmierną niemawisć Boską przeciwko grzechowi smiertelnemu, że iáko pośpolicie z Świętym Thomaszem Doktorem Anielskim, náuczaią Theologowie, żadne stworzenie rozumne zá jeden grzech smiertelny dożyć uczynić nie może Pánu Bogu. I tak niech wśyscy Aniołowie Święci, (ktorych ieśt tak wiele milionow,) dożyć iáto ludzkie przyiáwły, i będąc ozdobieni łáská poświęćaiącą, niech mowię zá jeden grzech ludzki wśytskie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, abo złoczyńcy cierpieli, przez tyśiáć tyśięcy lat cierpiá; to ieśt niech cierpiá cwiertowánia, hákámí izárpánia, nákracie ognistej pieczenia, w łmole wrzácey smáżenia, ołowiem rośpalonym polewánia, z skory odzieránia, w koło wplátania, koñmi rozizárpánia, po cierniu włoczenia: niech ite męki zá grzech cierpi samá z nimi Przenaydostoiniey. Iza Mátká Boska, w ktorey się Bog nád wśytskie stworzenia kocha: niech ieszcze ciż Aniołowie Święci z Nayswiętízá Páná, i ze wśytskiemi SS. zá grzech cudzy pokutuiác, i tzy wylewáiąc przez tyśiáć tyśięcy lat, morze z tcz swoich uczyniá: włóžmyż to wśytsko ná iednę stronę szali spráwiedliwosci Boskiej, á ná drugiey stronie połóžmy ieden grzech smiertelny: ten ieden, i nienawisć Boska ku niemu przewyżtzy nád wśytskie dobre uczynki i cierpieniá pomienione wśytskiego stworzenia, i nád upodobánie w nich Boskie. I dla tego ná dożyćuczynienie zá grzechy násze trzebá byto, żeby się był Bog stáł osłowiekiem, i w ciele ludzkim zá nie cierpiá. Bo iáko gdyby kto Krolá zniewáżył, dawśzy mu w gębę, zá tę zniewágę nie mogł by żaden inśzy dożyćuczynić, tylko ten, ktoryby był w godności rowny Krolowi: tak i zá obrážę Boską, żaden nie mogł dożyćuczynić, tylko Chrystus, ktory sam ieśt rowny Bogu: poniewáż tak godná ma być osobá dożyćuczyniáca zá obrážę drugiego, iák godná osobá obrażona.

§ 5. Aleofobliwie Bog pokazał tę swoją przeciwko grzechowi nienawieść w męce Chrystusa, karząc go tak okrutnie za grzechy nasze. Gdybyś widział że Ociec iaki, syna swego najmilszego, i niewinnego, za to tylko, że suknią nieprzyjaciela Oycowskiego wziął na się, kazał okrutnie biczować, i ukrzyżować: co rozumiesz iakbyto wielka była nienawieść tego oycą przeciwko swemu nieprzyjacielowi? Otoż Bog to uczynił, kiedy Syna swego tak ukochanego, tak niewinnego, dał okrutnie ubiczować i ukrzyżować, iako mowi przez Proroka: *Propter scelus populi mei percussi eum: Dla grzechu ludu moiego pobiłem go. a to dla tego tylko, że Syn Boży, wziął na się postać grzesznika, lubo był sam Sanctus, innocens, segregatus à peccatoribus: Święty niewinny odłączony od grzeszników.* O iako wielka nienawieść Boska przeciwko grzechom i grzesznikom! Abo więc tak rozumiey. Gdybyś widział że Pan iaki, mając bárzo drogi kubek, náprzykład diamentowy; w którymby było podobieństwo trucizny, choćby w nim nigdy nie było trucizny, ow kubek o ziemię rzucił, zepsował, w odrobiny pokruszył; czybyś nie sądził, że ten Pan bárzo nie nawiądzi trucizny? także rozumiey, że Bog ma niezmierną nienawieść przeciwko grzesznikowi, kiedy Chrystusa Syna swego jednorodzonego, bezgrzesznego, dla tego, że był *missus in similitudinem carnis peccati, postány ná podobieństwo grzesznika*, nie przepuszczając mu, podrzucił pod nogi kátowskie, iako *vas perditum, iako státek ná zepsowanie skazány*, i dał go tak okrutnie kátować że onim mowi Prorok: *Attritus est propter scelera nostra: Stárry jest ná proch dla grzechow naszych: a to nie dla czego innego, tylko aby był wywárt gniew swoy ná grzech, iako mowi S. Páweł, ad ostensionem iustitiae suae, ná pokazanie swoiey sprawiedliwości.* O iak to musi być niezmierna nienawieść Boska przeciwko grzechowi.

§ 6. A z kądże tá nienawieść pochodzi? Dwie są przyczyny dla których tak wielką nienawieść każdy grzech śmiertelny zasluguie u Bogá. Pierwsza przyczyna. jest sama szpetność i brzydkość grzechu káżdego z przyrodzenia jego, a to dla tego, że káždy grzech jest z istoty swoiey przeciwko rozumowi, z którym się nie stosuie. Jáko bowiem strąszy, dło jest szpetne, że się nie stosuie z wzrokiem, tak grzech jest szpetny, że się nie stosuie z rozumem. Co się i z tąd pokázuie, że káždy grzech jest wywrocenie porządku w rzeczach rozumnie ustáwionego. Rozum bowiem sądzi, że taki ma być w rzeczach porządek, aby zmysłność była podległa rozumowi naszemu, a rozum nasz aby był podległy woli Bożey: grzech zaś wywraca ten porządek: bo przez grzech zmysłność, ná przykład miłóść uciechy, gorę bierze, i wyższy stawa, niż rozsádek rozumu.

Nienawieść Boska przeciwko grzechom wydáie się z Męki Chrystusowej

Przyczyna nienawieści Pierwsza

zumu, i niż wola Boża; á wola Boża niżej zostáie, iákoby zmyślności poddána. Zaczym grzech jest ták brzydkie strászydło, iákieby było, gdyby w ciełe ludzkim wyżej była nogá, á niżej pod nogą była głowá i oczy. Do tego: iákoby człowiek był szpetny, gdyby chodził zawsze skrzywiony ku ziemi. który ma mieć głowę i oczy ku niebu podniesione: ták i duszá ktora jest w grzechu śmiertelnym, jest szpetna w oczách Boskich: bo odwróciwszy się od Bogá, iáko od koncá ostatniego, nakłania się ku rzeczom ziemskim, áffekt swoy w nich pokládá, i háje się iákoby gárbáta, że może mówić z Dawidem Psál 56. *incurvaverunt animam meam:*

Druga *ze czárci skrzywili duszę moję.*

§ 7. Druga przyczyna tey nienawiści Boskiej w grzechu jest, że przy- każdy grzech sprzeciwia się Pánu Bogu, ták iáko ciemności sprzeciwiają się światłości, ábo iáko śmierć sprzeciwia się życiu. Jáko tedy Bog jest naywiększe dobro, szczere dobro, wszelákie dobro, nieskończone dobro: ták grz. ch który jest przeciwny tey dobroci Boskiej, jest złe naywiększe, szczere złe, wszelákie złe, nieskończone nieiáko złe, iáko tego dowodzi Vincent. Carafa *Peregr. Ter. l. 2. c. 2.* Tá zaś przeciwność ktora jest między Bogiem i grzechem ná tym należy, że iáko Theologowie z S. Thomaszem náuczają, grzech jest odwrócenie się od Pána Bogá, i obrocenie się do stworzenia, náprzykład do zysku, do uciechy, do sławy ludzkiej. Ná co nárzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obstupefcite calt super hoc, & porta ejus dosolamini vehementer: duo enim mala fecit populus meus: me dereliquerunt fontem aqua vive, & foderunt sibi cisternas, cisternas dissipatas, qua continere non valent aquas. Zadzzywycie się na to niebá, i bramy ich niebá będą spuśtoszone. Dwoiákie złe uczynił lud moy: mnie opuścili zrzodło wody żywey, á wykopali sobie krynice, krynice roskopáne, ktore zadržymać nie mogą wody.* I ták każdy gdy grzeszy, gárdzi Pánem Bogiem, i tyłem się odwraca od jego nieskończoney dobroci, á udáie się do iákiey dobroci od Bogá stworzoney. O iákie to grubiaństwo, iákie głupstwo! Co bowiem jest zrzodło? áco jest roskopána krynicá? Zrzodło ma w sobie wodę żywą, nieprzebráną, nieustawájącą, i choć iej ustáwicznie użycza, nigdy iej w zrzodle nie ubywa. A krynicá tyle tylko ma wody, ile iej może szczuple iej mieysce zábrác: i nie ma iej od siebie, ále iej użycza deszcz. Ták i Pan Bog jest zrzodło pełne wszelákiey dobroci, ktora ma od siebie, i ktorey w nim nigdy nie ubywa; iáko do niego mówi Dawid Psál. 35: *Domine apud te est fons vite: Pánie u ciebie jest zrzodło żywota.* A przeciwnym sposobem stworzone rzeczy nie máją od siebie dobroci żadney, ále tyle, ile im iej Bog udzielił, i to pod miarą szczupłą: iáko mówi Prorok Jsaí. 40. *Ecce gentes quasi stilla strula. Oro narody względem Bogá są iáko*

ſą iako krople wladra. A przecię woli grzesznik pić wodę mętną z krynice, a niżeli wodę żywą i szczerą z zródła. A ieszceby nie żal było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, którąby inż gotową w niey nalażł, ale sam ją sobie kopie, sam sobie przez affekt formuje w iakim stworzeniu dobroć, który podobno tam nie maż. Do tego; nie żalby było, gdyby te krynice, to iest rzeczy stworzone, były krynice, albo studnie ogrodzone, albo okopane: ale to są krynice, albo rączey kátnże przekopane, które wody zátrzymać w sobie nie mogą: bo z nich wodá uſtawicznie uchodzi; ucho tżi piękność, uchodzi uródá, uchodzi mądrość, upływają bogactwa, upływają uciechy, upływają honory. A czemuż przecię ludzie wolą tę kátnę niżli zródło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam turbidam? Arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te? A cóc ſię dziecie, że wolisz wodę mętną? Złość twojá ſtrofować cię będzie, i odwrócenie twoie blić cię będzie:* mowi táńże Pan Bog Jerem. 2.

§ 8. Ale nie tu ſtawá złość grzechu, że przezeń człowiek iakokolwiek odwraca ſię od Bogá? bo tak ſię odwraca od Bogá, że znieważá oraz wſzystkie Boſkie doſkonałości. Abowiem gdy człowiek grzeſzy znieważá *Dobroć Boſką i piękność nieſkońconą*, nád którą przekłada dobroć i piękność ſtworzoną. Znieważá *wſzechmocność Boſką*; bo ją przeciwko ſwoiey ſkłonności determinuje, i nieiako przymuſza, żebyż człowiekiem przeciwko woli ſwoiey czyniłá myśl albo ſłowo, albo uczynek grzechowy: które goby bez pomocy Boſkiey nie uczynił: náco nárzeka Pan Bog *Iſai. 43. Servire me feciſti in peccatis tuis: Vczyniłeś, żem ciſtuzył w grzechách twoich, zadałeś mi robotę w nieprawoſciách twoich.* Znieważá *Mądrość Boſką*; bo iey zá cel wyſtáwuie grzech, ná który Bog muſi párzác z wielkim ſwoim omiérzeniem. Znieważá *Niezmierność Boſką*; bo przy Bogu i w oczách Páná Bogá wſzędzie będącego, nie obawia ſię grzeſzyć. Znieważá *Práwo Boſkie*; bo grzeſząc krádnie mu chwafę jego należytą, którąby miał P Bog, gdyby człowiek grzechu zaniechał. Znieważá *Władzá Boſką naywyższą*; bo ſię iey nie darządźć. Znieważá *Spráwiedliwoć Boſką*; bo ſię iey nie boi. Znieważá *Miłoſierdzie Boſkie*; bo albo w nió rozpacza, albo zbytecznie dufa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile iest końcem oſtatnim i centrum wſtych rzeczy: bo ten koniec zákláda albo w sobie, albo w iakiey rzeczy ſtworzoney, przekládá iąc ſiebie, albo iáká rzecz ſtworzoną nád Bogá: i tak ſtáie ſię nieiako báwochwálca. J-ſzcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile iest Stworcą i początkiem wſtych rzeczy: bo zdrowia i ſubſtáncyi ſwoiey, i ſił, które wzięł przez ſtworzenie od Bogá, záżywa ná obrázę iego. Ná oſtárek znieważá Bogá, ile iest Oddawcą zapłaty zá náſze ſpráwy: bo zá nie ſobie

Jako
grzech
znieważá
Páná
Bogá.

Tako zabi-
ia. Boga.

nie ma jego obicęaną w niebie zapłatę, i nie boi się karánia wiecznego. **Máło ná tym:** więcey powiáda S. Bernard *serm. 3. de Refur:* że wola grzeszającego, ile z niey jest, zábija Páná Boga, *affektive, non effectivè,* to jest *affektem* zábija, lubo go w rzeczy samey nie zábija; iáko gdy kto strzeli do nieprzyacielá, lubo go nie tráfi, przecię go zábija *affektem:* i tak grzech káždy jest *Decidium in voto, Bozoboystwo w poządaniu.* Káždy bowiem gdy grzeszy, ábo chce áby Pan Bog grzechu iego nie widziál: i tak chce áby Bog nie był wšlysko widzącym: ábo chce żeby go P. Bognie mógł karác: i tak chce áby P. Bog nie był wšzechmocnym. Abo chce żeby Pan Bog iezeli widzi grzech iego, i iezeli może go karác, przecię iednák áby go nie skarál: i tak chce áby Bog nie był spráwiedliwy. A zátym grzeszący chce áby Bog nie był Bogiem, ále żeby zgináł: poniewáz Bog nie może być niewšytko widzącym, nie wšzechmocnym, niespráwiedliwym: iáko człowiek nie może być bez duszy. Jáko tedy kto chce áby człowiek utrácił duszę, tym sáмым wólá zábija człowieká: tak wólá zábija grzesznik Bógá, gdy chce áby Bog utrácił ábo wádrość wšlysko widzącą, ábo wšzechmocność, ábo spráwiedliwość: bez czego on żyć nie może. O iák wielka jest żłóść grzechu śmiertelnego.

Tako
grzech
depceł
krzyżuie
Chrystu-
sa.

§ 9: Jáśniey ieszcze podobne zniewagi czyni grzech Bogu Wćielónemu, iáko náuczá Páweł S. Ták bowiem on mowi o grzeszającym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moysi sine ulla miseratione, duobus vel tribus testibus, moritur. Quando magis putatis deteriora mereri supplicia, qui filium Dei conculcaverit, & sanguinem testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est, & spiritui gratia contumeliam fecerit.* Ten który kásnie práwo Moysesowe, bez miłosierdzia, z á swiádecktwem dwuch ábo trzech ludzi, umiera: iáko bázciey rozumiećie, że więkšze zastugnie karánia ten, który Syná Božego podeprał, i krew testámentu, którą poświęcony jest zmázal, i duchowi łáski, zeliżywość uczynił. A któż to táki, iezeli nie káždy który grzeszy teraz w stanie łáski, po Wćieleniu Syná Božego? Táki bowiem depce Syna Božego: bo gárdzi náuká iego i przykazánicm, i gdy mu Chrystus w myšli iego stawia się przez ošwiecenie, rádząc mu, áby się nie udawał z á ućiehá grzechowá, on ná tonie niedbájąc, przez zdeptánego Chrystusa idzie, tam gdzie go zła. chuc prowadzi. Tenże Krew Chrystusowá, którą jest przy chrzćie, i przy używaniu Sákrámentow tak wiele rázy omyty, szpernym grzechow swoich błótem ná duszy maže, którą iáko by w to błoto wrzucá, Náostátek zniewáza Duchá S. ktorego náchcenia do dobrego, odrzucá. I owšzem wšlyscy grzeszący znówu krzyżuie Chrystusa, iáko mowi tenże Páweł S. Hebr. 6 *Rursum crucifigentes Filium Dei; Zhovu krzyżuiegy Syna Božego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto ciężá-

ko grzeszy, czyni to, dla czego Chrystus ukrzyżowany jest, i czego zapłacić dostatecznie nie może tylko śmierć Chrystusową: ale i dla tego, że kto grzeszy nie iako na duszy swojej zabija Chrystusa: bo przed grzechem w niej żyje P. JEZUS przez łaskę Boską, i nieiako ożywia duszę swoją, sprawując w niej akty nadprzyrodzone, rządzając nią, i podnosząc do końca nadprzyrodzonego, i rządząc nią, iako dusza rusza ciało twoje, i rządzi nim: dla czego o sobie powiedział Páweł S: *Zysę ja, inż nie ja, ale żyje we mnie Chrystus: gdy zaś grzeszysz, w tym momencie trącisz łaskę Boską, i inż nie żyje Chrystus w tobie, a zą tym nieiako zabijasz Chrystusa w duszy twojej. Coż może być nad tę złość gorszego?*

Taka jest złość grzechu śmiertelnego, że ją dla tych przyczyn niektorzy Theologowie zowią nieskończoną bez przypadku: a drudzy zowią ją nieiako nieskończoną w tym rozumieniu, że jest w wyższym porządku, a niżeli są wszystkie insze złości, choć liczbą nieskończone, iako choroby, utratá máiętności, nieślawá, śmierć, i same przez się męki piekielne: i owszem jest w wyższym porządku nad wszystkie dobre uczynki szczerego stworzenia, iako się wyżej powiedziało. Zaczem słusznie mówił S. Anzelm lib. 1. Siml. c. 20. *Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmazanym: I S. Edmundus Kántuáryjski wolałby był w piec ognisty wpásć, niż w grzech śmiertelny. Jákoż i Męczennicy SS. aby byli nie obrażili Bogá, wytworne męki woleli cierpieć. Dla tych tedy przyczyn słusznie P. Bog tak wielką ma ku grzechowi i ku grzesznikowi nienawiść, i my ją mieć mamy.*

Czytać się może o grzechách Thomas à Kemp. *lib. 1 de Imit. c. 6. Buseus in Panario v. Peccatum P. Tylkówski Solil. lib. 1. c. 36. 10. Jacobi. Alvarez Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4. Vicent Carafa Pereger. Terra lib. 2. c. 1. & sequ. Lancic. Tomo 1. Opusc. 1. à c. 9.*

L E K C J A I I

O Wielkich szkodách które czyni grzech śmiertelny.

Scito, & video, quia malum & amarum est reliquisse te Dominum Deum num. Jerem. 2. Wiedz, i patrż, iak zła rzecz i gorzka jest, opuścić Páná Pierwzabogá rwoiego.

§. 1. Wiele niezmiernych szkod przynosi nam każdy grzech śmiertelny, dla czego godzien jest naywiększego obrzydzenia. Pierwsza szkoda jest, o ktorey mówi S. Páweł Rom: *6. Sspendia peccati mors: gratia autem Dei vita aeterna: Złóć grzechu jest śmierć, a łaska Boska żywor wieczny.*

Gdzie

Gdzie dacie znać Apostoł S. że ludzie sprá wiedliwi, są to żołnierze Chry-
stusowi, którym on miásto żołdu i zapłaty, dwoiáki żywot dacie, to iest ná
ziemi dacie życie świętobliwe przez łaskę Boską: á w niebie żywot wie-
czny: i dacie to zá takie zařtugi, ktore są małe i z niewielką pracą podjęte:
á do tego same te zařtugi ich są łaską Boską, bo z łaski Boskiey pocho-
dzą: dla tego też tá samá zapłata dobrych uczynkow zowie się łaską Bo-
ską, nie żołdem. Ludzie zaś źli są żołnierze ktorzy służą czártu, zaży-
wając swoich oczu, uszu, ięzyká ust, rąk, iáko oręża nieprawości ná u-
sługę czártowską, i wiele pracują i cierpią grzesząc, iáko mowi Prorok
Jerem. 9: *Vt iniquè agerent, laboraverunt. Zeby źle czynili, pracowáli. A*
iákiż żołd zá zte uczynki odbieráią od czártá? odbieráią nie ieden żołd,
ále dwoiáki, bo odbieráią śmieć dwoiáką: doczesną, ktorą ciáto umiera,
i śmieć wieczną, ktorą duszá umiera.

Ze śmieć doczesná ciáta, iest skutkiem grzechu. rzecz pewná iest:
bo iáko mowi tenże Apostoł w Rozdziale 5: *Przez grzech śmiereć weszła*
ná swiát, i tak ná wszystkich ludzi przeszła: według tego co Pan Bog w Raiu
przepowiedział pierwszemu człowiekowi: *ktoregokolwiek dniaż pożywać bę-*
dziesz owocu zakazanego, umrzeš. Do tego że Pan Bog grzechy uczyn-
kowe karze śmiecią nagłą i niespodzianą, mamy wiele przykádow w
Piśmie Świętym, i w Hystoryách Kościelnych: niektore wspomnieć. W
piśmie S. mamy, że zóná Lorchowá, iż przeciwko woli Bożey obeyrzała
się ná Sodome gorájącą, umarła, i obrociła się w bałwan soli. *Gen. 19.* Egi-
pcyánie prześládający luź Boży, w morzu potoneli. *Exodi 14.* Nádab i
Abiud synowie Aáronowi, że przeciwko práwu, inřzego ognia w Koście-
le do kádzenia záżyli, ogniem ktory spadł z niebá, spaleni są. *Lepit. 10.*
Ow ktory w Szábat przeciwko zakazaniu Boskiemu drewká zbierał, u-
kámionowany iest. *Num. 15.* Szemrzących ná Moyzeszá, ogień požarł.
Num. 17. A drugih także szemrzących ná puszcy, węzowie ogniści
pozabiliáli. *Num. 25.* Dla nieczyřtości z Moábickými Izráelitow 24000
mieczem zabito, á Xiąż, tá ich obieřzeni. *Num. 25.* Izráelczykow, że
według woli Bożey niechcieli wojować o ziemię obiecáną, umarło ná
puszcy ná sześćkroć sto tysięcy. *Num. 14.* Moyzesz i Aáron że nie dufá-
li Pánu Bogu, żeby miał był dáć cudownie wodę luduwi Izráelskiemu
ná puszcy, umarli, i nie weszli do ziemi obiecáney. *Num. 20.* Heli
Káptan, że syn w swoich nie karał, szyje złamał, i nagle umarł. *1. Reg. 2.*
Betfamidow 50000 á Pánow przednich zginęło 70. *1. Reg. 6.* Dawid że
lud ráchował z próżności powietrzem umarło ludzi 70000. *2. Reg. 24.*
Prorok ieden że przeciwko zakazaniu Boskiemu, zwiedźlony od drugie-
go Proroká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozřár-
pány

pány iest. 3. Reg. 13. Dzieci czterdzieści i dwóch, niedźwiedzie rozszarpali, że się nasmiewali z Proroká Elizeusza. Náostátek Anániasz i Sáfira żoná iego, pádli i nagle umarli ná strofowanie S. Piotrá, że przed nim skłamáli. Act. 12. Z Historyi Kościelney niektóre przykłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowski, dla pychy, że się pyznił, iż go lud w suknią świętą przyodżianego, iako Bogá chwalił: wkrótce potym zachorzałwszy, od szpetnego robáctwá roztoczony iest. Toż karánie Boskie potkáło Arnulfá Cezárzá, dla wielkich iego zbrodni, że ná wojnie Włoskiej kazał Kapłány wiązać, pány gwałcić. Kościoły odżierác. Dziecię w piąci leciech z łoná Oycowskiego czárci porwali, że bluźniło Páná Bogá, iako pisze S. Grzegorz. Udoná Arcybiskupá Mágdeburzkiego, dla iego nieczystości, w nocy porwanego przyprowadzono do iednego Kościoła ná sąd Boski, gdzie z dekretu Chrystusowego, od S. Maurycego Męczenniká ścięty iest. Phokás niezbożny Cezarz, zá iego grzechy od Herácliuszá zwoiowany, tak osádzony iest, że mu naprzód ręce i nogi obcięto, skórę z grzbietu zwłęczono, głowę ucięto, i ciáło ná rynku wyrzucono ná pośmiewisko. Popielá nášzego Książęcía, który się biesiádámi i piánstwem báwił, myszy które się wylęły z grobow sryciow iego, od niego trucizną zgubionych, gdzie się kolwiek obrocił z żoná i z synámi, lubo się do kotá ogniem obståwił, lubo ná wodę uciekał, wszędzie gonily, i gryzły, aż gdy ná wieżá w Kruzwicy ušedł, i tám go doszły, i z żoná, z dwiewá synámi, zágryzły. Toż karánie Boskie potkáło Hátoná Arcybiskupá Mogunzkiego, który kazał w iedney stodole spalić ogniem wiele ubogich żebraków zgromádzonych, iákoby oni przyczyną byli głodu, swoim próżnowániem: bo zá to wkrótce od myszy, które go gonily i kásały, á náwet po wodzie do niego płyneły, ná wieżę iedney do ktorey ná wodzie wystáwioney uciekł, požarty iest. A lubo Pan Bog często nie karze grzechow śmierciá nagłą, przecię jednák często skraca życie ludziom dla grzechow, że śmierć im uprzeda czás náznáczony od Bogá. Mowi bowiem Job 22. *Iniqui sublati sunt ante tempus suum: Niezbożni zábráni su przed czásem swoim.* I Mędrzec Prov. 10: *Anni impiorum brevia buntur: Lata niezbożnych będą skrócone.* I ten iest pierwszy skutek grzechu, śmierć doczesná, którą do nas grzech pędzi: bo iáko mowi Apóstól I. Cor. 15. *Stimulus mortis peccatum est: Bożiec ábo poganiác śmierci grzech iest.* Przykłádom tego pełne są Kościelne historye, których nie wspominam.

§ 2. Drugi skutek grzechu dáleko gorszy iest śmierć duszy: bo przez grzech śmiertelny człówiek w tymże momencie tráci łaskę Boską poświęćájącą, którą duszá nášzá żyje w stanie nádprzyrodzonym Bogu miłą,

Druga
szkodá,
śmierć
duszy.

miłą, i która człowieką czyni synem Boskim, i dziedzicem krolestwa niebieskiego, i jest iakoby duszą duszy naszey w porządku nádprzyrodzonym, spráwuując w duszy naszey wszystkie dzieła nádprzyrodzone; iáko duszą w ciełe spráwuie dzieła przyrodzone. Záczyń gdy przez grzech ustępuie tá łáská Boska, tym samym duszą umiera, według tego co mówi Prorok Ezech. 8. *Anima qua peccaverit, ipsa morietur: Duszą która zgrzeszy umrze.* I owszem człowiek przez grzech śmiertelny tráci i sámego Boga, który przed grzechem, ofobliwym sposobem mieszkał w duszy iego: gdy zaś grzeszy, Bog w nim przez łáskę nie mieszka. Bog zaś jest żywotem duszy naszey, iáko duszą jest żywotem ciała: według náuki S. Augustyná: o czym dáie znác Pismo S. Deut. 30: *Ipsé enim est vita: On jest żywotem twoim.* Otey szkodzié powiáda Prorok Jsa. 59: *Iniquitates vestra diviserunt inter vos & Deum vestrum: Niepráwości wásze rozłáczyły was z Bogiem wászym, iáko śmiertć rozłácza ciało z duszą,* A cóż po tym rozłáczeniu nástępuie? nástępuie zgubá wieczna, iáko mówi Psálmistá Psal. 72: *Ecce qui elongant se à te Domine peribunt: Oto ci którzy się od ciebie Pánie oddaláią, zginá.* I ták iáko ciało od duszy oddalone stáie się wшыftkim ómierzłé, zgnié, śmierdzáre, że ie trzeba iák nayprędzey do grobu schowác: ták i duszą przez grzech śmiertelny oddziélona od Boga i łáski iego poświęciájącey, stáie się trupem brzydkim w oczach, Boskich, Nayświétszey Pánny, i Aniótow, i gdyby nie miłóśierdzie było Boskie, trzeba by iá zaraz w gróbie swoim pochowác, to jest w piekle: bo jest grob duszy w grzechu śmiertelnym będącey, iáko c onym bogaczu mówi Ewángelia Luc. 16: *Mortuus est dives, & sepultus in inferno: Umárt bogacz, i pochowany jest w piekle.*

§ 3. Z tey śmiertci duchowney, gdy przez grzech duszą tráci Boga i łáskę, abo przyziázn iego, nástępuiá insze nieószácowáne szkody. Bo záraz w tymże momencie duszą tráci naprzód wszystkie cnoty nádprzyrodzone, (opócz wiáry, która się tylko tráci przez niedowiárstwo, i opócz nádziei, która się tráci przez rozpácz,) tráci mowié cnotę nádprzyrodzoná miłóści boskiej i bliźniego, cnotę religii, postuszeństwa spráwiedliwóści, męstwá, łáskáwóści, wstrzemiéżliwóści, i insze cnoty które P. Bog z łáská swojá poświęciáją przy Chrzcici i przy spowiedzi wlewa ná duszę, i zdobi iá drogiemi kleynotámi. Do tego, tráci siedm dárow Duchá S. który iáko mówi Mędrzec: *Nie wchodzi w złóśliwą dusę, nie mieszka w ciełe które podlega grzechom.* Jeszcze tráci Oycowiká opiekę boską koło siebie, i opatrność; poniewáz przez grzech człowiek z syná Bóžgo przysposobionego stáie się nieprzyziácielem boskim. Náđ to, tráci ofobliwe boskie óświecenia rozumu, i zápalenia woli pobudzájące do dobrych

Ktore
dobrá
czło-
wiek
tráci
przez
grzech
śmier-
telny.

dobrych uczynków, i odwodzące od grzechów. Oprócz tego trąci uczestnictwo zasług Chrystusowych, poki pokuty nie uczyni: ponieważ człowiek w grzechu śmiertelnym zostający, jest członek martwy, i odcięty od Chrystusa, iako od głowy, z ktorey ná nas zplywają zasługi jego. Jeszcze trąci społecność z Kościołem, że dobr Kościoła S. nie może używać, to jest ofiar, modlitw, i inszych zasług, ktore są w Kościele, ábo w brástwach, tak iako członek martwy nie jest uczestnikiem dobr ciała żywego. Nád to, trąci wszystkie zasługi przeszłe, choćby ich sobie kto iák naywięcey przed grzechem náskárbił, według tego co mówi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiae ejus, quas fecerat, non recordabuntur: Iezeli się sprawiedliwy odwróci od sprawiedliwości swojej, i uczyni nieprawość: wszystkie sprawiedliwości jego ktore uczynił, zapomniane będą.* Do tego, trąci sposobność do zasługi: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym jest nieprzyjacielem Boskim: idzie zá tym, że wszystkie jego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodzie pościł choćby wiele milionow pieniędzy ná fundácyje i iákmużny wydał, wszystkie mowię te jego sprawy nie są przyięmne Pánu Bogu, poki jest w grzechu śmiertelnym: á zá tym nie zasługują łáski Boskiey, i chwały wieczney. O czym mowi Páweł S. I. Cor. 13, *Iezeli wydam ná pokarm ubogich wszystkie majątności moje, i iezeli wydam ciało moje, tak żebym gorzał, á iezelibym nie miał miłości ku Bogu (ktorey nie ma grzesznik, będąc nieprzyjacielem Boskim,) nie mi to nie pomoże.* Oprócz tego, trąci grzesznik dziedzictwo synowskie, i práwo do krolestwa niebieskiego: ponieważ trąci łáskę boską poświęcającą, ktora nárosztwá synámi boskimi przysposobionymi, będąc ona uczestnictwem przyrodzenia boskiego. Náostátek trąci towarzysztwo, obronę, podiechę, i pomoc Aniołow SS. ktora oni zwykli dáwać ludziom sprawiedliwym, iako tego doznał Abraham, Tobiasz, Dániel, S. Mágdalená po Zmartwystániu Páńskim, S. Piotr w więzieniu, Pástuszkowie przy Národzeniu Páńskim. Mowi bowiem S. Báfilius serm. 9. in Psal. 32: *Sicut apes fumus fugat, ita Angelos peccatum: Iako dym pšczoły odpędza, tak grzech Aniołow.* O iák wielkie i zacne dobrá nám grzech śmiertelny odbiera!

§ 4. Ale nie mniej złego przynosi grzech śmiertelny. Naprzód bowiem duszę máże, i szpetną á brzydką czyni w oczách Boskich i Aniołow, tak iako grzech z piéknego Anioła brzydkim go czártem uczynił. Grzech I dla tego mowi Pan o grzechách z fercá pochodzących Mat. 15: *Haec sę szpeti sunt, qua coinquant hominem: Te sę rzeczy, ktore máżą duszę.* Tę zaś szpetność spráwuje grzech ná duszy tym sposobem; że ná niey máże obraz Troycy SS, ktory ná tym należy, że człowiek poznawa i miłuje Bogá: iako

Jako Bog sam siebie poznawając i miłując, tym samym jest Bog w Troicy jedyny: gdy zaś kto grzeszy, nie tylko o Bogu nie myśli, i tego nie miłuje, ale myśli i miłuje rzecz od Boga zakazaną: zaczyn maże na duszy swojej obraz Troicy SS, a wyraża obraz i podobieństwo szpetne. Do tego, kto grzeszy, wywraca porządek ten, który Bog na duszy tego uczynił: gdyż Bog ten porządek uczynił, aby zmysłny apetyt. był pod rozumem naszym i wolą, a wola naszą aby była pod wolą Boską: gdy zaś kto grzeszy, psuie ten porządek, i zmysłny iwoy apetyt wyżej kładzie niż rozum i nad wolą Boską, a rozum i wolą Bożą niżej: zaczyn staie się tak brzydkim monstrum, albo potzwara, iakoby było, gdyby kto miał głowę pod nogami, a nogi nad głową. Ta szpetność którą grzech na duszy sprawuie, w oczach Boskich jest taka, że nie masz na świecie takiey brzydkości i smrodliwey rzeczy, iako grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog niektórym sługom swoim. S. Katarzyna Seneska widziała Anioła który sobie nozdrza zatykał dla fetoru jedney osoby w grzechu przeciwko czystości zostającej. S. Franciszka mając taką osobę przytomną, musiała twarz na inną stronę odwrócić, dla niecznośnego fetoru. Takież osoby poznawał S. Filip Neryusz tymże sposobem. I nie dziw że człowiek przez grzech staie się tak szpetnym w oczach Boskich: bo iak niżey powiem, staie się czarciem, nad którego nie masz szpetniejszego.

§ 5. Oprócz tego, grzech czyni człowieka podobnego bydłom nierozumnym: ponieważ każdy grzech jest przeciwko rozumowi, a zatykając rozum, nie rządzi się rozumem, ale tak się spruwie, iako byleż rozumu nie mające, przekładając rzeczy doczesne nad wieczne, i uciekając albo zysk nad wolą Boską. O czym mowi Duch S. Psał. 48: *Homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus, & similis factus est illi: Człowiek będąc we czci, (to jest, mając rozum, który go czyni podobnym Bogu, i czci godnym) nie rozumiał, (to jest nie rządził się rozumem,) dla tego porównany jest z bydłami, i stał się im podobnym* I S. Piotr o grzesznikach mowi 2. Petr 2: *Velut irrationabilia pecora in corruptione sua peribunt. Iako nierozumne bydła w zepsowaniu swoim zginą.* Dla tego grzesznicy w Piśmie S. zowią się różnymi zwierzami i bydłami. Tak Herod zowie się Liszką dla chytrości. Luc. 13. Gniewliwy zowie się Niedźwiedziem albo Lwem, *Vrsus insidians factus est mihi, Leo in absconditis.* Thren: 3. Niewdzięczni zowią się rodzajem iaszczureczym, Mat. 23. Luc. 3. Zawisni zowią się wilkami drapieżnymi Mat 7. Mat. 29. Nieczystości zowią się wieprzami w błocie leżącymi, *Sus lota in volutabro lutis.* 2. Petr. 2. Więci Dawid w Psalmach swoich grzesznikow zowie koniami i małami, bykami i tustami, żmiją, bazyliżkiem. Izaiasz zowie

Grzechy
czyni
człowiek
kaby-
dłem.

ich Smokami i Strusiami. Ezechiel świadziwkami. Job Tygryśami. A to dla tego, że grzesznicy i rozumem się nie rządzą i zezwalają na chuci, za ktorymi idą nierozumne bydłgta, zwierze, i gádzina.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieká czyni niewolnikiem czártowskim, czyni go czártem, i goršzym nád samego czártá. Ze czyni człowieká niewolnikiem czártowskim, uczy S. Augustyn in Epist. ad Rom: *Vnusquisq; peccando animam suam Diabolo vendit, accepta, tanquam pre-*

*tio, dulcedine temporalis voluptatis: Káždy grzesząc, dusę swoję Diabłu przedáie. wziáwszy miásto zapláty słodkosć dóczesney roskoszy. I Tertulian de fuga mowi: Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in panem, ut Saul: Grzeszniká Bog czártu iáko kátowi oddáie ná karánie, iáko był mu oddány Saul. Więc i S. Páweł z. Tim. 2. o grzesznikách mowi: že à diabolo captivi tenentur ad ipsius voluntatem: že ich czárt trzymá w więzách ná wolę swoję. I rák czárt jest pánem grzeszników, ktorzy mu służą, a on im roskázuje: bo iáko mowi S. Piotr z Petr. 2: *A quo quis superatus est, huius & servus est: Od kogo tá,**

Grzech
czyni
człowie-
ká nie-
wolai-
kiem
czártow-
skim -
goršzym
nád czártá.

kto zwyciężony jest, iego jest sługá: á že grzesznik od czártá zwyciężony jest, toć jest iego sługá? Záczy m czárt nim rządzí, i prowadzi go gdzie chce, á máiac ná niego práwo, pewnieby go do piekła porwał záraz po grze-
cibu, by mu tego Pan Bog z miłosierdzia swego nie broní. I owszem
kto grzeszy śmiertelnie, stáie się goršzym niż jest opętány od czártá, iáko
wyráźnie mowi S. Chryzostom hom. 30. ad pop: *Pejus est pec are, quam à*
demone obsessum esse: Goršzy jest grzeszyć niż być opętány. Co też i S. Bazy-
lius mowi hom. 13. Exhort. ad Baptis: Peccator est deterior energumend:
Grzesznik jest goršy nád opętanego. Dla tego o Judaszu, gdy niegodnie przy-
jął Ciáto Páńskie, mowi Ewángelia; že wstąpił w niego czárt, to jest du-
szę iego opętał. A to jest dáleko goršzá, niż być opętány: poniewaž
w opętány, kiedy jest bez grzechu, czárt tylko ma práwo ná ciáto, á nie
ná duszę: ná duszę záś grzeszniká ma práwo iáko ná swego niewolniká.
A co więkšza człowiek w grzechu śmiertelnym będący, jest ták omier-
zły Bogu, ták szpetny, iáko czárt. Przeto Pan JEZUS Judaszá czártem
názwał, mowiá o nim: *Ieden z was diabtem jest. Tákże o Zydách mo-*
wit: Wy z oycá diabła jesteście. I S. Jan mowi: Qui facit peccatum ex dia-
bolo est: Kto grzech czyni z diabła jest urodzony, jest synem diabelskim.
Dla tego pomieniony S. Bazyli mowi: *Magnus demon est peccatum: Wielki*
diabel jest grzech: I. S. Kátarzynie Saneskiej powiedziáł Bog Odieć, že
grzesznik jest *Demon incarnatus, Diabel wcielony. I owszem człowiek w*
grzechu śmiertelnym będący, jest goršzy nád czártá. Naprzod, bo. im
kto jest podlešzy, tym grzech iego jest więkšzy przeciwko osobie za-
cney: iáko náprzykład więkšzyby był grzech, gdyby wiešniak Krolá

znieważył, niż gdyby go Senator znieważył: więc że człowiek jest daleko podlejszy niż Anioł: toć obrazá boska od człowieká jest większa. Druga: A niol zgrzeszył raż tylko, i to myślá pyśzną tylko: á tyś podobno nie raz zgrzeszył, nie tylko myślá, ále i uczynkami. Do tego, zá Aniołá Bog nie umarł, nie karcił go Ciátem i Krwią swojá: tobie te dobrodzieystwá uczynił: toś ty gorszy gdy grzeszysz, niż czárt? á zá tym icieś omierzlejszy Pánu Bogu niżeli czárt.

§ 7. Opuzczam inſze karánia ciężkie które po grzechu nástępują, naprzod doczesne, to iest, często u ludzi nieśwawa, choroby, á czásem szpetne. Opuzczam po grzechu wſtyd ná ſpowiedzi, i gryżenie ſumnienia, które iest grzesznikom iuz tu ná ſwiecie piekłem záczytym, które oni z sobą noſzą, *Infernus portatilis*: iáko mowi S. Bernard: *Infernus anima: rea conscientia*: Piekło duszy zte ſumnienie. I S. Ambroży mowi lib. 3. de Offic: *Impietiam dum vivunt, in inferno sunt*: Niezbożni ieſzce gdy żyją, w piekle ſą. Opuzczam męki piekielne ták ciężkie, opiſane w Meditacyi ná ten dzień: które ze grzech ſmiertelny ſpráwuie, dla tego gorszy iest nád piekło, iáko káżdá przyczyná złego skutku, iest gorsza nád ſwoy skutek. Te mowię karánia grzechu opuſciwſzy: między temi wſzystkimi naywiększe iest kárание boſkie, záślepienie rozumu, i zátwárdzenie ſercá ábo woli, którym Bog często grzech ſmiertelny karze, ták porzućiwſzy człowieká, i nie dodawájac mu ſkuteczney i oſobliwey łáſki, że on z grzechu w grzech wpada, nie uważájac złoſci grzechu, i nie czuñac gryżenia ſumnienia, zátykájac ſobie uſzy ná Duchá S. náchñienia, i ná upominánia Oycow duchownych. Tákim ſpofobem karał Pan Bog Fáraóná w Egipcie, Judaſzá, i owych Filozofow pogáńſkich, których iáko mowi Páweł S. Rom. 1: *tradidit in reprobum ſenſum, podát ná odrzucony zmyſł*. Dla czego teżo grzesznikách mowi Duch S. Sap 2. *Excavit eos malitia eorum*: Záślepiłá ich złoſć ich.

Z téd co ſię tu powiedziáło, káždy który iesté w grzechu ſmiertelnym, ábo ktokolwiek ſię ná grzech łácnó odważáſz: *Vide quam malum ſit relinquere te Dominum Deum tuum*: Pátrz iáko zta rzecz, iest opuſzczáć przez grzech ſmiertelny Páná Bogá. Boiſz ſię choroby i ſmierci, żeby ſię duſzá od ciáta twego nie odłáczyłá, á nie boiſz ſię grzechu, przez który rozłácza ſię Bog i łáſká iego od duszy twoiey, przez co duſzá twojá umiera? Fráſnuieſz ſię, gdyć złódziey pieniádze ukrádnie, gdy nieprzyjaciel wieſ zruinuie, gdy piorun gumno ſpali: á nie fráſnuieſz ſię, gdyć grzech ſkárby nieoſzácowáne łáſki boſkiey i záſługi wydziera? gdyć odbiera kroieſtvo niebieſkie? Nie chceſz być opetánym: á chceſz áby czárt w duszy twoiey mieſzkał? Nie chceſz być w niewoli Tátarſkiey: á dobro-

¿dobrowolnie stáiesz się niewolnikiem czártowskim? O iáko nienáwidzisz tego, ktoć substáncyą, kto zdrowie, kto przyjaźń krolewską, kto wolność odbiera: á kochasz się w grzechu, któryć káskę boską, dziedzictwo synów bożych, przyjaźń z Pánem Bogiem, i sámeho Páná Bogá odbiera. O iákito nierozum! iákie szaleństwo! Dla Bogá: *Quid in te peccavit anima tua*, pyta Agustyn S. *Co przeciwko tobie zgrzeszyła dusza twoja?* że o dobráiej nieofszácowáne nie dbasz; á z taką pilnością stárasz się o podłe dobrá do ciáta náležące:

O grzechách pisze w rózných Meditácyách Mánnadel, Anima. Panarium Busei. v. *Peccatum. Solil. P. Tylkowski, Vincent. Carafa Peregr. l. 2. c. 5. & sequ. Lancic. Tomo 2. Opusc. 16. c. 14. & Tomo 1. Opusculo 1. c. 9. 10.*

N A D Z I E N III

Pustyni Bogomyślney,

W którym się Medytácye o skutkách grzechu, to jest, o Smierci, o Sadzie Bożym, o Piekle.

L E K C Y A I.

O wieczności która po smierci następuje.

I *Bit homo in domum eternitatis suae: Poydzie człowiek do domu wieczności swoiey. Eccl. 12.*

§. 1. Dóbrze powiedział S. Páweł Hebr. 13: że nie mamy tu trwáiącego miásta. i owszem áni domu do mieszkania nie mamy na tym świecie: bo i ten dom w którym mieszkamy teraz; nie jest to dom nász, ále tylko gospodarz, z ktorey nas po smierci, prętko, i sami przyiaciele nási rugowác będą; żebyśmy ich smrodem nászym nie zaráżili. A któryż jest dom nász? Odpowiada Krol i Prorok Dawid w Psálmie 78: *Sepulchra illorum, domus illorum in aeternum: Groby ich, domy ich ná wieki.* Toto dom w którym mieszkać będziemy, poki cokolwiek ciáta nászego zostánie. Z tego domu ná wieki nie wynidziemy ná ten świat, widzieć krewnych i przyaciół nászych: i poki ten dom zostawác będzie, poty w nim mieszkać będziemy: aż dopiero przy powszecznym zepsowániu cátego świata, z tego:

Grob jest dom wieczności.

z tego domu wynidziemy, gdy i on się sam zepluie. Dla tego Grob może się nieiako zwąć *Domem wieczności nąszey*.

§ 2. Przecież iednák grob nie jest właściwie *domem nąszey wieczności*: bo w tym domu nie mieszka po śmierci cały człowiek, ale tylko ciało, ábo kości jego. Nád to, dotego domu nie poydzie człowiek po śmierci, (iáko tu mowi Mędrzec,) ale go tám ráczey zániofá. Inszy tedy jest *dom wieczności*, do ktorego poydzie człowiek po śmierci. A ten dom jest *abo niebo, ábo piekło*: bo do iednego z tych domow idzie duszá po śmierci zaráz: á po sádnym dniu poydzie tám i ciało, to jest człowiek. O piekło, człowiek odrzucony od Boga mowi: *Infernus domus mea est; Piekło domem moim jest.* Job 17: A do wybráných swoich mowi Chrystus Joan. 14: *Niech się nie trwoży serce wasze, áni lęka: w Domu Oycá mego wiele jest mieszkańia.* O iák rózne od siebie te domy. Niebo, jest miejsce zgromádenia wszystkich dobr łzczęśliwych, á piekło jest miejsce zgromádenia wszystkiego złego nieszczęśliwe: á przecież w iednym z tych dwóch domach na wieki mieszkać trzeba: bo trzeciego domu wiecznego nie mász!

§ 3. Obádwá zás te domy są domy wieczności nąszey. A coż to jest wieczność? odpowiada Boetius: że *wieczność jest nieskończonego życia cáte oraz osiągnięte.* Ale że wieczność jest nieskończona, á rozum nąsz jest określony, nie możemy iey rozumem nąszym dostácznie poiąć: bo nie może się w rozumie nąszym cáta zmieścić. Dla czego mowi Dawid w Psálmie 76: *Annos aternos in mente habui. Látá wieczne miałem w myśli.* Nie mowi miałem w myśli moiey wieczność: bo wieczność nie mieszka w myśli nąszey, tylko w myśli Boskiey; ponieważ Bog sam będąc nieskończonym; sam też wieczność nieskończoną w sobie zámyka, á zatým cáta widzi. My zás tylko wieczność poznawamy po części, i przez látá nieskończone ją poznawamy i ráchuiemy. Ták tedy mamy poznawáć wieczność, iáko by miała w sobie látá nieskończone. Niech minie z wieczności ták wiele lat, i ówzsem ták wiele tysięcy lat, i ówzsem ták wiele milionow lat, iák wiele jest liścia ná wszystkich, ktore są ná świecie drzewách, iák wiele odrobin piasku ná ziemi, iák wiele kropel wody w morzu, iák wiele profzkow ná powietrzu, iák wiele gwiazd ná niebie, iészce nic nie ubyło wieczności. Abo więc ták sobie myślmy. Niech będzie gorá piasku ták wielka, iák wielki jest świat; niechże Bog stworzy ptafaká iednego, ktoryby po tyśiák tyśięcy lat, ieden tylko z tey gory ná inшы śwíát przenosił profzak; ażby cáta gorę przeniósł: • iákby wiele lat i wiekow ná to trzeba: á przecież miałaby ra rzecz koniec, á wieczność końcá nie má, i iészce po wszystkiey rey gorze przeniesiony

Dom nąsz wie
czności
jest wła-
ściwie
niebo
ábo pie-
kło.

Co jest
wiecz-
ność?

ney trwa cała i nienaruszona. Abo więc tak rozumieemy. Gdyby wszystko niebo tak szerokie, i ziemia wszystka, była popisana literami liczbę znaczącemi: o iakby to wielka liczbą była, a zgoła od żadnego rachmistrza nieprzeliczona; a przecię kiedy ta, wszystka liczbą w latach, tak długich, i owszem w całych wiekach, i milionach wieków przydzie, iefzcze wszystka a w wszystka została wieczność, iakby jej nic zgoła nie ubyło. Tak tedy długa wieczność káždego z nas czeka, ábo w niebie, ábo w piekle; tak długo żyć nam będzie trzeba, ábo óptywając we wszelkim szczęściu i uciechách, patrząc ná Boga, i z niego się ciesząc, zostając w towarzystwie Aniołów i Świętych Bożych: ábo paląc się, smącąc i skwárząc w pożarach wiecznych w oney katuszy tak ciemney i smrodliwej, w towarzystwie z czártami bluźniącymi Bogá, zostając we wszystkich bólách, mękách, resknicach, i smutkach bez końca.

§. 4. Obierayże sobie teraz w ktorym domu wieczności chcesz po śmierci mieszkać. Bo P. Bog w nászey to mocy zostawił, że możemy być ná wieki ábo w niebie przy łasce Jego, ábo w piekle z złości nászey. W nęszy mo-
cy jest, ábo
szczęśli-
wa wie-
czność
przyła-
sce bożej
ábo nie-
szczę-
śliwa.

Tak bowiem mowi Jerem. 21. *Ecce do coram vobis viam vite & viam mortis: Oto kładę przedwami drogę życia, i drogę śmierci* I dla tego tak mowi Mędrzec: *Poydzie, człowiek do domu wieczności nie pociągną go tam gwałtem, ále sam poydzie tam, gdzie będzie chciał iść. I dalej przydaje: Poydzie człowiek do domu wieczności swoiey, to jest którą sobie zaśluzył, ná którą zarobił, która jego własna jest.*

Więc kto nie trafi do domu szczęśliwey wieczności, nie może nárzekać ná Páná Bogá: bo iako mowi S. Páweł: *On chce áby wszyscy zbáwieni byli.* Dla tego, nie tylko nas prowadzi do nieba przez swoię naukę, przez przykazania, i rády, ktore nam przekłada, to przez pisma, to przez káznodzieie; ále też przez ustawiczne oświecenia i nátnienia náprzyrzedzone, pokazując nam co czynić, czego się chronić mamy, ábyśmy byli zbáwieni, á do tego wolą nászę zápalając. Nádto, zostawił nam w Kościele swoim zasługi nieskończone Chrystusowe, ábyśmy sobie za nie kupowali niebo: zostawił Sakramenta Święte, ábyśmy przez nie nábywali łaski Boskiey, która nam práwo dáć do nieba, i pewny przywilej. Zaczyn słusznie mowi Bog: *Commiat więcey uczynić winniy moiey, á nie uczynitem,* Jsa. 5. A lubo Pan Bog wyciąga od nas dobrych uczynków, żebyśmy się dostali do nieba, przecię i do tych záwsze dodáć łaski uprzedzájacey, pobudzájacey, następujacey, pomagájacey: i owszem sam z námi te uczynki spráwuie, gdy się tylko nie sprzeciwiamy iemu. Przero słusznie mowi Páweł S. Hebr: 2: *Quomodo effugiemus, si tantum neglexerimus salutem? Iako ujdziemy giewu Bożego i potępienia, jeżeli tak wielkio-*

wielkiego i łacnego zaniedbamy zbawienia. I do każdego który odpadł od szczęśliwey wieczności mowi Pan Bog Ofez 13: *Zgubá twoiá z ciebie, zemie tylko pomoc twoiá.* Ták bowiem sá ludzie niebáczni i niemótosierni ná duszę swoię, że niechcá íść do niebá, ále iákby im oczy wybrał nie idá, ále lecá do domu wieczności niešťczęśliwey, i nie tylko się opieráją Bogu ciągnáczemu ich do niebá, ále choć widzá piekło otwárte, przecię áby dogodzić złym chucióm swoim, to jest swoiey ámbicyi, swemu gniewu, swoiey lubieźności, práwie się wrzucáją w pászczekę piekielná. O iák wiele drudzy prácują, iák wiele robiá dla potępienia swego! iáko o nich mowi Prorok: *Vt iniquè agerent, laboraverunt: Zeby byli złe czynili, pracowáli.* Jerem. 9. *Czasemby dosyć bylá i połowá tych prac ná otrzymanie błogóśławioney wieczności.* Ná co się skárzy Mędrzec Sap. 1. *Deus mortem non fecit, impij autem manibus & verbis accerserunt illam: Bog śmierci nie uczynił, á nieboźni ludzie i rękami, i słowami przyzwáli iá do siebie.* Iákie to szaleństwo? nie czekáli śmierci wieczney, ázby przyzłá, ále iá przyzwáli do siebie: á przyzwáli nie w przod słowami, á pótym rękami, ále wprzod przyzwáli rękami, czyniácz uczynki godne potępienia, á pótym przyzwáli toż potępienie słowami, gárdzác potępieniem swoim, śmieiácz się z niego, i mowiá: *Jeźli mam być potępionym, niech Bog czyni co chce.* O nie ták: *ieźli cię Bog potępi, potępi dla tego, że ty sam chcesz tego.* *Ibit homo in domum aeternitatis suae: Poydzie człowiek do domu wieczności swoiey: sam poydzie dobrowolnie.*

§ 5. Coż mamy czynić, żebyśmy po śmierci przyszli do domu błogóśławioney wieczności? Według ślusznóści, trzebáby ná nię po wszystkie wieki pracowáć i cierpieć. Powiedział kiedyś czárt przez opętánego: *gdyby Pan Bog wystáwił śkup wysoki od ziemi do niebá, któryby nábito był wszystkie ostre brzytwami, á gdybym iá miał ciáło ludzkie, piąłbym się po tych brzytwách, i raniłbym się przez wiele tysięcy lat, żebym kiedykolwiek znówu się wrocil do niebá.* Ale tego Pan Bog od nas nie wyciąga. Náwet i tego niepotrzebuie, żebyśmy byli pieczenni ná krać iáko S. Wáwrzyniec, żeby nas smáżono w oleju z Świętym Janem, żeby nam w ustá ołow rostopiony lano, iáko S. Klemensowi Ancyráńskiemu. Niechce i tego, ábyśmy co dzień o chlebie i wodzie pościli, ábyśmy się do krwi dyscyplinowáli, ábo niespánienm trudzili, iáko czynili SS. Pustelnicy: nie chce mowić tego po nas Pan Bog, lubo tego wszystkiego godnaby bylá szczęśliwa wieczność, ále tylko tego chce, ábyśmy chowáli przykazánia iego, iáko Chrystus jednemu, który go pytał Mat 16: *Dobry Náuczycielu co mam czynić dobrego, żebym miał żywot wieczny,* odpowiedział Pan. *Jeźli chcesz wnieść do żywota, chowaj przyka-*

Ktora
drogá do
szczęśli-
wey wie-
czności.

przykazania. Abo iako drugiemu pytającemu: *Co czyniąc żywot wieczny otrzymam, odpowiedział: Miłuy Páná Bogá twego, ze wszystkiego sercá twego, á bliźniego twego, iáko siebie samego.* Luc. 10. O iák to łácna droga, ktorą możemy wniść do domu szczęśliwey wieczności nášzey! Co bowiem snádniejszego człowiekowi iáko miłować Oycá i Stworcę swego, szczere i naywiększe dobro? iáko miłować bliźniego sobie w naturze podobnego? Możesz się wymowić że nie możesz pościć, że nie możesz dawać iákmuzny, że nie możesz ciátá twego martwić: ale iáko się wymowisz że nie możesz miłować Bogá, i bliźniego? A przecię nic więcej nie trzeba żebyś był w niebie; iáko mowi S. Augustyn: *Amá Deum, & fac quod vis: Miłuy Bogá, á czyn co chcesz.* O záiste słusznie do P. Bogá mowi Dawid Psal. 55. *Pro nihilo salvos facies eos: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog:* kiedy zbawił iáwnogreszniká zá to ryłko, że się bijąc w pierśi, mowił: *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu:* kiedy zbawił Łórrá zá to, że rzekł: *Pánie pamiętaj ná mnie, gdy przyjdiesz do krolestwa twego:* kiedy zá kubek zimney wody, obiecał dáć wieczną záplátę.

§ 6. I toto iest gościniac bity, ktorym mamy wszyscy iść do domu wieczności szczęśliwey, przez miłość Páná Bogá, i przez iego przykazanie. Ale że tá drogá iest przestronna, á zátym nie tak bezpieczna. náiazdom nieprzyacielskim bárziesy podległa: pokázuie nam Pan JESUS infze do tey wieczności ścieżki, to iest záchowanie rad iego w Ewángelii podánych, ubóstwá, czystości, postuszeństwá, umartwienia, záprzenia siebie sáмого, ktoremi ścieżkami idą ludzie doskonáli do niebá. Ták on bowiem mowi: *Intrate per angustam portam,* Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźcie przez ciasną bramę.* *Arcta via est, qua ducit ad vitam.* Mat. 7: *Ciasna drogá iest, ktora prowadzi do żywotá.* Prawdá że ta drogá iest ciasna, ále iest krotka, bezpieczna. O niey bowiem mowi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per semitas equitatis, quas cum ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui, & surrens non habebis offendiculum:* Poprowadzę cię przez ścieżki przyzwoitości, w ktore gdy wnidziesz, nie ścieśnią się kroki twoie, i bieżąc nie będziesz miał zawády. Trzy są właśności ścieżki, ktoremi się ścieżká różni od drogi, i ktoremi się też różnią rády Chrystusowe od przykazań Boskich. iáko te słowá uważa P. Paulus Segneri w Médytácii 31. Mart. Bo naprzod iáko ścieżki są drogi ściśte, ták i rády Chrystusowe są sposoby życia ściśleysza niż przykazania Boskie: iednákże lubo ná poczátku zdádzą się być ściśte, przecię *cum ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui.* gdy w te ścieżki wkroczysz, gdy się przyzwyczaisz do záchowania rad Ewángelicznych; z taką łacnością w nich postępować

Ścieżki
bezpie-
czniejszy
do
niebá.

będziesz, z jaką łącznością kto pokępuie w drodze szerokiej: boć co raz przybędzie więcej miłości Boskiej, którać snadne uczyni zachowanie tychże rad Chrystusowych. I nie tylko idąc temi ścieżkami, nie będziesz za czasem ustawał, ale co raz będziesz nabywał od Boga więcej a więcej żywości i czerstwości, tak że biec bez będziesz, i nie potkniesz się, nie czując zawady i trudności, choć się czasem w tych ścieżkach trafiają, *Et currens non habebis offendiculum*. Druga: iako mniej ludzi chodzi ścieżkami niż drogą, tak mniej ludzi idzie do nieba przez zachowanie rad Ewangelicznych, niżeli przez zachowanie przykazań: i dla tego też one zowią się *Semita aquiratis*. Ścieżkami przyzwrotności; bo nie jest obligacya i powinność zachować te rady Chrystusowe, ale tylko rzecz jest przyzwrotna. A że mało ludzi temi ścieżkami idzie, dla tego też pewniejsze do nieba, przez te ścieżki przeście; ponieważ też mało do nieba przychodzi: gdyż *wiele wezwanych, a mało wybranych*. Zgad też, kto temi ścieżkami idzie do nieba, nie ma tak wielu którzyby go złemi przykładami odwoździli, którzyby go w tej drodze rozrywali, i zatrzymywali: iako nieważa ludzie światowi, idąc drogą samych przykazań Boskich: i dla tego widzimy, że więcej kanonizowanych jest Zakonników, niżeli światowych, choć tych jest daleko więcej na świecie. Trzecia: iako przez ścieżki jest krotsze, bo prościeysze do terminu przeście: tak przez zachowanie rad Ewangelicznych jest krotsze i prościeysze do nieba przeście; bo zachowanie ubóstwa, czystości, i postuśczeństwa, które są rady Chrystusowe, odeymują od nas frasobliwość, i rozrywki, które czyni stąranie się o siebie, o czeladź, o majątności, o przyiaciela, w drodze zachowania przykazań Boskich. Do tego Zakonnicy którzy zachowują rady Chrystusowe, dla większych pokut, dla Odpustów, dla wzajemnego uczestnictwa załug, dla zobowiązanych modlitw, przedzey bez długiego czyścą przychodzą do nieba, niżeli ludzie światowi, i dla tego kto idzie temi ścieżkami, *non arctantur gressus ejus, Et currens non habet offendiculum*: nie ścisną się kroki jego, i bieży nie mając przeszkody. Jednak że Pan Bog nie wszystkich temi ścieżkami do nieba prowadzi, ale drugich prowadzi drogą przykazań swoich: dla tego każdy ma tak iść do nieba, iako go Pan Bog prowadzi przez natchnienia swoje. Przecięż prośić go z Psalmistą wamy, *Vias tuas Domine demonstra mihi, Et semitas tuas edoce me*: Drogi twoje pokaż mi Panie, bo drogi przykazań twoich są jasne, i dość ich palcem pokazać: ale o ścieżkach twoich naucz mnie, bo te ścieżki są skryte i tajemne. A iezeli cię już Pan Bog nauczył i naprowadził na te ścieżki w jakim Zakonie, masz mu za co dziękować, że pokazał szrodek bezpieczny przeznaczenia do nieba, i postawił cię w tym stanie, który jest gniazdo wielu tak Boskich.

§ 7. Takim tedy sposobem mamy iść do domu naszey wieczności, abyśmy do niey trafiłi, a oraz o niey często myśleć mamy. iako pielgrzym, gdy do Oyczyzny idzie, o niey zawsze myśli, rachując wiele uszedeł drogi, i wiele mu jeszcze zostaje. To uczynił Dawid gdy w Psalme 67. o sobie mowi: *Cogitavi dies antiquos & annos aternos in mente habui: Myslitem o dniach dawnych. i lata wieczne miałem w myśli.* Tak i u nas niech zawsze mieszkaia w myśli lata wieczne: á żebyśmy ie tym więcey sobie

poważali: oraz oglądamy się ná dni życia naszego ktore przeszły, mowmy sobie: żyłem tak długo, á coż to jest względem wieczności, ktora ná

*Iako mamy pá-
miętać
ná wie-
czność
iná lata
życia
krotkie.*

życiem tak długo, á coż to jest względem wieczności, ktora ná

stępnie? choćbym jeszcze żył iak Matuszál blisko tysiąc lat, cożby to było względem milionow i milionow lat, ktore peżera wieczność? *jest to dzień ieden wczorájszy ktory minął.* Psal. 89. A iakoż mam te dni krotkie ktore w ktorce zginá, przekládać sobie nád wieczność nieskończoną?

Mowmy sobie iz Jobem cap. 16: *Ecce breves anni transeunt, & semitam, per quam non revertar, ambulo: Oto, krotkie lata mijaia, i scieszka, ida, przez ktorą się nie wroce.* O iako krotkie lata naszey, i owszem nie lata, ále dni życia naszego! o iak ich nie wiele! Możemy mowić z Jakobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vita mea parvi & mali: Dni pielgrzymowania życia, mego máte i złe.* Jeżeli nie wiele dni życia naszego, a czemuż ie márnie trawimy? Wódá w obłężeniu że iej máło, jest droga, także zboże, náwet i siano w suchy rok, i insze towáry, że ich máło, są drogie. A czemuż czas ktorego tak máło mamy, u nas nie drogi, w ktorym sobie szczęśliwą wieczność zárobic możemy? czemu go sobie nie poważamy? poniewáz: *Tempus tantum valet, quantum Deus; nam in tempore bene collocato comparatur Deus: Czas tak wiele wáży iak Bog: bo w czasie dobrze stráwionym, nábywa się Bog.* A dotego te dni życia naszego są zmierzone od Bogá, policzone, i kres ich nieodmiennie náznáczony, nie możemy ich przedłużyć. *Ecce mensurabiles posuisti dies meos: Oto zmierzone położył dni moje,* mowi Dawid Psal. 38: i táżé: *Norum fac mihi Domine numerum dierum meorum: Wczyn mi panie wiadomą liczbę dni moich: Toć się o to stáráć mamy, abyśmy tych dni záżywali spieszno idąc do oyczyzny niebieskiej: poniewáz dni tey drogi są nam náznáczony, á máło ich mamy: iako pielgrzym gdy w krotkim czasie sobie náznáczonym ma przyiść do Oyczyzny, tak, żeby strácił dziedzictwo, gdyby ná dzień náznáczony nie przyzedł: o iako się kwápi, o iako czasu nie tráci ná spaniu, ná rozmowách. Przydajmyż i to, że ten czas życia naszego nie tylko jest krotki, nie tylko zamierzony, ále prętko bárzo przemiiájący iak cień, według tego co nápiisał Mędrzec Eccl. 7: *Numerus dierum speregrinationis sua, & semper quod velut umbra praterit: Liczba dni pielgrzymowania tego, i czas, ktory**

który iák cień przemieia. Nie bieży tak prętko kursor po ziemi nie tak prętko płynie czołn po wodzie, nie tak prętko leci ptak po powietrzu, ani strzała z łuku wypolczona, iáko cień uchodźi, lubo się zda nie uchodźić: ponieważ cień tak prętko uchodźi, iáko prętko bieży słońce; stańce zaś ná jednę godzinę upádnie mił więcey niż milion. Więc i czas tak prętko ulátuje: o iáko go tedy ochraniać mamy ná zgromádenie sobie wielu zasług, których gdy w tym czasie nie zbierzemy sobie, iuż ich ná wieki nie nie przybędzie nam, ani więcey łaski Boskiej. Náostatek, ponieważ ten życia nášzego jest czas krotki i ulátujący, á do tego taki, który iáko wodá w rzeczce ustáwicznie upływa, á náзад się nigdy nie wroci, *semita per quam non revertar*: poki jest, mamy go sobie poważać i dobrze żążyć, ná skárbienie sobie zasług i łaski Boskiej: czego ieżeli nie czynisz, o iák będziesz przy śmierci żalował tych godzin, tych minut darmo stráwionych, gdy, obaczysz że wiednym momencie mogłeś sobie więcey zárobić: niżli królestwo całego świata. Czegoby nie czynił potępienie, gdyby mu dozwolono, áby mu się látá życia iego wrociły? o iáko by czasu ochraniał! Tobie tę látá ieszcze wszystkie nie uciekły, więc ich nie traw nádáremno, iáko upomina S. Páweł: *Gdy czas mamy czynimy dobre*: bo po śmierci *Tempus non erit amplius*: Iuż czasu nie będzie mówi S. Jan w objáwieniu.

O wieczności pisze Buseus in *Panar*. *Manna del Anim*. w różnych Meditacyách. Drexelius ma o niej ksiąszkę całą.

LEKCJA II.

O Boiaźni Bożej.

Cum metu & tremore vestram salutem operamini: Z boiaźnią i z drze- niem zbáwienie wáše sprawuycie. Phil. 2.

Rozmyślájąc dziś o sádzie Bozym i o piekle, którym Bog grzechy karze, stufnie się do boiaźni Bożej pobudzić mamy.

§ 1. Tę boiaźń Boską często nam záleca písowo S. á osobliwie w przypowieściách Sálononowych, gdzie mówi: *Timor Domini fons vitæ: Boiaźń Boża zródło życia*, to iost życia duchownego, teraz w łasce Boskiej, á potym w chwale wieczney. Prov. 14. *Błogostawiony człowiek który záwsze jest boiaźliwy.* Prov. 28. Także i u Eccleśiástyka są wielkie pochwały tey cnoty w Rozdiale piéwszym, gdzie mówi: *Boiaźń Boża chwá- tá, chętpienie się, weselé, korona rádości. Zupetność mądrości jest báć się Páná Bugá korona mądrości boiaźni Boża.* Boiaźń Boża wyrzuca grzech, I w Rodz. 10: *Non est major illò qui timer Dominum: Nie máś więk- zego náđ tego kto się boi Páná.* Także w Rozdz. 23. *Nihil melius est quam*

Písowo S.
iáko zá-
leca bo-
iaźn Bo-
żá.

est quam timor Dei. Nie masz nic lepszego iako boiaźń Boża. i w Rozdz. 35. Timor Dei super omnia se superposuit: Boiaźń Boża nad wszystkie dary Boskie się wyżej położyła. Náoltátek Ecclesiastes w Rozdziale ośmátnim tak konczy swoje nauki: Deum time, & mandata ejus serva: hoc est enim omnis homo: Bogá się boj, i przykazania jego chowaj; tym bómiem stoi każdy człowiek, iakoby bez tego człowiek nie był człowiekiem, ále nierozumną bestyą. Dla tego i Pan Bog naywięcey to nam przykazał, ábyśmy się go bali, iako mowi Moyzefz Deut 10: Et nunc quid Dominus Deus perit a te? nisi ut timeas Dominum Deum tuum. & ambules in viis ejus: A czego Pan Bog od Ciebie żąda? tylko ábys się go bał, i chodził w drogách jego.

Słuszaie Duch S. nam tę boiaźń boską záleca; ona wielkie nám pożytki przynosi. Naprzod bowiem grzech z dusze wyrzuca, iako powiedział Sálonon: ponieważ kto się boi Páná Bogá karzącego ciężko grzechy, tym samym strzeże się grzechu. Przeto mowi S. Bernard de modo bene viv. serm. 4. Nihil nos magnis remover ab omni peccato, quam timor & amor Dei: Nic nas barźiey nie oddala od grzechu, iako boiaźń i miłość Boska. I S. Augustyn in dśal. 79. Ut facias bene, amas & times Deum: ut facias male, amas & times mundum: Zebyś czynił dobrze, miłujesz i boisz się Boga; zebyś czynił źle, miłujesz i boisz się swiátá. 2. Boiaźń Boża spráwuie w nas usilne stáranie podobáńia się Pánu Bogu, iako mowi Mędrzec Eccl. 2: Co sprá-
Qui timeant Dominum, inquirent qua beneplacita sunt ei: Ktorzy boiaźń się Páná wuie bo-
 szukáć będą tego, co się temu podoba: iako syn ktory się boi Oycá obrázić iaźń Bo-
 śli otym, i o to się stára pilno, áby to czynił co się Oycu podoba. 3. Boiaźń za.
 Bożá prowadzi zá sobá mądrość, miłość Boską, wiarę, nabożeństwo, i insze cnoty. Tak náucza Mędrzec Eccl. 29: Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum est ei: Boiaźń Boża początek miłości jego, wiary záś początek ma być przykleiony do niey. 4. Boiaźń Boża jest przyczyną záchowania przykazań Boskich. Bo iako mowi tenże Mędrzec Eccl. 2. *Qui timeant Dominum custodiunt mandata ejus:* Ktorzy się boiaźń Páná záchowaniá przykazania jego. I Dawid w Pśálmie 112: *Benignus stultus est vir qui timeat Dominum, in mandatis eius non deficiet:* Mąż ktory się boi Páná, w przykazaniách jego będzie chciał wiele dokazać. Zkáď napisáł. S. Augustyn in sentent: *Ad omne opus bonum ducit amor & timor Dei. Ad omne peccatum ducit amor & timor mundi.* Po kaźdey spráwy dobrej prowadzi miłość i boiaźń Boża: do kaźdego grzechu prowadzi miłość i boiaźń swiátá. 5. Czyni człowieká mężnego i odważnego; bo kto się boi Páná Bogá, ma w nim ufność wielką, á zá tym niczego się nie boi: iako mowi Mędrzec Eccl. 34: *Kto timeat Dominum, non erubescet in die irae:* Kto się boi Páná, niczego się nie będzie bał, i nie będzie się lekáł, bo on jest nádziecią jego. O czym teź mowi S. Cyrillus in Isaiam: *Tenendum est, animam Dei timore velut muro obseptam, fortem esse, & quodammodo invictam:* Trzymáć to mamy, że duszá boiaźnią Bożą, iako mu-
 rem oto-

rem otoczona, jest mężna i iakoby niezwyćezona. Co się pokazało w Mę-
czennikách SS, ktorych boiaźń Boża tak mężnemi uczyniła. 6. Przynosi
sercu wielkie wesele, iako mowi Medrzec Eccl. 1. *Timor Domini dele-*
thabit cor, & dabit laetitiam & gaudium: Boiaźń Páńska uweseli serce, i da rá-
dosć i weselósć. O czym S. Chryzostom hom. 18. ad pop. mowi, że kto
się boi Pána Boga w niem dufając, ma w sobie zródło ućiechy: i tak iá-
ko iskra w morze wpadająca gásnie, tak wszystkie przeciwnósći przy-
padające ná serce boiącego się Boga, iako w morzu poćiechy gásną. Tak-
że i S. Augustyn pisząc ná Psalm 85- uważając owe słowa: *Niech się*
weseli serce moje, aby się bało imienia twego, mowi: *Timor in iucunditate est:*
Boiaźń w weselu jest. I pyta się, iak to boiaźń w weselu być może, po-
nieważ boiaźń jest gorzka? ná co odpowiada sobie, że teraz ućiechá ná-
szá jest w boiaźni Bożey, bo teraz nie mamy bezpieczeństwa o zbawieniu:
potym ućiechá nászá będzie bez boiaźni. 7. Opuśćiwszy insze pozytki:
boiaźń Boża jest strożem w nas wszystkich cnót i doskonałości. Tak
mowi S. Cyprian epist. ad Donat. że boiaźń Boża jest *custos innocentie,*
strożem niewinności. I dáie przyczynę tego S. Bazyli in Psal. 33. gdzie
uważając one słowa Psalmu: *Przebiy boiaźnią twóią ciáło moje,* tak mowi
S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavis transfixa, ad*
actionem quamlibet ea immobilia retinent: sic ij quorum animam occupavit Dei ti-
mor, omnem prorsus peccati occasione vitant: Iáko ci ktorzy máią człónki
gwoździami przebite, ná żadną sprawę ruszyć ich nie mogą, tak ci ktorych duszę
boiaźń Boża opánowała, wszelákíey okázy grzechowey chronią się. Tak i Hie-
ron. ep. ad Fabiol. powiáda: że *Timor, virtutum custos est: Boiaźń jest*
strożem cnót. Więc i Medrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini re-*
nueris te instanter, cito subvertetur domus tua: Ieżeli się nie zachowasz w bo-
iaźni Páńskiej usilnie, prętko się obáli dom twoy. Coż to zá dom: Ten dom
jest budynek duchowney doskonałości, który buduiemy sobie z różnych
cnót, z pokory, z postużeniśtwá, z umartwienia: á potym też jest dom wie-
czney chwály w niebie, który sobie z cnót buduiemy: ále ten dom dwo-
jaki ládá co prętko zruinowác może, to jest. jeden grzech śmiertelny, i
jedná myśl zła. O iak wiele zácnych wyfokich fábrzyk duchownych
zym sposobem obáliło się! dosć wspomnieć ná Origenesa, ná Didimá, ná
Tertulianá, ná Osiusza, ná Iákubá, ná Mártiniáná Pustelnikow, ktorzy
po wielkiey świątobliwósći przez grzech mizernie upáli. A coż nám
w tym wielkim niebezpieczeńśtwie może dáć iákakolwiek otuchę i be-
spieczność? nie co inszego tylko boiaźń Boża ustawiczna, gdy się usta-
wicznie bac będziemy, żeby nam Pan Bog łaski swey nie umknął, ktorey
łaski skuteczney nie máiąc, w grzech lećiemy.

zey uftawicznie, i uſilnie zawnſze trzymać ſię mamy; żebyſmy w grzechu nie wpáli: iako gdy kto ieſt ſłabey głowy, a idzie przez ławkę po rzecce byſtrej a głębokiey, o iako ſię trzyma ręki, i ſciſka ją, tego który go prowadzi! Tak bowiem będzie, że uftawicznie bojąc ſię upadku, uftawicznie Pana Boga proſić będziemy o ratunek, którego on użyczący nam, którzy go proſzą. Na potwierdzenie tego, mamy w Hiſtoryi Zakonu naſzego taką powieść, że Roku 1545. gdy udano było w Hiſpanii, że Jezuici mają iakieś ziele przy ſobie, dla którego nie cnoćie ich nie ſzodziły częſte z ludźmi konwersacye: dowiedziawſzy ſię o tym Krol Filip Wtóry, poſłał do Prowiacyała naſzego, który był P. Araoſius, pytając ſię coby to za ziele było: który odpowiedział że to ziele zowie ſię bojaźń Boża, która ieſt lekarſtwem na uſtrzeżenie ſię wſzyſkich zgoła grzechow.

§ 2. Ztąd co ſię do tych czas powiedziało, idzie: iak wielką czyniotuchę dobrej ſmierci bojaźń Boża. Co też wyraził Mędrzec Eccl: 1. *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctonis ſuae benedictur: Bojactemu ſię Pana dobrze będzie w oſtátnim czasie, i w dzień zejſcia ſwego otrzyma błogóſtawieństwo.* I na inſzym miejscu mowi Sálomon Prov: 13: *In timore Domini eſto tota die, quia habebis ſpem in novifſimo: W bojaźni Pańſkiej bądź przez cały dzień, bo będziesz miał nadzieię w oſtátnim czasie.* I uczy tego częſte doſwiadczenie, że ci co grzeſzą w nádeięciu miłóſierdzia Boſkiego, przy ſmierci nie wzywają go, i umierają w rozpáczy. Ci zaś w ten czas poſtepują ſobie z większą uſnoſcią, którzy mieli ſumnienie báiaźliwego. Zeby zaś tá była przy ſmierci uſnoſć, nie doſć ieſt w życiu mieć iakąkolwiek bojaźń Boſką, ale trzeba wielkiey: bo nie mowi Sálomon: *Niech w tobie będzie bojaźń Boża, ale mowi: Ty bądź w bojaźni Bożej* żeby to bojaźń była na kſzałt morza, któraby cię otoczyła, i ty abyſ ſię w niey ponurzył i utonął, i zniey nie mógł wynieſć. A to nie tylko co dzień, ale przez cały dzień, od poránku do wieczorá: bo nie doſć mieć częſto bojaźń Bożą, ale trzeba ją mieć uftawicznie. Toż dopiero będziesz miał nádzieię przy ſmierci. Nádzieię mowię, nie pewnoſć: bo i tá ſamá bojaźń nie czyni pewnoſci. Co ieżeli tak ieſt, iakąż pewnoſć będą mieli przy ſmierci ci, co żyją bez bojaźni Bożej?

§ 3. To, iuż widziemy iako ieſt pożyteczna i potrzebna tá cnota. Spyta ſię kto: iak to mamy ſię bać Pana Boga, ponieważ on nie złego w przyczyſobie nie ma, ale ieſt ſzzerą dobrocią? Odpowiadam: nie mamy ſię bać Pana Boga, dla tego, co ſam w ſobie ieſt, ale dla tego złego, które od niego na nas ſprawiedliwie przyiſć może: ponieważ może nas karać ábo zey.

Jako przy ſmierci czyni otuchę.

przepuszczając ná nas grzech, ábo nas ná wieczne skazując potępienie. Ná dwoie rzeczy, że nic gorszego nie masz, dla tego bázniej się mamy bać Páná Bogá, niż kogo inszego. Zwłaszcza że czárdci, Tyránnowie, i insi przesładowcy nási, nic nam szkodzić nie mogą bez dozwolenia Boskiego: tak iáko nikt się nie boi psów zaiádych, gdy ich kto mocny ná táncuchu trzyma, ále się tego boi, który ich trzyma, áby ich nie spuścił z táncucha. Przewo mowi S. Augustyn in Psal. 32: *Si creatura feviant, Deum time, non illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnat? Deum time: Et sicut solus Deus amandus, vel propter Deum: ita solus Deus timendus, vel propter Deum.* Iezeli stworzenia strozą się, Bogá się boy, nie ich. Człowiek cię nienáwidzi? Bogá się boy. Czárt ná cię nástepuje? Bogá się boy. A iáko samego Bogá trzeba miłować, ábo dla niego: tak samego Bogá bać się trzeba, ábo dla niego. Obaczmy iuż ktore są przyczyny tey bóiaźni. Pierwsza przyczyna iest spráwiedliwość Boska, surowie grzechy kárazca. Tę przyczynę dáie Pan; gdy mowi w Ewángelii Luc. 12: *Nie boycie się tych ktorzy zabiáią ciáto, á porym nie máią co więcej uczynić: ále pokazę wam kogo się bać mácie: boycie się tego, który gdy zabiá, ma moc postać do piekła: tak wam powiádam, tego się boycie.* Co rozumiesz, gdyby cię kto z wieży wysokiey trzymał zá włosy, tak żeby gdyby cię upuścił, záraz upadłbyś w iedną głęboką studnią, pełną żmij, pádálcow, smokow, i inszych bestyi, ktoreby cię tam czekały z otwartą paszczeká: czybyś się niebáł? czybyś śmiał tego któryby cię trzymał gniewáć? Otoż cię Bog trzyma ręká swojá, ktorey gdyby umknął, wpadłbyś záraz in puteum abyssi, bo się tak wykłáda gehenna: wpadłbyś w piekło, między czárty iáko między smoki piekielne: ktorzy cię tam z otwartą paszczeká czekáią: á iákoż się nie boisz? iáko śmiesz gniewáć Páná Bogá twoiego? A nie tylko się bać mamy Páná Bogá, áby nas nie skazał do piekła, ále bázniej się go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuścił: bo grzech który iest przeciwko Bogu gorszy iest, niżeli wszystkie insze złe rzeczy, ktore są przeciwne dobru stworzonemu. Dlatego S. Bernard serm. 3. in Cant: mowi, że dla tych trzech przyczyn bać się trzeba Bogá: *Ne crucieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deseraris à gratia: Żebyś nie cierpiał w piekle, żebyś nie był odrzucony od chwaly wieczney, żebyś nie był opuszczony od láski Boskiej.*

Drugá przyczynę dáie Duch S. Eccl. 5: *O odpuzczonym grzechu in se bądź bez bóiaźni.* To iest wiesz żeś zgrzeszył, ále nie wiesz czyś pokutował, czyś się spowiádał, czyś záłował tak iáko potrzeba: nie wiesz czy záłzwoy zá grzechy był skuteczny, czy náprzyrodzony. Rozgrzeszył cię káptan: ále nie wiesz czy wáżne było to rozgrzeszenie, czy miał moc, czy

intencyą. Za tym boy się, bo nie wiesz czyć Bog grzech odpuścić. Jeżeli zaś nie czujesz ná summieniu żebyś kiedy grzechem ciężkim obrą-
ził Páná Bogá, przecię się boy, i mow z S. Páwłem 1. Cor. 4: *Nic nie
czuie do siebie, ale nie w tym usprawiedliwiony jestem, bo kto mię
sądzi Pan jest.* Podobno oko iego Boskie widzi ná duszy mó-
iey grzech, ktorego ia nie widzę. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 9
Niewie człowiek, czy miłości, czy nienawisći Boskiej godzien jest. Przecię
się boy, i mow z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi Dominus, non pla-
ces: presto sum, faciat mihi, quod bonum est coram se: Jeżeli mi rzecze Pan: nie-
podobasz mi się, gotowym ná wszystko; niech zemną czyni, co przed nim dobrego
jest.*

Ale dajmy to, że masz obiówienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy
odpuścić, żeś jest teraz w łasce Boskiej: przecię się boy: bo nie wiesz
czy wytrwasz w łasce Boskiej. Jest bowiem wielkie niebezpieczeń-
stwo i łacność zguby twoiey z jedney strony, á z drugiey strony jest nie-
pewność, czyć Pan Bog aż do śmierci dodawác będzie łaski skuteczney
ná zwyciężenie pokus, i ná ustrzeżenie się grzechow. Jest wielkie nie-
bezpieczeństwo, bo idzie o wieczną zgubę, w którą jeżeli wpádniesz,
iuz ná wieki ná nieg lekarstwa, áni naprawy iey, być nie może: bo iáko
mowi Job cap. 11: *w piekle oculi impiorum deficient, & effugium peribit ab
eis: Oczy niezbożnych ustawác będą, upátruiąc czy nie masz iákiey dziu-
ry, któraby z rámtąd uciec mogli, ale dármo: bo tá ucieczká, i nádzieia iey,
zginęta im ná wieki.* Jest też wielka łacność tey zguby: bo pod tobą jest
piekło otwarte, z ktorego ustáwicznie ták wiele czártow wypada, áby
cię przez pokusy do piekła ciągnęli. Około ciebie jest świat zdrádlí-
wy, pełen sídeł zátáionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Ná d-
bą jest niebo, ktore słusznie zágniewane możeć nie dáwác pošítkow. We-
wnątrz w tobie samym są burzliwe námiętności, ktore zprzysięgły się ná
duszę twoię: jest ciemność ná rozumie, jest skłonność do złego ná woli,
jest słabość ná wykonanie dobrego postánowienia. A z drugiey strony
jest niepewność łaski Boskiej pomagájącey do dobrego skuteczney. I
tę przyczynę dáie Apostoł boiázni nászey; bo gdy powiedział: *Z bo-
iáznią i ze drżeniem spráwuycie zbáwienie wasze, zaráz przydáie: Deus est
enim, qui operatur in vobis & velle, & perficere, pro bona voluntate: Bog bowiem
jest, ktory spráwuię w was, i chcecie i wypełnienie według dobrej woli. Jáko-
by rzekł: ták wiele ty robisz ná zbáwienie, iák wielec użycza síł łaska
Boska, bez ktorey nie dobrego i pożytecznego do zbáwienia uczynić nie
możesz: tę zaś łaskę swoię Bog nie dáieć z iákiey obligácyi, ábo z po-
winności: ale z dobrej woli swoiey, pro bona voluntate; boby inaczey nie
była*

była łaską: a zátym może iey umknąć kiedy mu się podoba. Boyże się żebyć iey nie umknął. Zaczmy słusznie mowi S. Bernard ser 54. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, amplius pro amissa, longè plus pro recuperata: pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias; pro recuperata, ne recidivum aliquid deterius tibi contingat: Masz się bać, żeś wziął łaskę, bázdziej żeś ją odyśkał: zá wziętą masz się bać, żebyś iey nádrémno nie wziął, zá odyśkań masz się bać, abyś nie wpadł w recidivę, i ná co gorszego nie zárobil.* Jednym słowem przyczyna bóiaźni nászey ma być i niepewność łaski Boskiey terażnieylzey, i przyszłzey.

Dwoiá
kabo-
iaźn Bo
ia.

§ 4. Z tych przyczyn boiaźni rozumieć się może, że jest dwoiáka boiaźń Boża. Jedná jest niewolnicza, gdy się kto boi Pána Bogá, żeby go nie karał, iáko chłop boi się Pána, żeby mu nie dał kúsem. Druga jest synowska, kiedy się kto boi Pána Bogá, żeby go nie zasmucił, i od siebie nie odráził, iáko syn boi się Oycá, żeby mu iákiego dysgustu nie uczynił. Pierwszą boiaźnią boi się człowiek grzechu dla karánia, *ut crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *zeby nie gorzał w piekle; á dru-gą boiaźnią boi się karánia dla złości grzechu, który uprzedza karanie; iáko mowi S. Bernard: ne deseratur à gratia, aby od niego Bog łáski swoiey nie oddalił.* Pierwszą boiaźnią boi się człowiek biczow i karánia Boskiego: drugą boiaźnią boi się Bogá dla tego, że wa moc i władzú nie-skończoną kárac złych: i dla tego uznawá wielki oblię, aby był we wszytkim poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim uniża się głęboko, i szánuje go: ná ktorey uniżoności náleży *Timor reverentialis: Boiaźń uczciwości*, która jest i w Aniołách SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieskie drżą, i boią się ná skínienie iego.* Pierwsza boiaźń, prawdá żeby była zła, gdyby kto tak się bał piektá, żeby gotow był grzeszyć, gdyby piektá nie było, nie májąc żadney miłości cnoty: i taką boiaźń niewolniczą gá-mi częśto S. Augustyn: jednák gdy się kto boi piektá, oraz kochájąc się w sprawiedliwości, tak, że mu do strzeżenia się grzechow pomaga táž bo-iaźń jest dobra, i może być nádrprzyrodzona, iáko náuczá Concilium Tridentkie przeciwko Heretykom: i dotey boiaźni nápomina Chry-stus Luc. 12. kiedy każe bać się P. Bogá, który może duszę zgubić w piekle: i znowu to powtarzá: *Ita duo vobis hunc timete: Tak wam mo-wię, tego się boycie: co czyni przeciwko tym, którzy mieli strzásać z siebie boiaźń piektá.* Wszakże przecię tá boiaźń niewolnicza jest maniey do-skonáta; bo się nieco mieśza w niey miłosć wláсна: Doskonálsza jest boiaźń synowska: bo tá nie róžni się od miłości Boskiey, i o niey mowi Dawid, *že tá boiaźń jest swięta, trwájącá ná wieki wiekow w niebie; gdzie nie będzie boiaźń niewolnicza, bo nie będzie tám niebespieczeństwo*

kará;

karania: ktore niebezpieczeństwo, że jest poki tu żyjemy, dla tego i ludzie doskonali, lubo bázrziej się ćwiczą w boiaźni synowskięj, przecię jednak i tą boiaźnią niewolniczą podpomagaia się do wárowania się grzechow. Gdy zaś mowi S. Jan 1. Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem: Doskonála miłość precz wyrzucá boiaźń.* to się ma rozumieć, ábo o miłości, ktora jest w Oyczyźnie niebieskięj, ábo jeżeli się rozumie o tey miłości, ktora mamy w tey drodze idąc do Oyczyzny, to w tym sensie prawdzi się, że doskonála miłość chroni się grzechow, dla tego że są obrázá Boską, i że się Pánu Bogu nie podobáią, ták, że choćby piekła nie było, chronitáby się grzechow: lubo z tą miłością może stać boiaźń piekła.

§ 5. To pewna, że boiaźń Boska, lubo niewolnicza, lubo synowska, jest wszystkim ludziom poki żyjemy potrzebna: á nie tylko ludziom niedoskonáłym, ábo poczynájącym zyc świętobliwie, ále też i doskonáłym: bo upomina kázdego Duch S. Eccl. 2: *Serva timorem Domini, & in isto veterasce: Choway boiaźń Bożą, i w niej stárzey się:* to jest trway w niej nie tylko w młodości, nie tylko ná początku życia duchownego, ále aż ná stárość. I w Rozdziale 18 mowi: *Homo sapiens in omnibus metuet: Człowiek mądry, to jest doskonály, we wszystkich sprawách swoich będzie się bał;* bo im jest kro mędrszy, tym bázrziej poznawa niebezpieczeństwá ná drodze świętobliwości, gdzie żaden nie jest bezpieczny aż do śmierci: idla tego we wszystkich sprawách swoich boi się. I ták boi się o spráwy swoje przeszłe, niewiedząc czy mu Pan Bog grzechy odpuścił; i o spráwy teráznieysze, i o przyszłe, áby były podobájące się Pánu Bogu. A co było świętszego ná Jobá, á przecię on o sobie mowi cap. 3: *Semper quasi tumentes fluctus timui Deum: Zawsze bałem się Bogá, iáko następuiącey ná mnie náwałności morskięj.* Nie mász większego strachu ná ten, który máią żegluiący ná morzu, gdy náwałność ná okręt ich nástępuje. Owoż ták się Job spráwiedliwy bał Páná Bogá: lubo tá boiaźń nie była niewolnicza: bo nie mowi: bałem się karania Boskiego, ále bałem się Bogá, który może ciężko káráć, i jego tak wielkięj wáldzy; i dla tego przydáie: *Et pondus ejus ferre non potui: I ciężaru tego, to jest możności, znieść nie mogłem.* Pięknie to wyráził Prorok Ezechiel w Rozdziale 7. gdy mowi: *Erunt in montibus quasi columba convallium omnes crepidi: Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinách, wszyscy drżący.* Z kąd się pokázuię, że nie tylko się máią bać Páná Bogá drapieźni ortowie, ále i niewinne gołębice, choć utáwicznie zá grzechy ięczą, choć w rośádlinách skály, to jest w ránách Chrystusowych mieszczą. A bać się máią nie tylko ci, ktorzy są ná dole, to jest w okázjach grzechowych ná świećcie, ábo w drodze

Boiaźń
Boża
wszyst-
kim po-
trzebna.

poczynających świątobliwość, zostający: ale i ci którzy już na gorach cnot świętych stanęli. Przeto mowi Prorok słusznie: *Erunt in montibus quasi columba convallium omnes trepidi.* Będą na gorach iako gołębicie na dolinach wszyscy drżący: tak iako drży ten, który już na wysokiej wieży stanawszy, z okna patrzy na głęboką przepaść, w którą drudzy wpadają; ponieważ *judicia Dei abyssus multa: Sędy Boskie są głęboką przepaścią,* Psal. 35. Przyczyna tego jest: bo iako okręt gdy z towarem drogim płynie, bierzemy się rozbojnikom boi, niż kiedy jest próżny; tak i duszą cnotami naładowana, tym się bierzemy ma bać o się, niż duszą w cnoty ubogaw.

Oprocz przykłądu Joba S, który bał się Pána Bogá iako nawałności morskiej, mamy przykłądy boiżni Bożey w inszych wielu Świętych. S. Paweł o sobie mowi: *Nie czuję nic złego do siebie, ale nie dla tego usprzą wiedliwiony jestem.* 1. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mowił: *Lubo sem, lubo pię, zawsze mi brzmi w uszach ręká ostatniego sądu Bożego: wstańcie umarli na sąd.* S. Hilarion Opát umierając mowił: *Wychodz duszo moia czego się boisz? blisko siedmdziesiąt lat służyłás Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostom miał zawsze na ścianie wymalowany obraz piekła, aby zawsze na nie pamiętał. S. Bernard miał postanowienie, nigdy nie być wefołym, aźby był od boiżni piekła wolnym. Pisano S. ząd chwali Judithę wdowę, że się *bárzo bała Pána Bogá, i dla tego nikogo nie było, koby źle o niej mowił.* Jud. 8. Tobiasz starszy Syná swojego od dziecinstwa uczył się bać Bogá. Tob. 1. Simeon, że był *spráwiedliwy i boiżliwy,* zaśłużył widzieć, i piástować Chrystusa Pána. Luc. 1. O początkách Kościoła Chrystusowego mowi S. Łukasz Act. 10: *Kościół budował się chodząc w boiżni Bożey.*

Do czego nas ma prowadzić boiżni Boża?

§ 6. A do czegoż ma nas prowadzić taka boiżni Boża? nie ma nas prowadzić do desperacyi i rozpáczy, ani do szkrupułów niepotrzebnych, iakowi są ci, ktorzy czynią sobie grzech, gdzie go nie mają, i ustáwicznie spowiedzi powtarzają; ale ma nas prowadzić do tego, abyśmy byli zawsze ostrożni, i zawsze mieli na się reflexyá, co, i iako, i kiedy, i przy kim myślimy, mowiemy, czyniemy. Ma nas i do tego prowadzić, abyśmy nie tylko się strzegli grzechow. ale też i okazyi grzechowych, nawet i próżnowania, gnuśności, oziębłości, i tego co nam przeszkadza do dobrego. Bo gdy przestaniemy czynić co dobrego, tym samym prędko co złego czynić będziemy. Takie bowiem jest nasze przyrodzenie zepsowane, iako koń bystry, ktorego gdy kto gwałtownie nie trzyma wędzidłem, zaraz bieży na przepaść. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omnibus metuet, & in diebus delictorum attendet ab inertia: Człowiek mądry we wszystkich sprawách będzie się bał, i we dni grzechow, (iako są dni*

Lekcja 1. o łaskawości Boskiej ku pokutującym. Ex
są dni życia naszego) będzie się pilnie strzegł gnusności. Do tęy bowiem
pilności ma nas pobudzać bojaźń Boska. Do tego, bojaźń Boża ma nas
prowadzić do gorącej modlitwy, i do wzgardy wszystkich rzeczy stwo-
rzonych. Bo iako na morzu żeglujący, gdy fale i burzliwe następują wi-
try, bojąc się, nie myślą w ten czas o bankietach, i o zyskach, o krotofi-
lách, ale o samym zachowaniu zdrowia; dla czego i pieniądze, i drogie
szaty w morze wyrzucią, aby życie zachowali, a do tego o iak modlą
się gorąco: tak i ten kto się boi Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczesne,
ale tylko myśli o zbawieniu swoim, i często się gorąco modli, prosząc w
niebezpieczeństwach o pomoc Páná Bogá: i tak może z Jobem mówić:
*Semper quasi tumentes super me fluctus Deum timui: Zawszem się bał Bogá iako
fali burzliwych.*

O bojaźni Bożej czytać się może *Viridar. Busei, v. Timor Dei.* Ni-
remb. *lib. 1. de Adorat. c. 17.* Theol. Duchow. Część 2. Rozd. 5. §
5. Część 3. Rozd. 1. § 3. *Manna del Anim.* w rożnych Meditacyách.
Thom. à Kemp: *lib. 1. cap. 24. & lib. 3. c. 14.* Vincent. *Carafa in Pereg.*
Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 3. Exerc. 5. c. 3. Gasp. Druzbic. *Tomo 2. in Exer-*
cit. Mensis 7.

N A D Z I E N I V

Puściny Bogomyślney,

W którym dáia się Meditacye o Pokucie zá grzechy.

L E K C Y A I.

Jako P. Bog łaskawie przyimuie pokutuiace grzeszniki.

Hic peccatores recipit & manducat cum illis. Ten grzeszniki przyimuie, &
pożywa z nimi. Luc. 15.

Ponieważ dnia wczorászego mowilifmy o strálszney sprawiedliwo-
ści Boskiej, ktorey się bać mamy: mowmy dziś o niezmierney łaská-
wości Boskiej, ktorą, grzesznikom pokutującym Bog pokázuie; abyfmy
zostając między bojaźnią i nádzieią, i nie desperuiąc o miłosierdziu Bo-
skim, ani mu też zbytecznie dúfając, zbawienie nasze sprawowali.

§ 1. Tę niewypowiedzianą łaskawość Boską, pokázuia nam przy-
kład

Przy-
kłady i
swiade-
stwiz
Ewange-
lii tej ká-
skawości

kłady w Ewangelii Świętey, to Mągdaleny którą Pan JEZUS pokutu-
jącą tak miłościwie przyjął, i przed Faryzeuszami bronił i chwalił: to
owey Niewiaśły cudzołożnice, ktorey nie porępił: to Samarytanki, któ-
rą tak łagodnie do pokuty zachęcił: to Märeuszą celniká, ná którego tak
mile weyrzał, do siebie wezwał, i w domu iego bankietował: to Zacheu-
szá, sam się do domu iego wprasząjąc, i dom iego błogosławiąc: to in-
szych grzesznikow, ktorých tak mile przyjmował, i z nimi pozywał.

raczył to powiedzieć o sobie: *Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale
grzesznikow: Nie trzeba Lekárzów zdrowym, ale źle się máiącym. Nauczcie się
tego: Miłosierdzie wolę a niżeli ofiarę.* Mat. 9.

Pokazuje iásnie też łaskawość przypowieść, o synu marnotrawnym,
Luc. 15: przeciwko ktoremu tak niewdzięcznemu, gdy się powracał,
wyszedł dobrotliwy Ociec; padł ná szyję iego, całował go, kazał odár-
tego suknią, zaczął odziać, dáć pierścieni ná rękę iego, spráwić bankiet
dla niego, grác muzyce, ciesząc się z nawrocenia iego. Możesz być więk-
sza nád tę Oycowiská miłość? Więc támże *Luc 15.* w drugiey przypo-
wieści o Pasterzu, o iák wielka miłość się wydaie Páná Jezusá przeciw-
ko grzesznikom pokutującym. Ten to jest pasterz, który máiąc sto
owiec; op íscil owiec dziewięćdziesiąt i dziewięć, to jest dziewięć Cho-
row Anielkich w niebie, ktorých natury lubo tak zacney i niewianey
nie przyjął ale przyjął naturę ludzká grzeszną, i przyszedł ná pusty-
nią swiátá tego, szukać tey jedney owieczki zgubioney. A iákże iej
szukał? o iák z wielką prácą i trudem! o iák z wielkim niewczásem bie-
gał po łąkach i polách Pálestynskich, cierpiąc głód, prágnienie, niespá-
nie, nie máiąc gdzie głowy skłónić. Przyszło do potu krwáwego w
Ogroycu Getsemańskim, szukając tey owieczki: przyszło do tego, że się
ná cierniu zranił i zkrwáwił: że go zwierz dziki, to jest lud iego nie-
wdzięczny, pázurámi swemi podrapał i rozszarpał. Aż na gorze Kalwa-
ryiskiey znalazzy zgubioná tę owieczkę; kładzie ją na rozpięte na Krzy-
żu ramię swoje, i do niebá niesie: i tam zwoławszy przyjacióły swo-
ie, to jest Anioły SS, káže się cieszyć, i winiszować sobie że znalazł owie-
czkę, która była zgineła. I przydaje, że w niebie więkšie będzie weselé
*Aniółow nád jednym grzesznikiem pokutującym, niżli nád 99 ludźmi spráwiedli-
wymi ktorzy pokuty nie potrzebuiz.* O iák wielka, o iák niepoięta dobro-
tliwość Boska przeciwko grzesznikom pokutującym!

§ 2. Ale ieszcze wyraźniey ją opisuje sam Pan JEZUS w obiwie-
niu S. Janá. Apoc. 3, tak mowi: *E ce sto ad ostium & pulso: si quis audierit
vocem meam, & aperuerit mihi januam. intrabo ad illum. & cenabo cum illo, & ipse
mecum: Oio ia stoiz u drzewi i kolące: użele kto usłucha głosu mego i otworzy
mi drzwi*

mi drzwi, wnidę do niego, i będę wieczerzał z nim, a on ze mną. He tu słow, tyle Aktow miłości ku grzesznikowi, iako te słowá uważa P. Paulus Sengeri w Rozmyślániu dnia szóstego i siedmego Lipcá, ktorego uwagi tu przytoczę. A kto się temu nie zadziwiue, ze Krol chwały stoi u drzwi grzeszniká? mowię u grzeszniká, bo nie stoi u drzwi człowieka, spráwiedliwego; gdyż w domu iego, mieszka. A ktory Krol nie zaproszony wnidzie do chałupy wieśniaká tak podłego, iák podły jest grzesznik względem Bogá? á przedć Bog nie zaproszony idzie do niego; bo gdyby był zaproszony, znalazłby drzwi dla siebie otwarte, i nie mowiałby. *Oto stoię u drzwi i kołące.* Więc gdyby Krol wszedł do domu kmiecia iákiego. wždyby przed sobą przesłał dworzánow, ktorzyby miejsce dla niego sporządzili, teżby dopiero za nimi sam przyszedł: á tu sam Bog idzie do sercá grzeszniká, i mowi: *Oto ja stoię u drzwi i kołące.* Ja, nie kto inny, nie przesłałszy przedemną postów: bo gdyby on był przesłał, nie trzeba by mi kołátac, nálaszłby inż drzwi otwarte. Do tego, Krol gdyby przyszedł do domu wieśniaká, i raczyłby sam kołátac, aby mu otworzono, wždyby nie długo kołátal, ále widząc że mu záraz nie otwieráią, odszedłby precz: á Bog nie tak, ále mowi: *Oto stoię u drzwi i kołące;* czego by nie mowiał, gdyby mu było záraz otworzono. A mowi: *Oto stoię,* gdyby siedział, gdyby się przechodził, ábo się czym innym pod ten czas zabawiał, byłoby iakożkolwiek mniej dziwno: ále stoi długo u drzwi, i kołące z niewczásem swoim, i owszem podobno z pogárdą u ludzi pátrzących. Takie jest niewymowne prágnienie Pána Bogá, áby wszedł do sercá grzeszniká sobie przeciwnego. Naprzod tedy do grzeszniká, choć nie zaproszony od niego, idzie z łaską swoią uprzedzáiącą, i kołące do sercá przez gryzienie i strofowanie sumnienia, ktore bywa przykre: iákó bywa przykre kołátanie, i tym kołátaniem disponue grzeszniká, áby stuchał głosu iego; toz dopiero woła przez wnętrzne nárchnienie, áby mu serce otworzył przez skruchę, przez spowiedź, przez przedsięwzięcie lepszego życia, przez Kommuniá. Mogłby sam przez gwałt otworzyć sobie serce, i tam wniść: ále nie chce nam gwałtu czynić, chce zachowác swobodną wolą nászę, ktorą nam dał: w czym też nam miłość pokázuie. Dość ná tym, że czyni co potrzeba, ile z niego jest, áby mieszkał w sercu grzeszniká: ieżeli nie wnidzie do sercá twego, z ciebie to jest, że mu nie chcesz otworzyć; záłowác się ná Bogá nie możesz, bo on kołące, i woła, ábyś mu w serce otworzył.

Ale nie tu stawa dobroć iego: mowi bowiem dáley: *Ieżeli kto usłucha głosu mego, i otworzy mi. wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.* Prawdá że potrzebuie Pan Bog, áby grzesznik usłuchał wprzod

Dowód
tey łaskawości
z obrá-
wienia
Iana S.
c. 3.

natchnienia ięgo, żeby nądstawiał uchą, gdy Bog go wzywa do pokuty; żeby się w ten czas nie rozrywał inszemi zabawami, żeby nie wdawał się w te sprawy, w których dla wrzasku stworzenia, nie słucha Bogá mowiącego, jednym słowem, áby nie był z liczby tych, o których mówi Prorok Zách. 7. *Noluerunt attendere, & averterunt scapulam recedentem, & aures suas aggravaverunt: Niechcieli słuchać, i odwrócili plecy odchodzące, i obciążyli uszy swoje.* Potrzebuie i tego, áby wstác, podnieść się od ziemi, strząsnąc z siebie gnusność, i otworzyć serce Bogu kołójącemu; co się dzieie przez obrzydzenie sobie grzechu, i przez postanowienie poprawy, (tak bowiem odwálemy grzech od serca, które on zamyka Pánu Bogu:) ále iák skoró to uczyni grzesznik, táká jest dobroć Pána Boga, że on nie czeka áby wyszedł ku niemu, przyjmując go, iákó czynią ludzie gościom wielkim przychodzącym; ále zaráz wchodzi do serca, iák ie widzi otwarte. Návet ani się bąwi, zątrzymując się nieco przy sercu, i pátrząc kto drzwi otworzył; i czy nie przeszkodzi gospodarzowi, (iákó czynią obcy, gdy do domu przychodzą, ábo żebrácy gdy przychodzą po iákmużnę,) ále on zaráz wchodzi; bo przychodzi poufale, iákó przyjaciel, i iákó dobrodziey, áby udárował gospodarzá, áby się z nim ucieszył. I ówsem zaráz z pokutującym ząsiada do stołu, i z nim wieczerza, á pokutujący z nim: *Cenabo cum illo & ipse mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy náviedzić swego poddánego, i nie tylko w domu ięgo wieczerzác, ále też z nim wieczerzác, i pożywác u stołu ięgo. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, ábo w drodze, w lesie, wstąpi ná popás do chłopá, ábo że od niego przyjmie co mu osiárnie do iędzenia, náprzykład iábłká, ábo orzechy leśne: ále kto widział áby z chłopem Krol ząsiadał u ięgo stołu, i pożywał z nim kápusty, ábo grochu? prędey go do stołu swego Krol przyimie, á nizeli z nim u stołu ięgo ząsiędzie Pan Bog oboie czyni, i mówi: *Cenabo cum illo, & ille mecum: Będę wieczerzác z pokutującym, á on ze mną.* Z kąd się pokáznie, że dwa stoły są w sercu grzeszniká pokutującego. Jeden stół jest ktory pokutujący gotnie Bogu, częstując go swemi áktami cnot, ktoremi się gotnie do usprawiedliwienia, to jest skruchą zá grzechy, : przedsięwzięciem życia lepszego; bo iákó mówi S. Bernard: ten to jest pokarm Boski: *Cibus ejus penitentia mea: nonne cinerem tanquam panem manducar?* Pokarm ięgo pokutá mojá, á z nie zążywa popiołu iákó cblebá? I do tego stołu naprzod Pán Bog ząsiada, mówiąc: *Cenabo cum illo: Będę pożywał z nim,* to jest z pokutującym. A drugi stół Pán Bog gotnie pokutującemu, i mówi: *Et ipse mecum: A on to jest pokutujący, będzié pożywał ze mną;* u ktorego stołu Bog częstnie pokutującego pociechámí duchownemi, i delicyámí niebieskiemi: á do

tego stołu już po pierwszym stole Bog zasiada. I wiedzieć to trzeba, że więcej Panu Bogu śniakują potrawy u pierwszego stołu, niż u wtorego: bo więkdsze ma upodobanie w aktach cnót, które bierze od człowieka, niż w darach swoich, które mu daje. Ta zaś dwójaka uczta zowie się wieczera; bo się odprawia nie przy pochodni wiary, która nam w tym padole ciemnym przyswieca. Acz i potym zaś w szczęśliwey wieczności zaprosi Pan Bog pokutującego na bankiet, który się też zowie wieczera wesela bóránkowego: *Beati qui ad coenam nuptiarum agni vocati sunt.* Apoc. 19. Ale ten bankiet będzie w południe, gdy słońce sprawiedliwości świecić będzie przez jaśnie Bogá widzenie: zowie się jednak wieczera, że ta uczta będzie ostatnia, bo ktorey już inszey nie będzie, kiedy ustaną wszystkie prace i fátysi nasze, iáko wieczera bywa ostatnie iedenie po wszystkich robotách. O iáko to miłość wielka Bogá ku grzesznikom pokutującym.

§ 3. Też miłość wyraził Pan Bog u Proroká Ezech. 16. kiedy tak mowi do duszy po grzechách usprawiedliwionej: *Eras nuda & confusione plena: Et transivi per te, & videre, & ecce tempus tuum, tempus amantium. Et expandi amictum meum super te, & operui ignominiam tuam, & juravi tibi, & ingressus sum pactum meum tecum, ait Dominus Deus, & facta es mihi. Byłaś obnażoną, i sromoty pełną. I przeszedłem przez cię, i obaczyłem cię, á oto czas twój, czas kochających. Rosciągnąłem odzienie moje nad tobą; i okryłem sromotę twoją, i przyśiągłem ci, i wkroczyłem w przymierza moje z tobą, mowi Pan Bog, i stałaś się dla mnie. To wszystko czyni Pan Bog przy usprawiedliwieniu duszy, gdy z wielkiego swego miłosierdzia z grzesznicy czyni Świętą. Abowiem gdy jest w grzechu śmiertelnym dusza, jest obnażoną z łaski Boskiej, i z cnót nádprzyrodzonych: bo żadney nie ma oprócz cząstem wiary, i nádzi. Jest też sromoty pełną; bo nápełniona występkami Bogu omierzłemi. Coż Pan Bog czyni? oto iáko Krol wyiáchawszy ná łowy, nátrafia ná tę duszę, iáko ná sárnę dziką w knieziách uciekającą, i przechodzi przez nią, przerażając ją w kros boiáznia swoją, i przenikając serce iey łaską skuteczną, pobudzającą do pokuty; i weyrzawszy ná nią okiem miłosierdzia swego tym, którym weyrzał ná Máteuszá, ná Záchheusá, ná Náthánaelá, ná Piotrá, ma upodobanie w zbawieniu iey. á to w ten czas, kiedy się dusza kocha w márnościách światá tego, i świat też w niej się kocha, dodając iey próżnych uciech, zgoła kiedy jest *tempus amantium, czas miłości.* I w ten czas rozciąga nad duszą grzeszniká Bog odzienie swoje, pokrywając sromotę iey: bo naprzód daje łaskę uprzedzającą, którą duszę pokrywa, iák myśliwiec sárnę pokrywa siecią, żeby od niego nie uciekła. A potym następuje łaská usprawie-*

Drugi
tego
Dowód
z Pro-
roká E-
zechiá
c. 16.

dliwienie, które jest iakoby ślub duszy z Pánem Bogiem, i złączenie się zupełne Bogá z duszą, i duszy z Bogiem, przez łaskę poświęcającą, i przez zjednoczenie woli; tak, że może duszá mówić: *Dilectus meus mihi & ego illi: Bog mój ukochány jest dla mnie, i ja dla niego: a Bog też mówi do duszy: Et facta es mihi, stałas się dla mnie, to jest dla moiey usługi, dla moiey chwały, dla moiey uciechy.*

Przy-
kład z
historyi.

§ 4. Te są przykłady z pismá S. wielkey ku grzesznikom dobrośliwości Boskiej. Przytoczę ná potwierdzenie tego, z historyi Kościelnych owę rewelacyą, którą wspomina S. Dionizyus. Za czasow iego żył uczeń Apostolski imieniem Carpus: ten widząc, że jeden poganin odwiódł był od wiary iednego Chrześcíanina, bárzo się o to gniewał, i obiemá życzył, aby ich był Pan Bog piorunem zabił. Záraz potym widział, że dom w którym on mieszkał, rozstąpił się, i wzgorę weyrzawszy, widział Páná Jezusa w niebie siedzącego, a przy nim niezliczonych Aniołow: gdy zaś ná doł weyrzał, widział przepásć ciemną, nád którą stali owi dwáy, którym źle życzył, drżący i bojący się, bo iuż w onę przepásć wpásć mieli: a ieszcze ich węzowie wychodzący z oney przepásći, snując się koło nog ich, w onę przepásć ciągnęli ogonami swemi, i zębami; náwet i ludzie iácys, spycháli ich w onę przepásć. Z czego gdy się cieszył Carpus, który ná to pátrzył, igdy sam chciał owych práwie iuż lecących w przepásć wepchnąć, z nowu w niebo weyrzawszy, widził Páná Jezusa z niebá zstępuiącego, i miłościwie rękę owym nędznym podájącego, których też Aniołowie ráowali, i zadržymáli. A to czyniąc P. JEZUS, rzecze Carpusowi: Biiże teraz przeciwko mnie; bom ja gotow i drugi raz zá ludzie cierpieć: ale pátrz czy to pożyteczno, tę przepásć, i to z węzami mieszkánie przekłádáć nád mieszkanie z Bogiem, i z Aniołami.

To, co się dó tych czas powiedziało uvažając, zádziwuy się naprzod: tak wielkey dobroći i miłości którą Bog pokázuie grzesznikom. Potym wzbudź w sobie wielką nádzieję, choćbys miał naywiększe grzechy, w tey dobroći Páná Boga, że cię on gotow przytulić do siebie, i tak łaskawie przyjąć. A náostátek chćiey się szczerze náwrócić do Páná Boga, nie gárdząc taką dobrocią Boską: żeby ná cię nie pádła owá przymowká S. Páwła Róm. 2: *An divitias bonitatis ejus, & patientie, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad penitentiam te adducit? Secundum autem duritiam tuam: & impenitens cor, thesaurizas tibi iram in die ire, & revelationis justie iudicij Dei: Czy dostárkami dobroći Boskiej, cierpliwości, i nieskwáplivosti gárdzisz? Nie uznawasz tego, że dobrośliwość Boska do pokuty cię przywodzi? A ty, według zadržawázenia swego, i serca niepokutującego,*

skárbisz.

Skirbisz sobie gniew na dzień gniewu, i obławienia sprawiedliwego sądu Boskiego. Uchoway tego Boże.

Jeżeli czas pozwoli, albo jeżeli się bądziey podobać będzie, czytać się może drugą Lekcyę o pokucie, która następuje.

L E K C Y A I I.

Jaka ma być pokutą albo nawroccenie do Bogá.

Convertimini ad me in toto corde vestro: Nawroccie się do mnie ze wszystkiego sercá wászego. Joel. 2.

§ 1. Pokutę za grzechy tak opisuje S. Grzegórz hom. 34. in Evangel: *Penitentiam agere, est perpetrata mala plangere, & plangenda non perpetrare: Czynieć pokutę, iest zle sprawy uczynione oplakiwac, i rychze godnych pláczu nie czynic. A S. Augustyn Ierm. 7. de temp. tak ją opisuje: Penitentiam certam non facit, nisi odium peccati & amor Dei: quando sic penites, ut tibi amarum sapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita: Pokuty pewney nie czyni, tylko nienawisc grzechu, a miłosc Bogá: kiedy tak pokutuiesz, że ná dusey czuiesz żeć to gorzko iest, co przed tym słodko było. Zkąd się pokazuie, że pokutá należy ná tych kondicyách. Pierwsza kondicya iest, żeby się upamiętał, ten który pokutuie, to iest, aby uznał że zgrzeszył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemus to uczyniła?* i Kaima także pytał: *Coś uczynił?* aby byli uználi upadek swoy. Więć i Dawid pokutuujący mowi w Psálmie 50: *Nieprawosc moię poznawam, i grzech moy także iest przeciwko mnie* Także i Krol Ezechiasz Jfai. 38. mowi: *Będe rozmyslał wszystkie lara moie, i gorzkości duszy moiey.* Druga do pokuty kondicya iest: brzydzieć się grzechem, i zań żalować; iáko Piotr po grzechu plakał gorzko, i Mágdalená łzami nogi Páńskie polewała. Wiedzieć iednak trzeba że bez tego powierzchownego pláczu, może być pokutá, gdy żal iest wnętrzny i ná sercu i ná woli, to iest gdy komu nie podoba się że zgrzeszył, i radby żeby był nie zgrzeszył, luboby w ten czas nie czuł gorzkości i żalu ná cieie. Trzecia kondicya iest, aby pokutuujący mocno postanowił i chciał szczerze i skutecznie poprawić życie swoje, i wystrzegac się grzechu, iáko upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite a vobis omnes prevaricationes vestras, & facite vobis cor novum & spiritum novum: Odrzuccie od siebie wszystkie przestępstwa wásze, i uczynicie sobie serce nowe i ducha nowego.* Czwarta kondicya z ustawy Chrystusa Páná do pokuty potrzebna iest, szczerá i zupełná spowiedź grzechow. przed káptánem uczyniona. *Jaka zaś ma być ta spowiedź, i przy niej iáki żal i przedsię-**

Kondi-
cye
praw-
dziwey
pokuty,
abo isto-
ta,

wzięcie, powiedziało się w Reflexy na ten dzień gdzie indziej położony. Naościek piąta do pokuty kondycya jest, karanie cierpieć, albo dosyćczynienie za grzechy wypełnić. O czym będzie mowa niżej w Lekcyi na ten dzień trzeci. I to należy do istoty pokuty za grzechy. A ztąd się pokazuje, że nie każda pokuta Panu Bogu się podoba. Bo pokutował Judasz gdy wyznał grzech, wrócił co wziął niesprawiedliwie, a przecię źle pokutował, bo nie prosił iako Piotr o odpuszczenie. Pokutował Antiochus, ale źle pokutował: bo nie miał skutecznego przedsięwzięcia. Pokutowali i płakali za grzechy wiele, którzy potępieni są: bo nie zupełnie spowiadali się.

§ 2. Właściwości zaś pokuty są to. Pierwsza własność, że ma być nieodwołczna, zwłaszcza do śmierci. Tak upomina Duch S. Eccl. 17. *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confiteri: Nie zostawaj w błędzie niebożnych: przed śmiercią spowiadaj się.* Ten to jest błąd niebożnych, odwołać pokutę aż do śmierci. Zadnego bowiem nie masz tak niebożnego, aby chciał iść do piekła: każdy mówi: będę się spowiadał, będę pokutował. Ale gdy go spytasz, kiedy to będzie? odpowie że na bliską uroczystość: ale to mówi ustami, a w sercu mówi, że aż przy śmierci. A jeżeli się będzie na iakie Święto spowiadał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokładnie, nie wyrażając wszystkich okoliczności grzechów, chowając się z tym aż do śmierci. W czym się bardo oszukiwa taki człowiek. bo się na trzech fałszywych albo niepewnych osadza fundamentach. Pierwszy fundament jest, że się przy śmierci będzie spowiadał: drugi, że się będzie dobrze spowiadał: trzeci, że gdyby się dobrze spowiadał przy śmierci, będzie zbawiony. Pierwszy fundament jest niepewny: bo kto cię upewnił że się przy śmierci będziesz spowiadał? a kiedy cię przypadek iaki nagle umorzy, albo apoplexya, albo dachowka, niespodzianie spadająca zabię? a kiedy cię w nocy katar zaduśi, albo oppressiony serca? Kiedy wpadniesz w letarg? kiedy gorączka niespodzianie rozum odeymie? Drugi też fundament niepewny: bo to przy śmierci spowiadać się dobrze, o iak rzecz trudna! Trzeba do tego przypomnieć sobie dobrze grzechy, a ty przy śmierci w onych bólach, w oncy twoiey słabości, iako sobie tak wiele grzechów przypominasz tak skrytych, tak zawiłych? Do spowiedzi dobrej trzeba szczerzego żalu i przedsięwzięcia poprawy. A ty iako to uczynisz przy śmierci, kiedy się grzechu bierzey wkorzeni w serce twoie? A co z strony Pana Boga iako możesz się spodziewać żeć dopomoże do tego żalu i przedsięwzięcia łaską swoją skuteczną, kiedy będzie od ciebie więcej i dłużej obrażany? Jest on miłosierny, prawdą: ale z tym w wszystkim nie ma do piekła wrzuca:

Wła-
sność
pierw-
sza, po-
kuty,
że nie
ma być
odwo-
czona.

Turkow, Żydow, Heretykow, i złych Chrześcian. Jest miłośny, ale
 oraz jest sprawiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Psal. 24. *Stodki i sprá-
 wiedliwy Pan.* Naościek i trzeci fundament bázro niepewney. Bo day-
 my to, że się przy śmierci dobrze wyświadał: i jeszcze to niepewna że
 będziesz zbawion: bo trzebáby do tego, żebyś zaraz po tey spowiedzi sko-
 nał. Ale jeżeli jeszcze pożyjesz, áza w ten czas czárci, kiedy widząc
 że krotki czas máją, naywiększą swoię wywierają potęgę ná człowieka,
 nie będą tym bázrziej następowali ná cię, ktorego tak długo w mory
 swoiey mieli? i ktorego bázrziej znają skłonności do grzechu, i nálogi?
 A czy trudno będzie im zápalic ogniem peządliwości, serce przez długi
 czas przysposobione iáko suchą słonę? Pátrze tedy nędzniku, iáko ná
 słábych zbawienie twoie osadzasz fundamentách, kiedy spowiedz do
 śmierci od kładasz. Słuchaymy ráczey tegoż Duchá S. upominającego
 nas w wszystkich Jerem. 23. *Dare Domino Deo vestro gloriam, antequam
 contenebrescat, & antequam offendant pedes vestri ad montes caliginosos: Day-
 cie Pánu Bogu wászemu chwałę w przód niż się zmierzchnie, i wpród niż no-
 gi wáse nátráfię ná gory mgliste ábo ciemne.* Tę chwałę grzesznik Pánu
 Bogu oddáie, którą mu przez grzech odebrał, kiedy zá grze-
 chy pokutnie. A kiedyż iá má oddawać? *antequam contene-
 brescat,* nie w ten czas kiedy dzień życia tego západác będzie, kiedy się
 zácznie noc, *in qua nemo potest operari: w ktorey nikt robić nie może,* kiedy
 rozum nasz ómic się pocznie: bo w ten czas zácmiiony rozum, nie tak do-
 brze pokaże dobroć Pána Bogá, i złość grzechu, á zátym nie tak dosko-
 nále pobudzi wolą do skruchy zá grzechy. Do tego w tym prześciú ná-
 szym ná drugie życie, o iáko tám będą gory mgliste i ciemne! to jest o
 iák wielkie pokażą się trudności, i przeszkody do szczerey pokuty, i do
 dobrych uczynkow. Pierwsza gorá będzie chorobá przynofząca bólesci
 głowy i kłiwości rózne. Druga gorá będzie, słábość sił do wykona-
 nia spraw przyrodzonych, dopieroż nádprzyrodzonych. Trzecia gorá,
 stáranie się i frásobliwość o zdrowie, i rozporządzanie dobr doczesnych
 także náwiedzanie przyiációł, i záżywanie lekarstw. Czwarta gorá,
 złe nálogi, i námiętności, ktore zwykły przy śmierci pobudzáć do gnie-
 wu, do smutku, do boiázni. W tych gorách mglistych chowáią się, i z
 nich wypadác będą rozboynicy, to jest czárci, zádájac rózne pokusy
 przeciwko wierze, nádziei, miłosci, cierpliwości. O iák trudno będzie
 przeprawić się przez te gory do szczęśliwey wieczności! O iák wiele z
 tych gor ná głowę spada do piektá! Więc tedy o iákie głupstwo ná-
 sze, jeżeli dopiero ná tych gorách tak niebezpiecznych chcemy zbawić
 duszę naszą! Nic tak: ale teraz póki czas jest, czynmy dobrze, usmie-
 rzáiąc.

rzaiąc namiętności, wykorzeniając złe nałogi, zwyciężając pokusy, czyniąc pokutę i akty cnoc: wprzod nim się zmierzchnie, i niż trąsiemy na te ciemne gory. Nie dufamy hardzie siłom naszym, żeby na nas nie padła owá przymowká, którą wyrzuca na oczy komus Job 24: *Dedit ei Deus locum penitentia, & ille abuitur eo in superbiam.* Dał mu Bog miejsce pokuty, a on go złe záżywa na pychę: bo nie pokutując záwczásu, dufa że będzie zbawion tak, łacno przy skonaniu za iedno westchnienie, za iedno uderzenie się w pierś: i że gdy tak wiele tysięcy idzie do piekła z tych ktorzy do śmierci odwołczyli pokutę, a ledwo ieden Łotr na krzyżu idzie do Ráiu, spodziewa się że on sam takim cudownym Łotrem będzie: co jest wielka pychá.

Mamy wiele przykładów, iáko wiele bez pokuty umarło, ktorzy iá do śmierci odwołczyli: Pisze Bedá, że ieden żołnierz, który do śmierci odkładał pokutę, gdy ciężko zachorował, przyszedł do niego Krol Konrad, upominając go do spowiedzi: a on mu odpowiedział że iuz do tego czásu sposobnego nie mász: i powiedział że nie dawno przyszli do niego dwá młodziani dziwnie piękni, z ktorych ieden podał mu ksiązeczkę máłą, w ktorey on chary czytał swoje dobrejuczynki, ale ich bardzo máło widział. Potym przyszło woysko cáte czártow, z ktorych ieden podał mu také wielką księgę, gdzie były spisane wszystkie grzechy iego. I rzekli czárći onym młodzianom: czego tu stoicie? nász to jest. A oni rzekli: prawdá, ná większe potępienie iego weście go. I také zniknęli Aniołowie: a czárći poczęli zeláznemi hakami rozdzierać wnętrznosci iego: a on to oznáymując, nieszczęśny bez spowiedzi umarł.

O drugim pisze P. Carrafa *in Peregr. Ter. lib 1. c. 6.* Tego gdy upomináli Zakonnicy, áby się spowiadał, záwłze mowil: uczynię to potym, teraz czásu nie mász. Zachorowawszy, gdy go ná spowiedz namawiano, toz mowil. Aż gdy iuz był bliski śmierci, gdy mu káptan przekładał piekło orwarte, upominając, áby się spowiadał, i záłował za grzechy, on poczał strážliwie wołác: o pokuto gdzieś jest? iuz pokutowac nie mogę. Tak Bog spráwiedliwie osádził, że gdy mogł, niechciał pokutowac. To powiedziawszy bez pokuty umarł.

Trzeci, gdy złe żyjąc zachorzał, a gdy go przyiaciele do spowiedzi upomináli; on mowil: Co mi pomoze pokuta: potępiiony iestem. Węc pokazal mu się Pan JEZUS ukrzyzowany mowiac: Iam za ciebie umarł: większe jest miłosierdzie moje, niż twoie grzechy, pokutuy, a ia się nad tobá zmiłuję. Ale on też mowil: Jam wielki grzesznik: Co mi pokuta pomoze, iestem potępiiony. Znowu Chrystus rzekł mu: Jam dla ciebie cierpiat: niechęć cię potępic, tylko uczyn pokutę. Ale gdy ani temi słowy

nie zmiękczyło się serce jego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzucił mu na twarz jego, mówiąc: Tá krew będzie mi świadectwem na ostatnim sądzis, żeś niechciał mieć mego miłosierdzia.

Inszy złe żyjąc, dufał iż przy śmierci te słowa mówią: Boże zmiłuy się nademną, miał być zbawionym. Ale go omyliłá nadzieiá; bo czasu jednego iájąc na koniu przez most, gdy koń złększy się, z mostu w wodę z nim leciał, on miásto owych słow; Boże zmiłuy się nademną, rzekł: niech diabeł wszystko porwie, i duszę, i ciało, i tak nędzny utonął. Te, i insze przykłády, przywedzi pomieniony P. Carafa, citując Authorow.

§ 3. Druga własność Pokuty jest, że lubo nie może być dostatecznie równa grzechom, ponieważ iáko uczą z S. Thomaszem Theologowie, żadne szczere stworzenie Pánu Bogu nie może dosyć uczynić zá ię-własność. Druga własność grzechu śmiertelnego, ile jest obrazá Boską: przecię jednak ták ma być pokuty. ze ma być równa grzechom, że im większe były grzechy, tym większa ma być pokutá zá nie. ze ma być równa grzechom, że im większe były grzechy, tym większa ma być pokutá zá nie. Ták náucza S. Cyprian in serm. de lapsis: *Quam magna delinquimus, tam granditer desileamus: Iák ciężkosiny zgrzeszyli, ták ciężko płaczymy: Penitentia crimine minor non fit. Pokutá nad grzech niechile może nie będzie mnieysza.* I owszem upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit sensus vester ut erraretis, à Deo: decies tantum, iterum convertentes requiretis eum: Iáko był zmysł wász ábyscie byli błędzili od Bogá, tyle dzieścić razy, znowu się nawróćiwszy, szukáć go będziecie.* Więć i Jzaiasz cap. 31 mówi: *Convertimini, sicut in profundum recesseratis filij Israel. Nawróćcie się, iákoście byli głęboko odeszli synowie Izráelscy.* Z tych słow dáie się znáć, że niektorzy gdy grzeszą nie tylko się dáleko od Bogá oddaláiz, ále też w głębokość iákaś odchodzą, iáko o nich mówi inszy Prorok Oseá 9: *Profunda peccaverunt: Głęboko zgrzeszyli; záczyń tákowi grzesznicy powinni też z większą usilnością nawracáć się do Bogá, áby wybrnęli z tej głębokości grzechow swoich.* A ktorzysz to głęboko grzeszą? naprzód głęboko grzeszą ci, ktorzy nie z niewiádomości, nie z ułomności grzeszą ze złości, unyślnie, chcąc, wiedząc, rozmyślájąc się ná grzech, i iakoby ucząc się grzeszyć, iáko mówi o jednym Dawid: *Iniquitatem meditatus est in cubili suo: Niepráwość rozmyślał ná łozku swoim.* Psal. 35. O tákowych mówi S. Páweł Hebr. 10: *Uoluntarie peccantibus nobis post acceptam notitiam veritatis, iam non relinquitur pro peccatis hostia, terribilis autem quadam expectatio iudicij, & ignis amulatio, que consumptura est adversarios: Ze gdy dobrowolnie grzeszemy, po wziętey znáomości o prawdzie, to jest sprzeciwiając się óswieceniom Boskim i náuce Ewángeliá, inż nie zostáie dla nas ósłá: grzechy, to iest że takim nie pomaga Chrystus ósłárowány zá nas ná krzyż.*

krzyżu, ale czekać im trzeba sądu strąsnego, y ognia piekielnego. Więc takowi, gdy się z miłosierdzia Boskiego przeciw nawrócą do Boga, mają także starać się czynić, i myśleć pilnie o tym, iakoby wiernie Panu Bogu służyli, iakie staranie czynili, i myśleli aby go byli obrażali. Także i ci głęboko grzeszą, ktorzy zabrańwszy w grzechy głęboko, gardzą grzechami, i za nic sobie ich nie ważą, a podobno się i z grzechu chlubią: iako o niektorym grzeszniku mowi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit: Niezbożny gdy w głębokość grzechow przydzie, gardzi.* Taki grzesznik, gdy go Pan Bog iako Łazarza śmierzącego z głębokiego dołu wyprowadzi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, a za nic sie sobie także mieć, iako za nic sobie grzechy poczytał. Należyte naygorśi są tacy, głęboko grzeszący, o ktorych może się mowić, iako o Faraonie z Egipcyanami tonącemi w morzu czerwonym: *Descenderunt in profundum quasi lapis: Zstąpili na głębokość iako kamień: a ci są owi* ktorzy często w grzechy iaki wpadając nabyli zwyczaj i nałogu, od ktorego oduczyc się nie mogą: bo ich iako kamień abo ciężar iaki przyćiska, i gwałtem do grzechu pędzi: iz niego nie mogą wybrnąć: iakoby byli kamieniem w morzu przywaleni. Z kąd następuje w nich zatwardzenie serca, iakie było u Faraóna. Takowi iezeli z wielkiej dobroci Boskiej nawrócą się, pilnie się starać mają, aby przez uczęszczenie aktow cnot przeciwnych, nabywali świętych nałogow. Tym sposobem będąc, że się grzesznicy tak nawrócą do Pana Boga, iako go odstąpili byli, idąc w głęboką przepaść grzechow: a Pan Bog też ich z tey głębokości wyprowadziwszy, w tę głębokość rączey grzechy ich wrzuci, iako mowi Prorok Mich. 7: *Projiciet in profundum maris omnia peccata vestra: Wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy wasze.* Jako wielką i długą pokutę za grzechy swoje czynili ludzie pobożni, mamy przykłady: naprzod w S. Pietrze, ktory ustawicznie płakał, gdy kurą piejącego usłyszał przypominając swoy grzech, tak dalece, że łzy z oczu jego płynące, znaki były na twarzy jego poczyniły. S. Magdalená przez lat 30, pod Masylią zatąiwszy się wiedney iámie na pustyni, przy postach i wielkiej życia ostrości, opłakiwała grzechy swoje. Toż czyniła przez lat 47. Mária Egipcycáká, na pustyni za Jordánem pokutując. Theodozyus Cesarz, gdy po rozlaniu krwi w Thesalonice, w Mediolanie chciał wnieść do Kościoła, a gdy mu S. Ambroży Biskup zastąpił we drzwiach, itego wejścia do Kościoła nie dopuścił, wrocił się na pátac z płaczem i z wzdychaniem, i tam przez ósm miesięcy z wielki żalem i płaczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kościelnych wrocił się, przed niemi na ziemi leżąc, w łofy rwąc na sobie, czoto bliąc, łzami ziemię polewając, a Biskupa S. o

o pokutę, i o rozgrzeszenie prosząc, i słow owych z Psalmu 118. żąży-
wając: *Przyłgnęła do tki dusza moja ożywo mię według słowa twego.* Orto
trzeci Cezarz, za mężoboystwo wziął od S. Romualda na spowiedzi taką
pokutę, żeby bosemi nogami za kilkadziesiąt mil szedł do gory Gárganu,
cudami sławney w Apolii: co on uczynił, a oprócz tego przez 40 dni
postu wielkiego w grubym i ostrym śaku, na twárdym łozku sypiał, i
inżemi pokutami trapił ciało swoje, iako pisze Petr. Damian. Miiam
inże przykłady dla krotkości.

§ 4. Trzecia własność pokuty jest, że ma być ustawiczna: ábo przy-
namnicy bárzo częsta, przez całe życie nasze. Ták uczy S. Augustyn Trzecia
ep. 108, ad Seleucian: *Poenitentia bonorum & humilitum poena quotidiana, in pokuty
qua peccata tundimus, dicentes: Dimitte nobis debita nostra: Pokutá dobrych, że má
i pokornych ludzi jest codzienne karanie, którym biąc się w pierśi mówimy: być usta-
wiczna.*
Odpusc nam naše winy. I S. Chryzost: in Genes. mowi: *Iako twarz co
dzien umywał, aby ná niey żadney zmazy nie było, tak i duszę co dzień tżami
gorącymi omywał: hac enim aqua macula deponuntur: bo tą wodą zmazy duszy
omywają się.* Dáie nam przykład tego Krol Dawid. Już miał objawie-
nie przez Nátháná Proroká, że dla skruchy iego, Pan Bog znie-
go grzech: á przecię mowił o sobie: *Grzech moy záwsze jest przeciwno mnie:
Psal. 50. I tárnże prósi Pána Bogá: Więcej omyj mię z nieprawości moiej,
i z grzechu mego oczysc mię. I w inżym Psalme mowi: Omywac będę
ná każdá noc łozko moie, i pościel moię tżami pokrapiac będę.* Psal. 6. A my
iako przeřtawác mamy od pokuty, ktorzy nie mamy objawienia pewne-
go, o odpuszczeniu grzechow nášzych, i ktorzy nie jesteśmy ták dosko-
náli, nie ták wedle sercá boskiego, iako był Dawid?

§ 5. Czwarta własność pokuty jest, że ma być státeczna i mężna
przeciwno recidiwie, ábo powroceniu się do grzechow. Bo iako mowi Czwarta
Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis est recedere ab iniquitate. Prze- własność
proszenie zá grzechy jest. odstąpić od nieprawości.* Dláczego pokutujący, że jest
ma się pilnie strzec okázyi przeszłych grzechowych, mowiác z mężna pokuty,
pokutującym Dawidem: *Observabo me ab iniquitate mea: Zachowam się strzegac
od nieprawości moiej.* Psal. 17. Te bowiem okázye kiedy są bliskie do się okázyi
upadku, że kto doświadczenie ma, że w nich pospolicie ciężko grzeszy, grzechu.
tedy gdyby ich kto niechciał opuścić, choćby mógł; ten luboby miał
przyczynę pożyteczną, ábo przystoyną nie chronić się tákich okázyi, ábo
gdyby ich umyślnie kto szukał dla dobrá doczesnego, ábo też dla ducho-
wnego. lubo swego, lubo bliźniego; tákí nie może być rozgrzeszony, iá-
ko postánowił Innocentius XI, i przeciwno niektórych Theologow
zdánie o tym potępił roku 1679. kiedy záś są okázye dálekie do grzechu
K lubo

lubo nie masz tak ścisłej obligacyi chronić się ich, przecięż pokutą do-
 skonana chronić się ich każe. Co rozumiesz, gdyby jaki pielgrzym w nocy
 chodził po gorze wysokiej nad wielką przepaścią, a potym w dzień po-
 strzegł, w jakim był niebezpieczeństwie, o jakoby patrząc, z daleką na
 onę przepaść drżał i pewnieby się tam znowu nie wrocił, aleby z dale-
 ką ono miejsce miał. Tak i człowiek pokutujący, postrzegszy niebe-
 bezpieczne okazy, w których Bogą obrażał, ma je z daleką mieć. In-
 czezy kuśliby Páná Bogá, chcąc eudu, aby go w ogień idącego, od spále-
 nia zachował. Dla tego o takich mowi Dawid Ps. 77: *Conversi sunt, &*
retraverunt Deum, & Sanctum Israel exacerbaverunt: Wrocili się nazad, (to
jest do tegoz niebezpieczeństwa) i kuśliby Bogá, i Świętego Izraelskiego dra-
żnili. Prawdą kazał Pan Bog Aniołom aby nas strzegli, i mośili na rę-
 kách swoich, w drogách naszych, to jest kiedy chodzimy drogami bite-
 mi, iako ludzie Bogá się bojący chodzą: ale nie kazał nas Aniołom, strzec,
 gdy chodzimy nad przepaścią, ścieżką niebezpieczną y owszem do-
 puszcza, aby ten który miłuje niebezpieczeństwo, w nim też gi-
 nał. To takim mowi Job 40: *Ecce spes ejus frustrabitur eum, & videntibus*
cunctis precipitabitur: Oto nadzieia jego oszuka go, i w oczach wszystkich w
przepaść upadnie: bo dufając sobie nie strzegł się iey. Ma tedy pokutue-
 jący upátrować przyczyny upadku swego, i ich się chronić: iako nápo-
 mina Apostoł 2. Cor. 10: *Qui se existimat stare, videat ne cadat: Kto*
mniewa o sobie że stoi, niech patrzy, żeby nie upadł. A ktoreż są pospolicie
 przyczyny upadku naszego? Odpowiada P. Paulus Segneri, uważając
 te słowa in Manna 14. Jan. że pospolicie są cztery przyczyny wewnętrzne, &
 cztery powierzchowne. Wewnętrzna przyczyna upadku pierwsza jest, słá-
 by warok, dla czego ślepi często upadają: przez co się rozumie nierozmy-
 ślność albo nieuważanie tego, co mamy czynić: gdy kto wszystko czyni
 iakoby oślep. Druga przyczyna jest słabość sił, dla czego dzieci i starzy
 prędko upadają: przez co się rozumie gnuśność w odprawowaniu spraw.
 Trzecia przyczyna jest oryżość, dla tego tyłowáci dla ciężaru ciała, tá-
 cno upadają: przez co się rozumie zbyteczne dogodzenie ciała, ábo kárá-
 nie się o wygody zbyteczne. Czwárta przyczyna jest, spieszne biegá-
 nie się, dufając siłom swoim: dla czego tácy potykają się przez co rozumie
 się presumpcyá, ábo dufanie o sobie. Powierzchowna zaś upadku
 przyczyna, jest śliska droga, przez którą kto idzie: przez co rozumieją się
 okazy niebezpieczne, w które się kto wdawa. Druga przyczyna, są siły á
 zastawione, dla czego ptástwo wśieć wpada: á przez to rozumieją się
 pokusy ezártowskie. Trzecia przyczyna jest, gdy drudzy kogo popy-
 chają: á przez to rozumieją się złe namowy, ábo złe przykłady przyja-
 ciół.

Ktore są
 przyczy-
 ny gize-
 chow.

Ciof. Czwarta przyczyna jest ciężar zbytyczny, gdy go kto dźwiga, dla tego bowiem musi upadąć: a przez to rozumie się trwanie w jakim grzechu, które człowieka pobudza do drugiego grzechu, iako mówi Prorok *Jlai. 14: Gravabit eam iniquitas sua. & corruet & non adjiciet, ut resurgat: Obligzy go nieprawość jego, i upadnie, i nie powstanie.* Tych tedy trzeba się pilnie wystrzegać przyzryn grzechu, pokutującemu.

§ 6. Jeszcze i tę przestrożę pożyteczną pokutującym dacie tenże **Apostoł Eph. 4. Nolite locum dare diabolo: Nie dawaycie miejsca diabłu** Pokutu-
jący nie
ma da-
wać dia-
blu przy-
stępu do
serca
Bo iako żaden baczný nie dacie przystępu do domu swego smokowi z różliwemu, ani wilkowi do owczarni, ani złodźciewi do skárbu, gdzie ma złoto: tak i do serca nie trzeba dąć przystępu czartowi, który chce ciebie krucianą zarażić, łaskę boską wykrąść, i duszę twoją iako wilk owieczkę pozrzeć: zwłaszcza że on nie może przez gwałt wnieść do serca twego, aż go, ty puścisz: a w mocy twojej jest, abyś tego smoka, tego złodzieja, i wilka nie puszczal. A ktorzyż to dają miejsce czartu? Nie ci, ktorzy mu drzwi do serca otwierają; bo ci już mu się poddają; Ale ci, ktorzy mu dają przystęp, ktorzy mu dają audiencyą, iako mu dała Ewa wraiu: to jest ci ktorzy nie przytłumiają zaraz powstających námiętności, náprzykład gniewu, miłości nieporządnej, smutku, albo meláncholii: ponieważ już w ten czas czart ma do ich serca przystęp: a on się też naprzód tym kontentuje; bo nie zaraz prosi o całe serce, gdyż wie, żeby go mu zaraz nie dawo: ale powoli chce się zbliżać do serca. Zaraz tedy na początku pokusy, trzeba mu się sprzeciwić, i nie tylko nie przyzwalać na jego poduszczenia, ale mu i miejsca nie dąć do przystępu. To zaś ma być takim sposobem, aby człowiek zawsze miał myśl záprzãtioną dobrými myślami: bo tak będzie, że czart lubo wnidzie przez o-czy, albo przez uszy, widząc iednak myśl záprzãtioną, musi się nazad wrocić. Zaczyn gdy czuiesz pokusę, która przedárszy się przez zmy-sły kołce do serca, nie iey nie odpowiadaj, ale myśl zaraz o czym in-szym: myśl o śmierci, o sędzic Bożym, o piekle, o wieczności, myśl o Chrystusie ukrzyżowanym, albo przynamniej o iákicy pilney zabá-wie: bo tak będzie, że czart nie wnidzie do serca twego, aby ie poszpecił, i z łaski Boskiej odart.

Orey máteryi pisze Jacob. Alvarez *Tomo 2. lib. 1. par. 1. c. 6. 3. Niremburg. de Adorar. lib. 1. c. 5. 2. Vincent. Carafa in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & sequ. Et lib. 3. c. 6. Manna del Anima w rózných Meditacyách. Theologia Duchowna w Części 1. Rozdz. 1.*

L E K C Y A III.

Jako się mamy Pánu Bogu za grzechy wypłacić?

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miei cierpliwość nádemuq. á ia wszystko oddam tobie Mat. 18.

Iaki
dług zá-
ciągamy
ná nas
przez
grzech.

§ 1. Mowit te słowá do Pána swego ow sługá dłużnik, ktory winien był Pánu dzieśięć tyśięć talentow to iest, iako ráchuie Cornel. á Lapide, sto dwádzieścia milionow czerwonych złotych. I dziwna rzecz, że się ná taką zdobył ufność, że miał tak wielki dług Pánu zapłacić, gdyby tylko miał on nád nim cierpliwość. I my winniśmy Pánu Bogu dzieśięć tyśięć talentow. Dał nam Pan Bog do száfowania tak wiele talentow. W porządku przyrodzonym dał pamięć, rozum, wolá; dał dobre zmysły i síły insze; dał zdrowie, męstwo, dowcip, skłonność do dobrego; wszystko drogic talentá. W porządku náprzyrodzonym dał Chrystusa, dał zasługi iego; przykłády i náukę; Sákrámentá; dał łáskę pościájącá, dał łáski uczynkowe pobudzájące do dobrego odwodzące od złego; pomagájące, i spók z námi robiące; dał wlane ná duszę cnoty tak Theologiczne, wiarę, nádzieię, i miłość, iáko i Moralne, spráwiedliwość, Religijá, postuszeństwo, męstwo, wstrzemięźliwość, insze práwie nieporáchowáne: do tego dał powołánie do Zakonu, tak częste pomory i okázye do dobrego, kazánia; przykłády święte drugich. A czy to nie stóić się zá dzieśięć tyśięć talentow? Ráchnymy same Święte Kommunie tak częste, czego się stóią? Więc te talentá przemárnowaliśmy i rozproszyli, zle ich przeciwko woli boskiej, nie ná chwałę iego, i nie ná pożytek náš zázywájąc: tośmy winni Pánu Bogu dzieśięć tyśięć talentow. Dla tego S. Augustyn in Carena, przez tego sługę ktory był winien dzieśięć tyśięć talentow, rozumie przestępcę dzieśięćciorgá Bożego przykazánia, iáko by kázde przykazánie boskie ważyło zá tyśięć talentow. A możemyż ná tym świecie tak wielki dług Pánu Bogu zapłacić? Prawdá że Theologowie z S. Thomaszem náuczájá, że żadne szczere stworzenie, áni Anielskie, nie może dosřc uczynić Pánu Bogu, zá jednę obráżę iego śmiertelná, co do winy náleży, iednákże zá káranie doczesne grzechowi náležáce, przy łáscie boskiej możemy się wypłacić. Skarb zá ná wypłácenie tego długu iest cierpliwość naprzód Chrystusowá, á potym nášá dwójká: tak, że możemy mowić do Pána Boga: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miei Pánie cierpliwość nádemuq. to iest*

to jest cierpliwość Syna Bożego, i też moje; *á ia wszystko oddam tobie*, kto-
rem powinien za grzechy, karanie doczesne.

§ 2. A naprzód co należy do cierpliwości Syna Bożego, nie masz Ten
lepszego sposobu na wypłacenie długów naszych za grzechy P. Bogu, ^{placimy}
iako często sobie aplikować zasługi męki jego, które są nieskończoney ^{cierpli-}
wagi u Pana Boga, iako z S. Tomaszem polpolicie nauczą Theologo- ^{wością,}
wie: grzechy zaś nasze, ábo nieskończoney złości; ábo są na niższym ^{ábo Mę-}
stopniu nieskończonosci. iako ciż Theologowie twierdzą: ^{Chry-}
przywłaszczwszy sobie te zasługi Chrystusowe, ofiarujemy ie Panu Bo- ^{stulową.}
gu za nasze grzechy, coś większego ofiarujemy, niżesmy za grzech win-
ni, á zarym płaci y długi nasze dostatecznie. Tak czynił S. Augustyn,
ktory o sobie mowi Mat. 21. *Quid quid mihi ex me deest, usurpo mihi ex*
visceribus Domini mei: quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina per
que effluunt. Czego mi nie dostacie z emnie, zabieram sobie z wnętrzości Pa-
na moiego: bo miłosierdziem opływa, i są rany jego iako dziury, przez ktore to
miłosierdzie wypływa. Rany tedy Odkupiciela naszego, są to nasze skár-
bnice otwarte. z których brąc mamy zasługi jego, i sobie przywłaszcząc,
á niemi się Panu Bogu wypłacać. Ktore przywłaszczanie sobie Męki
Chrystusowey jakim sposobem być ma, powiedziało się w Książce o
Drogiy Smierci w Rozdz. 17. § 5. Krotko mówią; pierwszy sposob
tego nabożeństwa jest, przez omywanie się w Krwi Chrystusowey,
ktora on przy Męce swoiey wylał, *i nas nią omył.* Apoc. 1. Drugi
sposob jest, przyodziewać duszę i zdobić boleściami, zelżywościami, i
cnótami Chrystusowemi. iako kaže S. Páweł: *Odziewać się Panem Iezu-*
sem. Rom. 23. Trzeci sposob jest, ofiarować Troycy S. lubo przy Mszy
S. lubo kiedy inedy Mękę Chrystusową, zasługi, i dosyćuczynienia za ná-
sze grzechy, także jego cnoty przeciwné. za nasze występki. Czwartý
sposob jest, nabozne słuchanie Mszy S. gdzie z káptánem ofiarujemy
Mękę Páńską Troycy S. Piąty sposob jest przez używanie Sakramentów,
w których nam zostawił P. JEZUS zasługi Męki swoiey, iako wskár-
bách iákich. Szesty sposob jest przez zázywianie odpustów, w których
nam Namieśnik Chrystusow aplikuje dosyćuczynienia Chrystusowe z
skárbu kościelnego, na odpuszczenie karania za grzechy. Tych tedy
sposobow zázywając, możemy mowić do Pana Boga: *Patientiam habe in*
me, & omnia reddam tibi. Miez Pánie cierpliwoć twoię, to jest Mękę twoię
nádemną. aplikuję mi iá skutecznie, *á ia wszystko oddam tobie;* bo też tá
cierpliwość i Męká twoia, jest też moia cierpliwość: ponieważes mi męki
twoiey zasługi darował, i mogę mowić z Dawidem Psal. 70: *Quo-*
niam tu es patientia mea Domine: Bos sty jest cierpliwością moią, Pánie, za mnie
ukrzyżowany.

§ 3. Jednakże iż z nauki S. Páwta 1. Colof. mówiącego o sobie: *Adimpleo ea, qua defunt passionum Christi, in carne mea: mamy dopełnić, tego czego nie dostaie męce Chrystusowej, cierpiąc ná ciele naszym: á że też usprawi-*
dlwienie: przez samę cierpliwość i Mękę Chrystusową, bez kooperacyi
nászey, iest to usprawiedliwienie fałszywe, i Luterskie: dla tego i cier-
pliwość násza iest drugi skarb wielki, z kąd się możemy Pánu Bogu zá
grzechy násze wyplácić. Tylko że itá cierpliwość násza iest od Pána Bo-
*gá, iáko dá r iego, według tego co mowi Dawid Psal. 61: *Quantum**
ab ipso est patientia mea: Bo od niego iest cierpliwość moia, i nie możemy tej
cnoty zbawienney miec bez łaski Boskiej, iáko dowodzi S. Thomas
2da 2da, qu. 136. art. 3: dla tego i o tę cierpliwość nászą prosić mamy Pána
*Bogá, mówiąc: *Mey cierpliwość nádemną, to iest day mi Pánie cierpliwość,**
á ia wszystko oddam tobie. Tá zaś násza cierpliwość dwoiáka iest, iáko też
dwoiákie są utrapienia násze, ktore cierpiemy. Pierwsza cierpliwość iest
w utrapieniu, ktorego nie szukamy, ále ono szuka nas, á my ie tylko
найduiemy, iákie są obmowiská od ludzi, zniewagi, przesładowánia; nie-
nawisć, choroby, szkody, niepowodzenia się w zamysłách nászych, i in-
szé przeciwności, ktore Bog ná nas przepuszcza, ábo sam, ábo przez lu-
*dzie; o którym utrapieniu mowi Psálmista 118. *Tribulatio & angustia in-**
generunt me: Utrapienie i ucisk náłázły mię. Druga cierpliwość násza iest
w utrapieniu, ktorego szukamy, i ktore найduiemy, wymyślájąc sobie i
zádájąc posty, dyscypliny, wlościanice, i inше umartwienia tak powierz-
chowne iáko i wnétrzne; o którym utrapieniu mowi tenże Dawid Psal.
*114. *Tribulationem & dolorem inveni: Utrapienie i boleść náłázły mi.* Tá*
tedy dwoiáką cierpliwością możemy wyplácić długi grzechow nászych
*Pánu Bogu, i o tę dwoiáką cierpliwość prosić go mamy mówiąc: *Mey**
ę dwoiákę cierpliwość nádemną, day mi iá: á wszystko oddam. Przyczyna
tego iest: bo obiedwie te cierpliwości Oycowie SS. zowią męczeństwem:
iáko bowiem náuczá P. Vincentius Carafá w swoiey Theologii duchó-
wney, dwoiákie iest męczeństwo: jedno iest krwáwe, á drugie niekrwáwe
jedno dokóńczone: drugie záczęte: jedno smierci drugie cierpliwości. Wié
*iáko męczeństwo według zgodney Theologow náuki, *ex opere ope-**
rato znoši wszystkie grzechy tak względem winy, iáko wzglę-
 dem karánia, wláśnie iáko drugi chrzešt: toć idzie zátym, że i
 tá dwoiáka cierpliwość znoši grzechy násze, przynamniej względem
 karánia: ponieważ iest męczeństwem, lubo záczętym i niekrwáwym. Wié
 że Męczennik prosto bez czysćá idzie do niebá, dla tego słusznie mowi
 S. Grzegorz ná końcu swoich Diálogow: *Audenter dico, quia salvari ho-*
stia post mortem non indigebimus, si ante mortem Deo ipsi hostia fuerimus. Smieła

Tenże
 dług
 pláćimy
 dwoiáką
 nászą
 cierpli-
 wością.

mowię, że po śmierci zbarwienney ofiary potrzebować nie będziemy, jeżeli przed śmiercią sami Bogu ofiarę będziemy, to jest przez cierpliwość.

§ 4. Mówiąc o pierwłzey cierpliwości, ktorey nie szukamy, ale ze-
 stana od Boga, albo od ludzi, przyjmujemy, że ta Cierpliwość jest męczeń-
 stwem, naucza S. Chryzostom in Psal. 127, gdzie mowi: *Fer forti & ge-*
neroso animo, qua accidunt: hoc enim est tibi martyrium: Znoś mężnym i od Naprzod
 ważnym sercem, coć się trąsi cierpieć: bo to stanie tobie za męczeństwo. I S. Cierpli-
 Grzegorz mowi: *Mori à persequente martyrium est in aperto opere: ferre vero* woldzi
conculmias, odientem diligere. martyrium est in occulta cogitatione: Vmrzeć od przeci-
 przesładowcy, męczeństwo jest w iawnym uczynku, ale cierpieć porwarz, niená- wnych
 widzącego kochać, męczeństwo jest w tajemney myśli. Przyczynę tego dacie kow od
 S. Augustyn ser. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & iustitia est Christus, sic* Bogá albo
& ille, qui istis infidatur, persecutor est, & ille, qui hac in aliis defendere, & in od ludzi
se custodire voluerit, Martyr est: Iako bowiem Chrystus jest nie tylko prawdą, przycho-
ale i miłością, i sprawiedliwością: tak ten, który ná te następuje cnoty, jest prze- dzających.
 sładownikim; a zarym ten który je w drugich broni, i w sobie zachowuje, jest Mę-
 czennikiem. Więć jeżeli cierpiący utrapienia przypadające jest Męczen-
 nikiem, toć tym samym znośi długi grzechow swoich Dla tego S. Já-
 kub o Cierpliwości nápiśał: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti,*
in nullo deficientes: Cierpliwość ma dzieła doskonałe, abyście byli doskonali, i ze-
by wam ná żadney rzeczy nie schodziło. A jeżeli człowieka Cierpli-
wość czyni tak doskonałym, że mu ná niczym nie schodzi, toć go też
czyni tak bogatym, że może długi swoje wypłacić P. Bogu. Z tad S.
Bernard tych, ktorzy nam iaką przykrość czynią, zowie złotnikami, kto-
rzy nas kiedy młotem biją, kiedy ogniem palą, to nam złotą w niebie ro-
bią koronę Cierpliwości. Święty zaś Chryzostom hom. 32. in epist. ad
Rom. zowie ich Procuratores premiorum nostrorum: Prokuratorami nagrod
nászych: ágdzie inádziej zowie ich: Bonorum agricolas: Dobrych ludzi ora-
czami, ktorzy im orzą rolę aby się im pożytek urodził. Z tad też S.
Augustyn piśząc ná Psalmy, nie raz utrapienia zowie prásami w winni-
cy Chrystusowey, gdzie pressura fructuosa est, ucisk jest bárzo pożyteczny, in
Psal. 55: I ná drugim mieyscu in Psal. 83. mowi: Accedens ad servitorem
Dei, ad torcular se venisse cognoscas: tribulabitur, comprimetur, conteretur, us in
apothecas Dei desinat: Przychodzący do służby Boskiej, niech rozumie, że przy-
chodzi do prásy, będzie utrapiony, ucisniony, zarty, iako jagody winne w prá-
ście, aby tak spłynął do spiżárni Boskiej, to jest do niebá. Z czego uczynimy
sobie taką konsekwencją: że jeżeli Cierpliwość nam korony w niebie ro-
bi, jeżeli nas czyni winem godnym Apteki niebieskiej, toć długi grze-
chow nászych znośi: bo w niebie Swięci takich długow nie mają.

§ 5. Tákże zázwsze o tey cności rozumienie było Oycow Ducho-
wnych, że nas oná prętko do niebá przenosi. S. Jgnácy, iáko pitze Ri-
badeneira, gdy go pytano, ktoraby do doskonałości byłá naykrotsza
drogá, odpowiedział: *Multa magnaq; adversa pro amore Christi pati: hoc uno
beneficio multa magnaq; beneficia continentur: Wiele i wielkich przykrości z
miłości ku Chrystusowi cierpieć, w tym iednym dobrodzieystwie wiele i wielkich
się dobrodzieystw zámýka.* O S. Fránciszku Borgiażu pisze Historyk życia
iego P. Sgámbará, że wielką część modlitwy ná tym trawił, prosząc Pa-
ná Bogá o choroby, o bole, o niešťawę, o prześládowánia. P. Bálthasar
Alvarez Zakonu nášzego, Spowiednik S. Teresy, utrapienia nazywał
złotym grádem, który więkšzy zysk przynosi winnicy, niźeli szkodę.
Tenże powiádał, że do niebá iść cierpiąc, iest to iechác do niebá poczúz;
to iest bárzo prętko. A drugi Ociec duchowny Euseb. Niremb. cap. 17.
de Adorat. mowi: że utrapienia, są to *Pegasi ut properemus ad caelum, Są
konie skrzydłaste, ktore nas niesą do niebá.* X. Vincencius Carafa Generał
7. Zakonu nášzego powiádał z S. Jakubem Apostólem, że utrapienia są
to *omne gaudium: wszelkim weselem: i przydawał, że dwoiákie iest nášze
błogostáwienie: iedno w niebie, drugie tu ná ziemi. Pierwszego
błogostáwienia objectum ábo widok i cel iest Chrystus ná thronie chwá-
ły siedzący: á drugiego błogostáwienia objectum iest Chrystus ná Krzy-
żu: pierwšze błogostáwienie należy ná złączeniu się z Chrystusem
w niebie kroluującym, przez widzenie iego rzetelne: á drugie należy ná
złączeniu się z Chrystusem ná Krzyżu wiszącym, przez cierpliwość.
Co teź zda się, że wyraził Piotr S. kiedy mowi: *Si quid patimini propter
justitiam, beati: Iezeli co cierpicie dla sprawiedliwości, błogostáwieni iestecście.*
Jáko teź i Pan powiedział: *Błogostáwieni ktorzy cierpią prześládowanie dla
sprawiedliwości, bo ich iest krolestwo niebieskie.* I ták iáko ten Ociec ducho-
wny mowił: stáć przy Krzyżu Chrystusowym cierpiąc, iest *Oná rzecz
iedyna potrzebna, i najlepsza cząstká, ktora Mária Pánná obráca, stojąc przy
Krzyżu.* I to tenże powiádał, że wšzystká doskonałość ná tym należy:
paci amando, & amare patiendor: cierpieć miłując Bogá, i miłowác cierpiąc. Ták
ro cierpliwość w utrapieniách czyni nas doskonałymi, i błogostáwio-
nymi, á zátym znosi długi grzechow nášzych.*

Tákże
cierpli-
wością
umar-
twienia,
które si-
mi sobie

§ 6. Co się záz tycze drugiey cierpliwości nášzey, ktoréy sámi szu-
kamy, i onę naydujemy, zádáiąc sobie rózne umartwienia: i tá od Oycow
SS. iest przyrownána do męczeństwa: á zátym iáko męczeństwo, ták i
oná znosi długi grzechow nášzych. Dla tego nápiśał S. Augustyn: że
nie tylko umierając ale teź i gárdząc ciałem, możemy przyiść do męczeństwa:
zádáieniami ábo, iáko mowi S. Bernard: *nie tylko trájąc życie, ale teź i trapiąc ciałá.*

To záz

To zaś męczeństwo należy na trojakiem umartwieniu. Pierwsze umartwienie jest powierzone ciału, i zmysłom, gdy kto gwałt sobie czyni, i zwycięża się w patrzeniu, w słuchaniu, w mowie, w iedzeniu i pićciu, nie pozwalając sobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używania tych zmysłom, ale też i uciechy choć od Bogá nie zakazány, owszem trapiąc ciało postem, nieśpianiem, dyscyplinami, włósiennicami: co iednąk ma być roztropnie, według dyskrety, i według zdania Spowiedniká.

Drugie umartwienie jest wewnętrzne appetytu tak pożądlivego, iáko gawliwego, który nam jest spolny z bydłety: tłumiac i przysgaszając powstające w nim pássye námiętności, to jest miłość rzeczy pod zmysły podpadających, nienawiści, żądze, smutki, gniewy, boiáźni. Trzecie umartwienie jest także wewnętrzne rozumu nászego, i woli, poddawiac zdanie swoje pod zdanie cudze, i niechcąc tego, co się podoba skłonności nieporządney, i miłości włafney. O którym trojakiem umartwieniu jest obszerna náuka w nászej Theologii duchowney. Któ uśtawicznie, ábo często záżywa tego trojakiem umartwienia, ten ponosi męczeństwo dobrowolne, á ieszcze nie iákiekolwiek, ále męczeństwo Chrystusowe, to jest ukrzyżowanie, krzyżując ciało swoje z pożądlivościami. iáko mowi S. Páweł o tych, którzy są sługami Chrystusowemi. Gal. 5. Bo iáko ukrzyżowany nie może ruszyć ani rękami, ani nogami: tak ten który martwi zmysły swoje, námiętności, i wolą z rozumem, tym samym bronj im ruszac się przeciwko woli Boskiej. Które podobieństwo umartwienia, z ukrzyżowaniem szeroko wywodzi Cassianus lib. 4. Instit. cap. 34. & 35. i Thomas à Kemp. ser. 12. ad Novit.

§ 7. A labo to męczeństwo jest pospolite wszystkim Chrześcianóm, iáko nápisal S. Augustyn serm. 23. de Sanct: *Tota vita Christiani, si secundum Evangelium vivat, crux est atq; martyrium: Cáte życie Chrześcianina, jeżeli według Ewangelii żyje, jest krzyż i męczeństwo: osobliwie iednąk ma miejsce w zakonách. Bo iáko mowi Climacus, Zakonnik nie inszego nie jest, tylko uśtawiczny gwałt przyrodzenia. A S. Dorotheus powiada: że Zakonnik ma być Hostia vivens: Ofiarą Boską żywą, która bez ran i zabicia być nie może. I przydacie tam zaraz, że Zakonnicy mają z Dawidem mowie do Pána Bogá Psal. 43. Dla ciebie iestesmy umartwieni przez cały dzień: poczyrani iestesmy iáko owce na rzes skazáne. S. Fránciszek Borgiasz także powiadał, że Zakonnik ná dzień 24. rázy, to jest co godziná ma umierac sobie, i pożądlivościom swoim przez umartwienie. Więc i w Zakonie nászym S. Jgnacy Ociec náš nákazał *continuum in omnibus, quantum fieri poterit mortificationem: Uśtawicznie we wszystkich rzeczách iá będzie mogło być, umartwienie, nád ktorego większego być nie może. A**

Tou-
martwie-
nie oso-
bliwie
kwitnie
w Zako-
nie.

A choćby nie inzego w Zakonách nie było, tylko záchowanie słubow trzech, to jest ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, to samo byłoby męczeństwem, Bo i o ubóstwie nápisal S. Bernard: *Species martyrii est paupertas voluntaria: Męczeństwo jest dobrowolne ubóstwo.* I o czystości nápisal S. Ambroży: *Laudabilis virginitas qua Martyres facit* Chwalebne paniosstwo, które Męczennikami czyni, bo ciáto ustawicznie trapi i morzy Náostatek i o posłuszeństwie nápisal S. Bonawent. in diáta solut. tract. 4. c. 2: *Obedientia est quoddam nobile genus martyrii, quia decollat hominem, & amputat ei propria voluntatis caput: Posłuszeństwo jest słabierne męczeństwo, które scína człowioká, i głowę mu wciná własnego rozumu i woli.*

Ale oprócz tego Zakonnicy zádają sobie dziwne ciáta umartwienia. Ze nie wspomnię inzych w rózných Zakonách ktorých jest wiele; i w naszym Zakonie nie máto takich mamy opisanych in *Anno dierum memorabilium*. Taki między inzymi był P. Augustinus de Espinoza, który co dzień czynił do krwi dyscyplinę łańcuszkami, ábo dyscypliną, u ktorey były zelázne gwiazdk, zádając sobie plag dwa ábo trzy tysiące; tak że ná ziemię upadł omdlewając; a w wielki piątek dwa ábo trzy rázy zádawał sobie plag 5000. Tenże modlitwę odpráwował ręce wyciągnawszy, tak długo, aż mu same upadały. Imię JEZUS ná pierśiach, i insze znaki ná cieie miał wypalone. Gdy nálazł iákiego konfidentá, kazał sobie dłoni zelázem przebiác, kazał się w gębę bić, zá włosy rwąc powrozami się wiázac i zawieszac, ustá swoje deptac, nogi kráiac, áby tak był Chrystusa ukrzyżowanego ná sobie wyraził. Nie mnicy znaczy umartwieniu był P. Rodericus Deza który przy inzych wielkich mortyfikacyách, chodził w włosiennicy zrobionej z klefczykow zeláznych, ktore nákształt zębów spoione były; á czasem chodził w sukni przeszywanej kolcami zeláznymi: u dyscypliny zaś ktorey záżywał miał 16 gwiazdek ostrych zelázných; do tego ná wiorách sypiał. Opuszczam przy pámiędzi X. Kásprá Druźbickiego, i insze instrumentá umartwienia, iáko jest stan pokury, tak też ma wiele okázyi w wypłácenia się Pánu Bogu zá grzechy. Záczyń kogo Bog do niego powolał, ma go sobie wielce powázac. Ci zaś ktorzy nie są w tym stanie, máj wedlug miáry láski Boskiey sobie užyczoney, to jest wedlug sił swoich, i zdrowia, oraz wedlug dyskrecyi Oycá duchownego, záżywac umartwienia: á do tego cierpieć co się tráfi, áby tym sposobem dlugi grzechow swoich tu ráczy niżeli ná drugim świecie wypłáćili.

Czytác się może o tey, máteryi nášá Theologia „Duchowná, w

Lekcyja 1. o Żołnierstwie Chrystusowym 83
Zámkn. § 4. także Części 1. Niremb. lib. 2. de Adorat. 6. 7. & c. 11.
Thon as a Kemp. lib. 1. c. 24. P. Gaspar Druzb. Tomo 1. in Provis. senec.
par. 1. prov. 1. & 2. Vinc. Carafa lein. p. 1. Exer. 5.

N A D Z I E N V

Puścyni Bogomyślney,

W którym są Medytacye, 1. O Chrystusie, iako o Królu
wyprawniającym się na wojnę. 2. O pierwszey tego Kro-
lá na wojnę expedycyi, przy Narodzeniu tego. 3.
o Konsystencyi tego Króla w życiu tájemnym.

L E K C Y A I.

o Żołnierstwie Chrystusowym, ábo o woiowaniu

z Czartem.

Laborá sicut bonus miles Christi IESV: Prácuý iáko dobry żołnierz Chry-
stusa. 2. Tim. 3.

§ 1. Jeżeli to prawdá co mówi Job w Rozdziale 7: że Żołnierstwo
jest życie ludzkie na ziemi: dopieroż życie Chrześciańskie ma być żołnier-
stwo. Hetmánem naszym najwyższym jest Chrystus Bog wcielony, Życie
Chrze-
ścian-
skie jest
żołnier-
stwo.
który ná to z niebá ná ten świat zstąpił, i stał się człowiekiem, áby był
ciątem się naszym, iako zbroją odziańszy, woiował z nieprzyacielem ná-
szym; iáko mówi S. Leo ser. 1. de Natiuit. Omnipotens Dominus cum
serissimo haste non in sua maiestate, sed in nostra congregitur hu militate: Ze w szech-
mocy Pan, z okrutnym nieprzyacielem, nie w swoim máiestacie, ále w násey
podłości woioie. Dla tego wybierając się ná tę wojnę mówił: Teraz
Xiążę swiátá tego będzie wyrzucony. Joan. 12. Jákoż, szczęśliwie zwo-
iował tego Xiążęcia ciemności: który był świat iáko Tyran opánował,
to jest czártá, nie infzym orężem, tylko Krzyżem, iáko mówi S. Augu-
styn in Ps. 54: Domuit orbem non ferro, sed ligno: Zwoiował świat, nie ze-
lázem, ále drzewem. Wszyscy tedy Chrześciane tego Hetmána iestelmy
żołnierzami, pod iego Chorągiew Krzyżá S. zaciągawszy się, których
oado

on do tej wojny zachęca mówiąc Joan. 16: *Confidite, ego vici mundum: Dufajcie, iam świat zwyciężył.* Zaczynam życie nasze Chrześcijańskie ma być żołnierstwo: i służenie; bo iako żołnierstwo nie jest czas odpoczynku i rekreacyi: ale czas pracy i trudow; ponieważ i w ten czas kiedy nie jest bitwa, nie trzeba leżeć, albo przebiegać się, ale trzeba stać na straży, broń chędożyć, miecze ostrzyć, głód, zimno, i insze niewczasły ponosić: tak i życie Chrześcijańskie, ma być czas pracy i niewygod. Jako w żołnierstwie naywięcey ma miejsce postuszeństwo, które powinni oddawać żołnierze Hetmanowi, i porucznikom jego, choć im co rozkazują trudnego, ciężkiego, i niebezpiecznego, nie utyskując, ani skarzając się, choć też budyganem albo regimentem uderzą: tak i Chrześcijanie żyć mają, nie według swoiey woli, ale wedle ordinansow Chrystusowey, choć ciężkich. Jako być w żołnierstwie, jest żyć w ustawicznym niebezpieczeństwie śmierci: tak i w życiu Chrześcijańskim nie masz bezpieczeństwa zupełney, ale zawsze bać się trzeba zguby wieczney: bo *Varius est belli eventus, & nunc hunc, nunc illum consumit gladius, 2. Reg. 11. Rozmiany jest koniec wojny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi.* Jako w żołnierstwie trzeba trwać aż do końca czasu nąznaczonego, przed którym uchoździe z obozu, bez dozwołenia Hetmańskiego, jest rzecz godna wielkiego karania: tak w życiu naszym trzeba trwać ścisłecznie w pracach i przykrościach, nie uciekając od nich, ani sobie śmierci życząc bez woli Boskiej, ale mówiąc z Jobem cap. 14. *Cunctis diebus quibus milito, exspecto donec veniat immutatio mea: Przez wszystkie dni poky jestem żołnierzem, czekam aż przydzie odmiána moia.* Naostrząc, iako żołnierzom Hetman płaci żołd: tak i Chrystus Hetman nasz. A coź to za żołd nasz? odpowiada Apostoł Rom. 6. *Stipendia peccati mors, gratia autem visa aeterna: Żołd grzechu śmierć, a łaska Boża żywot wieczny.* Gdzie S. Paweł wystawia dwuch Hetmanow, z ktorych ieden jest czarł, który żołnierzom swoim za grzechy, miasto żołdu daie dwoiaka śmierć: to jest: doczesną, i wieczną; i dla tego nie mowi Apostoł: żołd grzechu śmierć, ale *in plurali, stipendia, Żołdy.* Drugi zaś Hetman jest Chrystus, który żołnierzom swoim za żołd daie także dwoiaki żywot, to jest żywot taki Boskiej, i żywot chwały wieczney.

Z kto-
rym nie-
przyja-
cielem
nam jest
woyna.

§ 2. Jest tedy żołnierstwo życie nasze. Ale ktorzy są nieprzyjacieli z ktorymi wojować mamy? Nieprzyjacielow wszystkich polpolarity ukazuje Apostoł, i z nimi wojować każe: Eph. 6: *Induite vos armaturam Dei adversus insidias diaboli: quoniam non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes & Potestates, adversus mundum Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequicia, in caelestibus: Obleczcie się w*
zkroic

zbroję Boską. abyście mogli stać przeciwko Xięstwom i Mocarstwom, przeciwko Dzierżawcom światá tych ciemności, przeciwko duchownym złościom ná niebieskich. Z których słow obaczyć się może, iáka jest potęgá nieprzyjaciół nászych, z którymi wojować mamy: ponieważ ci nieprzyjaciéle nie są widomi iáko są inși ludzie ciałem i krwią obłożeni, *non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem*, ále są szczyrzy duchowie, którzy przenikáją wszystkich nas: przenikáją oczy násze, przenikáją uszy, przenikáją serce, imáginacyá, rozum, wolá, á zátym wszędzie nam szkodzić mogą. Do tego, są Xiążątá i Mocarstwa, względem których my dáleko mniejsze siły mamy, niżeli dziećię względem Olbrzymá. Nád to, orężá ich są *spiritualia nequicia*, bárzo subtelne, mocne, iádowite, i iáko by w Alembiku dystrylowáne złości: (iáko rzecz dystrylowaná w Alembiku jest subtelna i mocna i zowie się *spiritus*.) iefacze ci nieprzyjaciéle stoią nád nami, *in caelestibus*, i z gory spadáją, i biáją ná nas, że trudnoie ich i postrzec możemy. Oprócz tego, wszędzie następują ná nas, we wszystkich spráwách nászych, choć i w Świętych i niebieskich, i w modlitwách, i w komunách, i w spowiedziách, *in caelestibus*. Prawdá że czárt choć ma rák liczne czártow woysko, i tak potężne przeciwko nam, przecię iednákw gwałtem nas zwyciężyć nie może, poki sami dobrowolnie nie zezwolemmy, i przy łasce boskiey możemy się mu oprzeć, i iego odpędzić od siebie, iáko mowi S. Jákuš cap. 4: *Resistite diabolo, & fugiet a vobis. Sprzeciwiajcie się diabłu, á on uciecze od was*: iednákwże zwyciężyć nas może zdráda, czyniácz zasádzki, i zástáwiiácz sidlá, to jest záchęćájąc do złego, i momiácz. á czásem się w Aniołá światłości przemieniájąc, ná to, abyśmy się sami dobrowolnie w piekło wrzucili, iáko by do nas mowił: *Mitte te deorsum: Spuść się ná doł*, co mowił do Chrystufa. Przeto nie mowi S. Páweł: Bierzcie ná się zbroję, abyście mogli stać przeciwko potędze czártowskiey, ále mowi: *przeciwko zasádzkom czártowskim*. I te iego zdrády są: tak wielkie, że się równáją gwałtowney potędze nieprzyjacielskiey; i dla tego przeciwko tym zdrádom każe S. Páweł bráć ná się zbroję: *Induite vos armaturam*; i nie obiecuie sobie pewnego záuśze zwycięstwa, ále tylko możność i nádzieję zwycięstwa, *ut possitis stare*, że możecie stać przeciwko temu nieprzyjaciélowi, i nie upáść zwyciężeni. Tak potężnego mamy nieprzyjaciéla.

Przydáie o nim iefzcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5. *Adversarius vester diabolus tanquam Leo circum, querens quem devoret: Przeciwnik wás iáko Lew ryczący krąży, szukájąc kogoby pożárł*. Nie mowi że czárt jest nász nieprzyjaciéł, ále mowi że jest nász przeciwnik; bo nie tylko nás nienáwi-dzi iáko nieprzyjaciéł, ále iáko przeciwnik wszędzie. i záuśze przeciwko

Iáka po-
tegá i zá-
iadłość
tych nie
przyia-
ciół.

nam nástępnie. i zasadzki czyni, że może się o nim mowić: *Tota die in-*
pugnans tribulavit me. Psal. 55: *Cáły dzień nástepując utrapit mię.* Do te-
go nie mowi że jest iáko Lew, nád ktorego nie máiz bełty i pyszniefzeye.
frozszey, mocniefzeye, odważniefzeye; ále mowi że jest iáko Lew ry-
czący, który w ten czas ryczy, kiedy jest głodny. i kiedy widzi obłow.
który spodziewa się pozrzeć. i dla tego ryczy áby go przestraszyl, i od-
ućieczki zástánowił; bo czárt záfwe ma głód ná pożarcie dusz nászych,
i záfwe ma nádziefię że nas dogoni, choť przed nim ućiekamy; i dla te-
go ryczy, áby nas záfraszyl, i wpráwił w trwogę. w desperacyą, á że-
byśmy ták przed nim nie ufzli. Mowi dáley S. Piotr: że Lucyfer krąży
świát; bo lubo w piekle zóstáie sam w personie swoiey, ále krąży w per-
sonie swoich sług, i ná káżdym mieyscu nam záfstepnie, i w domu; i w
kościelie, w ogrodzie, i w klasztorách, i we dworách: że trudno wie-
dzieć, gdzie nas czeka; ták wláśnie, iáko myśliwiec záfstawiwszy sieć w
kniei, wszędzie do kołá krąży, szukájąc zwierzá. Abo więc iáko Rot-
mistrz dobywájąc miásta, dokołá obchodzi miásto, upátrując gdzie muś-
stábszy, áby ták szurmował: ták i czárt obchodzi nas, i zewszád upátru-
ie. gdzie w nas jest wiéksza słábość, i mnieysza stráž. Upátruie oczy,
upátruie uszá, upátruie uszy, upátruie serce, upátruie myśli, áby ták ná
nas uderzył, i nás zruinował, gdzie mnieysza gotowóść *Circuit quem de-*
voret. Naostátek mowi Apóstól: że czárt krąży szukájąc áby nas pożárł
przez co wyraża, że czárt ma chęć, nie żeby nam iáko kolwiek záfzkodził,
żeby uderzył, ábo żeby ukásił, ábo zabił, ále chce nam uczynić co może
być naygorzszego. to jest áby nas pożárł, i w siebie obroćił. A iáko
Lew głodny choćby naywiécey pożárł, nie násyći się: ták i czárt ma głód
nienáfycony ná dusze násze.

Czárt
uczynił
ná nas
kolligá-
cyą z
świátém
i ciátem.

§ 3. Táka jest wściekła zaiádłość, i ták wielka potęgá nieprzyia-
cielá nászego dusznego, ktorą on potęgá nie kontentując się, iefzcze u-
czynił ná zgubę nászę konf. d. rácyą z nászymi zdraycami, to jest z swiá-
tem i z ciátem: z ktorých ieden jest nieprzyiáciel powierzchowny, to
jest swiáto: drugi wewnętrzny, to jest ciáto. I ták dwoiákie są pokusy,
iedne wnétrzne pochodzące od ciáta, i pożądliwóści, która w nas jest; iá-
kie są nám gtności násze, to jest miłość rzeczy pod zmyśly podpadájących,
prágnienie ich, smutek o nie, bojáźń. gniew, nienawiść, które pokusy ná-
odciągáią od dobrego, i záchęcaią do złego, iáko mowi S. JákuB: *Vnus*
quisq; reuertur à propria concupiscencia abstractus & illectus. Jac. 1. Káždy
kuśón bywa od wláśney pożądliwóści oderwany, to jest od dobrego, i záchęcony
to jest do złego. A drugie są pokusy powierzchowne pochodzące od
świáta, który nam wystawia i záfeca rzeczy doczesne, bogáctwá, sławę,
hono-

honory: Abo też nas przesładuje, i od cnoty, grożąc nam wzgardą, nie-
 sławą, mękami, śmiercią. Ciało nas zdradza przez pochlebstwa, iako
 Dálila otzukiwała Samsona; a świat nie tylko nas zdradza pochlebstwem,
 ale też i przesładuje nas rożnym u trapieniem, iako Saul przesładował
 Dawidá. Z temi tedy zdraycami czárt uczynił ná nas Kolligacyá, i ták
 ciátu iako światu pomoc dáre ná zgubę naszą; bo ciáto ustawicznie po-
 budza aby pochlebowáto Duchowi. mówiąc do niego, co mówili Fili-
 stynowie do Dalili: *Blandire viro tuo: Pochleluy mężowi twemu: Świat*
zás pobudza czásem, czásem czárt aby nas zdradzał, a czásem aby nas
przesładował, ták iako tenże czárt pobudzał Sáulá ná Dawidá: Exagi-
tabat eum spiritus nequam: 1. Reg. 16. I záprawdę czárt sam przez się nie
wieleby nám mógł szkodzić, ale ták wiele może przeciwko nám, ile mó-
że ciáto i świat ná nas pobudzić.

§ 4. To już widzimy ktorzy są nieprzyjaciele nási, z ktorými
 pod chorągwią Chrystusową mamy woiować. A ktoráž broń naszą i
 orężę przeciwko tym nieprzyjaciółom naszym. Pierwsza broń naszą w Ktoré
 tey bitwie jest modlitwa, ktorą psáitkow sobie z niebá záciągamy. Przy- orężę ná-
 czyná tego jest: bo iako mówi S Chryzostom hom. 8. in epist. ad Rom: sze prze-
 Modlitwa jest to skrzydło, ktorým się duszá wzbija i podnosi do niebá, ciwko-
 i owszem wchodzi w samego Páná Bogá, iako mówi S Augustyn: záczyń tym nie-
 czárt, który iako wąż czołga się po ziemi, nie nie może w ten czas duszy przyja-
 szkodzić, kiedy uleci przed nim do niebá; a zwłaszczá kiedy iá Bog w ciótom.
 Boświe swoim zakryje, iako o sprawiedliwych mówi Dawid do Páná
 Bogá Psal. 30: *Abcondes eos in abscondito vultus tui: Zakryiesz je w skry-*
tości twarzy twoiey. Gdy tedy ná cię czárt następuje, záraz mów do Páná
 Bogá: *Esto mihi in Deum protectorem, & in domum refugij: Bądź mi Bo-*
giem i Obróncą, i domem ucieczki. Psal. 30. Abo wołay z Apostołami w
náwátności: Zław mię Pánie, bo ginę: Dla tego upomina Pan Mar. 14:
Czuyće á modlcie się, zebyscie nie wesli w pokusę. I znowu każe w pacie-
rzez prosić Páná Bogá: Nie wódz nas ná pokuszenie. Bo choćbyśmy się nie-
wiem iako strzegli pokus, trzeba żeby Bog nas rátował, ták są bowiem
ustawicznie, ták niespodzianie ná nas przypadájące, ták záiadte pokusy.
Przeto nie dość być czuynym, ale się też trzeba modlić: iako kto się chce
ustrzec złodzieia, trzeba nie tylko czuć pilnie, ale i prosić o pomoc sarn-
siádow, wołájąc: Rátá, złodziey, złodziey. Prawdá, że nie mamy Pá-
na Bogá o to prosić, abysmy żadney nie mieli pokusy: bo to niepodobna
w tym życiu naszym, gdzie jest czas woyny, i nie byłoby to nám pozy-
teczno: bo nie biąc się z nieprzyjacielem, nie mielibysmy też korony: iá-
ko mówi Tobiasza cap. 4: Hoc pro certo habet omnis qui te colit, quod vita-

ejus si in probatione fuerit coronabitur: To zá pewne ma kázdy, który Cię Pánie chwali, że ieżeli żyć będzie w doświadczeniu, będzie też koronowany. Ale o to mamy prosić Páná Bogá. áby nas nie prowadził w pokusy, to jest áby ná nas niedopuszczał takich pokus, żebyśmy w nie wpádli przez grzech, tak iáko wpadáią w sieć pszki, sárny, záiące: ále żeby nas záchował od takich pokus, w ktorých on widzi, żebyśmy w grzech wpádli, gdybyśmy ie mieli, będąc ábo záchęceni uciechą, iáko pszki w sieć wpadáią záchęcione ponętą: ábo stráchem i boiáźnią złego będąc nápedzeni, iáko wpadáią w sieć sárny i záiące. Więc ieżeli o to prosić mamy Páná Bogá, o iáko wielkie głupstwo jest tych, ktorzy nie czekáiąc pokusy, sami w nie lecą, choćby czásem czárt nie myślił ich kusić. *Dziwuie się temu Prorok Mich. 3: Nunquid cadet avis in laqueum terra absq: aucupe? Czy wpádnie ptak w sićko bez pszsznika? przecięm ludzie często podáią się sami w sićtká diabelskie, gdy sami szukáią okáziy grzechowych.* Więc tácy nie sá godni żadnego politowánia, gdy upádną: iáko niegodzien politowánia ten, który się drażni z niedźwiedziem, ábo ten który rekę wryka w iámę iaszczurki: iáko mowi Mędrzec Eccl. 12. *Quis miserebitur omnibus qui appropriant bestiis? Kto się zmituie nád tymi wýstykami ktorzy się zbliżáją do bestyi?* A do tego, takowi ludzie próżno się modlą w pácierzu, *Nie wodź nas na pokuszenie: bo to jest zártowác sobie z Páná Bogá: prosić go áby Cię nie wprowadził w pokusę, kiedy sam w nią lecisz.* Ábo więc tak się modlić, jest kusić Páná Bogá, gdy go prosisz, ábys nie wpadł w pokusę, do ktorej sam idziesz: bo to jest prosić Páná Bogá o cudá bez potrzeby.

Druga broń nászá jest: pilna czuyność nád zmyślámi nászemi, i nád Imáginácją: bo przez te bramy nieprzyaciel do serca, iáko do fortecy boskiey wchodzi: záczyń strzec ich potrzebá: á zwlászczá że on iáko Lew krąży koło tey fortecy, iáko się powiedziáło.

Trzecia broń jest, częste i nabożne używánie Sákrámentow SS, zwlászczá Ciátá Pániskiego: bo o tym Sákrámentie mowi Psálmista do Páná Bogá. Psal. 22: *Nágotowatęs Pánie przed obliczem moim stoł przeciwko tym ktorzy mię trapią: ato dla tego że przez używánie tego chleba niebieskiego nábywamy sił nádprzyrodzonych ná zwyciężenie nieprzyaciól dufnych.* I tak iák przez ow chleb który się toczył z obozu Gedeonowego, rozamiatł się miecz, który poráził Madiánity, *Iud. 7: tak i ten chleb niebieski jest nam mieczem ná poráżenie czártá i pokus ięgo.* Dla czego mowi S. Bonáwenturá: że ten Sákráment jest *Armatio contra diabolum: Vzbroyenie ná czártá.* A S. Thomasz mowi: że jest *Fuga demonum: Vtęczka czártow.* Záczyń gdy pokuśa náciera, dobrze záżywác *owych słow: O salutaria hostia &c.*

Czwarta broń ieſt pamiątka Męki Chryſtuſowej, do ktorey ſię u-
ciekac mamy we wſzyſkich pokuſach. To to naſza zbroiownia, Chry-
ſtus ukrzyżowany: a iego Krzyż, gwoździe, ciernie, włócznia, bicze, ſą
to rynsztunek naſz na zwyciężenie nieprzyjaciół naſzych. Do czego
nas zachęca S. Piotr 1. Petr. 4. *Chriſto in carne paſſo, & vos eadem cogita-
tione armamini: Gdy Chryſtus w ciele uciepiał, i wy też myſlą uzbrajajcie ſię.*
Bo iako być może, żebyś pamiętając na Chryſtuſa nagięgo, zdeptanego,
zeplwanęgo, zkrwawionęgo, nie miał oddalić od ſiebie pokuſy, ktora
cię prowadzi do łakomſtwa, do prożacy chwaty, do złey uciechy? i o-
wſzem rą myſl zachęcił cię do uboſtwa, do wzgardy ſiebie ſamego, do cier-
pliwoſci. I dla tego mowi Prorok do Chryſtuſa o ięgo Męce Thr. 3.
*Dabis eis ſcutum cordis laborem tuum: Daſz za tarczą ſerdeczną pracą twoją, to
ieſt Mękę twoją.* A S. Auguſtyń mowi Man. c. 22: *In omnibus adverſi-
tatibus meis non invenio tam efficaci remedium, quam vulnera Chriſti.* Parat mi-
hi inſidias diabolus, fugio ad viſcera Domini mei, & fugit a me: *We wſzyſt-
kich przeciwnoſciach nie najduję tak skuteczney pomocy, iako rany Chryſtuſowe.*
Zasadza na mnie czart ſidla, uciekam do wnętrzoſci miłofierdża Pana mego.
a on ucieka odemnis. I tak rany Chryſtuſowe, ſą to wieże mocne i wylo-
kie, gdzie nie dochodzą ſtraży nieprzyjacielskie. Są miſta ucieczki,
gdzie nie mają przyſtępu naſi nieprzyjaciela. Bo iako naprzod temi rą-
nami zwoiował Chryſtus czarta: tak i teraz my go temi rąnami zwycię-
żamy. Zaczyn dobrze upomina S. Ambroży lib. 6 Hex. c. 4: *Si in te
inſurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Chriſtus eſt: ſi ad Chriſtum
conſugias, fugit lupus, nec terrere te poterit: Ieżeli na cię wilk naſtepuie, we-
źmy opokę, a uciecze od ciobie: opoką twoją Chryſtus ieſt: ieżeli do Chryſtuſa ucie-
kac ſię będzieſz, uciecze wilk, i ſtraſzyć cię nie będzie moę.*

Piąta broń na zwyciężenie pokus ieſt, wzywianie Najswiętſzey
Matki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. ſuper miſſus: że iako czart
nas przez Ewę zwyciężył: tak przez Maryą zwyciężony bywa. Przy-
czyną tego ieſt: bo ona będąc Krolową Aniołow, ma nad nimi władzą,
i tak złych Aniołow powſciąga, roſkazuiać im, aby do nas nie przyſtępo-
wali; a dobrym, aby nas bronili. I tak ſię do niey modli S. Bonawen-
tura in ſpec. c. 10: *Compeſce Demones, ne nobis noccant: praeſepe Angelis, ut
nos cuſtodiant: Powſciągaj czartow, aby nam nie ſzkodzili: roſkaż Aniołom,
aby nas ſtrzegli.* Drugą przyczynę daie P. Vincent. Carafa in Itin. veli
par. 3. Exerc. 1. c. 8. Bo z nauki S. Bernardiną Najswiętſza Panna ieſt
Matką Syną Bożęgo, ktory oraz z Oycem ieſt początkiem Duchá S. Za-
czym że Duchowi S. przypisują ſię wſzyſkie łaski i pomocy nádprzyto-
dzone, zwłaszcza na zwyciężenie pokus: idzie za tym, że Najswiętſza

Mátká má osóbliwą moc u Duchá S. i powagę ná otrzymanie nam tych łask i pośitkow. Przeto upomina S. Bernard ná powienionym mieyscu: *Si exsurgant venti tentationum, Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab ore, non recedat à corde: Itezeli powstana wichry pokus, mysl o Máryi, wzywaj Máryi: niech nie odchodzi od usz twoich, niech nie odchodzi od serca. Sposob zaś wzywania w ten czas jest, który podáie S. Epiphánius Orat. de B. V. Protectrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hostiles imperus à me averte: Obrońicielko moia, Pomocniczko moia, Mátko Boska, odwróc szurmy nieprzyacielskie odemnie. Abo iáko mówi S. Xawier: Maria opitularet Ratuy Máryo.*

Pomaga ieszcze ná zwycięzenie pokus, uciekac się do Anioła strozów, iáko radzi S. Bernard serm. 12. in Psal. *Qui habitat: Quoties gravissima cernitur urgere tentatio, invoca custodem tuum, inlana & dic: Domine salva nos perimus: Kiedykolwiek ciężka następuje pokusa, wzywaj stroza twego, Przewodnika twego, Pomocnika twego, wołaj, i mów: Pánie zbaw nas, boginiemy. Abo więc tak wołaj ná Anioła stroza iáko wołat Tobiafz ná Rafała, gdy go wieloryb chciał pożrzc: Domine invade me: Pánie następuje ná mnie. Tob. 6. Bo iáko mówi S. Agustin o Aniołach in Psal. 62: *Attendunt nos peregrinos. & miserentur nos, & jussu Domini auxiliantur nobis, ut ad illam patriam communem redeamus: Pilnuq nas podróżnych, máią nád námi politowanie, z rozkazania Pánskiego ratuq nas, abyśmy do oney Oyczyzny pospolitey z nimi wrocili się. Tę zaś pomoc dáq nam, powściągáq zarcá, z pomocą imáginacyi nas oświecáq, odwracáq nas od okazyi grzechowey &c.**

Ale osóbliwie rynszunek nasz ná zwycięzenie nieprzyaciół, są enoty święte, w których się ćwiczac, poráziemy pokusy, które nas prowadzą do przeciwnych występkuw. Dla tego pomieniony S. Páweł Eph. 6. kiedy nam káże się przyodziewac w zbroię Bożą: *Induite vos armaturam Dei, zaraz tam tę zbroię opisuje tak: Stoycie tedy przepasawszy biodra wáze prawdy, to pierwsza cnota; a oblokzy pancierz sprawiedliwosci, to druga cnota; i obuwszy nogi w gotowosc Ewangelii pokoiu, to trzecia cnota postulzenstwa stowu Bożemu powinno: We wszystkim biorac tarczq wiary, ktorqbyście mogli wszystkie strzaly ogniste onego z tego pogasc, to czwarta cnota wiary ná wlystkich pokus zwycięzenie skuteczna. Przytubicz z zblawienia wezmiecie, to jest nádzicie, i miecz ducha, który jest stowo Boze: to piata cnota nádzicie.*

§ 5. Tak tedy uzbroieni, mamy się mężnie, i odważnie potykac z przeciwnymi nieprzyaciółkami naszemi, iáko żołnierze Chrystusowi. Do czego káżdego z nas upomina Apostól. 1. Tim. 2. gdzie mówi

uzbroiwszy Timoteuszá w cnoty: *Seclare justitiam, pietatem, fidem, charitatem, patientiam: Idz zá spráwiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością:* I tak się przydadie: *Certa bonum certamen fidei, apprehende vitam aeternam: Potykej się dobłą potyczką wiary, osiągnij żywot wieczny: bo iáko niżej mówi: Zaden nie będzie koronowany: tylko ten, który porządnie wojuie.* Jaka zás ma być usilność nászá, w tey duchowney potyczce, wyrażit Duch S. kiedy ták upomina káżdego *Eccl. 4: Pro justitia agonizaro pro anima tua: & usq; ad mortem certa pro justitia, & Deus pro te expugnabit inimicos tuos: Zá spráwiedliwosc tak się biedz iáko przy skonaniu według siły duszy twoiey, i aż do śmierci wojuie zá spráwiedliwosc, & Bog zá ciebie zburzy nieprzyiaciele twoie.* Przez tę spráwiedliwosc rozumie tu Duch S. łaskę Boską nas uspráwiedliwiającą, zá ktorey záchowanie, ábo też zá nábywanie icy, ták się mamy biedzic z czártem, i z niego pokuśami, á oraz ze złeami chuciámi nászemi, iáko wfsytká siłą duszy biedzic się konájący z śmierciá, áby záchował życie swoje. A iáko konájący cierpi rozłączenie się od przyiaciół, od wfsytkich dobr swoich, náwet cierpi rozłączenie duszy od ciáła: ták i my zebysmy nie utracili łaski Boskiey, ráczey obierác mamy rozłączenie od wfsytkich dobr, náwet i od nas samych, iczeli tego trzeba. *Pro justitia agonizaro pro anima tua.* A dotego mamy aż do śmierci wojuwác zá tey łaski Boskiey záchowanie: *Usq; ad mortem certa pro justitia,* nie tylko ták zebysmy nieustájąc aż do samey śmierci wojuwáli z nieprzyiacielámi dusznemi, ále też ták, zebysmy ráczey umarli i strácieli życie to nászé doczesne, niżeli łaskę Boską utracili. *Usq; ad mortem certa.* Poniewáz łaská Boska jest życie duchowne duszy nászey, i więcsy wáży niż to życie doczesne: *Gratia Dei vita aeterna. Rom. 6: Łaská Boska żywot wieczny.* Do czego nas máją záchóćc przykłády, to żołnierzow, ktorzy idá ná szczyty, ná miecze, ná ogień, dla sławy, ábo dla oká Krolá pátrzącego: to kupcow przykłády, ktorzy dla nábycia złotá i srebrá, podáją się ná wielkie niebezpieczeństwa śmierci: á przecię łaská Boska jest táká, ktora *Melior est acquisitione auri & argenti Prov. 3. Lepszá jest niżeli nábycie złotá i srebrá.*

W tey zás bitwie duchowney wielką mióć masz nádzioię o pomocy Boskiey, że on *expugnabit pro te inimicos tuos: Zwóinie zá ciebie nieprzyiaciele twoie.* Prawdá że nie biedzic wojuwác zá ciebie: bo chce, ábyś ty też wojuwác: ále zburzy nieprzyiaciele twoie zá ciebie: bo do niego náleży zwyciężyć, do ciebie wojuwác. Ty sam z siebie zwyciężyć nie możesz, ále wojuie i czyni co możesz według wdzieloney sobie łaski Boskiey, á oraz pros Boga goráco i ustáwicznic, áby stárł ná głowę nieprzyiaciele twoie, to jest, złe áffekty twoie, mióć ciáła, mióć wygod,

miłość sławy; a Bog zburzy ie za ciebie. Takim sposobem peribani, qui contradicunt tibi, quare illos & non invenies viros rebelles tuos: Zginą, którzy się sprzeciwiają: będziesz ich szukał, a nie najdziesz buntownikow twoich. Jsa. 41. Bo Pan Bog rzecze do ciebie: Ego Dominas Deus tuus apprehendens manum tuam, dicensq; tibi: ne timeas, ego adjuvi te: Jam Pan Bog twoy, który wziąwszy cię za rękę, rzekłem do ciebie: nie boj się, iam tobie dopomogę. Ibid.

Przy-
kłady
pokus
zwycię-
żonych.

§ 6. Przy dokończeniu tey materyi, położę niektóre przykłady, z których się poznać może chytróść czartá w pokusach, i sposoby zwyciężenia ich. S. Antoni na pustyni ciężkie od czartá i długie cierpiął pokusy: iuz mu przywoził ná myśl re bogactwá, które opuścił: to siro-ctwo siostry mátey, to zasność rodu, to młodość iego i urodę: iaz wznio-cał w nim nieprzystoynne żądze: iuz mu ná pustyni miewał ná drodze to miśę srebrną, to bryły złotá: iuz z wielkim woyskiem czartow widomá ná iego cháłupkę uderzywşy, iego zbił, i zranił, że zá martwego kilka dni leżał: iuz zebrawszy się z towarzysztwem swoim, ná niego następował w osobie lwow, niedźwiedziow, wilkow, wieprzow, psow, bykow, strážąc go ryki tych bestyi i cháłupkę iego rozwalając. Ale on re poku-şy zwyciężył wiarą mocną w Chrystusa, ufnością w nim, i Krzyżem świętym; násmiewając się z słabości czartow, że jakoby podleyşi ná bestye, twárzy niemych záżywáli. Zaczyn czarci iako cma od słońca, od niego rozsproşywszy się, uciekali. A raz Pan JEZUS po zwyciężo-ney pokusie, oświeciwszy iasnością iego komorkę, pokazał mu się: do którego gdy S. Antoni mowil wzdychając: Gdzieżeś był miły JEZUS? uslyszal głos: Byłem já tu Antoni, álem pátrzał ná meştwo i potkanie twoie. Párrz w iego Żywocie 17. Ianuarij

W Żywocie S. Dunstána Arcybiskupa Kántuáryjskiego 3. Ianij mamy, że gdy będąc kápłanem, w iedney cháłupce mieszkał modląc się, czytając, i ludźiom ráda, i robotą słuząc: raz do niego czárt w osobie ludzkiej przyniosł coś opráwować: co gdy on począł robić, obaczył że z onego meştá, raz niewiásta, drugi raz dziecie. Tedy Święty poznawszy czartá, milcząc, rozpalił kleścze gorąco, i wyrwawszy ie z ognia, uchwycił niemi czartá zá nos, ściśkał i trzymał. A czárt wrzeszczał, i wydarşy się, biegał po mieście wołając: On zły człowiek tysy, miá-şto jáłmużny nos mi upalił. Ale S. Dunstánus oznáymil ludźiom czar-towską zdradę. Tak Święci z czartá zárt sobis stroją.

B. Abrámus, gdy się raz w nocy modlił, stánął czárt z siekiérą, chcąc cellę iego obálić, i gdy się zdało że iuz dziurę uczynił, począł wo-łać: Spieszcie się przyiaciele, przybywajcie, a zádusciego. A mąż świę-ty slysząc to, záżył słow z Psálmu 117: Wszystkie narody oroszyły mię a w imię

imię Pańskie zemścić się nad nami. Zaczyn czart zaraz zniknął, a cella cała została. Drugi raz gdy o pułnocy chwalił Pana Boga, obaczył że ragoża, na ktorey stał, palić się poczęła: a on depeąc ogień rzekł one słowaz Psalmu 90: *Nad zmiąg i bazylijskiem chodźcie będzieś, i podepcesz kwia i smoka.* Na ktore słowaz czart uciekł. A ztąd nam nauka, iako na zwyciężenie czarrzaz używać mamy słow pisma świętego. Co też uczynił Pan JEZUS, gdy go czart na puszczy kuśił.

S. Vincencius Ferrerius, gdy raz w nocy czytał ksiązkę Świętego Hieronima o Pánienstwie Najswiętszey Panny, ktorey w ten czas prosił, aby strzegła jego czystości: usłyszał głos: Nie wszyscy możemy zachować pánienstwo. Czemu się dziwuiać, gdy klęknął, prosząc Najswiętszey Panny, aby mu oznaymiła coby to za głos ten był: wkrótce potym pokazała mu się w wielkiej iáśności Mátká Boska, oznaymiając mu, że to był głos czartowski, ktory go chciał odstraszyć trudnością od tey enoty: i upominając go do státeczności w tey cności, a obiecując pomoc Boską. Zaczyn do niej w pokusach uciekać się mamy.

S. Ignacy Lojola, gdy lat máiąc 33. począł się uczyć Grámátyki, aby był sposobniejszy do rozmnożenia chwały Boskiej, przeszkadzały mu do nauki częste i wielkie oświecenia, iakich nie miewał przy Meditacyách i modlitwách. Postrzegszy zdradę czartowską Święty, oznaymił ją nauczycielowi swemu, i do nog mu upadłszy, prosił aby z sobą iako z dziećciną postępował, karząc swoje niedbálstwa w naukach, gdyby się pokazały. Z kąd nam nauka, że pokusy nasze Oycóm duchownym oznaymiać mamy.

O zwyciężeniu pokus czytać się może Thom. à Kemp. lib. 1. c. 13. & lib. 3. c. 6. & 20. & 35. August. Solil. c. 16. Panar. Bus v. Tentatio. Vinc. Carafa Itiner. par. 3. Exerc. 1. Jacob. Alvor. Tomo 2. lib. 1. par. 3. Roderic. par. 2. Tract. 4. Ludov. de Ponte Tomo 2. de perfect. Tract. 2. Gaspar Druzb. Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Confid. 21. Manna del Anima in varijs Med. Niremb. de Ador. lib. 1. c. 15. Theologia Duchowna w Części 1. Rozd. 3.

LEKCYJA II.

O Násładowaniu Páná Jezusa w pospolitosci.

Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 13. Dalem wam przyklad, aby iakom ja czynil, i wy tak czynili.

§ 1. Trzy były osobliwe przyczyny wcieleńia Syna Bożego, dla czego

Przy-
czyna
Wciele-
nia Syna
Bożego,
naślado-
wanie
jego.

czego Syn Boży zstąpił z niebá, i stał się człowiekiem. Pierwszą, aby nas był śmiercią swoją zbawił od śmierci wieczney, i był naszym Odkupicielem. Druga przyczyna: aby nas był nauką swoją oświecił, i był naszym Nauczycielem. Trzecia, aby nas był przykładem cnót swoich prowadził do niebá, i był naszym Przewodnikiem. Bo ponieważ sam Bog nie mógł być przykładem człowiekowi wszystkich cnót i spraw jego, náprzykład pokory, cierpliwości, posłuszeństwa: człowiek też szczerzy nie mógł być ludzkiem pierwszym i doskonałym wizerunkiem wszystkich cnót: dla tego Bog stał się człowiekiem, aby był takim wizerunkiem. Dla tego o sobie Chrystus powiedział Joan. 14: *Iam iesel żywotem prawdą, i drogą.* Jest żywotem, że nas krwią swoją od śmierci wieczney odkupił: Jest prawdą, że nas nauką swoją oświecił: Jest drogą, że nas przykładem swoim do niebá prowadzi. Dla odkupienia naszego, i dla nauki naszej, nie tak dalece trzeba było, aby był Syn Boży w ciele ludzkim tak wiele pracował i cierpiał: bo mógł nas odkupić iedną łezką swoją, ábo iedną potu swego kroplą, mógł też nauczać, nie cierpiąc: ále dla przykładu naszego trzeba było, aby był cierpiał ubóstwo, aby był wzgardzony, aby był okrutnie umęczony. I tá też była przyczyna, czemu wtóra Osoba Trojcy Świętey, nie pierwsza, áni trzecia, stała się człowiekiem, dla zbawienia naszego: bo wtóra Osoba jest *Imago Dei Patris*, jest żywym i dostatecznym obrazem Oycá przedwiecznego: dla tego Oyciec przedwieczny ten obraz swoy wyraził w ciele ludzkim, i wystawił nam za wizerunek, abyśmy na niego i na onoty jego patrząc, podobne jego postępkowi wyrażali na sobie, i tak zepsowany przez grzech ábo zmazany na duszy naszej obraz Boski odnawiali. Zátym, co niegdy mówił do Moyzeszá Bog pokazując mu modelusz Kościoła Stározakonnego *Exod. 25.* to do każdego z nas mówi, pokazując nam Chrystusa na gorze Kálwaryjskiej: *Inspice & fac secundum exemplar, quod tibi in monte monstratum est: Patrę áczyń według tego wizerunku, który tobie na tej gorze wystawiony jest.* Dla tego też Pan JEZUS w Ewangelii wzywa ludzi, aby zánim szli, mówiąc: *Kto chce za mną iść, niech się zaprze siebie samego, i weźmie krzyż swoy, á niech idzie za mną, á gdzie ja jestem, tam i sługá moy będzie, to jest w chwale wieczney.* Co wszystko rozumie się o naśladowaniu cnót jego. Dla tego zowie się Pasterzem, że prowadzi owce swoje do niebá, idąc przed niemy.

Jakie ma-
być to na-
śladowa-
nie.

§ 2. Jakie zaś ma być to naśladowanie, wyraził Piotr S. i Petr. z mówiąc: *Christus passus est pro nobis, nobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius: Chrystus ucierpiał za nas, wam zostawując przykład, abyście szli za nim.*

za ślądami jego, ábo w tropy jego wstępowáli. Gdzie nie mowi Apostól: *ut assequamini vestigia ejus: zebyśmy dosćigli ślądow jego: bo to rzecz niepodobna, ábyśmy w tey drodze rowno z Chrystusem biegáli, ták wiele cierpiąc iáko on cierpiál: ponieważ on, exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Psal. 18: *Iáko Olbrzym krokiem olbrzymym biegał w tey drodze, á my sił takich nie mamy.* Ale dosć ná nas będzie, że nie poydziemy drogą przeciwną Chrystusowi, ále tą drogą, którą on szedł: á potym, że za nim choć powoli poydziemy, ále przecię nie trzeba obracać się tyłem do Chrystusa, idąc za wszeláką wygodą, za ućiechami, za sławą u ludzi. Do tego nie mowi Apostól, *ut sequamini viam ejus, zebyśmy szli drogą Chrystusową:* ále mowi: *ut sequamini vestigia ejus, zebyście naśladowáli ślądow jego: bo niektorzy idą drogą Chrystusową, cierpiąc tákże ubóstwo, wzgardę, boleści, ále że cierpią nie dobrowolnie, ále z musu, nie mogąc tego usć dla tego nie naślądnią ślądow Chrystusowych, i w tropy jego nie wstępią: bo nie cierpią ták iáko cierpiál Chrystus, z pokojem i z weselém, z powzdawaniem się ná wolą Boską, i z dotrwaniem; á przeto nie mogą o sobie mowić z Jobem a. 23: *Vestigia ejus securus est pes meus: W ślady jego wstępowála nogá mojá.**

§ 3. Ale w czymże mamy naśladować Chrystusa? Wielki duchowny Oćiec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Teresy, powiádał, że we trzech rzeczách naśladować mamy Chrystusa, to jest, w ubóstwie, w wzgardzie, i w boleści. W tych trzech rzeczách naślądniąc Chrystusa, naślądniemy go we wszystkich cnotách, to jest w pokorze, w sprawiedliwości, w wstrzemiężliwości, i w inszych cnotách. Bo iáko wszystkie występki pochodzą z pożądlivosti dóstków, ućiech i sławy, ábo honorow: ták wszystkie cnoty pochodzą z miłości rzeczy tym przeciwnych, to jest: z miłości, ubóstwá, boleści, i zelżywości. Dla tego iáko czárt Xiążę tego światá, záłożył był krolestwo swoje ná tym świecie, ná tych trzech rzeczách, to jest ná pożądlivosti oczu, ábo ná bogactwách: ná pożądlivosti ciátá, ábo ná ućiechách; i ná pysze: ták Pan JEZUS wyrzućiając czártá z tego światá, záłożył krolestwo swoje ná trzech rzeczách przeciwnych, ná ubóstwie, ná wzgardzie, ná boleści.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczách Chrystusa naśladowáli, te nas pobudzać máją przyczyny. Naprzód sama potrzeba, że bez tego naśladowania zbawieni być nie możemy. Abowiem iáko mowi S. Paweł Rom. 8: *Bog quos praecevit & praecestinavit conformes fieri imagini Filii sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus: Ktorych przyjął do chwaly wieczney, oraz tych przeznácił, áby byli podobnymi obrazowi Syná swego, żeby on był pierworodny między wielg bráci.* I ták przed wieki Bog Oćiec naprzód

W czym
mamy
naśladować
Chrystusa?

Pobudź
do tego
naśladowania.
Pierwotność

Syná

Syná swego przyrodzonego przekłnaczył, aby stawszy się człowiekiem, *Cierpiał ubóstwo, wzgardę, bole, a tak wszedł do chwaty swoiey*: iáko mowi o sobie Lucę 24: potym według nášzego rozumienia, wybierał y przeznaczał Bog nas do teyże chwaty, iáko syny przysposobione, takim sposobem, żeby Syn przyrodzony Boski był wizerunkiem nam synom przysposobionym, a żeby ci tylko byli wybráni ná to, aby byli Synami przysposobionymi, i spótdziedzicami chwaty Syná przyrodzonego, iáko bráćia iego, ktorzyby chcieli być iemu podobnemi. Bo tak przystało, żebyśmy synowie przysposobieni, iáko będziemy w niebie synowi Bożemu przyrodzonemu podobni, co do chwaty, tak też ná ziemi, żebyśmy byli iemu podobnymi co do załug: iáko gdzie indziey mowi tenże Apostól 1. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem celestis: Iákośmy nosili ná sobie obraz ziemskiego, tak też nosić będziemy obraz niebieskiego człowieka, to jest Chrystusa*. Ponieważ tedy Bog tak nie inaczey przed wieki postanowił, toć trzeba koniecznie, aby kto chce być w niebie, tu się stawał podobnym Chrystusowi, cierpiąc ubóstwo, wzgardę, i boleści, I dla tego ten jest znak naypewniejszy, że kto jest przeznaczony do niebá gdy w życiu swoim jest, podobny Chrystusowi. Do tego, potrzeba nam Chrystusa naśladować: bo ponieważ każda rzecz temiż instrumentami powinna być dokończona, ktoremi się poczęta robić, toć ponieważ Chrystus zbawienie nasze sprawował, cierpiąc ubóstwo, zelżywość, i boleści; i my tymż sposobem mamy dokoonywać zbawienia nášzego. Záprawdę Chrystus iáko żadnego słowa próżnego nie wymowił, tak też żadnego próżnego uczynku nie uczynił: Więć że dla przykładu nášzego cierpiał niedostatek, zniewagi, i męki, znać ze tego trzeba było dla zbawienia nášzego. I Ociec przedwieczny, miłujący Syná swego jednorodzonego, nigdyby był nie dopuścić, aby był tak zelżony i umęczony, gdyby było tego nie trzeba do zbawienia nášzego. Toć i nam trzeba toż cierpieć dla tegoż zbawienia. Náostatek nie mogą członki ińszą drogą wnieść do domu, a głowa ińszą drogą: Toć ponieważ Chrystus jest głową naszą, a my jesteśmy członkami tey głowy; idzie za tym, że nie możemy wnieść do niebá, tylko tą drogą, którą wszedł Chrystus, to jest, to cierpiąc, co on raczył cierpieć. Nikt bowiem lepiej do niebá drogi nie wie, iáko Syn Boży, który z niebá zstąpił: toć mamy za nim iść tą drogą, którą on się wroczył do niebá Zaczym nie boy się omylić kiedy sobie obieraż Krzyż za delicye, wzgardę za honory, ubóstwo za bogáctwá; bo to sobie obráta Mądrość boska nieomylna: nie jest to trucizná; bo ten kielich pił Syn Boży, a przecię życie ná wieki ná práwicy Oycá swego.

Druga
przy-
czyną

§ 5. Druga przyczyna do naśladowania Chrystusa nas ma pobudzać, że iako mówi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria est sequi Dominum: Wielka chwata śludze iść zá Panem.* Dopieroż wielka chwata, honor, i godność jest naśladować Chrystusa, który jest Krol nąd Krolmi, i Bog nieskończonego máiestaru. Co że tak jest, toć iuż nam nie ma być trudno cierpieć wzgardy od ludzi; ponieważ nie ma tam wzgardy, gdzie być wzgardzonym jest honor, i godność: iuż ponosić ubóstwo i umarrwienie, nie ma być nam trudno. bo dla chwały i godności nie trudno jest u ludzi odstępować uciech i dostátkow; iako i sami poganie dla chwały próżny toż czynili. O iako się wstydzic mamy, że byli niektorzytacy poganie, którzy kiedy Krolá mieli ślepego, sami się oslepiáli: kiedy Krola mieli bez ręki, sami sobie rękę ucináli: á my Chrystusowi Krolowi naszemu w mniejszych rzeczách podobnemi być niechcemy. A przecię iako niegdy Mydás co Poetowie powiádaia, czego się dotknął, to się w złoto obrociło: tak Syn Boży, przyiawszy nasze boleści, iuż ie osłodził, przyiawszy nasze zelżywości iuż ie uszláhcik; przyiawszy nasze ubóstwo, iuż ie piciáko ubóstwik, i poświęcił: á zátym naśladować w tym tego Páná jest wielka chwata.

§ 6. Trzecia przyczyna naśladowania Chrystusa jest, że tym sposobem iemu miłość naszą oświadczamy, i ná iego miłość sobie zarábiamy. Abowiem iako Mędrzec mówi Eccl. 13. *Omne animal diligit simile sibi: Káždé zwierzę kocha sobie podobna:* toć też i Chrystus kocha się w tych, którzy się stáia iemu podobnymi przez naśladowanie cnót iego. A my też iako możemy lepiej mu naszą pokázac miłość? iako gdy się w niego niciáko przemieniamy, i stáiemy się z nim cóś iednego, wyrażájąc ná sobie wszystkie iego postęпки. Kto tedy chce Chrystusa miłować, i od niego chce być miłowany, má się stárac o naśladowanie iego, áby mógł mówić z Apostołem: *Zyję ja, iuż nie ja, ále żyje we mnie Chrystus.*

Trzecia
przy-
czyną

§ 7. Więc i to przydać trzeba, że żaden się wymowić nie może od naśladowania Chrystusa; ponieważ ná tym należy to naśladowanie, o co káždemu nie trudno. Bo komu trudno o ubóstwo? komu trudno o boleść? komu trudno o zelżywość i niesławę? Gdyby był Chrystus záłożył naśladowanie swoje, i zbáwienie nasze ná bogáctwach, ná delicyách, ná honorách, wieleby ludzi miáło wymówkę, żeby nie mogli Chrystusa naśladować: ále teraz co zá wymówkę mieć możemy, kiedy niechcemy przyiáć ubóstwá Chrystusowego, pokory, i krzyzá?

Czwart-
przy-
czyną.

§ 8. Náostátek pobudzać nas ma do naśladowania Chrystusa, powiáność poddáństwa naszego. Gáby Krol wielką nagrodę obiecowáł poddány, á krobymy zá nim nie szedł choć przez śnieg, przez skáty? krobymy

Piąta
przy-
czyną.

z nim niechciał zżywać jednegoż, choć podłego odzienia, mieszkania, potrawy, napoju? Rzekł tylko Jonás Krolewic i Reg. 14. Słuzo swemu: Podź za mną przez skały, przez miecze nieprzyjacielskie, sami dwaj uderzemy na oboz Filistynow, aż nam Pan Bog poszperze: aż on sługą widząc taką trudną przeprawę, widząc jawne niebezpieczeństwo, mowi do Pána: *Perge quo cupis, & ero tecum ubicunq; volueris: Idz gdzie chcesz, a ja będę z tobą, gdziekolwiek będziesz się chciał obrócić.* I mowi Pismo S: że obadwá, tak krolewic iáko sługá iego ná jednę skátę przykrą wstępowáli, czolgájąc się ná rękách i nogách: *Ascendit Inathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus post eum.* Więc tedy kiedy Krol i Pán nasz Chrystus wzywa nas poddanych swoich zá sobą, i mowi: *Qui mihi ministrat, me sequatur, & ubi ego sum, illic & minister meus erit: Kto mi służy, niech idzie zá mną, a gdzie ja jestem, tam i sługá moy będzie, to jest, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu się odciągamy iść zá nim: zwłaszcza że nie trzeba się czolgáć przez skały, i przez miecze przebiáć; a do tego zapláca nas tak wielka i pewna czeka! Zaden żołnierz w polu samego Krolá nie zostawia: o iáko wstyd nasz, że my Chrystusa Krola nášzego samego zostawujemy w prácie ubóstwá, przykrości, i nieskawy; że muśi nárzekać: *Torcular calcavi solus, & de gentibus non est vir mecum Isai 63. Sam w prácie robiłem, a żadnego z ludzi ze mną męża nie máż.* Mielibysmy zá Pánem naszym biecć i przy nim stać aż do gárdła, i iego bárwę nosić; a my wstydziemy się iego bárwy, to jest ubóstwá i wzdárdy, od Pána ućickamy. Mielibysmy iego podobieństwo ná sobie wyrażáć: a my się nim brzydźiemy. I gdy owo czásfem to podobieństwo Chrystusa chce w nas sam Pan Bog ręką swoią wyrobić, przepuszczájąc ná nas niewygodę iákg, wzdárdę, ábo przykrość: o iáko się Pánu Bogu sprzećiwiamy! o iáko to podobieństwo Chrystusa z siebie ztrząsamy.*

O tey máteryi czytáć się może Thomas à Kempis, osobliwie *lib. 2. de Imit. cap. 11. Gaudier. de perfect. pag. 693 Vincet. Carafa Itrin: celi p. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.*

L E K C Y A III,

O Náśladowaniu Vbofstwá Chrystusowego.

Omnis qui in agone contendit, ab omnibus se abstinere, & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam. I. Cor. 9: Káždy kto ry ná plácu wojuie, od wszystkiego się powóćcioga, a oni ieának áby wzięli wieńiec skázitelny, my záś niekázitelny.

Uboſtwa
oręże
naſze.

§ 1. Już ſię wyżej powiedziało, że życie naſze Chrzeſciłańskie ieſt iakoſ woyna albo potyczka z nieprzyjaciela mi duſznemi, w ktorey woynie broń i oręże naſze ſą cnoty ſwięte, w ktorych naśladować mamy Chryſtuſa Krola naſzego. O tych tedy cnotach mowiac w ſzczegulności, rozumiem między niemi pierwiſza ieſt cnota Uboſtwa, bärzo potrzebna w tey woynie, na otrzymanie zwycięſtwa. Mowię to nie o uboſtwie chłopskim, ktore kto cierpi z potrzeby i z muſu; bo to uboſtwa nie ieſt cnotą, ieżeli go kto mile nie przyjmuie, ale o uboſtwie dobrowolnym, ktore kto ſobie obiera z dobrej woli: á to nie dla prożności, iako Filozofowie pogañſcy porzucali bogactwa, ale dla miłości Boſkiej, i dla naśladowania Chryſtuſa. Takie uboſtwa ieſt oręże na zwyciężenie nieprzyjaciela naſzego, ktory nas na przod wojuje przez poządliwoſć dobre ziemſkich. Więc iako u ſtarych były niektore potyczki, w ktorych ludzie z ſobą ſię biedzili i roſpierałi, żeby ieden drugiego przewyſzył, iákie były wyścigania ſię do krefu nánaznaczonego, także paſowania ſię ieden z drugim, i inſze bitwy, w ktorych dla zwyciężenia ludzie nie obciążali ſię ani potrawami, ani ſukniami, ale byli na puł nádzy, i na puł głodni: tak i my ábyſmy pokonałi czärta, ſwiät, i ciało, mamy od ſiebie oddalić albo rzeczą ſamą, albo áffektem wſzyſtkie dobra ziemſkie.

§ 2. Czego dał nam przykłał na ſobie Wodz naſz Chryſtuſ, począwſzy od Narodzenia przez całe życie ſwoie aż do ſmierci: ponieważ obrat ſobie Maikę ubogą, i zá Oycę cieſłą: urodził ſię w ſtąyni nie mając goſpody inſzey: potym żył ubogo, z iáłmużny, nie miał gdzieby głowę ſkłonić ſwoię, umarł na oſtatek na Krzyżu nągi, i w przeſcierá dle z miłofierdzia dánym był pogrzebiony, i to w cudaym grobie. Do tego uboſtwa naſ upomina S. Grzegorz hom. 32. in Evang. gódie tak mowi: *Wſzyſcy, ktorzy do zawodu wiary przychodzimy, biedzic ſię z złoſliwemi duchami odważamy: A że zli duchowie nie na ſwiecie wlaſnego nie mają, toć i my nádzy z nągimi biedzic ſię mamy. Bo gdy kto ſuknią odziany z nągim ſię paſuje, prętko o ziemię uderzony będzie, bo ieſt, záco go uchwycić może nieprzyjaciel. Co bowiem ſą dobra ziemſkie, tylko iákieſ ciała odzienie? Więc kto z czärtem chce woiawac, niech od ſiebie to odzienie odrzuci, żeby na placu niepolegl. Tak mowi S. Doktor. Więc i Pan JEZUS oprócz przykłałdu ſwego teź nam naukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Jeżeli kto nie opuſci wſzyſtkiego co ma, nie może być uczniem moim.* Przeto przyſtaiac do ſłużby Chryſtuſowej Matheusz S. muſiał záraz wſzyſtkie worki i ſzkatuly opuſcić: á S. Piotr, Jędrzey, Jan, y Jakub muſieli wprzod i ſięci, ktoremi żywnoſć ſobie wyrabiali, zoſtawić, żeby byli zoſtali uczniami albo żołnierzami Chryſtuſowemi. Teź dał naukę Pan owemu*

Chryſtuſ dał
przykłał
nauki
uboſtwa,

młodzianowi Mat. 19. który się go pytał, co by miał czynić, żeby do-
 stał żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chować przykazania, a on
 powiedział, *Wszystkiem zachowałem od młodości mojej: czegoż mi jeszcze nie
 dostacie?* Odpowiedział mu Pan: *Jeżeli chcesz być doskonałym, idź prze-
 daj wszystk co masz, a podaj za mną, a będziesz miał skarb w niebie.* I tak
 się w tym ubóstwie kochał Pan JEZUS, że, iako mówi S. Bernard w
 kazaniu na Boże Narodzenie, gdy w niebie ubóstwa nie było, a na ziemi
 obfitowość wprawdzie, ale człowiek nie znał się na cenie jego, Syn
 Boży z nieba zstąpił na ziemię, aby sobie za Oblubienicę obrał cnotę u-
 bostwa. To zaś ubóstwo tak sobie poważał, że pierwsze ioy mieysce
 dał między wszystkimi błogostawienstwami, mówiąc Mat. 5: *Błogo-
 stawieni bodzy w duchu, bo ich jest królestwo niebieskie.* Gdzie ubogich w
 duchu, to jest tych, którzy z natchnienia Duchá S. przyjęli ubóstwo,
 które Chrystus w Ewangelii radzi, opuściwszy wszystko co mieli, (iako
 to mieysce rozumie S. Hieronim, Ambroży, Básiłi, Bernard,) takich mo-
 wieć Pan zowie błogostawionymi, i obiecuje im królestwo niebieskie, co
 jest żywot wieczny, nad które nie masz nic wyższego i lepszego, iako tu
 na ziemi nie masz nic wyższego i lepszego nad godność królewską. I
 tak ubodzy takowi, mają znak że są przeznaczeni do nieba, a tak pewny,
 że nie mówi Pan: *Błogostawieni ubodzy bo ich będzie królestwo niebieskie, ale
 mówi: bo ich jest królestwo niebieskie, aby dał znać, że ci ubodzy, mają i-
 akoby pewność że będą w niebie: a to dla tego, że ci ubodzy opuściwszy
 na świecie wszystko co mieli, już wyliczyli iakoby Panu Bogu wszystkę
 cenę i zapłatę za królestwo niebieskie, według jego owej umowy zapi-
 saney Mat. 19: *Zaprawdę powiadam wam, że kto opuści dom, albo bracia, albo
 siostry, albo Ojca, albo Matkę, albo żonę, albo syny, albo tolg dla imienia mego, ten
 skrotną nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma:* A tak już ich jest kro-
 lestwem niebieskie: tak właśnie, iako gdy kto Królowi już zapłaci stáro-
 stwo, i za nie wyliczy pieniądze, już może się mówić że jego jest stáro-
 stwo, lubo jeszcze do niego nie wiechał. Tak to jest drogie ubóstwo
 Ewangeliczne, że o nim napisał Augustyn S. ser. 28. de verb. Domine
*Non displ. ceat tibi paupertas tua, nihil eá ditius inveniri potest: vis scire quam lo-
 cuples sit? celum emir: Niech ci się podoba ubóstwo twoje, nie nadnie bogar-
 szego nie masz: chcesz wiedzieć iako bogate jest? niebo kupisz.* I owszem u-
 bodzy nie tylko mają prawo do królestwa niebieskiego, i do błogostá-
 wienstwa przyszłego, ale już na tym świecie są błogostawieni. Bo iako
 naucza S. Augustyn, ten jest błogostawiony, który ma wszystko czego
 chce, a nic złego nie chce: ubogi zaś Chrystusow ma wszystko zawsze
 czego chce, bo niczego doczesnego nie chce, i nic złego nie chce: a zarym
 jest*

ieſt błogofławiony, żyjąc bez ſmutku, i bez frąſobliwości. Ale nie tu ſławá, zácnofć tego uboſtwá: bo nie tylko ubogim Pan obiecał kroleſtwa niebieſkie, ale też obiecał tamże u Matenſza ſ. w Rozdz. 19. oſobliwą godnoſć w niebie, że ná ſądzie Bożym, gdy Chryſtus ſwiat ſądzić będą, oni będą Aſſeſſorami jego, i z nim ſądzić inſzych ludzi będą. Ták bowiem táw mowi: *Zaprawdę mowię wam, że wy ktorzyſcie wſzyſtko opuſćili, i poſzliſcie zá mną: gdy Syn człowieczy przydzie, ſiedzieć będziecie ná dwunáſtu krzeſtách, ſądząc dwánáſcie pokolenia Izraeſkie. Jákwielka beſpiecznoſć ubogich ná ſądzie Bożym!*

§ 3. Przyczyny dla ktorých ták oſobliwie nam zálecił Pan w Ewangelii uboſtwa, te ſą. Pierwſza przyczyna ieſt, że uboſtwa oddala od nas chćiwofć bogáctw, ktora chćiwofć ieſt przyczyną wielu Barzo grzechow. Z niey bowiem pochodzi pychá, zázdroſć, gniew, nienawiſć, niezgody, zaboſtwa, zárady, krzywdy, i inſze grzechy, ná ktore ſię odważáią ci, ktorzy chćiwie prágną bogáctw. Dla tego mowi Mędrzec Eccl. 10: *Nihil eſt iniquius quám amare pecuniam: hic enim & animam ſuam venalem habet. Nie niemaſz nieſpráwiedliwſzego iákó kocháć ſię w pieniádzách: bo ták i duſzę ſwoję ma przedájąc. Iznówu cap. 31: *Qui aurum diligit, non juſtificabitur: Kto ſię w złocie kocha, nie będzie uſpráwiedliwiony. I P. JEZUS powiedział Mat. 19: *Amen dico vobis, quia difficile intrabit in regnum caelorum: Zaprawdę powiádam wam, że bogácy trudno wuidzie do kroleſtwa niebieſkiego. Et iterum dico vobis, facilius eſt camelum per foramen acus tranſire, quám divitem intrare in regnum caelorum: Iznówu powiádam wam, że łatwiej áby wielbiąd przeſzedł przez ucho igielne, niźli żeby bogácy wſedł do kroleſtwa niebieſkiego. Ták ieſt náuka S. Páwła, ktory powiáda, że tákómſtwa ieſt *Idolorum ſervitus*, co ieſt bálwochwálstwo, Eph. 5. á to dla tego, iákó uczy S. Auguſtyn lib. 1. de Civit. c. 25. *Ze tákortu non nummum propter Deum impendunt, ſed Deum propter nummum colunt, & Deum ſinem ultimum, ac ſummum bonum re & factó negare videntur: itaq; in pecunia conqueſcunt, aſi nullá Dei curá ac providentiá egeere deberent unquam: Ze nie pieniádze dla Bogá wydáją, ale Bogá dla pieniádzý chwálą, i rózcą ſamą Bogá zá koniec oſtátni, i zá naywiększe dobro nie znáją: i ták ſię konzentrują pieniádzmi, iákoby żadnego ſtáránia Boſkiego, i opátrznofć nigdy nie mióli potrzebować. Więci 1. Tym. 6. mowi S. Páwek: *Qui volunt divites fieri, incidant in tentationem: & in laqueum diaboli, & deſideria multa inutilia & nociva, qua mergunt hominem in incertum & perditionem: Ktorzy chcą być bogácy, wpadáją w pokuſę, i w ſidło diabelſkie, i w zágdze rózne niepotrzebne & ſkodliwe, ktore ponurzáją, & topią człowieká w zgubę i zátráconie. I záraz przyczyną dáie: *Radix enim omnium malorum eſt cupiditas: Bo poczatek wſzyſt-******

Ubo-
ſtwa od-
dala wie-
le grze-
chow.

wszystkiego z tego jest chciwość. Gdzie pokazuje Apostoł idwne niebezpieczeństwo potępienia, w którym są ci, którzy chcą być bogatymi. To zaś niebezpieczeństwo pochodzi naprzód od nieprzyjaciela powierzchownego, to jest od czarta, który takowym różne zadanie pokusy, i sidła stawia, że w nie wpadają. I nie mówi Apostoł iako o rzeczy terażniejszej, która bywa pewna. Do tego mówi Apostoł, że takowi wpadają w sidła diabelskie: bo tak wiele mają okazyi do upadku, że choćby się najbardziej strzegli, przecież jednak nie mogą ustrzec grzechu: iako gdy kto między gęstymi samotowkami chodzi, ten choćby się pilnie strzegł, przecież w nie wpadnie. Toż niebezpieczeństwo potępienia pochodzi też od drugiego wnetrznego nieprzyjaciela, to jest od pożądliwości, która tego, który chce być bogatym, tak wielą barkami chwytą, i na zatracenie ponurza, ile jest żądź niepotrzebnych i szkodliwych, które mają takomi. Tych zaś żądź jest wiele, bo łakomy im więcej ma, tym więcej pragnie; iako opuchły, im więcej pić, tym więcej pić chce. Są też i te żądze niepotrzebne: bo nie pomagają ani do szczęścia wiecznego, którego takomi nie pragną; ani do szczęścia doczesnego, bo na ziemi nie mają żadnych dobr, któreby ich ukontentowały i nasyciły: iako do nich mówi Prorok Agg. 1: *Jedliście, a nie nasyciliście się, paliście, a nie upiliście się.* Naostatek te żądze są szkodliwe: bo nie insze skutki sprawują, tylko niepokoy na sercu, to jest frąnek o nabycie pieniędzy, i boiaźń o ich zachowanie, iako o nich mówi Mędrzec Eccl. 10. *Labor stultorum assigit eos: Præglupich trapl ich.* I dla tego bogactwa są to ciernie, iako Ewangelia mówi, która łakomych kołą, i ranią ustawicznie. A naostatek bogactwa topią łakomego w zgubę grzechu, i w zatracenie karania wiecznego. Te tedy szkody od nas oddala uboństwo, które jest przeciwne chciwości bogactw, dla czego nam Chrystus zalecił to uboństwo.

Ubo.

stwo jest
źródło
cnót.

§ 4. Druga przyczyna dla czego ie zalecił, jest, że uboństwo jest początkiem i źródłem wszystkich cnót: tak bowiem ie zowie S. Ambroży lib. 5. in cap. 6. *Luce: Parens quædam generatioq; virtutum:* że uboństwo jest matką i rodzajem wszystkich cnót: i dla tego, mówi, Pan między wszystkimi błogosławieństwami, pierwsze położył błogosławieństwo uboństwa; bo jest fundamentem inszych cnót, które tam Pan błogosławi. Jakoż uboństwo wiele pomaga do nabycia wszystkich cnót: bo kto jest dobrowolnie ubogi, temu snadno być pokornym, cichym, postasznym, cierpliwym, miłosiernym. Przeto słusznie napisał S. Augustyn: *Diminutio cupiditatis inchoata iustitia est: consummata iustitia, nulla cupiditas: Punitissime chciwości, jest sprawiedliwość zaczęta: doskonała sprawiedliwość, jest,*

ieſt, nie wiec żadney chęciwoſci. Ponieważ tedy uboſtwa tę chęciwoſć rzeczy do znacznych wykorzenia z ſerc. toć też w ſercu ſzczepi wſzelką ſprawiedliwoſć i ſwiątobliwoſć. Dla tego Duch S. uboſtwa przyrownał do ognia, który złoto czyni i poleruje. Tak bowiem mowi do człowieka ſprawiedliwego Iſaia 48: *Elegi te in camino paupertatis: Obratem cię ſobie w piecu uboſtwa: bo iako piec dzielnoſcią ognia złoto poleruje, i od inſzych kruszców niedoſkonątych odłącza, i czyni doſkonale, i ſpolobne na ztobienie z niego korony: tak dobrowolne uboſtwa, mając w ſobie ogień miłości Boſkiej, odłącza człowieka od chęciwoſci rzeczy ziemſkich, ażatym czyni doſkonalego, i ſpoſobnego do korony niebieſkiej, i iakoby czyni go złotem ogniſtym, o którym mowi Pan w Objawieniu Jáná S. A lubo uboſtwa pomaga do wſzyſkich cnot. oſobliwie iednak pomaga do ziednoczenia ſię z Panem Bogiem, na czym należy doſkonaloſć: ponieważ oddala od nas ſráfunki, i ſtárání ſię o rzeczy doczeſne, które nas rozrywają: i preſzkadzają nam do podnoſzenia myſli náſzey, i ſercá ku Panu Bogu. Więcey rzekę: Uboſtwa dobrowolne czyni nas nieſkó podobnemi Bogu: bo iako Bog będąc ſam ſobie doſtatecznoſcią, żadney rzeczy nie potrzebuie: tak ubogi Chryſtuſow, żadney rzeczy krom Boga nie potrzebuie, i doſć mu na ſamym Bogu: co ieſt *quedam participatio Aſcetitatis Divina.**

§ 5. Tu iednak wiedzieć trzeba, że dwoiákie ieſt uboſtwa, które Pan w Ewángelii zaleca. Jedno ieſt, przez które ludzie z nátechnienia Duchá S. dla miłości Boſkiej, i dla náſadowania Chryſtuſa, opuſzczają Dwoiá. wſzyſtkie doſtátki, nawet i odrzekają ſię nádziei, i práw do nich, przez które ubo- ſtwa do- ſlub uboſtwa: iákie uboſtwa mają Zakonnicy. A drugie uboſtwa ieſt tſwo do- tych, którzy przy doſtátkach mają ſerce od nich oderwane. Pierwſi ſą ubodzy rzeczą ſamą, á drudzy ſą ubodzy áſſektem: iáko ci, którzy ſą zá- bici zá wiárę, ſą rzeczą ſamą męczeniicy: á ci którzy nárazają ſię na mę- czeńſtwa, gdy nie ſą zá bici zá wiárę, ſą męczeniicy áſſektem i prágni- niem. Pierwſi ſą *ſpiritu pauperes*. to ieſt mają ducha uboſtwa: á drudzy ſą *pauperes ſpiritu*. to ieſt mają uboſtwa ducha. Pierwſze uboſtwa ieſt do- ſkonálſze: ale i wtore uboſtwa podobá ſię Panu Bogu: bo do niego upo- mina Duch S. Pſal 61: *Divitie ſi affluent, nolite cor apponere: Doſtátki ieżeli przybywają, nie przykładaycie do nich ſercá.* Przez to drugie uboſtwa ludzie oſiárnią Panu bogu, iákooby owoce z drzewá, czyniąc z bogactw ſwoich iáłmużny: á przez pierwſze uboſtwa oſiárnią ludzie Panu Bogu, iá- koby drzewo z owocami. Káždy tedy według powołania ſwego ſłu- żąc Chryſtuſowi, má zachować uboſtwa, ieżeli nie rzeczą ſamą opuſzczają- iac wſzyſtkie dobra ziemſkie, przynamniey wolą i áſſektem: aby tak

wojował pod chorągwią Chrystusową z nieprzyjacielami dusznymi. O ubóstwie, które na ochotney tylko woli należy, mamy w Zywoćie S. Grzegorza, że gdy jeden Pustelnik, który świat opuściwszy, żadnych bogactw nie miał, raz prosił Pana Boga, aby mu oznaymił, iakieby w niebie za ubóstwo miał mieć mieszkanie: w nocy jedney miał obławienie, że w niebie miał mieć chwałę równą z Grzegorzem Papieżem. Czemu gdy się on dziwował, że jego ubóstwo miało być w niebie zównane z dostatkami, które miał Papież: drugiey nocy usłyszał głos, aby się temu nie dziwował: bo Grzegorz lubo ma dostątki, ale nimi gardzi, i one hoynie drugim rozdaje: a ty masz jednę korpę, w której się kochasz. Dopieroż ubóstwo rzetelne często Pan Bog cudami uczcił. Tak na pustyni ubożego S. Pawła pierwszego Pustelniką kruk cudownie żywił, nosząc mu przez wiele lat co dzień puł bułki chleba. Tak S. Franciszek Borgiasz będąc w Hiszpanii Komisarzem, gdy w jednym Kollegium naszym nie było co by bracia na obiad dać do stołu, przecię ufając opatrności Boskiej, swego czasu kazał Święty dzwonić na obiad: aż gdy bracia siedli u stołu, przyszli iacyś ludzie nieznanomi do fortu, którzy dla wszystkich dostali obiad prawniceli. Tak w Zywoćie S. Katarzyny Szwedki mamy, że gdy z matką swoją S. Brigittą w Rzymie ubogo żyjąc, ciężko zachorowała, leżąc na łożku słomianym, wytrąca i podła kołdrą okryta: a gdy ją jeden Pan znaczny nawiedzał, zdało mu się, że łożko iey było złotą i szkarłatną okryte kołdrą. Tak to dobrowolni ubodzy są bogactwami w oczach Boskich.

Do tego dwoiskiego uboństwa upomina każdego Duch S. Eccl. 21 *Fidem posside cum amico in paupertate illius, ut & in bonis ejus letaris.* Dostawmy wiary przyjacielowi swemu w uboństwie jego, abyś w dobrach jego weselił się. Któryż to przyjaciel nasz, któremu wiary mamy chować w uboństwie jego, jeżeli nie Chrystus? który stał się dla nas ubogim, dla tego aby doznał wierności naszej ku sobie: bo takno wieraym się pokazać przyjacielowi, kiedy on w dostatkach opływa, kiedy skárby swoje rozdawał. Ale stać przy nim w ten czas, kiedy jest w uboństwie, w tym się wierność pokazuje prawdziwą. A iakąż Chrystusowi ubogiemu wierność naszą oświadczać mamy? Odpowiada P. Segneri *Med. 24. Decem.* że to dwojakim sposobem być może. Pierwszy sposób jest znosząc z nim ubóstwo, to jest opuszczając z nim dostątki, i dla naśladowania jego: a drugi sposób jest wspomagać jego ubóstwo, to jest zażywając dostątki dla tego, abyś je na ubogie Chrystusowe rozdawał: bo on powiedział: *Costis enim pauperibus meis ministravi, et vobis ministravi.* Tym drugim sposobem

hem wierność swię ubogiemu Chrystusowi oświadczył Zachęsz. gdy p-
 łowicę dobr swoich rozdał ubogim dla Chrystusa: a pierwszym sposobem
 tę wierność iemu oświadczyli Piotr, Jędrzey, Mátusz, Jakub i Jan.
 Pierwszym sposobem cierpiemy ubostwo z Chrystusem; a drugim spo-
 sobem, mamy użalenie nąd Chrystusem ubogim. Co gdy urzyniemy, bę-
 dziemy się weselili w dobrách Chrystusowych, i wiecznych i w docze-
 snych: bo tak ten Pan obiecał: *Zaprawdę mówię wam, że wy którzyście*
opuszcili wszystko, i poszliście za mną, stokrotną nagrodę weźmiecie, i żywot wie-
czny otrzymacie. A zátym sprawdzi się to co Duch S. mówi: *Dotrzymaj*
zwary przyjacielowi w ubostwie jego, abyś się weselił w dobrách jego.

§ 6 Ci zaś którzy Pánu Bogu w Zakonie ślubowali ubostwo, wie. Názym
 dzieć mają, że to ich ubostwo należy ná pięćiorákim odrzeczeniu się wła- należy
 fności do rzeczy ziemskich, iáko náucza P. Vincenz. Carafa *Itiner. cali ubostwo*
par. 3. Exer. 3 c. 3. Naprzód wyzuc się mają z własności práw a do dobr zakonac.
 ziemskich, tak że nie mają żadney władzy rozporządzać o nich, bio-
 rząc eo, dając, dárniąc, odmieniając, kupując, przedawając, bez woli Prze-
 żożonego. 2. Nie mają własności używania żadney rzerzy bez do-
 zwolenia Przeżożonego, ábo nie według jego woli. 3. Mąją od siebie od-
 dalać używanie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w o-
 dzieciu, w mieszkaníu. 4. Nie mają mieć pewności, że w rzeczách potrze-
 bnych będą mieli záwsze wygodę: ále rácaicy mąją być gotowi cierpieć
 skutki ubostwa, i niedostátek i w rzeczách potrzebnych. 5. Nie mąją
 mieć áffektu do rzeczy potrzebnych ktorých używają: tak iáko posąg
 nie dba czy go odzieżá w drogá, czy w podłá szatę: iáko mówi S.
 Ignacy. Tákie ma być ubostwo Zakonne dla náśládowania ubostwa
 Chrystusowego: ktore nas wyzuwa z bogáctw ziemskich, ále dáie bogá-
 ctwá niebieskie łáski Boskisy, cnót, záślug, i chwały wieczney. I dla
 tego Zakonnikowi śluzy to co mówi Duch S. Prov. 13. *Est dives,*
sum nihil hábeat: est bogáty ktory nic nie ma: A o bogaczu mówi: *Est*
pauper, sum in divitijs sit. Jest ubogi w bogáctwách. Dla tego mówi
 S. Bernard: *Nie mász nic bogatszego nąd ubostwo, bđ ono krolestwo niebieskie*
kupisz.

O ubostwie czytać się może Nieremb. *de Adorat. lib. 2. c. 15. &*
lib. 2. c. 10 Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte. *Tomo 5.*
de perf. Roderic. par. 3. Trakt. 3. Nicol. Laanic. Tomo 1. Opus. 2. c.
6. Vincent. Carafa ut supra.

N A D Z I E N VI

Pustyni Bogomyślney.

W której dają się Meditacye o Nauce Chrystusowey.

L E K C Y A I

● *Wierze, która jest przednieysza broń naszą przeciwko nieprzyjacielowi.*

H*æc est victoria: qua vincit mundum, fides nostra. To jest zwycięstwo, które świat zwycięża, wiara naszą. 1. Joan. 5.*

Ponieważ dziś są Meditacye o nauce Chrystusowey, którą przy-
mujemy przez wiarę, tą Lekcyą będzie o tej cności.

§ 1. Wiara nie inszego nie jest, tylko mocns rozumu przyzwolenie ná to, co Pan Bog obiawił, dla tego że on który jest Prawdą nieomylną, to obiawił. I tak wiara jest, iakoby oko którym widzimy lubo nie iásnie rzeczy niewidome, to jest Boga w Troycy iedynego, Syna Bożego wcielonego, piekło, chwałę niebiełką, i insze tájemnice, których áni oko zmysłow, áni oko rozumu przyrodzonego nie widzi. Dla czego S. Bernard wiarę zowie *Speculum eternitatis: Zwierciadłem wieczności*, bo wiara iako zwierciadło wystawia nam rzeczy wieczne. S. Thomasz mowi, że wiara jest *Inchoatio vite eterne: Zaczęcie życia wiecznego*: bo przez światło wiary, zaczynamy pátrzać cieżno ná te rzeczy Boskie, ná które rzetelnie pátrzać będziemy w żywocie wiecznym, przez światło chwały wieczney. Ofobliwe wiary zálecenie jest, że ona w żołnierstwie Chrystusowym jest przednieyszą bronią naszą przeciwko náiazdom nieprzyjacielskim. Tak bowiem upomina Piotr. 1. Petr. 5: gdzie opisawszy *Czartá nieprzyjaciela naszego, że on iako Lew krąży, szukając kogoby pożarł: zaraz przydaje: Cui resistite fortes in fide: Ktoemu sprzeciwiącie się mężni w wierze, to jest stojąc mężnie w wierze. Przero S. Augustyn term. 36. de verb. Domini, uważając one słowa Pańskie: Czyniecie abyście nie weszli w pokusę, pyta się: Quid est intrare in tentationem, nisi à fide exire: Co jest wnieść w pokusę, tylko wynieść z wiary, nie żeby kto w ten czas gdy wnidzie w pokusę zawsze utracił wiarę, quoad habitum, ale że icy nie*

Wiara
jest bron
nią
przeci-
wno
czartu.

nie używa. I prajdąie S. Doktor: *Intantum tentatio proficit, inquantum fides deficit, & intantum fides deficit: inquantum tentatio proficit: Tyle pokusy przybywa, ile wiary ubywa, i tyle wiary ubywa ile pokusy przybywa.* I dla tego naybárziefy starac się mamy, abyśmy mieli ząwzse oko wiary otwarte, á oko zmyśłow ząwknione. I ták w ten czas kiedy iáką pokusą czárt ná nas nástępuie, prowadząc nas ábo do łákomstwá, ábo do zły uciechy, ábo do pychy, pożyteczna rzecz iest przypominac sobie prawdy, ktore nam wiará podáie: iákie sá owe u tegoż S. Augustyná: *Dulcis est delictatio, sed dulcius Deus: malus est dolor temporalis, sed peior ignis aternus: Słodka reskost, ále słodszy Bóg: zły ból, ále gorsza piekto.* Abo pámięciac ná to, że prawdziwa uciechá iest cierpiec dla Boga: że prawdziwe bogáctwo iest ubóstwo, że kto się uniza będzie podwyższony: że nic mi po wszystkim świecie, iezeli duszę zgubię: i tym podobne máxymy Chrześciánskie: á ták czártá zwyciężemy. Czego dał nam przyklad Pan JEZUS, kiedy zwyciężájąc czártá ná puszcy, poráził go náuką písmá S. Gdy bowiem czárt náwawiał go do iedzenia, áby był z kámieni chleb uczynił, Pan rzekł: *Nápisano iest, że nie samym chlebem żyje człowiek.* Gdy náwawiał go do próżney chwały, áby się był ná doł z wierzchu kościelnego spuścił: on rzekł: *Nápisano, nie będziesz kuśił Páná Boga twego.* Gdy náostátek czárt go náwawiał, áby mu się był pokłonił: rzekł: *Idź precz czártcie: nápisano: samemu Pánu Bogu kłániac się, i iemu służyć będziesz.* I ták zwyciężył nieprzyacielá. Dla tego i S. Paweł wiaré zowie zbroiá, i káże ábyśmy byli *Indusi loriceam fidei.* i. Theś. 5. *Odżiani zbroiá wiary.* Bo iákó zbroiá broni od postrzałow, i od száble nieprzyacielskiej; ták i wiará nas broni od pokus czártowskich: áby nam nie nie szkodzily. Ná drugim zás miejscu Eph. 6. tenże Páweł S. wiaré zowie tarczá, i chce ábyśmy byli *in omnibus tenentes scutum fidei, in quo possimus omnia ignea tela nequissimi extingvere: We wszystkich okázýách trzymáli tarczá wiary, ktorąbyśmy mogli we wszystkie ogniste potiski czártá zágásić.* A że wiará słowá Bożego záżywa, dla tego ták słowo Boże zowie *gladium salutis: mieczem zbáwienia,* ktorým wiará broni zbáwienia nášzego.

§ 2. Więc iákó czártá i pokusy iego zwyciężac mamy wiará, ták też i swiát zwyciężamy táz wiará, poniewáz swiát z czárttem uczynił kolligácyá ná zgubę naszą. Záczyńdobre mowl S. Jan, że wiará naszą zwyciężá swiát, nie mądrość, nie przyrodzenie dobre, nie skłonność do dobrego, ále wiará go zwycięża. Bo co iest swiát? odpowída tenże Apostoł 1. Joán. 2. *że cokolwiek iest ná swiecie, ábo iest požádliwosc ciáta, to iest uciechy ábo požádliwosc oczu, to iest dostátki; ábo pychá życia, to iest cześć u ludzi, godności, i sławá.* I ták te trzy miłosci, to iest miłosc u-

Także
prze-
ciwko
swiátu

uciech, miłość doświadczeń, miłość czci i sławy. Są to trzy owe włócznie, ktorými piekielny Joab, to jest czart, przebił serce każdego nieostrożnego Absaloná, to jest miłośnika światowego, aby go ná duszy zabił. A ktoż nas broni od tych trzech włóczni? kto te trzy pożądlivości dobr światowych zwycięża, jeżeli nie wiara? która nas uczy, że te wszystkie dobra które widzimy, są fałszywe, a same dobra niewidome są prawdziwe; iáko mówi Páweł S. 2. Cor. 4: *Qua enim videntur temporalia sunt, qua autem non videntur eterna sunt: Bo te rzeczy które widzimy są doczesne, a które nie widzimy, wieczne są; a ztym tego nas wiara uczy, abyśmy gardząc temi dobrami doczesnemi, pragnęli dobr wiecznych. I tak wiara ludzie świat zwyciężyli; iáko gdzieindziej mówi tenże Apostoł Hebr. 11: Sancti per fidem vicunt regna: a to'dwoiákim spólbem. Jedni bowiem świat zwyciężyli deprąc go, kiedy im szło o obronę Boską. Drudzy zaś świat zwyciężyli opuszczając go; dla náśládewania Chrystusa, i dla obrónia sobie życia doskonałego. Pierwszym spólbem wszyscy ludzie powinni świat zwyciężać; a drugim spólbem powinni go zwyciężać ci, ktorých Bog woła do stanu doskonałości.*

Tá wiara ma być prawdziwą i żywą.

§ 3. Tu jednak wiedzieć trzeba, że nie każda wiara świat zwycięża; ale tylko tá wiara, o ktorey tu Jan S. mówi: *Fides nostra: Wiara nászá; to jest wiara Apostolska, wiara którą mieli Apostołowie. Bo naprzód nie zwycięża światá wiara fałszywa, iáka jest wiara Heretycká, która tylko jest lárwą powierzchowną wiary, i nie znośi niewierności, ale ją tylko pokrywa. I tak widzimy, że żadna Herezya nie zwyciężyła owych trzech miłości dobr światowych; ale ráczey każda Herezya urodziła się z iákicy tej złey miłości; iáko Luterska urodziła się w Lutrze z pożądlivości ciáta; Kálowinska w Anglii, urodziła się także w Henryku Krolu z teyże miłości ciáta, i z pychy, gdy chciał być głową Kościoła Chrystusowego; Luterska także herezya w Saxonii i w Szwecyi urodziła się z pożądlivości oczu, kiedy Książęta i Krolowie chcieli otrzymać Opáctwá, Biskupstwá, i insze dobra Kościelne.*

• Ale i nászá prawdziwa wiara nie zwycięża światá, jeżeli jest nie żywa, ale martwa; bo który umarły zwycięży nieprzyaciela? A która wiara jest martwa? odpowiada S. JákuB: *Wiara bez uczynków umarła jest. A która wiara żywa? odpowiada S. Páweł: że tá jest, która przez miłość robi, i sprawnie dobre uczynki. I tak wiara żywa nie samá jest, ale złączona z nádzieią, i miłością Boską. Miłość zaś Boska złączona jest nierozdzielnie, ze wszystkiemi cnótami nádprzyrodzónemi, które Pan Bog ná duszę nászę oraz z miłością Boską przy uspráwiedliwieniu nászym wlewa; a gdy kto w grzech śmiertelny wpádnie, oraz te cnoty z miłością Boską*

Boską w tymże momencie odbiera od człowieka. Więc ponieważ wiara żywa jest złączona z tak wielkim wojskiem cnót świętych Theologicznych, i Moralnych, iakie są Nádzieia, Miłość, Sprawiedliwość, Posłuszeństwo, Poszánowanie Boskie, Męstwo, Wstrzemięźliwość Pokora, Łaskawość, i insze cnoty moralne, nie dziw że ona świat zwycięża. *Hac est victoria quae vincit mundum fides nostra.*

§ 4. A ztąd możemy poznać, iako się rozumieć mogą owe słowa S. Páwła Hebr. 10: *Iustus ex fide vivit: Sprawiedliwy z Wiary żyje.* Bo ponieważ wiara jest broń, którą, sprawiedliwy zwycięża czarrá i świat: Czemu
sprawie-
dliwy z
wiary
żyje. to go wiara zachowuje od śmierci grzechu, i zátym daje mu to, że żyje Bogu przez łaskę jego. Acz i dla inszych przyczyn człowiek sprawiedliwy z wiary żyje: bo lubo to prawda, że to sprawuje wiara żywą, *Fides que per dilectionem operatur: Wiara która, przez miłość robi,* iakosmy już raz powiedzieli z nauki Páwła S. Gal. 5. Ponieważ bez miłości wiara jest umarła, i zátym wiara bez miłości życia dać nie może nikomu, którego śmá nie ma; przecię jednák sprawiedliwy żyje z wiary ráczey niż z miłości Boskiej, i to dla tego, bo wiara jest pierwsza, która daje to życie duchowne sprawiedliwemu. Albowiem któryż jest żywot duszy sprawiedliwego, którym ona Bogu żyje, jeżeli nie sam Bog? Z tym zaś Bogiem naprzód łączy wiara człowieka: ponieważ iako mówi tenże Apostoł Rom. 11: *Accidentem ad Deum oportet credere: Przystępującemu do Boga trzeba wierzyć.* Więc iako życie to przyrodzone ciała nášzego pochodzi od serca, bo naprzód serce łączy duszę z ciałem, która ciáto ożywia: rák też życie duchowne i nádprzyrodzone duszy nášzey pochodzi od wiary, która naprzód łączy Boga z duszą naszą, którą on ożywia. A iako w ciele naszym insze członki; to jest głowa, szyja, żyły; są potrzebne do zachowania życia w ciele, które się poczęto od serca: rák do zachowania życia duchownego w duszy nášzey są potrzebne insze cnoty, to jest miłość Boska, rostopność, cierpliwość, posłuszeństwo; ale to życie naprzód się poczęto od wiary. I rák słusznie się mówi, że sprawiedliwy z wiary żyje.

Jeszcze i druga jest przyczyna, dla czego sprawiedliwy żyje z wiary; bo wiara nie tylko daje pierwsza życie sprawiedliwemu, ale też jest pokarmem zwyczajnym, którym się karmi sprawiedliwy, uważając, ábo słuchając nauki wiary nášzey: i z tąd się nabywa duchownych. Jako tedy mówi się, że wół żyje trawą, kruk ścierwem, pátek trocizną; bo ten ich jest pokarm zwyczajny: rák też słusznie się mówi, że sprawiedliwy żyje wiarą; bo ten jest pokarm duszy jego zwyczajny, który w niey życie duchowne zachowuje.

Iako
wiara
zacho-
wać.

§ 5. A z rąb nam nauka, iako sobie poważać mamy wiarę naszą i iako się o iey zachowanie pilnie stárac mamy. Bo jeżeli stáramy się o zachowanie serca, dla tego że z niego życie ciała naszego pochodzi, według tego co mówi Duch S. Prov: 4: *Omni custodia serva cor tuum, quia ex ipso vita procedit: Wszelką strażą strzeż serca twego, bo z niego życie pochodzi:* toć też z nie mnieyszą pilnością mamy stárac się o zachowanie wiary, z ktorey życie duchowne duszy naszej pochodzi. Zaczynam gdy przychodzą iakie myśli wątpliwe przeciwko wierze, zaraz ie z pilnością oddalac mamy, nie przypuszczając ich do serca, nie dysputując się z niemi, ale ráczey mówiac: *Przez czarcie: jeżeli chcesz, idź się dysputowac z mądrymi, nie ze mną prostakiem.* Ja tak wierzę iako wierzy Kościół S. Kátolicki, w którym jest i było tak wiele tysięcy ludzi uczonych i Świętych, w którym Pan Bog tak wiele cudow uczynił, tak wiele Proroctw spełnił na potwierdzenie tey wiary, ktoremu tak wiele tysięcy dał Męczenników, ktorzy za tę wiarę krew przelali. Tak wiele znakow na potwierdzenie naszej wiary, nie mogłby Pan Bog uczynic, gdyby nie była ta wiara prawdziwa: bo inaczezy oszukałby nas co rzecz nie podobna. Skłaniam tedy głowę moję, i rozum moy niewolę na usługę twoję Boże; objawiający tajemnice wiary naszej: bo ty więcey możesz uczynic, niż ia poiac mogę. *Eccē Deus magnus vincens scientiam nostram.* Job. 36. *Oto Bog wielki, ktory zwycięża umiejętność naszą.* A cożby to był za Bog, ktoregoby mądrość, możność, opatrność w rządzeniu świata, nie przechodziła poięcia naszego? Sławny tego przyktad jest o dwuch, z ktorych jeden uczony, że się przy śmierci z czartem o wierze dysputował, od niego przekonany, potępiońy jest. A drugi prostak, gdy go przy śmierci czart pytał iakby wierzył? a on zawsze odpowiadał że tak wierzę iako Kościół Święty, a Kościół tak wierzy iako ia: zwyciężył czarta, i abawiony jest.

Do tego zaś zachowania wiary, pomoże nasprzod strzec się konwersacyi z eywi, ktorzy wątpliwie albo bezpiecznie gadają o tajemnicach wiary. Do tego czytać takie Księgi duchowne, z ktorych czytania, wiary się przymnaża iakie są przykłady Świętych. A osobliwie prosic często Pána Boga o przymnożenie wiary, mówiac: *Domine adauge nobis fidem.* Luc. 17: *Panie przymnożnam wiary.* *Credo Domine, adjuva incredulitatem meam:* *Wierzę Panie wspomóż niedowiarstwo moje.* Mar. 6. Pożyteczna też rzecz jest, takie myśli bluźnierskie, albo przeciwko wierze przychodzące, Oycu duchownemu oznaymic: o czym pisze przyktad Climacus grad. 25. Ze jeden Mnich przez lat 20 cierpiął myśli bluźnierskie, a gdy ich ani przez posty, ani przez nieśpánia trapiąc się, nie mógł

mogł od siebie odpędzić: czasu jednego spisał ná kárctie te myśli swóie, i padłszy ná ziemię przed jednym Oycem duchownym, wstydząc się ná niego pátrzać, oddał mu onę kárctę: którą przeczytawszy stárzec, uśmiechając się, i podnioższy onego brátá, rzekł: Położ synu rękę twoię ná oko moje: cogdy on uczynił, rzekł stárzec: niech ná szyi moiey synu, ten grzech twoy będzie: á ty zá nic sobie nie miey tych myśli: ktoremi słowy on ták jest posilony, że go one myśli odpádkły wprzod niż z celli stárcá wyszedł.

§ 6. Náostátek stáráć się o to mamy, ábysmy nie tylko záchowáli aż do śmierci wiarę zupełną, ále żebysmy z wiary żyli, wszystkie spráwy násze rządząc náuką wiary. Ná przykład, dáiesz iákmuznę: czyni to dla tego, że cię Ewángelia uczy, iż *Błogosłáwieni miłosierni, bo oni miłosierdzia dostąpią.* Czynisz post, ábo iakie umartwienie, czyni to dla tego, że to Ewángelia zaleca. Masz krzywdę od kogo, odpuszczay mu dla tego, bo tá jest náuka wiary nászey. I ták o inszych wszystkich spráwach nászych rozumiejąc. Ták bowiem będzie, że z wiary żyć będziemy.

Iákoż
wiary
żyć ma-
my.

O tey máteryi pisze Buseus *in Viridar. v Fides.* Gaudier *par. 4. c. 6.* 4. Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3.* Manna del Anima w różnych Meditácych. Gaspar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Mensis 9. Et ibidem de Solid. Virt. die 6. Confid. 17.* Vinc. Carafa. *Itiner. cæli par. 8. Exerc. 5. cap. 1.*

LEKCYA II.

O inszey zbroi nászey, która jest ufność w Pánu Bogu.

Sobrii sumus, induiti loriceam fidei & charitatis, & galeam spem salutis 1. Thes. 5. Trzeźwi bądźmy, odziani zbroią wiary i miłości, i przyłbicą nádziei zbáwlenia.

Ponieważ Syn Boży stawszy się człowiekiem, wielką w nas wzbu-
dził ufność w Bogu, kiedy oraz stał się Posrednikiem nászym, między ná-
mi i Bogiem, i Prokuratorem u Boga Oycá spráw nászych, á do tego stał
się nam i Przewodnikiem, i Drogą do żywota wiecznego: dla tego o tey
ufności teraz mowmy: zwłaszcza że tá ufność iáko tu mowi S. Páweł,
do zbroi nászey należy: bo jest przyłbicą iákąś, która nátey woynie ná-
szey duchowney broni głowy nászey od frafunkowi od myśli trwo-
żliwych.

§ 1. ufność máło co się różni od nádziei: bo nic inszego nie jest tylko

Co jest tylko osobliwa nadzieia, i mocniejsza w Panu Bogu, o dobrach przyszłych
 ta ufność obiecanych od Boga. Jest ta cnota Theologiczna, ktora szrodek trzyma
 i na między wiać i miłością; bo osadza się gruntuie na wierze o Boskiej
 czym się dobroci, iego obietnicach, a oraz prowadzi nas i przyprawia do miłości
 osadza. Pana Boga. Przyczyna zaś ktora nas ma pobudzać do tey ufności, jest
 Boska wszechmocność, umiejętność iego nieskończona, dobroć, i wier-
 ność nieomylna w zachowaniu swoich obietnic. Dla tego bowiem spo-
 dziewamy się od Boga dobr przyszłych, że on będąc wszechmocny, może
 ie nam dać: że jest nieskończenie umiętny, widzi niedostatek i nędzę
 naszą, dla ktorey ich potrzebuemy: że jest nieskończenie dobry i miło-
 sierny, chce nas ratować w potrzebach naszych, i chce dać nam te dobrą,
 ktorych potrzebuemy: a naostatek że jest wierny w obietnicach swoich,
 pewnie da nam te dobrą, ktore obiecał nam dać w Piśmie S. Zgad. na-
 dzieia ta ma być pewna i mocna nadawszystko, ile z Pana Boga jest; bo
 się osadza na wierze nieomyślny, i na Boskiej dobroci, i iego obietni-
 cach. Przerota ią S. Paweł Hebr. 6. zowie *Anchoram anima, firmam ac
 sutam. incidentem usq; ad interiora velaminis, ubi Praecursor pro nobis introiit
 IESVS, secundum ordinem Melchisedech Pontifex factus in aeternam: Ko-
 twicą duszy mocną i bezpieczną postępującą aż do wnętrzości zaślonyey swią-
 tyni, gdzie Przesłaniec za nas wszedł IESVS, ktory naywyższym Biskupem stał
 się według porządku Melchisedechá. Zowie tę nadzieię kotwicą: bo iako
 okręć gdy stoi na kotwicy, nie boi się nawałności morskich: tak i dusza
 naszą jest bezpieczna od nawałności swiątá tego, gdy się wspiera tá na-
 dzieię. Powiada przytym, że nadzieia postępuje do wnętrzoey zaślonyey
 swiątyni: bo nadzieia naszą nie kontentuje się oczekiwaniem dobr
 doczesnych, ale ciągnie do wiecznego błogostawieństwa to jest, do
 widzenia rzerelnego istoty Boskiej, ktore nam jest teraz zaślonye, iako
 swiątynia była zaślonyona. Naostatek przydaie, że tam za nas wszedł
 P. JEZUS, to jest do niebá, i do błogostawieństwa wiecznego: aby dał
 znać, że przez nadzieię mamy pewność do tego błogostawieństwa, gdy-
 żeśmy już tak iako dzierzawcy weszli w Chrystusie, ktory jest głową na-
 szą. I tá przyczyna jest, czemu pismo Święte często zowie błogostawio-
 nego człowieka, ktory ma nadzieię w Panu Bogu. bo tá nadzieia jest pe-
 wna o otrzymaniu błogostawieństwa wiecznego, iakby jużemy ie osią-
 gnęli: a to dla tego, że Bóg będąc naywyższą możliwością, mą-
 drością, i dobrocią, nie tylko może nam uczynić naywyższe dobrą, nie
 tylko umie, ale i chce. Nie tak jest błogostawiony, kto ma nadzieię w
 ludziach, ale często jest nieszczęśliwy: bo ludzie rzadko chcą nam
 dobrze przynieć: a jeżeli chcą, to nie umieją: jeżeli zaś umieją nam do-
 brze*

brzo uczynić, nie mogą. Dla czego mowi Prorok Jerem. 17: *Maledictus homo, qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum: Przeklęty człowiek, który dufa człowiekowi, i cięto ma za ramię swoje. Benedictus vir qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus: Błogosławiony więc który dufa w Pana, i będzie Pan ufnością jego.*

Lubo jednak ufność naszą w Pana Boga ma być mocna i pewna, ile jest z Dobroci Boskiej, i z obietnic jego; przecię jednak ile jest z strony naszej dyspozycji, nie jest pewna, ale łączyć się ma z bojaźnią: bo mając nadzieję o zbawieniu naszym, ponieważ Pan Bog nie chce abyśmy go dośroli dostąpili bez dobrowolney naszej kooperacyi, albo bez zasług naszych, bać się mamy, jeżeli się przypodobimy i przyłożymy do łaski Boskiej i jeżeli sobie do łaski Boskiej i do zbawienia nie przeszkodziemy. Dla tego wspomina Apostoł, *abyśmy z bojaźnią i zedrżeniem zbawienie nasze sprawowali.* Phil. 2.

§ 2. Oprócz wlezechmocności, mądrości, dobroci, i wierności Boskiej, obśca za się też ufność naszą na Chrystusie Zbawicielu naszym, i na zasługach jego nieskończenie godnych, i miłych Panu Bogu. On bowiem jest Pośrednikiem między nami i Bogiem; iako mowi Paweł S. 1. Tim. 2. *Brat się nam do Boga sprawiadiwoscia, posu igiorem naszym i odkupieniem.* 1. Cor. 1. *i przez niego mamy przystęp przez wasze do tej łaski w słowach i teorey zostajemy, i szczytujemy się w nadziei chwale słowo Boskich.* Rom. 5. *On jest który wstawia się za nami.* Rom. 8. *Dla czego tenże Apostoł Chrystusa nazywa nadzieją naszą.* I za prawdę, jeżeli nam Bog dał się na swego, iakoż nam z nim nie da wszystkiego; mowi tenże Apostoł Rom 8, *A S. Augustyn mowi: Plus est quod fecit, quam quod promissit: si quod plus renovans, quod minus speramus: Więcej dla nas Bog uczynił, dając nam Syna swego, niż co nam obiecał, to jest chwale wieczną: jeżeli tedy mamy co jest większego, spodziewamy się tego co jest mniejszego.* Po Chrystusie zaś nadzieję naszą pokładamy w przyczynie Najswiętszej Panny, i Świętych Bożych: ale inakszym, niższym sposobem niż w Bogu; bo nie mamy w nich nadziei iako w dawcach dobr, których się spodziewamy; ale tylko dla tego w nich mamy nadzieję, że spodziewamy się że nas ratować będą przyczynami swymi u Pana Boga. A lubo i Chrystus przyczynia się też za nami do Boga; przecię inakszym i zacniejszym to sposobem odprawuje: bo Chrystus przyczynia się za nami z godności zasług swoich, które moc i wagę mają nieskończoną same z siebie: a Najswiętsza Panna i Święci przyczyniają się za nami z godności swoich zasług, które wagę mają z zasług Chrystusowych. W czym nic się nie uymnie godności Chrystusowej, ale się przyczynia iey gdy z zasług Chrystusowych pochodzi godność modlitwy Świętych. A że w tey mierze po Chrystusie jest naybárzciej skuteczna

Iakoż
ufność
wspiera
się na za-
ługach
Chrystu-
sowych i
nie przy-
czynne
Świę-
tych.

przyczyna Mátki Boskiej za nami; dla tego ją Kościół zowie *Nádzieią naszą*, iáko ją też i S. Páweł 1. Thef. 2. Chrześciani od siebie nawrócone zowie *nádzieią, weselém, i koroną swoią*. Toć słusanie mowi S. Auguſtyn: że Mátka Boska jest *Spes unico peccatorum: Jedyna nádzieią grzesznych*.

§ 3. Ten tedy jest fundáment nádziei náſzey, na którym się oná oſadza. A ktorychże się dobr spodziewamy przez nię? Odpowiadam że przez ufność náſzę w Pánu Bogu przednieyszym sposobem spodziewamy się żywota wiecznego i błogostáwienstwa, także i tych dobr ábo ſzkodkow bez ktorych żywota wiecznego doſtąpić nie możemy; iákie jest odpuſzczenie grzechow, łáſká uspráwiedliwiájca nas, ábo przyiaźń Boska, cnoty też ná duszę náſzą od Pána Bogá wlane, i łáſki uczynkowe, to jest pomagájce nam do uczynkow dobrych nádrprzyrodzonych. O dobrá doczeſnie iáko proſimy w Pacierzu Pána Bogá, tak też możemy się ich spodziewać: ále nie tak przednim sposobem, i tylko ile nam pomagáją do tego, ábyſy ſłużyli Pánu Bogu, i zbáwienie náſze ſprawowáli.

§ 4. Tak opifawszy ufność náſzę w Pánu Bogu, obaczmy ktore pożytki i skutki w nas oná ſprawuie. Pierwszy iey pożytek jest, że ſpráwuie w nas wielką radość i poćiechę. Bo tak mowi Apoftoł Rom. 12. *Spe gaudentes, Nádzieią nádujacy się*. I znowu Hebr. 6: *Fortissimum habemus solatium, qui confugimus ad tenendam propofitam spem: Bárzo mocną mamy poćiechę, ktorzy událiśmy się do zachowánia zátożoney nádziei*. I Pſalmiſtá mowi: *Niech się weselą, ktorzy máją nádzieię w tobie Pánie*. Pf. 5. Dla tego nádzieią zowie się drogą perłą *Gemma gratissima expectatio prestolantis. Perła wdzięczna oczekiwánia czekájcego*. Prov. 15. I tak ufność w Pánu Bogu uſm erza wszelkie złe ſráfunki, i tróſkliwe myſli. Dwoiáki bowiem jest ſráfunek: ieden nic inſzego nie jest tylko pilne ſtárání się o rzecz iáką: á drugi ſráfunek jest, kiedy to pilne ſtárání łączy się z niepokoiem wnétrznym, i zámieszáním. Ten drugi ſráfunek gáni Piſmo ſwięte; iáko gáni Chryſtus ſráfunek w ſtárání się o bogactwá, ktore do ciernis przyrownał Mat. 13: także ſráfunek o iedzenie i odzienie Mat. 8. i S. Páweł gáni ſráfunek w małżeństwie o upodobánie się mężowi 1. Cor 7. Náwet i w uſługách ſwoich Pan gáni Márcie ſráfunek; iáko i w ſzkru-pularách teoże ſráfunek jest godzien nagány. Przyczyna tego jest, że te złe ſráfanki ſą znakiem, iż kto nie ma ufności w Pánu Bogu: bo gdy byś ią miał, tedy byś się ſpuſzczał ná Pána Bogá ktory zawsze czyni co jest lepszego, i mowibyś: *Dominus sollicitus est mei*. Pſal 39: *Pan się ſráfujie o mnie; i wſzystek ſráfunek rzucał byś ná niego ponieważ on ma o nas ſtárání*, iáko upomina S. Piotr. 1. Petr. 3. Pierwszy zaś ſráfunek, to jest pilne ſtárání się o co, jest dobry, i záleca go Piſmo ſwięte, iáko gdy mowi

Paweł S. 2. Cor. 8: *In omnibus abundantis fide. & sermone, & scientia & omnis sollicitudine: Ve w wszystkich obfitujecie wiara, i mowa i umiejętnością, i wszelką pilnością i o sobie mowi Colof. 2. Chcę, abyscie wiedzieli i iaką fraszobliwosc mam około was. I znowu upomina Rom. Bądźcie sollicitudine non pigri, fraszobliwosc nie leniwi. I Eph. 4: Solliciti servare unitatem spiritus in vinculo pacis: Bądźcie fraszobliwi, abyscie chowali jedność ducha, w związku pokoju I Pan Bog upomina Deut. 4: Custodite solcite animas vestras: Serzeźcie z pilnością dusz waszych I Prorok Mich. Indicabo tibi o homo, quid sit bonum &c: Sollicito ambulare cum Deo tuo: Pokażę o człowiecze co jest dobrego: z pilnością chodzić z Bogiem twoim. A le taki fraszunek stać może z ufnością w Bogu; i o wszem ufnosc rodzi taki fraszunek: bo iako należy do Pana Boga ratować cię w potrzebach twoich, czego się spodziewa ufnosc: tak też należy do ciebie zażywać srodzokow przyzwolonych do otrzymania kořca: byc Pan Bog pomagał, nie czyniąc cudow; i to należy do pilności. Na którą naukę, pamiętać mają ci, ktorych boiżni trapią, i wątpliwosci o zbawieniu, czy są przeznaczeni do nieba, czy im Pan Bog grzechy odpuszcza, czy ich przy śmierci nie opuści. Takowi mają się pilnie starać, aby służyli doskonale Panu Bogu, aby się szczerze wypowiadali, aby czynili co z nich jest: a to czyniąc, mają się cieszyć z ufnością w Panu Bogu, spuścisz się na jego Oycowską opatrność, a nie trapiąc się ustawicznie niepotrzebnymi wysłami. Tak upomina Apostoł Timotheusz z Tim. 2: Sollicito cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Uważnie staraj się, abys się uczynił dowodnie przyjemnym Bogu: nie mowi pewnie przyjemnym, ale tylko dowodnie przyjemnym, bo o tej pewności bez objawienia Boskiego trudno wiedzieć.*

§ 5. Drugi pożytek ufnosci jest wżardá dobr ziemskich i doczesnych. Bo iako Krolewic, który się spodziewa mieszkać w pałacu, nie dba o chátupkę wieśniaká: iako kto się spodziewa chodzić w złotogłowie, niedba o siermięę: iako kto się spodziewa bażantow, niedba o kápułkę: tak kto się spodziewa nieba i dobr wiecznych, niedba o ziemie i o dobrá doczesne. To wyráził Psalmista, kiedy mowi Psal. 39: *Beatus vir, cuius est nomen Domini spes ejus, & non respexit in vanitates & insanas falsas: Błogostawiony mąż, ktorego jest nádzieię imię Pánskie, i nie wywrzał ná próżności i szalenistwá satszywe.* Gdzie wspomina Prorok dwoiákie dobrá doczesne. Jedne są, ktorých możemy bez grzechu zażywać: iákie są bánykiety, stroie, rekreacye: i ta dobrá są próżność: bo nie są gruntowne. iako o nich mowi Jeremiaš cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri: vanitatem, qua eis non profuit.* Prawdziwie kłamstwo osiągli Oycowie nási: próżność, która im nie pomogła. Drugie zaś są dobrá, ktorých zażywać nie

Drugi
pożytek
wżardá
dobr
ziem-
skich.

możemy bez grzechu, i jakie są złyki uciechy zakazane, i te dobra nie tylko są próżnością, ale są szaleństwem: bo które może być większe głupstwo, iako kochać się w tych dobrach przemieniających które mają się odmienić w męki piekielne niekończone? I dla tego o tych mówi mędrzec Sap. 14: *Dum letantur, insanunt: Gdy się weselą, szaleją.* Zowią się zaś te dobra szaleństwem fałszywym: bo te dobra zdradzają swoją obtudnością wielu ludzi, którzy o tych dobrach rozumieją że są dobra prawdziwe: iako miedź jest złoto fałszywe, bo niektórym ludziom zda się być złotem. Mowi tedy Psalmista: że człowiek mający ufność w Bogu, na te dobra światowe ani weyrzec niechce, żeby nie był oszukany: a dopiero się w nich nie kocha.

Trzeci
pożytek
męstwo.

§ 6. Trzeci pożytek jest, że nam ta ufność dodaje serca i męstwa, abyśmy wiele robili i cierpieli. O czym mowi Prorok Jsaï 40: *Qui sperant in Domino mutabunt fortitudinem, assumunt pennas sicut aquila, eurrent. & non laborabunt, ambulabunt, & non deficient: Ktorzy nadzieję mają w Pánu: odmienią męstwo. przybiorą sobie skrzydła iako orły: pobiegną, a nie będą pracowali: polecą, a nie ustną.* Bo iako kupca nadzieia zysku, iako oracza nadzieia urodzaju, iako żołnierza nadzieia sławy, pobudza do wielu prac i znoszenia przykrości: tak nadzieia dobre wiecznych pobudza sprawiedliwego do tego, aby różne prace podejmował, i przeciwności cierpliwie znośił. Abowiem on mowi z S. Páwłem. 2. Tim. 1: *Patior sed non confundor: scio enim cui credidi, & certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem: Cierpię, ale się nie mieszam: wiem bowiem komu uwierzyłem, i pewien jestem tego, że może złożony skarb mój dochować na on ostatni dzień.* To jest: gdy cierpię, gdy pracuję, nie tracę serca, nie dam się mieszać myślom, które mi przychodzą, że nie wiem czym przeznaczony do nieba, czy mię Pan Bog nie porzuci, czy mi da siłkę wytrwania aż do końca: nie mieszam się temi myślami: bo wiem przez wiarę, że Pan mój któremu służę, jest wierny, jest dobrodliwy, jest miłośniwy: a zátym choć nie mam objawienia o zbawieniu moim, pewniem tego z ufności, że te moje utrapienia, te moje prace, którem ja złożył na ręce jego, iako skarb mój, dochowają aż na dzień ostatni sądu swego, i w ten czas będzie mi płacił. Nie zginie mi tam i jedna kropla nie tylko krwi dla Boga wylanej, ale ani jedna kropla potu, ani jeden włos dla niego wyrwany, iako on powiedział Luc 21, że *i eden włos z głowy waszey nie zginie: bo in manibus eius sortes meae* Psal. 30: *w rękách jego powodzenia moje i szczęście moje.*

§ 7. Czwarty pożytek ufności w Pánu Bogu jest, że taki człowiek nie spuszcza się na roztropność swoją, ani na siły swoje, ale we wszystkich
sprá-

Spráwách swoick ućleka się do Pána Boga: iáko dziećię ktore chodzić nie umie, co stápi, woła ná márkę áby go zá rękę trzymáta, i prowadziłá. Ták každego znas upomina Mędrzec Prov. 3. *Habe fiduciam in Domino ex toto corde tuo, & non innitaris prudentia tua: Miec ufność w Pánu z całego serca á nie wspieray się ná rostopności twoiey. Mowi: Nie wspieray się ná rostopności twoiey, choć całego serca masz ufność w Pánu Bogu. Bo nie zázauie P. Bog. ábyś nie miał zázuywać rozumu i rostopności, ále tylko nie chce ábyś się wspierał ná rostopności twoiey. Bo gdybyś się tylko spulzczał ná Pána Boga, á nie rádził się rozumu twego co masz czynić, byłáby to nierozmyslnóść, nie ufność w Pánu Bogu, ktoremu ták się nie podobáią nierozmyslni, ábo bezrozumni, iáko i ci ktorzy nie ufáią w jego opátrznosci. Bo nierozmyslni chcą nieiáko obligowác Pána Boga, żeby endá czynił, rządząc ich bez ich rády: Ci zás ktorzy nie ufáią Bolkiey opátrznosci, ále tylko swoiey mądrości, niechcą być obligowani Pánu Bogu, iáko by nie potrzebowali od niego pomocy. Trzebá tedy i mieć ufność w Bogu z całego serca, to jest, áby ták ufność serca twoie zázprzátnęła, żeby ták bóiáźni mieyścá nie było: ále przy tym trzeba wzdług rozumu i rostopności wszystko czynić: ábo nie trzebá się spuśczać ná tę rostopność nászę; bo jest omylná, i nie może obáczyć wísztykie przyśłte przypadki: á choćby je też przyzráta, nie może im zázbić. Zázaym *Prudentia tua pone modum: Rostropność twoię miárkay, upomina Duch S. Prov. 24.**

§. 8. Te są pożytki, ktore pochodzą z ufności ku Bogu. Zeby zás *Kondycy* była tá ufność doskonała i skuteczna, tych kondycyi potrzebuie. *Na-* przed ma być pewna ile pátrzy ná Boga ubłogostawiającego, i pomagájącego, mowiac z Apostołem, 2. Tim. 1. *Certus sum, quia potens est de-* *skondi-* *tey ná* *dziei* *firmum meum servare in illum diebus iustus iudex: Pewien jestem, że możny jest skarb* mego dochowác ná dzień ostátni, Sędzia spráwiedliwy. Ale oraz ma być bóiáźliwa, pátrząc ná nieudolność sił swoich,

Ma też być wspaniała, á oraz pokorna. Wspaniała, mowiac z Apostołem: *Wszystko moge w Bogu ktory mię umacnia. Philip. 4: ále oraz mowiac: Nie możemy z nas nic, ile z nas 2. Cor. 3. Jáko o Abrahámie mowi tenże Rom. 4: ze in spem contra spem credidit: W nádzieię przeciwno nádzieię uwierzył: to jest, in spem gratia contra spem natura, w nádzieię tákki przeciwko nádzieię przyrodzenia.*

Do tego má być gwałtowná; bo wysokich i trudnych rzeczy się spodziewa, zátym z wielkim usiłowaním má się piąc do nich: iáko gdy kto ná wysoká á przykrá wstępuie górę, ma sobie gwałt czyniac.

Náostátek ma być cierpliwa, á oraz wesola. *Bo iáko mowi S. Páweł*

Rom.

Rom. 8. *Quod speramus, per patientiam operamur: Czego się spodziewamy, tego się przez cierpliwość dorabiamy: ale oraz mamy być spe gaudentes: Cieszyć się pewną nadzieią.*

Przy
kłady

§ 9. Przydam tu niektóre o tey cnoście przykłady, z których się po-
każe, iako się mamy sprawować, gdy ná nas przypadają pokusy przeciw-
ko nadziei w Panu Bogu. Świadczy o jednym Thomas à Kempis l. 1. 1.
de imit. c. 25: że gdy bojąc się o zbawienie swoje, raz w Kościele jed-
nym padłszy przed ołtarzem ná modlitwę, mowit: *O gdybym wiedział czy
wytrwam w łasce boskiej: usłyszał wewnątrz Boską odpowiedź: Gdybyś
to wiedział, cobys chciał w ten czas czynić? Więc toż teraz czyn. I tak
poćieszony, spuścił się ná wolę Boską, i ustátá ona myśl troskliwą. Dru-
giemu Zakonnikowi pokazał się czárt w osobie Anioła świętości, oznay-
miając mu ianieniem Boskim, że miał być potępiony, á zátym że iuż do-
bre uczynki iego nic mu nie miały być przyteczne: ná to odpowiedział
on Zakonnik: *Niech będzie Bog błogostáwiony: przecię nie będę rozpaczát, ále
pokusy więcey tak długo przyczyniát będę, aż miłosierdzie znajde u Bogá.*
Tą resolucyą umocniony, poznał potym, że to była pokusa czártowiska,
nie objáwienie Boskie. Ludolph. de vita Christi. Inszy Zakonnik
gdy miał podobną od czártá pokusę, odpowiedział: *Ponieważ będę
potępiony, i w piekle nie będę ná wieki miłował Paná Bogá, więc go teraz po-
ki żyję, obę iák naywięcey miłować.* Doktor Taulerus raz spytány.
Cobys czynit gdyby cię Bog chciał potępić? odpowiedział: *obiemá bárkami,
miłości, i pokory, uiąłbym się mocno Paná Bogá, i ścisłując go, przymusiłbym
go, áby zemną do piekła stąpił: á tak piekto státoby mi się ráiem.* Vincent:
Carafa in Itinerar. die 5. Tit. 2.*

Więcey o tey máteryi ma Dux peccat. Granat. lib. 1. par. 2. c. 18.
Jacob. Alvarez Tomo 2. l. 3. p. 1. c. 4. & lib. 3. c. 45. Roderic. p. 1.
Trañt. 8. c. 10. & 11. Buseus in Virid. v. Spes. Gaspar Druzb. Tomo: 2.
in Exero: Mens. 9. Et de Solid. Vers. die 6. Censid. 17. Vincent. Carafa
Itin. celli par. 3. Exero. 5. c. 2.

NA DZIEŃ VII

Pułtyni Bogomyślney.

*W którym dają się Medytacye o Cnotach Chrystusowych,
to jest o Łaskawości, o Pokorze, i o Obieraniu stanu,
abo życia doskonałego.*

LEKCYJA I.

O Cichości abo Łaskawości.

Fit in mansuetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligere.
Eccl. 3. Synu w cichości sprawy twoje czyn; a nuda chwalcę ludzką bę-
dziesz umitowany.

§ 1. Cichość abo Łaskawość jest cnota, która miarkuje gniew, aby się człowiek nie gniewał tylko na kogo trzeba, za co trzeba, iako Co jest cichość.
Ethic. 5. S. Thomasz 2. 2. q. 157. Ztąd nie jest cnota cichości, nigdy się nie gniewać; i owszem kto się nigdy nie gniewa kiedy trzeba, tego głupim zowie także Filozof, i nieczułym: a S. Chryzostow cōne 3. in Psal. 131. takiego zowie gnusnym, ospatym, i umartemu podobnym. Czego dacie także przykład ten S. Doktor. i S. Basilius in Constit. c. 14 na Moyzeszu, o którym powiada Pismo S. że był najcięższym między ludźmi, a przecię kiedy Izraelitowie na puszczy ulali sobie złotego cielca, tak się rozgniewał, że rzucił o ziemię tablice przykazania Bożego, i pokruszył je, a cielca złotego spalił, i na proch tnął, który w wodę wrzuciwszy, kazał pić Izraelitom. Naostatek kazał Lewitom trzy tysiące ludzi, iako niektóre Biblie mają, abo iako insze piszą, dwadzieścia i trzy tysiące pozabijać, iako czytamy Exod. 32. I znowu Num. 25. za nieczystość i bałwochwałstwo, kazał Sędziom zabić lud Izraelcki z którego na ten czas zginęło dwadzieścia cztery tysiące. Więc i o samym Chrystusie czytamy, że Faryzeuszom gniew pokazał, gdy iako świadczy Marek S. cap. 3: *Circumspexit eos cum ira: Weyrzał na nich z gniewem: bo tego trzeba było.* Takto gniew kiedy jest potrzebny, może stać z cichością.

Na.

Nawet nie gniewać się kiedy, i komu, i za co trzeba, może być grzechem cięższym, i przyczyną, potępienia. Co chciał dać znać Dawid, kiedy mówi, Psal. 48 o niektórych: *Sicut oves in inferno pasci sunt, mors depascet eos. Iako owce w piekle położeni są, śmierć ich trawić będzie:* aby się pokazało, że nie tylko gniewliwe niedźwiedzie, ale i ciche owce Bog piekłem karze, to jest i te ludzie, którzy się nie gniewają w ten czas, kiedy o zniewagę Boską gniewać się do nich należy.

Należy tedy ta cnota na tym, aby kto miał łaconość poskromić według rozumu, gdy gniew powstaie na tych, którzy nas obrażili, albo obrażają, albo mają obrazić. Gniew bowiem zowie się *Satellitium rationis*, iakoby *Hálabartnik* dany od natury rozumowi, na obronę człowiekowi, przeto ma go zażywać rozum iako instrumentu cnoty, i nim rządzić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I tak trzy są Akty tej cnoty. Pierwszy jest, rządzić wewnętrznym wzruszeniem gniewu, aby gorzkością swoją nie zepłował słodkości pokoju wewnętrznego. Drugi jest, w ten czas miarkować ułożenie ciała na twarzy, na czele na oczach na rękách, nie wotając, nie froząc się, nie rzucając. Trzeci jest, według rozumu karać występki, do kogo to należy, żeby karanie było przyzwoite występki, i nie nad wymiar, ale raczey *citra condignum*: a przy tym oraz zachowując serce nasze pogodne iako niebo, aby nie było zamurzone, i pomieszane ziemskiey turbacyi waporem; a żeby nie wchodził gniew do sekretne go pokoju serca, ale żeby zostawał z dworu, na samey niższej części duszy, i ztamtąd pomagał woli według rozporządzenia rozumu. Ta zaś łaconość miarkująca gniew, może pochodzić ze trzech przyczyn. Naprzód z światła samego przyrodzonego, które pokazuje szpetność gniewu, i nieporządek, kiedy jest przeciwko rozumowi. I ta cnota nie jest Chrześcijańska, ale Filozofska: bo i poganie Filozofowie tłumili w sobie gniew, dla szpetności jego. Może też ta łaconość w miarkowaniu gniewu pochodzić z wiary, to jest zrad, że chcemy słuchać Chrystusa, który zakazał się w Ewangelii gniewać i mścić: i ta cnota jest Chrześcijańska: ale pospolita dobrym Chrześcijaanom. Następnie może to pochodzić z wielkiej miłości ku Panu Bogu, która nas pobudza, abyśmy wszystkie krzywdy mile ponosili dla Bogá: i ta cnota jest nie tylko Chrześcijańska ale Heroiczna, to jest odważnym Rycerzom Chrystusowym

Tacno. własna.

ta wła-

sta była

Chry-

stusowi.

§ 2. Tę tedy cnotę wtórą, a osobliwie trzecią cichości, zaleca nam Chrystus w Ewangelii, iakofiny widzieli w przeszłej Meditacyi. Tej się każe od siebie uczyc: tę kładzie między błogosławieństwa, i obietnicę za nią ziemie żyjących, to jest niebo. Iakoz cichość była osobliwie

wła-

własna cnota Chrystusowa. Dlaczego ten ma tytuł daie Duch S. Oro Krol twoy przychodzi do ciebie cichy Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzesciel, i drugi Jan S. w objawieniu swoim, zowie go barankiem. Więci Páweł S. 2. Cor. 10 gdy zaklina Chrzesciány na cichość Chrystusową, pokazuje, że te dwie cnoty osobliwym sposobem iemu były własne. I znowu 2. Cor. 12 mowi: *Chętnie będę się szczylił w niemocach moich, żeby we mnie mieszkała cnota Chrystusowa.* Gdzie cnotą Chrystusową nazywa cichość i pokorę; bo te dwie cnoty naywięcej były zalecone od Chrystusa, i naywięcej w sprawach iego wydawały się, iako on o sobie mowi: *Wzdź się odemnie, bom cichy i pokornego serca.* I tak mowi tam S. Páweł, że iego słabości, to jest pokusy, które cierpiął, chowały w nim grunrowały te dwie cnoty Chrystusowe, to jest pokora i cichość, a to dlatego; bo widząc te pokusy, gardził sobą; a pamiętając, że sam był podlagły pokusom, z drugimi łaskawie się obchodził. Więci to nas naprzod zachęcać do tey cnoty, że była osobliwie własna Chrystusowi. Ale niemniej nas mają do niesz zachęcać skutki zacne, które sprawiaie ta cnota.

§ 3. Pierwszy skutek tey jest: że jest znakiem przeznaczenia do nieba, iako naucza P. JEZUS Mat. 5. *Błogosławieni cizzi, bo oni osiągną ziemię,* to jest, nie ziemię umierających, ale ziemię żyjących w niebie, iako rozumie S. Augustyn, i Basilius, Hieronim, Ambroży. To zaś sprawuje cichość dla dwóch przyczyn: naprzod dla tego, że nas czyni podobny-
 jest znakiem przeznaczenia do nieba.

mi Chrystusowi, które podobieństwo z Chrystusem jest znakiem przeznaczenia naszego, według tego, co mowi S. Páweł Rom 8: *Ze Bog przeyrzał i przeznaczył tych, ktorzy się podobni obrazowi Syna iego.* Do tego, że cnota zachowuje od wielu grzechow, gdy zwycięża gniew, który jest początkiem wielu grzechow: Bo mowi Duch S. Prov. 19: *Qui ad indignandum facilis est, erit ad peccandum proclivior.* Kto jest łacny do gniewu, będzie i do grzechow skłonny, to jest do swarów, do przekleństwa, do obmow, do nienawiści, do znieważania, do zaboystwa &c. Przeto wszystkie świętobliwość Moyzefza wierze iego, i cichości przypisuie Duch S. Eccl 45. gdy mowi: *Ze Bog in fide & lenitate ipsius sanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne.* W wierze i łaskawości iego uczynił go Świętym, i wybrał go sobie ze wszystkich ludzi. Zaczym o tey cnoty mowi S. Basilius in Psal. 33. c. 14. *Maxima omnium virtutum mansuetudo, eoq; in beatitudinum numerum relata est.* Naywiększa ze wszystkich cnot cichość, dlaczego w liczbe błogosławieństw poczytana.

§ 4. Drugi skutek cichości opisuie Duch S. Eccl. 10. kiedy tak każdego upomina: *Fili mi in mansuetudine serva animam tuam, & dabitli honorem secundum meritum suum.* Synu moy w cichości zachoway duszę twoją, a day iey

Zacho-
wale
honor
dułzy
należy-
ty.

część według godności iey. Ktore słowa uważając P. Paulus Segneri in Manna 4 Julii, powiada ze honor albo część ktora należy dułzy należy, naprzod jest aby rozkázowała namiętnościom swoim iako Krolowa, a nie żeby im służyła iako słuźebnicą, według tego co mowi P. Bog Gen: 4 *Pod tobą będzie appetyt twoy, i ty będziesz mu panował* Drugi honor należy dułzy należy jest, że ją sobie więcej wazemy niż wszystkie inne doczesne dobra, nad te wszystkie dobra przekładając dułzę, iako tego godna jest. Trzeci następerek honor i część należyta dułzy należy jest, być złączoną z Panem Bogiem, gdy często o nim myśli, często go miłuje. Z tego bowiem złączenia dułzą naszą naywiękzey dostępuje godności. Zeby zaś ten troiaki honor i część miała dułza naszą, naywiękzey do tego pomaga cichość: ta bowiem cnota usmierza w nas alteracye, albo turbacye i zamieszania, ktore gniew w nas burzą: ktore turbacye zaciemniają rozum nasz, sprawiają to naprzod, że dułzą nie panuje nad swoimi namiętnościami. Sprawia ją to, że często dobra doczesne przekładamy nad dułzę naszą. A następerek te turbacye bardzo przeszkadzają dułzy, aby się z Panem Bogiem nie łączyla przez częstą myśl o nim, i przez miłość jego. A z tym cichość jest naylepszym środkiem do tego, abyśmy dułzy naszą dawali ten honor, ktorego ona godna jest. I tak przez cichość zachowujemy dułzę naszą naprzod na tym krolowskim thronie, aby panowała nad namiętnościami: zachowujemy ją też w powinney slymie nad wszystkie dobra doczesne, nie przedawając, i nie tracąc iey za iakie dobro doczesne: następerek zachowujemy ją w sercu naszym, złączoną z Panem Bogiem, nie dopuszczając aby się tam i sam błąkała po rzeczach stworzonych.

§ 5. Trzeci pożytek tey cnoty jest, że osobliwe u Pána Boga zstugnie łaski, i fawory, ktore wylicza Psalmistá S. Abowiem w Psalmie 146 mowi *Suscipiens mansuetos Dominus: Ze Pan przyjmuie cichych.* Co osobliwe bywa przy śmieci, iako tego doznał Moyzesz tą cnotą sławny: ktory umarł *in osculo Domini: W potátowaniu Pańskim.* W Psalmie 24 powiada: że osobliwym sposobem cichych rządzi i naucza P. Bog: *Dirigit in retos in iudicio, docebit mansuetos suas: Będzie kierował cichych w rozsądku, będzie ich niurzał drog swoich.* W Psalmie 149: *Exaltavit mansuetos in salutem: Wywyższyl cichych na zbawienie.* Wic i Mędrzec mowi Prov. 3: *Mansuetus dabit gratiam: Cichym da łaskę.* Przydaie S. Judich c. 9. w modlitwie swojej do Pána Boga: *Humilium & mansuetorum semper tibi placuit d. precatio.* Przeto Dawid gdy się modli do Pána Boga Psal. 131 tę swoię cnotę kładzie mu przed oczy, mowiąc: *Pamiętaj Pánie na Dawida, i na wszelakę cichost tego.* Przyczyna zaś tego, czemu Pan Bog taką

taką miłość swoją oświadcza ścibym, jest ta: że iako naucza S. Chryzostom hom. 10 in Epi ad Rom: ta cnota nas osobliwie czyni synami Bożymi i podobnymi Panu Bogu, ktoremu własna jest łaskawość. I dla tego iako uważa ten S. Doktor, w ten czas nam Pan JEZUS w Ewangelii obiecał, że będziemy synami Bożymi, kiedy będziemy dobrze czynili prześladownikom naszym, i za nich się modlili. *Nihil enim vicinum Deo conformemq: facit, quemadmodum ista virtus: Bo nie bliskiego Boga i podobnego nie czyni, iako ta cnota,* mowi S. Doktor.

§ 6. Do tego ta cnota sprawia wielki pokoy na duszy: iako przeciwny gniew sprawia turbacye, i zamieszania. Dla tego mowi Dawid w Psalmie 36: *Mansueti hereditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis: Ciszzy osiągną ziemię, to jest cięła swoje panując nad nim, i nad jego namiętnościami, i cieszyc się będą w wielkości pokoyu,* I Pan w Ewangelii powiedział Mat 11: *Vozcie się odemnie zem cichy i pokornego serca, a najdziecie odpoczynek duszem waszym.*

§ 7. Dla tych tedy skutkow i pożytkow mamy się kochać w tey cnotie, ktora nas tak przyjemni Bogu i ludziom czyni. Dla czego wspomina S. Jakub Apostoł, i zaraz daje sposob nabycia tey cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będzie każdy człowiek leniwy do gniewu.* Mowi, każdy człowiek, aby się żaden choć z przyrodzenia bardo choleryczny nie wymawiał od umartwienia się w gniewie. bo i Dawid, lubo był natury gorącej, a przecię tak łaskawie się obszedł z Saulem nieprzyjacielem swoim, także z Semeim, który mu łaiął, i z Absolonem synem swoim, który go na śmierć z woyskiem gonił. Do czego przy łasce Boskiej przyść możemy, naprzod co dzień pilnie czyniąc rá huk sumnienia na powstające w nas wzruszenia gniewu. Potym gdy je poczujemy w sobie, czyniąc ákt przeciwny pokuty, ábo cierpliwości, ná przykład mowiąc: *Panie dla miłości twojej nie będę się gniewał: odpuszczam tę krzywdę, osiáruięć ją zá grzechy moje.* Náostátek gdy gniew wybuchnie, kárząc się, zátauąc, i zádaiąc sobie iáką pokutę, a naybárzicy prosząc Pána Boga o łáskę pomagájącą do zwyciężenia gniewu. Tak bowiem będzie, że powoli zá czásem złamiemy przyrodzenie gniewliwe, i nabędziemy cichości. Do tego nie mowi tu S. Apostoł, żebyś się nie gniewał, *ale żebyś był leniwy do gniewu.* Bo gniewać się, jest to namiętność przyrodzona, ktora jest sama z siebie áni zła áni dobra, i może gniew być dobry, gdy go záżywamy wedlug rozumu, kiedy, i iako, i ná kogo trzeba się gniewać, bo i Pan JEZUS gniewał się, kiedy uczyniwszy sobie bicz z powrozkow, ręką swoią wypchał z Kościoła tych, ktorzy w nim turgi czynili: ále w ten czas gniew jest grzechem, kiedy jest przeciwko rozu-

Sprawy-
je pokoy
węc.
trazy,

Iako
gniew
prz. ci-
wny u-
smier-
zác.

mowi, to jest, gdy się kto gniewa na kogo, a nie trzeba się gniewać, albo więcej się gniewa niż trzeba, albo nie tego czasu, kiedy trzeba. I tak gniew jest to żołnierz dany rozumowi od Boga na obronę człowieka, i części Boskiej. Jeżeli gniew słucha rozumu, i nie wojuje, aż mu rozum każe, dobry żołnierz: w ten czas sły, kiedy gotczy rozumem, i ordynansu jego nie słucha. A że gniew jest to żołnierz gorący, który gdy go na bitwę zawoła rozum, łatwo się uniesie affektem, i więcej domyśli się, niż mu rozum kazał iako Joab Herman gdy mu kazał Dawid wojować przeciwko Absolonowi, takim jednak sposobem, aby go zwoiowawszy nie zabił; on więcej się domyślił, i trzy włócznie w sercu Absolonowym wtopił: dla tego, gniewu, iako żołnierza zapalczywego, nie często ma rozum wołać na wojnę. Przeto mowi Apostoł: *Każdy człowiek niech będzie leniwy do gniewu.* Do tego gniew i w ten czas jest zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe wojować, iako Piotr w Ogroycu, rzekliży: *Panie czy mamy bić mieczem;* nie czekając odpowiedzi Pańskiej, uciął ucho Malchusowi: dla tego kiedy się to trafi, trzeba gniew zaraz hamować, tak iako Chrystus zaraz Piotra zahamował mówiąc: *Włóż miecz w pochwy: bo inaczej gniew taki, grzechem będzie.*

Naoftatek nie mowi S Jakub, iako mowił Salomon Eccl. 3: *Ne sis velox ad irascendum:* Nie bądź prędki do gniewu; ale mowi: *Bądź leniwy do gniewu.* Bo w starym testamencie nie tak doskonale był gniew zakazany, iako w nowym testamencie: ponieważ teraz po wcieleniu Syna Bóżego mamy obfitsze łaski, które on nam wysłużył, na zwyciężenie namiętności naszych. A do tego w starym testamencie było prawo boiaźni, były groźby i karania, gdzie była okazy często záżywać gniewu w karaniu złych: a nowy testament jest prawo miłości, gdzie Apostołowie Jan i Jakub, gdy się uymując o krzywdę Chrystusową, że go niechcieli przyjąć Samarytani, mowili: *Niech ogień stąpi z nieba, aby ich pożarł,* zgromił ich o ten gniew Pan, mówiąc: *Nie wiecie czytego ducha jestście: Syn człowieczy nie przyszedł traćć dusze, ale zbawić.* Luc. 9: dając znać że już był minął czas Eliasza, który na Rotmistrza, który go był przyszedł imać, kazał ogniu z nieba zstąpić. Więc teraz osobliwie w stanie łaski trzeba być leniwym do gniewu. Zaczyn nie rozumie żebyś po Chrześcijańsku sobie postępował, jeżeliś jest skwapiły do gniewu, choć też słusznego, to jest karząc grzechy: abowiem gorliwość jest gniew święty na grzechy: ale ma być i mężna, i oraz łagodna: iako była w Chrystusie, kiedy wyganiał z Kościoła tych którzy gogwaćcili. Była tam żarliwość mężna: bo otrzymała czego chciał: ale oraz była łagodna, bo rana onych złoczyńców zgromił tylko Pan słowy, ale nie znieważył, nie ranił,

ranił, nie porwał się do miecza, ale tylko biczek z powrozkow uczynił-wszy, postrząsył ich, że uciekli z Kościoła. Taki ma być gniew i w ten-czas, gdy się o honor Boski uymujemy. Tak te słowa S. Jakuba uważa P. Paulus Segneri in *Manna* 30 Octobr.

§ 9. Kończę tę mowę, przywodząc niektóre przykłady cichości. Przy-
kłady
cichości. Oprocz cichości albo łaskawości Moyzesa, o którym mówi Piśmo: że był *mitissimus virorum, najłagodniejszy między ludźmi*: Sławna jest cichość Dawida, który gdy go Saul z trzema tysiącami ludzi gonił, aby go był zabił, a gdy go Dawid załatwił samego wiedzący iaskini, mogąc go zabić, nie uczynił tego, tylko trochę szaty jego urzwał, i tego załując mówił: *Propitius sis mihi Dominus, ut non mittam manum in Christum Domini*: Niech mi będzie Bog miłościwy, abym nie podnieść ręki na Chrystusa Pańskiego. I. Reg. 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwalbertus Opát: który będąc jeszcze żołnierzem, gdy zaboycę, który mu był bratą zabił niezbroynego, w sam wielki piątek, zbroyny i żołnierzami obstępiony, w ciasney jedney ulicy potkał, a gdy zaboyca ramię rościągnawszy dla miłości Chrystusa ukrzyżowanego prosił o życie, łaskawie mu je darował Gwałbertus: za co gdy zaraz potym do Kościoła bliskiego wstąpił, a Krzyż według zwyczaju wystawiony całował, widział że do niego Chrystus z Krucyfiká głowę mile náklonił.

Jákim zaś sposobem gniew zwyciężyć się może, z tych przykładów poznać. Po śmierci Placille Cesarzowej, Theodozynus Cesarz wystawił iey obraz miedziány w Antyochii, który gdy lud obalił, rozgniewány Cesarz, posłał pułk żołnierzow ná miásto, aby się był ony zniwagi pomścić. Pustelnik tedy Mácedonius posłał dworzánow do Cesarza, to muprzeładając: aby pamiętał ná to, że on nie tylko jest Cesarzem, ale też teyże natury z ludźmi sobie poddánymi, którzy że są ná obraz Boski stworzeni, ma Cesarz w nich respektować bárziece ná obraz Boski, niżeli ná obraz miedziány Cesarzowej, żeby się Bog ná nim nie zemścił krzywdy uczynionej obrazowi swemu. Tą konfyderacją ubłagány Cesarz, krzywdę swoię miástu darował.

Nicephor.

Gdy się raz S. Brigittá gniewem pomieszała; Pan JEZUS łagodnie ją strofował, mówiąc: Ja Stworca i Oblubieniec twoy cierpiałem bićcia: a ty nie mogłaś słowa ścierpieć. Ja stojąc przed Sędzią milczałem, i nie otworzyłem ust moich: a ty ostro odpowiadając, názbyst głos podniosłaś. Bądźże tedy potym ostroźniejsza, a gdy kto cię do gniewu pobu-
dzi, nie zaraz mow, aż gniew ustanie. *Błof: in manili.*

O tey materji może się czytać *Viridar. Busci p. Mansverudo & Pavar:*

L E K C Y A II.

O Pokorze.

Omnes invicem humilitatem insinuate: Wszyscy wzajem pokorę zalecają
tie. 1. Petr. 5. O tey enocie mowiliśmy obszernie w Części 1. Theo-
 logii Duchowney w Rozdziale 7. Tu trochę więcej przydamy, aby
 mátery czytania o tey enocie była nádorędziu.

§ 1. Pokorę tak opisuje S. Bernard ep. 42: *Humilitas est contem-*
ptus propria excellentia: Pokorá jest wżgárdzenie własney zacności. A ná in-
 szym mieyscu Tra&. de Grad. humil. mowi: *Humilitas est virtus, quâ*
homo verissimâ sui agnitione sibi vilescit: Pokorá jest cnotą, ktorą człowiek z
Co jest *prawdziwego siebie poznania, sobie tánície.* S. Thomasz náucza z. 2. qu. 161:
Pokorá *że pokorá jest cnotá, ktorą náskánia nas dotego, abyśmy się poddawáli, i*
podrzucali Pánu Bogu i bliźniewu. Do czego potrzebá w nas upátro-
wać náłze niedoskonáłości, które z nas mamy, á w bliźnim upátrować
doskonáłości, które on ma od Boga; nie stáfując nászych doskonáłości z
doskonáłościami bliźniego, áni nászych niedoskonáłości z bliźniego nie-
doskonáłościami. S. Bazyli qu. 198 powiáda: že Humilitas est depositio
vani sensus, qui ab elatione vana de se destinationis proficiáscitur: Pokorá jest
złożenie próżnego mniemánia, które z wysokiego i próżnego o sobie rozumienia
pochoází. S. Augustyn in Psal: 33. con. 2. gdy się pyta: Quid est esse
humilem? Co to jest być pokornym? odpowióda: Nolle in se laudari: niechćcieć
w sobie być chwalonym, ále tylko w Pánu Bogu, iáko mowił Dawid: w
Pánu będzie chwalona dusá mojá, i iáko upomina S. Páweł 1. Cor. 10:
Qui gloriatur, in Domino gloriatur: Kto się chełpi, niech się w Bogu chełpi.

Tá enotá może być w myślách, w słowách, i uczynkách. W myślách
 pokorny często wystawia sobie podłość swoię i niedoskonáłości, i dla
 nich gárdzi sobą, i od drugich prágnie być wżgárdzonym, á iezeli mu
 przychodzi wielkie o sobie rozumienie, ábo upodobánie sobie w sprá-
 wách swoich, záraz to odrzuca, i nie dáie takim myślom audieneyi. W
 słowách zaś pokorny nie chwali siebie samego, ále chwali drugich, i che-
 tnie słucha gdy kogo inzego chwala; á kiedy przyjdzie co o sobie mo-
 wic, to nie sobie, ále Bogu przypisuje co dobrego było: iáko mowił o so-
 bie Páweł S. 1. Cor. 15. *Abundantiús illis omnibus laboravi, non ego autem,*

sed

sed gratia Dei mecum: Obficie nad innymi wszystkich robieniem, ale nie ja, lecz łaską Boską zemną. Abo więc o swoich dobrych sprawach mowi, iako mowił Jozef Gen. 48: *Filij mei sunt, quos donavit mihi Deus: Synowie są moi, których mi darował Bog: albo iako mowił Dawid 25: Dominus Deus prohibuit me, ne malum facerem tibi: Bog mię zatrzymał, żem ci nic złego nie uczynił.* Naoftatek w uczynkach pokorny, obiera sobie ostatek mięysce zabawę, urząd, a drugim znaczniejszego ustępuie: nie nie czyni dla chwwały ludzkiej: co dzień stara się, aby iaki ákr uczynił upokorzenia sobie samego. Akty pokory cztery náznaacza S. Thomasz. Pierwszy jest: *Spernere mundum, Gárdzić światem.* Drugi: *Spernere nullum: Nikim nie gárdzić.* Trzeci: *Spernere sese: Gárdzić sobą.* Czwarty: *Spernere spernis: Gárdzić tym żem wzgárdzony.* 5. Bonawentura de perf. Relig. c. 31. te akty pokory wylicza, 1. Poznać żem nic z siebie, i żem grzeszny. 2. Mieć się za takiego. 3. Prágnać aby mię za takiego miano. 4. Wstydzic się przed wszystkimi, upátrując w nich dáry Boskie, a w sobie niedoskonałości. 5. Cierpieć wszystkie przeciwności wesóło, dla tego żem ich godzien.

§ 2. Ná tym tedy zawiślá Pokorá. Stopnie zaś pokory różne różni Oycowie Święci náznaczą. S. Benedykt w Regule swejey náznaacza stopniow 12, które też approbuie S. Thom. in 2. 2^{ae}. 1. jest: *Zá-^{Stopnie pokory,}wsze się bać Pána Boga, i pámiętać ná przykazania jego.* 2. rzeczą samą i uczynkami zachować to, co Pan mowi: *Nie przysiędem czynić woli mojej, ale tego którym się postat.* 3. Dla witości Boskiej z wszelákim posłuszeństwem poddać się stárszemu. 4. W posłuszeństwie cierpliwie znosić rzeczy i słowa przykre. 5. Skryć myśli i sprawy złe obnáwiać stárszemu. 6. Kontentowác się tym co jest podłego i ostatekiego w Kłátorze, májac się za robotnika złego i niegodnego. 7. Mieć się za niższego i podleyszego nád wszystkich. 8. Nie nie czynić tylko co pospolitą regulá albo albo przykłády stárszych opisuja. 9. Chować milczenie. 10. Nie táčno się śmiać. 11. Nie głośno gadác, i nie wiele a skromnie co trzeba mowić. 12. Nie tylko w sercu mieć pokorę, ale i z wierzchu ja znakami pokazowác, májac spuszczoną głowę, i oczy ku ziemi.

S. Anzelus in libro de similit. ráchuje 7. stopniow pokory. 1. Znáć się być podłym i wzgárdy godnym. 2. To samo pokazowác. 3. Toż wyznawác. 4. Chócić żeby to o mnie wierzone. 5. Cierpliwie znosić gdy to mowia drudzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iako wzgárdzonego traktuia. 7. W tym się kohać.

S. Bernard in sententijs rákże 7. stopniow kłádzie pokory. 1. Wyrzuczenie się rzeczy ziemskich za przyładem Apostołow. 2. Wyrzuczenie

rzeczienie się sukien, iako Eliasz Jan S. 3. Robotą ręczną, iako robił S. Páweł. 4. Miárkowanie w szczęściu, iako czynił Dawid Krol. 5. Ciępliwość w rzeczach, przeciwnych, ná wzor Jobá i Tobiasza. &c.

Glossa ordinaria in cap. 3. Mátt. trzy stopnie pokory náznacza. 1. Poddac się większemu, á nie przekładać się nád rownego. 2. Poddac się rownemu, á nie przekładać się nád mniejszego, 3. Poddac się mniejszemu.

P. Nicolatus Lancicius Tomo 1. Opusc. 8. z náuki S. Laurentii Justiniani siedm stopniow pokory obszernie opisuje, z których te są przednieysze. 1. Znac się nád wszystkich naygorzszego. 2. Wyznawać przed drugimi násze grzechy i defekty. 3. Prágnac, áby wszyscy o mnie złe rozumieli, i dla tego mnie nie chwalili, áni mnie nie wynosili, ále ráczywną gárdzili, i mnie gánili. 4. Cieszyć się z niešťawy, z wzgárdy, z porwárzy, z násmiewisk, i z tego wszystkiego co nas wzgárdzonymi czyni; á przeciwnym sposobem smućić się z pochwały, ze czci, i z tego co nas u ludzi zacnymy czyni. 5. Rozumiec, że cokolwiek mi Pan Bog dobrego dáie, to nie dla moich modlitew, ábo zasług moich dáie, ále szczerze z miłosierdzia swego, i dobroci swoiey dáie. Te są stopnie pokory.

Pokorá] cnotá
nayıw-
kiza.

§ 3. Ná zachęcenie się do tej cnoty, przełożę tu iey niektóre za-
cności z Pisma świętego, i z Oycow Świętych. Pierwsza zacność iey jest,
że, iako *Pychá jest początkiem wszystkich grzechow: według tego co mówi Duch S. Eccl. 20: Initium omnis peccati superbia: ták też pokorá jest fundá-
mentem wlaystkich cnot. Ták mowi S. Cyprjan de Nativ. Chr. Fundámentum sanctitatis semper fuit humilitas, nec in caelo stare potuit superba sublimi-
tas: Fundámentem świętobliwosci z áwzse była pokorá, áni w niebie ostac się mo-
glá pysna wyniosłość. Ták i S. Ambroży in Psal. 118: Humilitas virtutum
omnium caput est, qua totum velur quoddam nostrorum actuum fovee corpus: Po-
korá wszystkich cnot głowá jest, która iákoby iákies ciáto spraw nászych zachowuje.
Ták i S. Hieronym ep. 4. ad Cętantiam: Nihil habeas humilitate prestantius
nihil amabilius: hac est enim presipua conservatrix: & quasi custos quedam virtu-
tum: omnium: Nic zacniejszego nie miej nád pokorę, nie milszego: tá bowiem
jest osobliwą zachowawcielką. i strożem cnot wszystkich. Ták i S. Augustyn
serm. 10. de verb. Dom: i S. Chryzostom hom. 35. in Gen. wyráźnie
pokorę fundámentem świętobliwosci zowią. i S. Bernárd ser. 36. in Cant.
A S. Grzegorz lib. 23 moral. c. 13. powiáda: że jest *Magistra omnium má-
terque virtutum: Náuczycielką i matką wszystkich cnot. Do tego pychá jest
grzech nayıwkszy: bo mowi o niey S. Ambroży ser. 7. in Psalmo. 118: Ma-
ximum peccatum in homine superbia est. quandoquidem inde manavit nostri origo
delicti: Nayıwkszy w człowieku grzech jest pychá, poniewáz z tąd wypłynął
náse-**

nászego początek grzechu. Toż mowi S. Chryzost. hom. 4. ad pop. Antioch: *Nullum malum par elationi, qua hominem reddit demonem: Zadne zle nie jest rowne wyniosłości, która człowieka czártem czyni.* I S. Augustyn lib. 2: *contra Academ c. 8: Superbia vitio nihil immanius: Nád występpek pychy nie sprosnujeszego.* A przeciwnym sposobem pokorá jest cnorá naywiększa: bo o niej mowi Cypryan S. de Virg. velan: *Nihil est Deo carius humilitate, nihil acceptius modestiá: Nic nie masz Bogu milszego nád pokorę, nie przyjemniejszego, nád skromność.*

§ 4. Druga znacność ztąd pochodzi tey cnoty, że Pan Bog iáko się naybárzciey kocha w pokornych, i ich łáskámi (swemi nádáie. Tak mowi S. Jákub cap 4: *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam: Bog pysznym się sprzeciwiá, á pokornym dáie łáskę.* I słusznie Bog się sprzeciwia pysznym: bo iáko sprzeciwiamy się tym, ktorzy nam chcą co nászego wziąć nieślusanie, to jest, ábo sławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo życie: tak też Bog zawsze się sprzeciwia pysznym, bo oni przypisuiać sobie chwale, która jest rzecz włásna Bogu, (iáko on mowi przez Proroka Jlai 42: *Cbwały moiey nikomu nie dam,*) chcą Pánu Bogu wydrzeć, ábo ukraść co jego jest. O iáko wielkim jesteś złodźciem, kiedy ábo dla mądrości, ábo dla cnoty wynosisz się, masz w sobie upodobanie, i drugi mi gárdzisz! A za to nie dar Boski? *A co masz, czego bys od Boga nie wziął? á iezelis wziął, czemu się szczytisz iáko bys nie wziął?* pyta Apostól 1. Cor. 4. *Prawdą, że i ty do spraw dobrych pomagasz, i wespoł z Pánem Bogiem ie czynisz: ále i to samo twoie pomaganie, i wespoł robienie, masz od Pána Boga; bo iáko mowi tenże Apostól: Deus est, qui operatur in nobis velle & perficere Philip 2. Bog spráwuje w nas samo chcenie násze, i dokonczenie spráwy.* A tak iáko lubo ciało twoie oraz z duszą spráwuje to, że widzisz, że gadaasz, że chodzisz, á przecię był bys głupi, gdy bys te spráwy ciała przypisował, nie duszy, która rządzi ciałem: tak też nádier głupi jesteś, gdy dobre uczynki twoie sobie przypisujesz, nie Bogu, bez ktorego łáski, wola twoiá tak wiele może co dobrego czynić, iáko ciało bez duszy.

Więc uważáiąc te słowá Apostolskie, woła S. Hieron. ep. 45. ad Anton: *Vide frater, quale malum sit, quod adversarium habet Deum; Patrzą brácie, iáko to zła rzecz jest pyhá, która samego Boga ma sobie przeciwniká.* Jáko zaś Bog słusznie się sprzeciwia pysznym, tak słusznie dáie łáskę pokornym: bo łáská Boska jest to droga perłá, którą Pan Bog w dobre ręce dáie, kiedy iá pokornym dáie, bo oni są wierni podskárbi, ktorzy tego skárbu Boskiego nie krádną, nie przywłászczáią sobie, áni go niezáywáią, tylko ná chwalegi usługę Boską. Do tego Bog iáko sam jest prawdą, tak się osobliwie kocha w prawdzie, i w rych ktorzy prawdę mowia:

R

á któz

Tak się
Bogu
podoba
pokora.

à ktory taki jest jeżeli niepokorny? bo ktora może być większa prawda, iako ta, że nie możemy dobrego z nas, iakoby z nas, ale dostateczność nasza z Boga jest, co mówi S. Paweł 2. Cor. 3. Tę zaś prawdę wyznawia pokorni: toć się w nich Bóg osobliwie kocha, i łaski im swoje daje. I tak dla tej cnoty najbardziej się Bogu podobają Najswiętsza Panna, ktora o sobie mówi: *Weyrzał Bóg na pokorę służebnicy swojej Luc. 1.* Toż mówi Dawid o pokornych Psal. 101: *Respexit in orationem humilium, & non sprexit precem eorum.* Weyrzał Bóg na modlitwę pokornych, i nie wzgardził prośbą ich. I w Psalmie 112: *In humilitate n. str. memor fuit nostris: & pokorze naszey pamiętał na nas.* I w Psalmie 50: *Sercoem skruszonym i upokorzonym Bóg nie wzgardził.* Co też wyraził Mędrzec Eccl. 35. *Oratio humiliantis se, penetrabit nubes: Modlitwa upokarzającego się przeniknie obłoki.*

Bog pokornych wywyższa.

§ 5. Ztąd pochodzi trzecia zacność pokory, że Pan Bog pokornych wywyższa, iako pylsnych poniża, co Pan w Ewangelii nie raz powtarza, i że toż Najswiętsza Panna Boga wychwała, mówiąc *Złożył moich z stolice, & wywyższył pokornych.* Tak Bóg Abrahama wywyższył, że go uczynił Oycem narodow, i że krwi jego dał Mesyasz, że się uniżył, zowiąc się prohem i popiołem. Tak wywyższył Dawida na tron krolowski, że się zwał pchłą i robakie n. Tak Jan Chrzęciel wyniósł go, że o nim rzekł Anioł: *Bedzie wielki przed Bogiem, że sam Chrystus zwał go Aniołem, i coś większego niż Anioł, że go zwał Eliaszem, że powieźdźt iż naid niego żaden większy nie powstał między synami ludzkiemi, że go ludzie mieli za Mesyasz: czemu? bo się niegodnym czynił, aby był rozwiązwał rzewik u nog Chrystusowych: bo nie przwiąt godności Mesyasz, gdy mu ię ludzie osiłowali, ale się zwał głosem tylko Boga wołającego.* Tak Piotr, że z pokory mówił, *Wynidź odemnie Pannie, bom grzesnik.* stał się Xiążęciem Pasterzow, fundamentam Kościoła, Klucznikiem krolestwa niebieskiego, iako mówi S. Chryzostom homil. 3. in Mat. Tak Paweł, ktory się zwał najmniejszym między Apostołami, i tego imienia niegodnym, dla tego iako mówi tenże Chrysoft. hom. 7. in Ep ad Philip. większe cudá uczynił niż Chrystus, czärtu iako niewolnikowi rozkazywał, głowę karta skruszoną pod nogi swoje podrzucił. Tak i Najswiętsza Panna, że się zwała służebnicą Pańską, do godności Măcierzynstwa Boskiego wyniesiona jest. A przeciwnym sposobem pylsznego Lucyferá Bóg z niebá zrzucił. Jsa. 14. Budniących wyłoká wieżá Babel, rozproszył Gen. 11. Korego, Dáthana i Abironá, że się hrdemi stáwili, ziemiá pożarła Num. 16. Pylsnemu Holofernesowi niewiásta głowę uciąłá Iud. 6. Pylsny Aman na szubienicy wywyższony Esth. 4. Sennacheribá Krolá Assyryjskiego dufającego siłom swoim tak

Bog zgroził, że w obozie jego Anioł zabił sto osmdziesiąt i pięć tysięcy ludzi *Isai. 37.* Nábuchodonozorá pysznego, w wołu przemienił *Dan. 4.* Pysany Antyochus krol, od Bogá uderzony, mizernie umárt *z. Mach. 9.* Náostarek Herod, gdy go lud zá Bogá ma, od robáktwá roztoczony umárt. *Akt. 12.*

§ 6. Czwarta zácnosć pokory, jest, że oná jest znákiem pewnym przecnáczenia do niebá. Bo ták mowi Dawid *Psal. 17: Populum humili-* Pokorá
lem saluum facies, & oculos superborum humiliabis: Lud pokorny zbáwisz, á oczy znak
pysznych poniżysz. I *Job 22.* mowi: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria:* przecná-
Kto będzie upokorzony, będzie w chwale. I *Mędrzec* mowi: *Gloriam pra-* czenia
cedit humilitas: Przed chwałą uprzeda pokorá, iáko záługá, i przyczyná do niebá
chwały. Co się rozumie o chwale wieczney. Czego przyczynę dáie S.
Grzegorz *lib. 35. mor. c. ult. Quia Redemptor noster corda regis humilium,*
& Leviathan dicitur rex superborum, aperte cognoscimus, quod evidentissimū reproborū
signum est superbia, at contra humilitas electorum: Poniewáz Odkupiciel nasz rzá-
dzi sercami pokornych, á *Leviathan*, to jest czárt, zowie się krolém pysznych, iá-
śnie poznawamy, że znak ásny odrzuconych jest pyhá, á wybránych pokorá.

§ 7. Piąta zácnosć tey cnoty jest, że jest srzodkiem do trzymánia Spráwu-
i záchowánia pokoju wnétrznego. Ták bowiem mowi Pan *Mát. 11:* ie pokoy
Vcźcie się odemnie, bom cichy i pokornego sercá, á naydziecie pokoy duszom wászym, wné-
Dla tych tedy przyczyn, mamy mieć wielce záleconá pokorę. trzyny.

§ 8. Kto záś chce dostápic tey cnoty, i w niey się záchować, ten Pokorá
ma często uznawáć to, że sam z siebie nie jest, i nic z siebie dotrego rózi się
czynić nie może. Bo lubo islotá pokory należy ná woli, która się unizá, i zácho-
przecię jednákw wola do tego unizénia przychodzi przez to, że iej rozum wuie z
pokázuje nikczemnosć człowieká. Pámieć tedy ná to trzebá, co mowi poznania
S. Páweł *Gal. 3: Si quis existimat se aliquid esse, cum nihil sit, ipse se seducit:* siebie.
Iezeli krokolwiek o sobie rozumie że jest coś, gdyż nic jest, ten sam siebie zwodzi.
Więc żebyś to dowodnie uznał, żeś nic nie jest z siebie, i że nic z siebie
dobrego nie czynisz, przypátrż się sobie w troákim stanie, w którym ie-
steś, to jest w stanie przyrodzenia, w stanie ásłki Boskiej, i w stanie grze-
chu. A naprzód w stanie przyrodzenia jesteś nic z siebie co do istoty, bo
to jesteś z siebie teraz, czymes był wprzod nimes się národził przez
wszystkie wieki, to jest, jesteś z siebie szczere nic: á iezeli teraz,
jesteś co, jesteś dla tego, żeć Bog dárował bytnosć, i onę zácho-
wuie. Ták wláśnie, iáko gdy się przegládasz w zwierciadle,
jest ták obraz twárzy twoiey: ále coż to jest? jest z siebie jedno nic; bo
od ciebie eále záwił ten obraz, i gdy się odwrócisz od zwierciádtá, záraz
ginie: ták i ty od Bogá twego, ktorego jesteś obrazem, eále masz bytnosć

twoię, a zátym z siebie nic nie jesteś. Co też do spraw i dzieł w porządku przyrodzenia, nic nie jesteś, bo iáko owoce na drzewie nie przypisują się gáłęzi, od ktorey są, ále pniu, od ktorego gáłąź pochodzi: tak i sprawy twoie, nie tak są twoie, ále Bogu się przypisać mają, od ktorego ty sam masz bytność twoię. I dla tego mówi Prorok Jsa. 41: *Ecce vos estis ex nihilo, opus vestrum ex eo, quod non est: Otę wy jesteście z niczego, a zátym dzieło wasze jest z tego, co jest nic.* A iáko gdy cień na kompásie tak porządnie i nieomylnie pokázuje godziny, tá spráwá przypisuje się słońcu; nie cieniowi: tak i sprawy twoie Bogu się przypisać mają, nie tobie: tá tylko jest różnicá, że cień nie dobrowolnie skázuje godziny, iáko ty chcąc odpráwuiesz dzieła twoie, ále i to samo chęcenie twoie jest od Bogá, który i do chęcenia dáł ci możność, i sam je z tobą czyni.

Dopieroż w stanie łaski jesteś iedno nic: bo w tym stanie wszystkie mi siłami twemi przyrodzonymi, náymliejszego áktu zbáwiennego, náwet i wymówić imię JEZUS, iáko mówi S. Páweł, nie możesz, ále do tego potrzebá dwoiákiey łaski Bożey, to jest, trzebá łaski poświęcaiącey, która cię czyni spráwiedliwym, i dáć godność na spráwowanie dzieł nadprzyrodzonych, zástuguiących chwátę wieczną, trzebá i łaski pomagáiącey dotychże spraw, która i pobudza do nich, i one przednieyszym sposobem z tobą czyni. Bo iáko żebyś widział co, trzebá żebyś i oko miał zdrowe, i żebyć światło świeciło: tak żebyś ákt zástuguiący chwátę wieczną uczynił, trzebá żeby i duszá bytá zdrowá przez łaskę poświęcaiącą, i żebyć Bog dáł łaskę oświecającą rozum, i záchęcającą; a nád to, żeby ten ákt Bog przednieyszym sposobem czynił. Dla czego powiedział Pan Jan. 15: *Bezemnie nic nie możecie uczynić.* I S. Páweł mówi, 2. Cor. 3. *Nie możemy nic dobrego myślić z nas, iáko by z nas; ále możność násza z Bogá jest.* I tak z tymże Apostołem mówić mamy gdy co dobrego uczyniemy: *Prácowatem, nie ja, ále łaská Boga ze mną.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Jsa. 26: *Omnia opera nostra operatus es Domine nobis: Wszystkie dzieła násze spráwiłes nam Pánie.*

Náostátek, jeżeli się sobie przypátrzyś w stanie grzechu: tárn nie tylko jesteś nic, ále coś gorszego nád nic. Bo o grzeszniku Judázu powiedział Pan Mat. 26: *Bonum erat ei, si natus non fuisset homo ille: Lepiej mu bytá, gdyby się był nienárodził on człowiek.* I S. Hieroným mówi: *Melius est non esse, quam male esse: Lepiej nie być, niżli złym być.* I tak wpráwdzie w tym stanie grzechowym ty spráwuiesz złość grzechowá, ále tá złość jest coś gorszego, niżeli nic: a zátym nie masz się z czego chlubić; i owszem masz się bártziej tego wstydzić niżeli ubóstwá, niezłáchectwá, tępości dowcipu: bo tych rzeczy ty nie jesteś przyczyná, ále złości grzechowey ty jesteś sobie przyczyná.

Patrząc tedy sam na się w każdym stanie, masz o sobie rozumieć, żeś nic, iako tey prawdy nauczył Pan Bog S. Katarzyny Seneskiej, mówiąc do niej: *Ego sum, qui sum, tu es, quae non es: Ja jestem który jestem, a ty jesteś, która nie jesteś*, to jest od siebie samey. A jeszcze jeżeli się będziesz równał z innymi lepszymi, o iakoś wielkie nic! Bocoś ty jest względem Świętych w niebie krolujących i Świętych Aniołów, co do ich mądrości, zacności? coś jest względem Męki Boskiej? coś jest względem samego Pána Boga, o którym mówi Prorok Jsa. 40: *Omnes gentes, quasi non sint, sic sunt coram eo: Wszystkie narody, iakby nie były, tak są przed nim. Zaczynam Vbi ist gloriatio tua? Rom. 3: Gdzie jest chęćpienie twoje? Quid gloriaris, quasi non acceperis? Czemu się chęćpisz, iakobyś nie wziął? 1. Cor. 4. I owszem masz się rozumieć gorzszym nād wszystkich innych, iako nauczą Oycowie Święci. Co iako może stać z prawdą, szeroko dowodzi pomieniony P. Lancieus. 3. Daje tego przyczynę Doktor Anielski 2. 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w sobie upatrować tylko to co jest jego, to jest defekty tak przyrodzone, iako i moralne; a w bliźnim ma upatrować tylko dary Boskie, i dla tego ma każdego bliźniego nād siebie przekładać.*

§ 9. Tę naukę o pokorze, objaśnią niektóre przykłady. S. Páweł mówi o sobie. 1. Tim. 1: *Iam pierwszy z grzeszników. 1. Cor 15: Iam najmniejszy z Apostołów, który nie jestem godzien być zwány Apostołem.* S. Fránciszek Fundator swego Zakonu, trzymał o sobie, że był naywiększym, grzesznikiem iako o nim świadczy S. Bonawentura. S. Jgnacy Lojola rozumiał że był ze wszystkich ludzi naygorzszy, iako pod przysięgą zeznał P. Ribaden. w procesie kánonizacyi. Toż o sobie rozumiał S. Fránciszek Xawier, iako w Zywodzie jego pisze Turfelin. S. Fránciszek Borgiasz ná listách podpisywał się: Fránciszek grzesznik. Tenże sádził się być gorzszym nād Judaszá. S. Filip Neryusz zwał się naywiększym całego świata grzesznikiem. I co dzień mówił do Pána Boga: *Panie strzez się dziś ode mnie, żebym cię nie wydał: bo wszystkie zbrodnie uczynię, jeżeli mię nie będziesz strzegł. Jeżeli by mię Bog nie trzymał, tobym ia większą jeszcze ranę w boku Chrystusowym uczynił.* S. Teressa miała się za naywiększą ná świecie grzesznicę. S. Mágdalená de Pazzis, kiedy do stołu Páńskiego przystępowała, bała się, żeby się pod nią ziemiá nie roztápiła. lubo żadnym grzechem ciężkim Bogá nigdy nie obrażita. Rozumiała, że była podobná wszystkim czártom, że była niegodná wieńca Pánieńskiego, że była niegodná służyć Pánu Bogu, że była niegodná mieszkać w Klastorze, że nie była godná żadney łaski, i dárú niebieskiego.

Jako zaś święci wyiawiali ludziom swoje grzechy, mamy przykład w S.

Przy-
kłady
pokory.

w S. Francyſzku, który gdy dla choroby, trochę raz poſtu ſobie umniey-
ſzył, ozdrowiawſzy potym, w Afyżu, gdy ſię lud zgromadził z wielą braci
iego, powroz ſobie na ſzyję włożywſzy, z Kościoła kazał ſię na poł nagie-
go po ulicach wlec aż do kámienia jednego, gdzie złoczyńce karano.
Tam wſtąpiwſzy náſten kámieni, przed ludźmi powiedział, że nie był go-
dzien żadney czci, ále ráczey, że był godzien wzgardy, iáko żártok nie-
wſtrzeźmięśliwy. O S. Jgnácym piſze Ribáden: że przyiechawſzy do
Oczyzny ſwoiey, ná pierwszym kazaniu, przy wielkim zgromádeniu
ſzlachty, i poſpolstwa, powiedział, że ná to tam był oſobliwie przyie-
chał, áby tych, których w młodym wieku tam był złemi poſtępkami ſwe-
mi zgorſzył, odmianą życia zbudował. A mianowicie wyznał to, że
młodym będąc, z kompanią, w ogrodzie jednego mieſzczanina ſzkodę w
owocach uczynił: o co, kto inſzy porwárzony, był dány do więzienia, i
niewinny ſzkodę płácić musiał. Przeto ná kazaniu tego niewinnego
iáwnie przeprafzał. Ták i S. Auguſtyn nápiſał Księgi, w których grze-
chy ſwoie ſwiátu wſzyſtkiemu wyiawia. Ták S. Ephrem w ſwoich
Księgách grzechy ſwoie opifuie, i opłákuie. Ták S. Hieronym w liſtach
ſwoich grzechy ſwoie wſpómína, á mianowicie, że w młodoſci pánieńſtwo
utracił. Opuſzczam dla krotkoſci inſze podobne przykłądy.

O tey máteryi piſze Buleus in Panar. v. Superb. & in Virid. v. Humil.
Lancic. Tomo 1. Opuſc. 7. Niremb. de Ador. lib. 2. c. 15. & ſeq Theologia
náſzáloco citato. Gaud. de perf. par. 4. c. 9. Dux peccat. Granat lib. 2. c.
4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 4. toto. Vinc. Carafa Itrin. p. 3. Exerc. 6. c. 2.
Roderic. par. 2. Trać. 3. Thom. à Kempis de Imit. l. 3. c. 4. 18. 40. 47.
Gaspas Druzb. Tomo 2. in Exerc. Menſis 6. Et ibidem de Solid. Virs. die 2.
Conſid. 5 & die. 6. Conſid. 17. Et Tomo 1. Exerc. par. 14.

L E K C Y A - III.

O Wzgardzie ſwiátá.

*Nolite diligere mundum, neq; ea, quæ in mundo ſunt: ſi quis diligit mun-
dum, n n eſt charitas Patris in eo. Nie miłuycie ſwiátá, ani tych rzeczy, która
ſą ná ſwiecie: Kto miłwie ſwiat, nie máſz miłóſci Oycá w nim. 1. Joan. 2.*

Ponieważ náuka Chryſtuſowa, i przykłądy iego prowadzą nas do
wzgardy ſwiátá, i do nienawiſci; Ruſznie ſię dziś o tey wzgardzie ſwiátá
mówić może.

§ 1. Wielkie są przyczyny i poważne, dla których my Chreścianie mamy gardzić swiata i dobrami jego. Pierwsza przyczyna jest, że swiat jest nadar głupi; bo onim napisal S. Pawel 1. Cor. 3. *Sapientia hujus mundi, stultitia est apud Deum: Mądrość tego swiata, głupstwo jest u Boga.* To głupstwo wydale się naprzod w tym, że swiat nie zna Boga, iako o tym swiadczy Ewangelia. Nie zna Oycá, Ponieważ mowi Pan JEZUS Joan. 17: *Pater juste, mundus te non cognovit: Ojcie spráwiedliwy, swiat cię nie poznal, nie zna Syná, bo iako mowi Jan 18: On przyszedl do swiezy wlasności, a swiat go nie poznal,* Joan. 1: nie zna Duchá S: bo to wyraźnie powiada Pan JEZUS Joan 14: *ze Duchá prawdy swiat nie moze przyjac, bo go nie widzi, ani go zna.* Wydale się teź głupstwo swiata i w tym: bo prawdziwa mądrość jest ta, ktorą Syn Boży z nieba nam przyniosl ná swiat, poniewaz on jest pełen mądrości Luc. 2. i owszem jest zrodkiem mądrości, zkad ona wyplywa: *Fons sapientia Verbum Dei Eccl. 1. Zrodko mądrości Słowo Boze:* Swiat zaś za mądrość siebie ma, czynic przeciwko temu, czego Chrystus nauczył. Poniewaz Chrystus nauczył, że *Błogosławieni ubodzy, a swiat uczy, że błogosławieni, ktorzy mają dostarki: Beatum dixerunt populum; cui haec sunt Psal. 143.* Chrystus nauczył, że błogosławieni, ktorzy się smuca, i cierpią; a swiat zaleca uciechy, choć niepomiatkowane. Chrystus naucza pokory, a swiat naucza szukac próżney chwały, i honorow. Więc tedy w nauce swoiey ábo się Chrystus myli, ábo swiat. A że Chrystus mylic się nie może, który jest samą istotną mądrością Boską, i zrodkiem mądrości, toć się myli i błądzi swiat, iako ten do ktorego mowi Prorok: *Dereliquisti fontem sapientia: Opusciłes zrodko mądrości.* Bar. 3. A przeto ludzie swiatowi, ktorzy słuchają mądrości swiatowey, są to, iako tamże mowi Prorok: *Filij Agar, qui exquisierunt prudentiam, qua de terra est: Są synowie Agary niewolnicy Abrahamowey, słuchający mądrości ziemskiej, ktorzy z starszym bratem swoim Ismaelem z domu Oycowskiego wyrzuceni będą, i od dziedzictwa oddaleni: a zácym narzekac będą: Ergo erravimus a via veritatis, & sol justitiae non luxit nobis: Zbłądziliśmy od drogi prawdy, i słońce sprawiedliwości nie świeciło nam Sap. 5.* to jest, bosmy niechcieli słuchac mądrości Chrystusowey. Do tego, głupstwo swiata i w tym się wydale: bo nie máłz głupstwá wiékszago, iako gdy kto pragnie dostapic koncá, a szrodkow do tego przeciwnych zażywa, iako mowi Mędrzec: *Stulti, qui sibi sunt noxia, cupiunt: Głupi przeciwnych sobie rzeczy pragną Prov. 1.* iako; gdyby kto chciał dom wybudowac ná powietrzu. To zaś swiat czyni: bo chce dostapic szczęścia, a do tego zażywa szrodkow cále niepożytecznych, niesposobnych, i owszem szkodliwych. Abowiem prawdziwe szczęście i błogosławienstwo

Przy-
czyną
wzgardy
swiata.
Pierwsza
ze głupi

te dobra swiatowe nie tylko sa nieczere dobra i niedoskonale, ale tez sa odmienne, i ustawicznie uplywajace; a z tym serce ludzkie na nich osadzone, zawsze sie z nimi rusza, i nigdy nie moze byc spokojne. Tak o nich mowi S. Pawel: *Præterit figura mundi hujus: Misa figura abo obraz, nie substancya swiata tego.* 1. Cor. 7. I S. Jan 1. Joan. 2: *Transit mundus & concupiscentia ejus.* Przechodzi swiat, i pezdliwosc tego. *Misa, Przechodzi;* bo dobra tego nie trwaja, ale ustawicznie plyną; przychodzą, i odchodzą, a miłośników swoich opaszczają i trapią. A czy tego nie doznali miłośnicy swiata tego? on Belisarius Hetman, wprzod od swiata tak barzo ubogacony, i wstawiony, a potem uslepiony, i mendyk żebrzący. On Scianus, i inszych tak wiele. Za wszystkich niech nam stanie mądry Salomon, który zażywszy bogactw, honorow, i uciech swiatowych, oszukany od swiata, woła: *Prozność nad proznościami, i wszystko prozność na swiecie.* Co że tak jest, a czemuż się w swiecie kochać mamy, który nas tak oszukiwa?

§ 3. Więć że swiat jest głupi, i nieczery, dla tego między nimi i Chrystusem, który jest samą prawdą ani się mylącą, ani żadnego nie oszukiwającą, jest wielka nieprzyjaźń i Antipatia: dla czego też stoga i nasładowca Chrystusaw powinien gardzić swiatem. O tey nieprzyjaźni Chrystusa z swiatem pełna jest Ewangelia S. Jana. Tak bowiem w niej Chrystus o sobie mowi do Zydow Joan. 8. *Vos de mundo estis, ego non sum de hoc mundo: Wy z tego swiata jesteście, ja nie jestem z tego swiata.* I do Piłata Joan. 18: *Krolestwo moje nie jest z tego swiata.* I na inszym miejscu Joan. 14. o sobie mowi. *Przyśledł Krążę swiata tego, a we mnie nie ma nic.* Dla tego swiat potępia iz nim wojnie mówiąc Joan. 12. *Teraz są jest tego swiata, teraz Krążę swiata tego będzie przez wyrzucony.* I w Rodziale 15: *Confidite, ego vici mundum: Dufajcie, iam swiat zwyciężył* Dla tego nie modlił się za swiatem, mówiąc Joan 17: *Nen pro mundo rogo: Nie modlę się za swiatem, ale za tymi ktoreś mi dał Oycze.* Dla tego o Uezniach swoich powiedział, że nie należeli do swiata Joan. 15: *Ze nie jesteście z tego swiata, ale ja wybrałem was z swiata, przeto swiat was nienawidzi.* A iako z Chrystusem jest nieprzyjaźń Swiata, tak też i z Duchem S, który jest duch Chrystusow: bo o Duchu S. tenże Chrystus mowi Joan. 15: że *strosuje swiat z grzechu, a że swiat go nie może przyjąć* Joan. 14. Co że tak jest, toć kto chce być przyacielem Boskim, ma być nieprzyacielem swiata. Mowi bowiem wyraźnie S. Jakub Apostol: *Nescitis, quod amicitia hujus mundi inimica est Dei. Quicunq; ergo voluerit esse amicus saculi hujus, inimicus Dei constituitur.* Nie wiecie, że przyjaźń tego swiata jest nieprzyjaźnią Boską: Kto tedy chce być przyacielem tego swiata, staje się nieprzyacielem

Trzeci
przyczyna
na że jest
nieprzy-
iaciel
Boski.

Boskim.

Boskim. Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Joan. 2. wyżey pomieniony.

Iako
świátem
gárdzić
prerwzý
spofob.

§ 4. Dla tych tedy osobliwie przyczyna. świátem, to jest dobrámi
świátá tego gárdzić mamy. Co iákim spofobem býc ma, podáie naprzód
spofob Krol Dawid, gdy o dobrách swiátowych mowi Psał. 91. *Divitia si
affluant, nolite cor apponere. Bogáctwá ieżeli przyptyną, sercá nie przyktádajcie;*
á toż się ma rozumieć o infzych dobrách. Gárdzie nas upomina. ábyśmy w
tych dobrách swiátowych nie kochali się zbytecznie, o nich troskliwie
mýsiąc, o nie się frásobliwie stárájąc, z uymá nabożeństwa i złączenia się
z Pánem Bogiem, á dáleko barzieszy z krzywdá bliźniego, ále ráczey ábyś-
my mieli się do nich obostronnie, spuszczájąc się ná wolá Bożą, áby nam
dał te dobrá swiátowe, ébo nie dał, iako mu się podoba. I tym spofobem
gárdzić swiátem powinni wwszyzzy Chrześcíanie.

Drugi
spofob.

§ 5. Kiedy zaś kogo Bog ráczy powołać do stanu doskonałości, i
do náśládowania Chrystusa, ten powiniennie tylko gárdzić swiátem tak, że-
by áfektu i sercá do niego nie przyktádał, ále też rzeczá samá swiát ma
opuścić, mowiac z S. Páwtem Philp. 3. *Existimo omnia detrimentum esse
propter eminentem scientiam IESV Christi Domini mei, propter quem omnia detri-
mentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrificiam: Rozumiam że
wszystkie rzeczy są szkodá, dla wysokiey umiejetności IEZUSA Chrystusa Páná
mojego, dla ktorego wszystkie rzeczy miałem zá škodę, i zá gnoy sobie poczytam,
ábym Chrystusa pozyskał. I záprawdę wielki zysk jest utrácić dobro wolnie
wszystkie rzeczy swiátowe, á zá to mieć Chrystusa, táskę iego, i náśládo-
wania. bo Chrystus jest to ieden skarb nasz nieofácowány, w ktorým są
wszystkie] dobrá násze: á zátym o iák wielka szkodá, kiedy kto mogá
mieć Chrystusa, i iego náśládownáć, opuszczá go, á woli mieć dobrá swiát-
owe: bo taki podobny jest do głupiey owey dzieciny, ktora woli iábt-
ko niż koronę krolowská. Záczyrna zá škodę mamy sobie poczytáć o-
trzymánie tych dobr wwszystkich doczesnych z utrácá Chrystusa i náśládo-
wania iego: á to *propter eminentem scientiam IESV Christi, dla oney wysokiey
náuki Chrystusowej, ktora nam podáł Luc. 14: Qui non renuntiat omnibus
quae possidet, non potest meus esse discipulus: Kto nie opuścza wszystkiego co ma,
nie moze býc uczniem moim. I owzem w takiey okázyi poczytáć
sobie zá gnoy wszystkie dobrá swiátowe. Jákoż tak ie zowie Písno S, i
tákie są w rzeczy samey. Bo uciechy cielesne iako gnoy wydáią z siebie
feter ztęy stawy, i ztęgo przyktádu: i dla tego o ludziách cielesnych mo-
wi Prorok Joel 1: *Computruerant jumenta in stercore suo: Zgnidy bydletá w
gnois swoim. Bogáctwá też swátowe mázá fumonienie, tych ktorzy ie piá-
stuią, iako gnoy máze ręce tego kto się go dotyka: i o tákomcu moze się
mówić: De stercore boum lapidatus est piger omnis qui tetigerit eum, excuties***

*manus: Gnoziem wołow ukámiénovaný jest gnušny, (ponieważ każdy łako-
my ǎ gnušny do rzeczy duchownych,) każdy kto się go dotkne, stráśnie re-
ce. Náostátek sławá ľudzka, i to gnoy; bo překto ginie i pšnie się, iáko
mowi Duch S: Gloria peccatoris stercus, hodie extollitur, & cras non invenietur.
1. Mach. 2: Chwałá grzeszníká gnoy, dzis się wynosi, á jutro go nie máš. Zá-
czym] słusznie mowi Apostoł o tych dobrách światowych, že ich zá gnoy
sobie poczytał.*

§ 6. Ale postępuie dáley tenže Apostoł, i dáie ná sobie przykład.
iáko násládowney Chrystusowi światem gárdzić máią, gdy o sobie mowi
Gal 6: *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IESV Christi, per quem
mihi mundus crucifixus est, & ego mundo: Nie day tego Bože ábym się miał che-
pić, tylko w Krzyżu Páná Iezusa Chrystusa przez, ktorego świat mi jest ukrzyžo-
wany á ja światu. Godna rzecz uwagi, že się Apostoł nie szczyći z má-
drošći Chrystusowey, nie z pobožnošći, nie z mocy czynienia cudow, od
Chrystusa sobie užyczony, ále się szczyći w Krzyżu Chrystusowym. A
což to jest ten Krzyž Chrystusow? Jest ze trzech rzeczy zložony, ktore
są światu przeciwné, to jest z nágošći Chrystusowey, z zelżywošći, i z bo-
lešći. W tym tedy Krzyżu szczyći się Apostoł, i szczyćić się máią náslá-
downey Chrystusowi; iáko ľudzie światowi szczyćą się w bogáctwách, w
honorách w delicyách. A szczyćić się máią nie *de Cruce*, ále *in Cruce Do-
mini IESV*, nie z Krzyžá Chrystusowego, to jest, nie z tego že są Chře-
šćianie, nie z tego že są nácechowani Krzyžem Chrystusowym, ále szczy-
ćić się máią w Krzyżu Chrystusowym, to jest že z Chrystusem zostáią ná
Krzyżu, przez násládownánie Chrystusa ukrzyžowanego. A tám zostá-
iáe, máią mowić z Apostólem: *Mnie świat ukrzyžovaný jest, á ja światu.*
To jest, iáko gdy dwáy ná jednym krzyżu są przybići, tytem się do siebie
obracáią: ták ja tytem się obracam do światá, á świat do mnie: świat mná
gárdzi, á ja też światem gárdžę: insze mam zdánie o dobrách dorzešnych,
insze áffekty, á świat insze. Abo więc w inszym sensie: *Mnie świat jest
ukrzyžovaný, á ja światu:* Swiát nie može do mnie przystápić, áni mnie
do siebie pociágnąć, ták iáko ukrzyžovaný nikogo do siebie nie može
pociágnąć, áni do niego przystápić: á ja też do światá išć, i jego chwytać
nie može; bom jest światu ukrzyžovaný. A iáko ukrzyžovaný, nie prá-
gnie bogáctw, i delicyi, áni honorow, ále o przyszłym žyćiu myšli: ták i
ja. Náostátek ták máią być światu ukrzyžowani násládowney Chrystu-
sowi: swát im być ma ukrzyžovaný, žeby swiát ták im był omierzty, i
ták się nim brzydžili, iáko się brzydžili, iáko się brzydžá ľudzie trupem ná
szubienicy przybitym; á oni też áby gotowi byli być światu omierzťami.
I toto jest doskonałe gárdzić światem.*

Třetá
spolob.

Czwarty
Sposob.

§ 7. Podaje iesarze sposob iako mamy gárdzić światem Prorok Páń-
ski Dawid kiedy opisując człowieka ná tym świecie błogostáwionego, to
jest doskonałego, mowi o nim Psal. 39: *Beatus vir cuius est nomen Domini
species. Et non respexit ad vanitates Et insanas falsas: Błogostáwiony mąż,
ktorego nádzieciá jest imię Páńskie, i nie weyrzał ná próżności, i szalenstwa fał-
szywe. Zowią się tu dobrá światowe szalenstwa prawdziwego, ale że je pokro-
wają, iako kupá gnoiu śniegiem pokrytá jest szepność fałszywa, to jest
pokryta, i oszukiwająca. Człowiek tedy błogostáwiony, to jest ten który
udawfzy się ná służbę boską, stara się o doskonałość, i o pokoy ferdeczny,
wszystkę swoję nádzieciá pokładając w Bogu, tak ma gárdzić temi dobrámi
światowemi, żeby áni chciał weyrzec ná nie, áby go nie zwiodły, i sercá
iego nie poruszały. I záprawdę poniewáz Chrystus prawdá nieo-
mylna powiedział: że błogostáwieni są ubodzy, błogostáwieni którzy
się smucą, i cierpią dla sprawiedliwości, á przeciwnym sposobem powie-
dział, że biada bogáтым, i tym ktorzy tu mają swoje uciechy: toć káždy
Chrześcíanin ma temu tak mocno wierzyć, iako mocno wierzy że Bog jest
w Trojcy jedyny, i że Bog stał się człowiekiem, gdyż tenże Bog który
obiáwił, że jest Troycá S: á on áni się omylić, áni nas oszukać nie może:
oraz obiáwił że błogostáwieni ubodzy, i opuszcający uciechy. A zá tym
iako oczy zástaniamy, ábyśmy áni uważáli dowodow heretyckich, i zdrád
przeciwko tájemnicy Trojcy S. i wcielenia Syná Bożego: tak też oczy
sobie zástaniác mamy, ábyśmy nie patrzáli ná marności świata tego, ktore
nas chcą zdrádzić, ábyśmy przeciwko náuce Chrystusowej rozumieli, że
błogostáwienie należy nie ná ubóstwie, ale ná bogáctwach, nie ná
wzgardzie, ale ná sławie, i godnościách, nie ná cierpliwości, ale ná uciec-
hách.*

Przy-
kłády
wzgárdy
świata

§ 8. Jáko światem gárdzić trzeba, uczą nas przykłády zacnych Pá-
now i Monárchow, ktorých wylicza Platus *de bono stat. Relig. lib. 2. c. 26.*
& 27. W Grecyi Cesarzowie opuściwszy godność Cesarstká, i światem
wzgárdziwszy, zostáli Zakonnikami, Anastasius roku 715. Niedłogo po
nim Theodosius Michał roku 800. Drugi Michał roku 1040. Toż u-
czynił ná Zachodnym Páństwie Cesarz Lotarius roku 865. gdy ten urząd
pobożnie wprzod sprawował przez lat 15. Po nim roku 920, Ugo Ce-
sarz wiele zwycięstw otrzymawszy, Cesarstkę bogáctwá i purpury, ná po-
dły hábit zakonny zamienił. Między Krolámi Ráchisius, z narodu
Longobárdow, który miał więkšzą część Włoskiej ziemi, z rozmowy
z Zacháryaszem Papieżem, tak się zaraz odmienił, że odstąpiwszy od obłą-
żenia Peruzyi, á bráta krolestwo oddawszy, wstąpił do Kłástru
Káfi.

Kálfinenfkiego, roku 741. gdzie też był Opátem. Za przykłądem iego idąc Krol Włofki Pipinus, fyn Krolá Wielkiego, roku 805, udał się do Kłafztoru w Weronie, który on był zbudował, i hoynie nádał. W Hiszpánii Krol Bámbá, po lat 11. pánowania, ná którym dwieście okrętow rozboynikow Perskich pográżył, i Krolá Páwła, który był do kroleftwá iego z Gállii wtárgnął, żywo poimał. potym wfsyftkim, wzgárdziwfszy światem, ftan Zakonny przyiął roku 674. Toż uczynił potym roku 786 Weremundus Krol Káftrelle w Hiszpánii, zostáwiwfszy Krolém Alfensa bráta ciotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Krol Arágoński dwákroć świat opuściwfszy zostáł Mnichem: naprzod w młodym wieku zá żywotá Oycá swégo Sanciuszá, á potym gdy on bez potomka umáráł, zá rozkazániem Papiéfkim Ramirus z Kłafztorá wyprowadzony, purpurę i fceptrum, náoftátek i żonę wziąć musiał, z którą máiąc corkę, onę zá reąż wydawszy, i w pofágu kroleftwó dawszy, do swégo się Kłafztorá wrocil. Naywięcey jednák z Anglii Krolow było, którzy Zakonnikami zostáli. Tak uczynił około roku 640 Sigebertus Krol Nortumbryi, który wprzód wiele w kroleftwie ná chwałę Bożą fporzádiwfszy, zostáł Mnichem: á gdy potym kroleftwo iego náiachał Krol Mercinski, uftónie uproszony od fwoich poddanych, áby ich ná woynie brónił, on w hábi-
 éie mniſkim z Kłafztoru do woyská iáchał: które spráwował bez zbroi, rozgę tylko w rękú máiąc: lubo ná rey woynie z dopufzczenia Boskiego, woysko było z nim od pogáńftwá zbite. Podobnym fposobem Etterendus Krol Nercinski roku 704, przez wiele lat kroleftwo spráwując, fyn w rowie młodemu oddawszy, wftąpił do Kłafztorá, gdzie potym był obrány Opátem. Ale i ten fynowiec iego Cherendus, pięć lat będąc Krolém, á zayrzác ftryiowi życia Zakonnego, iáchał do Rzymu, itam: hsbic wziął mniſki, od Konftántyná I. Papiézá, oraz z Krolém wſchodnich Sáſſow w Anglii, który się zwáł Oſlá, á był tak rey drogi iáko porády Charendowi towarzyszew. Nie długo potym, to iest roku 840; Jnás Krol tychże Sáſſow, kroleftwo ſwoie Rzymſkiey Stolicy poddawfszy, ránzé w Rzymie żywot Zakonny przyiął. Toż uczynił Ceoulfus Krol Nortumbryiſki, po ósmiu lat pánowania, ſpuściwfszy kroleftwo Egbertowi ſtryiowi (wemu, które on przez lat 20 trzymáiąc, potym zá Ceoulfem do tegoż Kłafztoru poſzedł. W Niemaczech ſławny iest Karolomanus fyn Károla Martella Krol Auſkrazyi i Swewii, który porzuciwfszy kroleftwo około roku 750. ſzedł ubogi i nieznáiony do Rzymu, gdzie od Zacháriáſzá Papiézá był ná kápt.ńſtwo poſwięcony, i w Zakonne odzienie przybrany, z kąd poſzedł do Kálynu, gdzie z rozkazánia Opáta, z wielką pokorą owce páſł. Jeſzcze do liczby tych Krolow náleży Trebellius Krol Bulgárow, który

ktory roku 862 za Saracem Mikołaj I. Papieża, Chrześcianinem zostaw-
szy synowi krolestwo spuścił, a sam udał się na służbę Bożą; ale dowiedziaw-
szy się, że syn wrocil się do pogaństwa, wyszedł z Klasztorá, i wziawszy
znowu krolestwo, syná poimał oczymu wyłupic kazal, i dał go do więzie-
nia ná śmierć, a młodszemu synowi spuściwszy krolestwo, wrocil się do
swey celle. Jeszcze w dzieiach Zakonu S. Fránciszka czytamy że w tym
zakonie służył Pánu Bogu Brena Krol Jerozolimski, i Cefarz Cárograd-
zki: także Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiański, ktory opościł kro-
lestwo, w ktorym miał Krolow 24. pod swoią mocą. W poczet tych
Krolow, może być położony Krol Fese w Afryce, ktory za naszych czá-
sow będąc Máhometánem, a iádąc do grobu Máhometá, gdy ná morzu był
poimány od Káwálerow Malteńskich, tam w Malcie od Pána Boga
przez sen widzeniem pobudzony, ochrzcił się roku 1656. názwany Bal-
thasar de Loyolá; a lubo po śmierci Oycá, był od żony i poddanych wy-
wány ná páństwo, iáko dziedzic, wrocil się iednak niechciał, ale wstąpi-
wszy do Zakonu *Societ. Iesu*, w nim Kazania żarliwe czyniąc, a wiele
Saracénow náwróciwszy, gdy z rozkazania Oycá S. iachał do Krolestwa
Mogoru ná rozsiewanie Ewángelii, umar w Mádrycie w Hiszpanii roku
1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrsus Gonzalez, Generał Zakonu
nászego, *in manu dicit*.

Po Krolách idą synowie krolewscy, ktorzy żywor Zakonny nad go-
dności i uciechy krolewskie przełożyli, Tácy byli Ugo i Drogo synowie
Károlá Wielkiego, około Roku 830. Trzey także synowie Wibráná Kro-
la Hibernii, Erosfus, Follianus, i Ultanus, ktorzy w Klasztorze Pontynis-
ckim Mnichámi zostáli. Dwáy też synowie Rychárda Krolá Angielskiego
Zakonnikámi byli, Wilebáldus w Kassynie, Unebaldus w Mágdeburgu,
około roku 802. Dwáy także synowie Károlá Krolá Fráncuskiego, Klo-
tarius, i Károlus Nánus, roku 841. Do nich máią być przyłączeni Fry-
deryk syn Ludwiká Krola Fráncuskiego, w roku 962. Henryk syn dru-
giego Ludwiká, roku 1150. Także nasz Kázmierz syn Krolá Miecisláwá
wtorego, ktory wstąpił był do Zakonu S. Benedykta, z kąd za prozbą Po-
lakow, i za dispensą Papieską wyowádżony, został Krolew Polskim,
tego imienia pierwszym. Náostátek JákuB syn pierworodny Krolá Ma-
ioryckiego. Ludwik syn Krolá wtorego Krolá Fráncuskiego, i synowie
iego Piotr Arágoński Krolewic, byli Zakonnikami pod Regulą S. Frán-
ciszka. Opuściam wiele Xiążąt i Biskupow, ktorzy zostáli Zakonni-
kami swiát podeptawszy.

Krotko wspomnę Cefarzowe i Krolowe, ktore swiát wżárdziwszy,
Zakonę sobie życie obráły po śmierci mężow swoich. Táka bytá ná
Wicho-

Wschodnim Państwie Theodora Cesarzowa, roku 480. Także druga Augusta po śmierci Isaacyusza, około roku 1190. Na Zachodnim Państwie, rozwiod z mężem uczyniwszy, dla niesfuznego podeyżnienia, wstąpiły do Klasztoru, Rykarda żona Karola Cesarza przezwiskiem Tlustego, roku. 899. i Kunegunda żona Henryka Cesarza, około roku 1139. Druga S. Kunegunda, która przez wiele lat z Henrykiem pierwszym Cesarzem państwo chowała, po śmierci jego w Klasztorze przez lat 15. żyła, i umarła roku 1120. Toż uczyniła Jagniszka Henryka trzeciego Cesarza żona, i Xiężna Bárwarska, Roku 1157. Także Elżbieta, żona Albrychta pierwszego Cesarza, roku 1290. We Włoszech Krolowa Tessya, idąc za przykładem męża swego Ráchisiusza, wyżey miánowanego, w osobnym się Klasztorze zamknęła. We Francyi Rádegunda z dozwoleń męża swego Krola Klotaryusza, udala się na życie zakonne roku 515. Wkrotce potym od tegoż życia, przeniósła się Adoera Chilberika Krola Francuskiego żona. A potym około roku 650. S. Bątylda Krolowa, po śmierci Krola Klodowa. Toż uczyniły w Hiszpanii dwie Krolowe, jedna Nugnecya, żona Weremunda. a druga Terezya, siostra Alfonsa Krola Legionieńskiego, od niego w małżeństwo dana Krolowi Saraceniowi, od którego chorobą złożonego, niepokalaną odeszła, roku 1006. W Anglii także Krolowe, życie zakonne przyjęły, Alfreda Krolowa Nortumbryjska, roku 670. Erelburga żona Krola Ina. Erelgradá: która za dwiema Krolami będąc, państwo zachowała, około roku 706. Alfreda Krolowa Mercinska, około roku 975. Do tey liczby należy S. Elżbieta, Dionizyusza Luzytańskiego Krola żona. S. Jádwi-ga Xiężna Polska. B. Sálomea Krolowa Hálicka. B. Kunegunda Krolowna Węgierska, Xiężna Polska, i insze Krolowne, których nie wspomina.

O wzgárdzie swiata czytac się może Thomas à Kemp. de Imis. l. 3. c. 10. & 161. Platus de bono stat Relig. 1. à cap. 5. Niremb. de Adorat. lib. 1. c. 11. 12. Dux peccat. Granat. lib. 1. c. 29.

NA DZIEN VIII

Pustyni Bogomyślney.

W ktorey są Meditácye o Męce Páńskiey.

LEKCJA I.

O Cierpliwosci.

Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius. Chrystus cierpiat za nas, wam zostawiajac przyklad, abyście szli za sladami jego. 1. Petr. 2.

Co jest
cierpli-
wość.

§ 1. Cierpliwosc o ktorey teraz przy rozmyslaniu Meki Páńskiey mowiemy, jest cnota ktora miarkuje swutek, znoszac rozne utrapienia iako uczy S. Thom. 2. 2. q. 136: i tym są rozni od cichości albo łaskawości, ktora miarkuje gniew. Ale ze smutek niepokromiony w utrapieniu, pospolicie wzbudza w nas gniew; dla tego ludzie pospolicie gniew zowią niecierpliwoscią, a cierpliwoscią zowią pohamowanie gniewu. I tak materya cierpliwosci, okolo ktorey ona się bawi, są wszystkie utrapienia, albo rzeczy przeciwné zmysłom: i woli nászey. Te zaś przeciwności cząsem pochodzą od nas samych iakie są choroby, nieumiejętnosc, tępy dowcip, skłonność do złego, grzech: cząsem pochodzą od elementow i od niebá, iakie są zimno. upał słoneczny, deszcz: cząsem od ludzi, iakie są obmowiska, aniewagi, prześladowania, krzywdy: cząsem od Pana Boga, iakie są sakrupaty, oschłosci na modlitwie, nispowodzenia się w sprawách nászych: cząsem od czarta z dopuszczenia Bożego; iakie są rozne pokusy. Te wszystkie przeciwności w Pismie S. zowią się *Tentationes*, to jest doświadczenia: bo tak o nich mowi S. Jákub cap. 1: *Błogosławiony mąż, ktory znosi tentationem, doświadczenia.* I tak Anioł Rafał mowi do Tobiasza: *Zes był przyjemny, trzeba było aby tentatio doświadczenia spróbowało się.* Tob. 12. A to dla tego, że Pan Bog posyłać iac, albo dopuszczaiac na nas utrapienia, doświadcza nas, czy go stárecznie miłuiemy: iako mowił Moyzesz do ludu Bożego Deut. 13: *Tentat vos Dominus Deus vester, ut sciam fiat. utrum diligatis eum, an non. in toto corde vestro.* Doświadcza was Pan Bog wász: aby się iawnie pokazalo, izżli go miłuiecie, czy nie, z całego serca wászego.

naszego. I Mędrzec mówi o Sprawiedliwych Sap. 3: *Erst coram hominibus tormenta passi sunt, Deus tentavit eos. & invenit dignos se: tanquam aurum in fornace probavit eos:* Choć przed ludźmi męki cierpieli, Bog ich doświadczał, i nálażł ich godnych siebie, iáko złoto w ogniu probował ich. Co rozumieć się ma i o samych pokusach czártowskich, ktore Pan Bog przepuszcza na doświadczenie nasze, iáko mamy tego przykład ná S. Páwle, i ná inlych wielu Swiętych.

§ 2. Akty cierpliwości, których wiele wylicza P. Lunc. Tomo I. Opusc. 9. c. 5. 6. są trzy osobliwe. Pierwszy jest: znosić przeciwności bez szemrania wnętrznego. Drugi: nie narzekać, ani się uskarżać w utrapieniu. Trzeci: cierpieć utrapienia z uciechą i z weselem. A ten ákt jest naydoskonalszy cierpliwości: do ktorego nas pobudza S. Jakub mówiąc: *Wszelákie wesele rozumieyćie brácia, gdy w rózne doświadczenia, to jest w utrapienia, wpádniećte.* Te bowiem utrapienia iezeli o nich sądźemy według zmysłu, są złe: ále iezeli o nich sądźemy według zdrowego rozumu, według wiary i Ewángelii, są dobre. Bo iáko złoto, gdyby miało rozum, miałoby się cieszyć, gdy go złotnik w ogniu probuje: iáko rola miałaby się cieszyć, gdy ją orzą: iáko chory ma się cieszyć, kiedy mu lekarz dáie lekarstwo gorzkie, ábo krew puszcza: tak my się cieszyć mamy, gdy ná nas Bog przepuszcza utrapienia; bo z tąd wielkie nam przychodzą pożytki, ktore teraz wyliczymy. Dla tego o Apostołách mówi historia ich święta: że szli weseląc się, iż godni byli dla imienia Pána Jezusowego zelżywość cierpieć. I S. Páweł mówi o sobie: *Nie day tego Boże, ábym się miał w czym inszym chlubić, tylke w krzyża Pána naszego Jezusa Chrystusa,* to jest w utrapieniu, Gal. 6. I znowu 2. Cor. 7: *Superabundo gaudió in omni tribulatione nostra: Optywam weselem we wszelákim utrapieñiu naszym.* Tą też jest przyczyna, że Pan JEZUS mękę swoję zwał kielichem. Bo utrapienia lubo są gorzkie, są nam zdrowe, iáko kubek lekárski; á do tego, są to kroplesz kielichá gorzkiego Męki Páńskiej wypływájące, ábo więc są reliquie drogie Krzyża Chrystusowego. Więc iáko reliquie Krzyża Chrystusowego, iáko kroplesz kielichá Páńskiego, káždyby miał mile i z radością tak mamy przyjmowác: mile wszystkie utrapienia nasze.

Ná tym tedy należy cierpliwość osobliwie, że lubo czuiemy, że nas dolegáią przykrości ná ciele naszym, ná zmysłách, bá i ná niższy części duszy naszej, ktora nam z bydłętami jest spólna; przecię jedná w ten czas hámuujemy ámurek ná woli naszej rozumney, ktora jest część wyższa duszy naszej: ále ráczey zgadzamy się z wolą Boską, i cieszymy się, że nas Pan Bog probuje, i ráczey ná tym świećie karze grzechy nasze, áby ná

drugim nie karał, abo że nam dáć okázyą do zasługi. W czym mamy przykłády niezliczone Świętych Bożych, ktorzy nie tylko się cieszyli, kiedy ná nich Pan Bog przepuszczał iákie utrapienia, ále i owszem prágnęli, áby im był Pan Bog więcey á więcey utrapienia przydawał. iáko między inszemi mówił, wizerunek cierpliwości. Job cap. 6: *Hac mihi sit consolatio, ut affligens me dolore, non parcat, nec contradicam sermonibus Sancti: Ta mi niech będzie poćiechá, áby mię Bog trapiąc boleścią, nie folgował. á żebym nie sprzeciwił się mowom Świętego, to jest Bogá.* Gdzie o dwie rzeczy prosi, to jest, áby Bog i boleści przydawał, i cierpliwości: iáko też prosił Pána Bogá B. Pius V. Papież: *Pánie przydaj boleści, ále i przydaj cierpliwości.* Ná tym bowiem należy cierpliwość, nie sprzeciwić się mowom Boskim świętym, to jest wyrokom Boskim, ktoremi postanowił przepuścić ná nas przykrości.

Pobudki ok
cierpli-
wości.

§ 3. Pobudki ktore nas záchęćć máją do cierpliwego znośzenia wszelákich przeciwności, obszernie dáć między inszemi P. Nicolaus Lencicius Tomo 1. Opusc. 9. à c. 1. Pierwsza pobudká: że tym sposobem dożyćznięmy Pánu Bogu zá grzechy, i mák czyścowych, dáleko więk-szych, uchodźzimy. Druga: że tym sposobem stáimy się podobni Pánu Bogu, ktory wiele krzywd cierpliwie znośi od ludzi. Trzecia pobudká jest: żeśmy godni dla grzechow nászych, dáleko więcey cierpieć. Czwarta: przykład Chrystusa dáleko więcey cierpiącego. Piąta: że cierpliwość znośić przykrości, jest znak Bogá w takiey duszy mieszkájącego: iáko to obiówił Pan Bog S. Kátarzynie Seneńskiey. Dla tego mówi S. Chrysof. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui, ut mortuos suscitaret, minus dat, quam cui dat donum patiendi. Pro miraculis enim sum debitor Deo; ac pro patientia debitorem habeo Christum.* Kiedy Pan Bog dáć komu dar wskrzeszenia umártych, mniej dáć, á niżeli kiedy dáć dar cierpliwości. Bo zá cudow czynienie jestem Bogu obowiazány, á zá cierpliwość Bog má jest obowiazány. Szosta pobudká: że tym sposobem oświadczamy miłość nászę Pánu Bogu. Siódma pobudká do cierpliwości: że kiedy ná nas Pan Bog przepuszcza utrapienia, tym sposobem nas záchowuie od wielu grzechow, w ktore wpadáją ludzie, w szezęściu żyjący: á oraz nam dáć okázyą do skárbienia sobie, w wielu zasług.

Ze jest
dobro
wszelá-
kie w
cierpli-
wości, á
naprzód
dobro
w oczci-
wi.

§ 4. Dla tych przyczyn skutznie upomina S. Jákuš cap. 1. *Omne gaudium existimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis: Zá wszelákie weselo pozyczycie so sobie bráćta moé, kiedy w rózne wpádniecie doświadczenia.* Wiéc jeżeli cierpieć doświadczenia Boskie ábo utrapienia, jest omne gaudium, wszelákie weselo, według zdrowego rozumu: toć jest omne bonum, wszelákie dobro: ponieważ káżde weselo jest á iákiego dobrá, Jákož.

tak jest, bo iako Filozofowie powiadaia, troiakiie jest dobro: *Bonum bonum, delectabile, & utile*: Dobro poczdliwe, abo na chwale zaszluguiace, dobro ucieszne, abo ucieche przynoszace; i dobro pozyteczne: tak, ze wszystkie dobra w tym troiakim dobrym zamykaiu sie; w cierpliwoSci zasz to dobro troiakiie znayduie sie.

A naprzod w cierpliwoSci nayduie sie *bonum, honestum*, dobra do poczdliwosci abo do zacnoSci naszey nalezace. Bo cierpliwoSc czyni nas podobnymi Chrystusowi cierpiacemu; a z tym czyni nas milymi Panu Bogu, iako mu jest miły Obraz Chrystusa cierpiacego; na tym zasz nalezy zacnoSc czlowieka. Do tego czlowiek, gdy co cierpliwie znosi, czyni akty heroiczne: zwyciezaiac przyrodzona sklonnoSc, abo do zdrowia, abo do slawy, abo do innych dobr, ktore traci przez iakiie utrapienie, a nad to zgadzaiu sie z wola Boza, ktory jest akt miłości ku Panu Bogu naywyzszy, iednoczacy wola naszę z wola Boska; ktore akty barzo sie podobaiu Panu Bogu, i czynia nas zacnymi. I dla tego o cierpliwym mowi Duch S. *Proy. 16: Melior est patiens viro forti, & qui dominatur animo suo, expugnator urbium: Lepsz jest cierpiacy nad wzęza męznego, i ten, ktory panuje nad umyslem swoim, nad burzyciela miast.* A to dla tego: bo ten jest męzny, ktory następuie na rzeczy przeciwnae, a ten jest cierpliw, ktory rzeczy przeciwnae na sie następuiace znosi: wieksza zasz trudnoSc jest w znoszeniu rzeczy przeciwnych, niz w następowaniu na nie; poniewaz kto następuie na rzeczy przeciwnae, ten czuie sie być wyzszym nad nie; a do tego te przeciwnosci ieszcze nie sa mu przytomne, ale tylko is uwaza iako przysze, gdy na nie następuie: kto zasz znosi przeciwnosci na sie następuiace, ten uznawa, ze te przeciwnosci sa nad niego wyzsze, i czuie przytomne: w czym jest wieksza trudnoSc. I tak widziemy ze łacniey czlowiekowi poScić, i dyscypliny krawae czynić, męźnie następuiac na te przykroSci, a nizeli znieśc cierpliwie niewygody przypadaiace. Przeto cierpliw czlowiek jest zacnieyszy niz męzny. Jest też zacnieyszy ten, ktory panuje nad umyslem (swoim, to jest nad affektami smutku i gniewu, (co sie przez cierpliwoSc dzieie,) nad burzyciela miast: Bo kto tego nie uzna, ze Dawid chwalebnieyszy był, kiedy sie wstrzymał, i nie zabił Saula w iaskini, a nizeli gdy zwyciezyl Goliata, i miast tak wiele w Syrii zburyl? I przyczyna tego jest: bo kto siebie zwyciezza, nie cały soba wojuje, ale częscia siebie, na druga częsc siebie następuie: kto zasz zwyciezza nieprzyaciela postroonego, całym soba nań następuie, co jest rzecz łacnieysza.

§ 5. Ma też w sobie cierpliwoSc *bonum delectabile*, dobra ucieche przynoszace. Bo naprzod zwykt P. Bog łodzić pociechami duchowny mi utrapienia, gdy kto is dla niego cierpliwie znosi: co o sobie mowi S.

Pociechy sa
w cierpliwoSci.

S. Páweł. 2. Cor. 1. *Sicut abundant passiones Christi in nobis, ita & per Christum abundat consolatio nostra: Iáko obfiruj w nas boleści Chrystusowe, tak Przez Chrystusa obficia pociechá naszá. Igdzie indziej mowi: Repletus sum consolatione, superabundo gaudió: in omni tribulatione nostra: Nápełniony jestem pociechą, opytam weselem we wszelákim utrapieniu naszym. Czego też doználi inși Święci w mękách, z krorycho S. Szczepanie mowi Kościoł, że mu kámenie słodkie były iák cukier. S. Tibureyus po węglách żarzystych chodząc, mowił: że te węgle zdádzą mi się być różami. Márcus i Márcellinus, gdy do pniaká przywiązáni, i zánogi gwodzáni przybici byli, mowili: *Nunquam sic jucunde epulati sumus, quam hac libenter. FESV Christi causa perferimus: Nigdyśmy tak wesóła nie bántowali, iákó to dla Chrystusa mile cierpiemy.* Do tego ten, kto cierpliwie przykrości znośi, uznawa, że i Boggo miłuje w ten czas, według tego co mowi S. Páweł Hebr. 12: *Kogo Bog miłuje, karze: i z drugiey strony uznawa, że ón Bogu w ten czas miłóść swoig ówiadcza, według tego co mowi Duch S. Prov. 17: Omni tempore diligit, qui amicus est, & frater in augustijs comprobatur: Káżdego czasu miłuje, kto przyjacielem jest, i brárá doznác w ciężkóściach: á zátym z uznánia tey zobopolney miłóści, musi pochodzić wielka w utrapieniu pociechá cierpiącemu.**

Wielkie:
zcier-
pliwóści
pożytki

§. 6. Náostátek w cierpliwóści znyduie się bonum utile, dobro pożyteczne: bo óná od nas wiele złego oddala, á wiele dobrego nam przynosi: ná czym wszystkie pożytki należą. Naprzód bowiem oddala od nas, ábo umnieysza cierpliwóść karánie zá grzechy, krebrehśmy mieli w Czyścju cierpieć. O czym mowi Pan Bog Jfai. 1: *Convertam manum meam ad te, & excoquam ad purum scoriám tuam: Obróc rękę moie ná ciebie trapiąc cię, i wypalę żużel twoy do ostátká, to jest karánie zá grzechy.* Do tego wykożenia w nas cierpliwóść własná miłóść, która jest przyczyná wszystkich grzechow naszych: á zátym oddala od nas wiele grzechow, tak włásnie iákó rozgá od dzieci oddala złe i głupie obyczáie: według tego, co mowi Mędrzec Proverb. 22: *Stultitia colligata est in corde pueri, & virga disciplina fugabit eam: Głupstwo przywiązane jest w sercu dziecięcá, á rozgá karánia odpedzi ie.* Oprocz tego, utrapienia cierpliwie zniesione, óswieciáją rozum nasz, według tego co mowi Prorok Jfai. 28: *Vexatio intellectum dabit: Utrapienie rozumu doda, ucząc, czego się nápotym strzec, iákó sobie postępować mamy.* A iákó Praybytek Páński w nocy był óswiecony, á w dzień obłókiem pokryty, tak rozum nasz w niezczęściu bywa óswiecony, á w szczęściu zámiony. Ná to w utrapieniách wola naszá wszystkie pożytki cnot rożnych wydáie, to jest modlitwy, zgadzánia się z wolá Bożą, wzgárdy swiátá: tak włásnie iákó winna máciá buyniey rodzi, gdy á

okrze-

okrzestuis, i orzech włoski, gdy go bija. O czym mowi Pan Joan. 15: że *Ociec mój każda łatorosl, która we mnie pożytek czyni, oczyszczi ją, okrzestując, aby większy pożytek uczynił:* Jeszcze o cierpliwości mowi S. Jakub cap. 1. *Patientia opus perfectum habet: Cierpliwość ma dzieło doskonałe.* A to dla tego, bo doskonałość dzieł albo spraw naszych jest wytrwanie aż do końca, które koronuje sprawy nasze: to zaś wytrwanie sprawuje osobliwie cierpliwość, oddalając od nas przeszkody do wytrwania: iakie są melancholie, reśkności, niesmaki, które zwycięża cierpliwość; a ztym na w sobie sprawy nasze doskonałe. Następnie, ten jest największy pożytek Cierpliwości, że jest znakiem pewnym do nieba: bo powiedział Pan Luc. 21 *W Cierpliwości waszey osiągniecie dusze wasze, to jest, zbawicie je.* I S. Jakub mowi: *Błogosławiony mąż, który cierpi doświadczenie, bo gdy będzie doświadczony, otrzyma koronę żywota.* Ale wyraźniej o tym mowi S. Paweł Rom. 8: że Bog *quos praevidit & predestinavit conformes fieri imaginis Filij suae* Ktorych przyrzekł do chwwały wieczney tych też przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syna swego, tak wiele cierpiącego tu na Ziemi: a potem w niebie, aby byli podobnymi obrazowi Syna swego chwalebego: bo tak przystało, aby synowie przysposobieni byli podobni we wszystkim Synowi Bożemu przyrodzonemu. I na inszym miejscu mowi tenże Apostoł z. Tim. 2. *S. sustinebimus, & conregnabimus: Jeżeli cierpieć będziemy, wespół z Chrystusem i krolować będziemy.* Te tedy tak wielkie dobra, które z Cierpliwości pochodzą, mają nas do niej zachęcać.

§ 7. Przykładów tak wiele mamy wielkiej Cierpliwości, oprócz Joba, Tobiasza, i inszych starego testamentu Świętych, iak wiele było Męczenników, ktorych do swoich czasów rachuje Genebrardus in Psalm 78, milionow 11, tak, że na każdy dzień roku, mogłby ich rachować trzydzieści tysięcy. A po nim, że nie wspomnię tych, ktorzy żyli w inszych Zakonach, w samym naszym najmniejszym Zakonie *Societatis P. S. S.*, opisuie P. Mar. Tamber, życie i męki zabitych okrutnie za wiarę przez 1000 lat. w Azji 125, w Afryce 68, w Ameryce 51. w Europie zwłaszcza w Anglii 68. Między nimi mamy też naszego Polaká X. Wojciecha Męcinskiego, który z Prześwietney Senatorskiej Fámilii, wstąpiwszy do Zakonu naszego, a usilną prośbą, uprosiwszy sobie misję do Japonii, tam ze czterema tegoż Zakonu towarzyszącami, ledwo naład wyładzszy, zaraz z nimi od straży żelazem okowany, i do stołecznego miasta Nangázachu prowadzony, w smrodliwym więzieniu przez siedm miesięcy zostając, rázy 105 tak był kátowany, że przywiązánemu do drabiny, w gębę podniesioną kát leykiem tak wiele wody wlewał, poki mógł oddychać: toż dopiero tę wodę prasą, albo deskami z obu stron tak gwałtownie

Przy-
kłady
Cierpli-
wości.

wytła,

wytlaczano, że ona żyły i wnętrznosci targając, że krwią przez nos i usta wychodziła. Po tych mękach, na śmierć jest skazany taką, że wzgorę nogami z szubienicy wisząc w dole smrodliwym, tak głęboko, że trochę mógł oddychać, często był powrozami wzgorę podnoszony, i znowu w doł z impetem wrzucany, i w tym dole do kołá kręcony, z urzęsieniem wnętrznosci, i porażeniem mozgu. I tak w tey męce żyjąc, przez dni siedm, umarł dnia 23 Mārca, roku 1643. Jednak między wszystkich Męczennikami, osobliwe jest męczeństwo S. Klementa Biskupa Ancyrańskiego, który przez lat 28 prawie od wszystkich w państwie Rzymskim okrurnikow, dziwną kátownie cierpiął, Bo naprzód od Domiciana zawieszony, na ciełe był drápány żelázmi aż do kości, aż oprawy ani patrzyć nań nie mogli a on przecię ani zástęknął, ani twarzy nie odmienił. Potym posłány do Rzymu do Diaklecyana, tam był do kołá przywiązány, ktore w ciásney dziurze wszystkie kości w nim zdruzgotáło. Z tad posłány do Nikomedyi Máxymianowi, tam żyłami i rozgami bity. Iwom na pożarcie dány jest, ale od nich gdy nieobráżony został, rospalono długie a okrągłe żelázá, i począwszy od máłego pálca u ręki, aż do rámieniá wtykano, tak że i przez plecy wszystko ciáto iego było podziurawione, i przepalone. Potym kości wszystkie w nim połamano, i w wor włożywszy, z gory po skálach zrzucono w morze: ale i tam cudownie w onym worze po wierzchu pływając, żywy náleżony jest. Z tad posłány do Ancry, gdzie z rozkazania Kurycyusa, na palu przywiązány, pod pachá żeláznemi bláchami był palony; co gdy nie pomogło, żelázná przyłbicę w ogniu rospaloná na głowę iego włożono, w ktorey męce gdy go Pan Bog cudownie zachował, znowu posłány był do Domiciusa, który Klementa w wapno niegászone wrzucić kazał, w ktorym, gdy go náziáitrz zdrowego náleżono, kazał z grzbietu iego pásy wyrzynać, potym na łozko żelázne włożyć, i ogien wielki podkładać, i tak táńcuchy żeláznemi związanego piec: w ktorey kátowni gdy nie umarł, znowu posłány był do Máxymiana Cesarza do Táru. Ten nápalivszy wyłoki piec ognisty, wrzucić go weń kazał: gdzie przez dzień i noc będąc nie obráżony, skazány był do więzienia na cztery lata. Po ktorym podány był od Máxymiana Kápłánowi pogáńskiemu, który go bić kazał od szyje po wszystkim ciełe, tak że się mu znowu kości otworzyły. Ale on i po tey kátowni, sam o swoiey mocy wrócił się do kátuszy, lubo ciáto z niego odbite pádało. Więc go oddał Cesarz inszemu Pánu rádnemu, który się zwał Maxymus. Ten kazał nábić w ziemię gwoździ gęstych, ostrych, i wysokich, i na wznák S. Klementa położyć, a z wierzchu kijami przybić: ale i to cierpiąc S. Męczennik, nie umarł. Podiał się tedy

jakis Persyan Aphrodisius ieszcze męczyć Świętego, i kazał mu wielki kamień u szyie uwiązać, i tak po mieście włoczyć, aby go ludzie ukamionowali. Lecz gdy ludzie mieli nad nim politowanie, Cesarz go na wieczne więzienie skazał, w którym do Ancyry znowu postany, siedział S. Klemens mając żelazą, i kamienie na rękách, nogách, i na wszystkim ciele, że się ruszyć nie mógł, a w onym więzieniu co dzień mu trwarzi głowę siekano, tak, że we krwi swojej leżał. Jednak gdy go jedná matroná z więzienia wyprowadziła do Kościoła, gdzie S. Klemens Mszą miał, przy ołtarzu, z rozkazanía urzędu ścięty jest, i umarł. *Ex vita.* Tak wiele ten S. Męczennik dla Chrystusa cierpiął: niechże każdy stośnie z jego męczeństwem to, co cierpi.

Oprocz Męczennikow, cierpliwość wielka w chorobách wydaie się w Świętey Lidwinie Pánience, która na ledzie stłukczy się i żebro jedno złamawszy, z łózką przez lat 38 aż do śmierci nie wstawiała. Gdzie naprzód pod pierśiami poczyniły się iey wrzody, które boleść nieznośną czyniły. Jeden z tych wrzod, puścił się iey ustami, który iey wszystkie członki targał i rozbierał, że się po ziemi wiał i kurczyła: która boleść trwała przez trzy lata, iedzenie i spanie odeymuiąc. Potym on wrzod po wszystkim ciele rozpuścił się wewnątrz: gniły w niey członki, i kiszki; i robacy się w niey zalegli, gryząc wszystko ciało, aż trzy sobie dziury w brzuchu uczynili. i wychodzili po stu, albo po dwieście, mało nie codzień, tak mięszsi iako konce palca. Potym iey gniła łoparká uręki prawey, że się obrocić na łózkę sama nie mogła, a ramię iey prawe piekielny ogień wyiał, iż się na iedney ryłko żyłe ręką trzymiała. Czoło iey też rozpádlinami krzywemi było oszpecone, i podbrodek aż do ust skancerowany, i spuchły był, że drugdy mówić nie mogła: Oko jedno oślepione, a drugie krwią zaszłe, światła znośić nie mogło. Bolenie zębów ciężkie, po miesiącu drugdy trwało. Gárdło zranione, ledwie Ciało Pániskie przetrznąć mogło. Krew ciekła z ust i z nozdrzy, z nosa: womity częste wiele wody czerwoney wyrzucały, Wypluwała wątrobę, i inne wnętrzości: pierśi wrzodami zranione miała, kamień iako gołębie iáie wymiatała. Nie było niemocy, ktoreyby nie miała, i drugie niewiadome, i niestychané cierpiála: płynienie kiszek, podągrę, febry wszystkie, tercyanę, kwartanę, hektykę. I tak 38 lat w bólách przeżyła, Rodząc sobie te gorzkości Męką Chrystusową. *Ex vita ipsius.*

W porwárzách, i w niestawie cierpliwość znaczna jest S. Máryny. Tá zataiwszy pęc swoję niewieścią, wstąpiła była do Klasztoru męskiego ogoliwszy się, i imię sobie dájac Márinus. Gdzie doskonałe żyjąc ten Marinus, gdy postany był po dochody klasztorne, a w drodze nocował

wał w goſpodzie iedney, trafiło ſię, że tam corkę goſpodarską żołnierz ieden ku ſwey woli ná mowit, która, gdy ſię ſromotá pokazała, ona pomowitá Marinuſa przed oycem. Ten záſzál ſwoy opowiedział Stárfzemu, który Marinuſa niewymawiającego ſię, ale tylko mówiącego: zgrzeſzyłem iáko człowiek; z Kłaſztorá wyrzucił. A on nie odchodząc, leżał u wrot ná wierze i ná zimnie, dziecko ono, które goſpodraz przed nim porzucił. wychowując, á ná nie mleká upáſterzow żebrząc, nie tylko zo wſtydem ſwoim, ale teź i z ciężkością. Aż ſię niewinność iego po śmierci pokazała. *Ex vita.* Wielu inſzych wielkich Świętych przywodzi przykłády Lancicius pomieniony cap. 4. którzy rózne od ludzi poſwarczy cierpieli, między którymi był S. Bazyli. Chryzoſtom, Hieronym, Auguſtyn, Paulinus. S. Benedykt. Fránciſzek Romualdus, Piotr Męczenik, Bernard. S. Sufanná, Kárárzyná Senená, Teresá.

Tákie utrapienia ſłodzić ſobie naprzod mamy gorzká Męká Chryſtuſowá. O czym przykład mamy w Chronice Fránciſzkanow, do których, gdy ieden bogáty, i w delicyách wychowány wſtąpił, á nie mogąc przykrości w Zakonie znieść, gdy chciał ſię ná ſwiát wrocic, modląc ſię przed obrázem Ukrzyżowánego, widziá Chryſtuſa, który ręká práwá pokazał mu krew z boku ſwego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoię, á ná maź iá krwią moją, á gdyć ſię co oſtrego ábo przykrego trafi, pokrop tę krwią moją, á będziec wſzystko ſłodko. Co czyniá ten Nowicyuſz, doznał że wſzystkie przykrości ſłodkie mu byty.

Abo więc cieſzymy ſię w utrapieniu przyſzłá chwátá niebieſką, koroná, którą nam utrapienia w niebie ſpráwuiá. Co obiáwił Pan Bog ezasu iednego S. Brygidie, ktorey pokazała ſię S. Agniſzka, i rzekła: Podź corko, i włoż ſobie koronę zrobioná z ſiedmiu kámieni drogich. Pierwſzy w niey kámién ieſt Jálpiz, który włożył w tę koronę ten, który cię zelzył, mówiąc: że lepiey tobie kádzziel przáść, á niżeli o piſmie dyſzkutowáć. Drugi kámién ieſt Száfir, który włożył w koronę ten, który cię krom oczu obmawiał. Trzeci kámién ieſt Szmarágd, który włożył w koronę ten, który ná cię powiedziáł, żeś to mowitá, o czymeś nie myſliłá. Czwartý kámién ieſt perlá, którą włożył w koronę ten, który przed tobá przyiacielá Bożego gánił, co cię bárzo boláło. Piąty kámién ieſt Topazyus, który włożył w koronę ten, któryc przykre ſłowá mowit, á tyś mu błogóſławiłá. Szóſty kámién ieſt Diáment, który włożył w koronę ten, któryc ſzkodę uczynił, coś cierpliwie znióſłá. Siódmy kámién ieſt Kárbunkul, któryc włożył w koronę ten, który cię fałſzywá o śmierci ſyná twego nowiná záſmucił. Tákiey i my ſpodziewámy ſię z cierpliwoſci náſzey korony.

O ćierpliwości pitze Thom. à Kemp. de Imit. lib. 2. c. 12. lib. 3. c. 18. 19. 29. 30. Buscus in Panar. v. Impatients. Niremb. de Aderat lib. 2. c. 7. & 11. & lib. 1. c. 18. Vinc: Carafa lit. cali par. 3. Exerc. 6. 1. 15. & par. 4. Exerc. 1. c. 7. Gaudier. de perf. par. 4. c. 21. Gasp. Družbicki Tomo 2. de Solid. Pitt. die 6. Conf. 17. Lancic: Tomo 1. Opusc. 2. c. 5. seq. & toto Opusc. 9. Manna del Anim. w różnych Meditacyách.

L E K C Y A II.

O pożytkách Męki Chrystusowey.

Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpác będziecie wody z rzodeł Zbawiciela. Jsa. 12.

S. Páweł Apostoł 1. Cor 10 powiáda. że przez onę opokę, z ktorey uderzoney laską, Pan Bog wodę wyprowadził ná puszczy ludowi wo-
iemu, znaczy się Chrystus ukrzyżowany: W tey bowiem opoce, drze-
wem krzyżowym uderzoney jest pięć ran, iáko pięć rzodeł nieprzebrá-
nych, z ktorych ustáwicznie płyną wielkie dobrodzieystwa i pożytki
Męki Chrystusowey, iáko słodkie wody, ták że wszyscy ludzie, kiedy
chcą mogą przystępować do tych rzodeł otwártych, i z nich nieprzebrá-
ne czerpác mogą pożytki. O tych tedy pożytkách teráznieysza mowá
będzie: w ktorey pokażemy, ktore są pożytki Męki Páńskiej 2. Jákim
sposebem ie nam otrzymał Chrystus Męką swoią. 3. Co, i komu, wysłu-
żył Chrystus swoią Męką. 4. Czego potrzeba ábyśmy tych pożytkow
Męki Páńskiej dostąpili.

§ 1. Co dopierwszego punktu należy. S. Thomasz Doktor Anielski
3. par: qu. 48 & 49. pięć pożytkow przednieyszych Męki Chrystusowey
ráchuie. Pierwszy pożytek Męki i Krwi Páńskiej ie st, że człowieká wy-
bawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem Chrystus przez Mękę
swoię i Krew zniósł grzechy świata. Przeto o Krwi Chrystusowey mo-
wi S. Jan Apoc. 1. *Dilexit nos, & lavit nos à peccatis nostris in sanguine suo: Vmítował nas Chrystus, i omył nas z grzechow naszych krwią swoią.* Co czy-
ni krew Chrystusowá, nie ták żeby samá przez się omywátá duszę nászę
z grzechow, ále to spráwuie przez łáskę poświęcającá, którą dla krwi
Chrystusowey wylaney wlewa Pan Bog ná duszę nászę: tá zaś łáská
poświęcającá, że nie może stać z grzechem ná duszy, wypędza grzech z
duszy. Bo 1. czyni duszę piękná, i ná woli przez miłóść Boską, i ná ro-
zumie przez dar mądrości. 2. Ták łáská Boska ozdabia duszę cnótami
nádprirodzonemi, iáko kleynotami iákimi. 3. Czyni duszę uczeftni-

Pożytki
Męki
Chry-
stusowey. 1

czką życia Boskiego i nad przyrodzonego. 4. Czyni człowieka przyjacią Boskim, synem przysposobionym, a zątem dziedzicem krolestwa niebieskiego, do którego prawo dáie człowiekowi. Oprócz tego jednoczy duszę z Panem Bogiem iako Odlubienicę jego. A náostátek czyni człowieka godnym osóliwey protekcyi, i obrony Boskiej. Więc ponieważ grzech śmiertelny przeciwnie skutki czyni: bo naprzód czyni duszę szpetną w oczách Boskich. 2. Miansto cnót, nápełnia duszę występkaami rożnemi. 3. Sprawuie to, że człowiek żyie życiem diabelskim. 4. Czyni go diabelskim przyjacią i synem, a zątem dziedzicem piekła. Náostátek sprawuie to, że Bog człowieka porzuca, i w moc diabelską dáie: ponieważ mowię, te przeciwnie skutki grzech sprawuie ná duszy, dla tego łaská poświęcająca, którą dla krwi Chrystusowey Bog nam dáie, znośi grzech ná duszy, a zątem znośi go też Krew i Męká Chrystusowá.

Drugi pożytek Męki Chrystusowey iest, że nas wybawia od grzechu nie tylko co do winy ale też nas wybawia od kárání, które zaciąga grzech ná nas. Gdy bowiem grzeszy człowiek śmiertelnie, nie tylko się stáie winowáyca i godnym, żeby się Bog ná niego gniewał, ale też oblig i dług zaciąga ná się kárání wiecznego w piekle. Bo ponieważ grzech iest krzywdą i obrzą Bogá niekończoney godności, dla tego záługnie kárání niekończone, to iest trwájące przez wieki nieskończone w piekle. Więc tedy Chrystus iako nas przez krew i Mękę swoję wybawił od winy grzechowey, sprawuie to: aby się Bog ná nas nie gniewał zá grzechy, oraz też wybawił nas od obligacyi cierpieć kárání wieczne w piekle: gdyż Bog ná kogo się nie gniewa, i nie ma go zá nieprzyaciela, tego wiecznemi w piekle mękami nie karze: lubo czasem odpuszczájąc grzech, przemienia człowieka kárání wieczne w daczasne, które ma cierpieć ábo ná tym świećcie, ábo w czyscu. Ale i od tego daczasnego kárání Męká Pańska nas uwalnia przez Odpusty, gdy ich dostępuiemy z skárbu záług Męki Chrystusowey.

Trzeci pożytek Męki i krwi wylaney Chrystusowey iest, że nas wybawia z mocy diabelskiej. Bo ponieważ każdy śmiertelnie grzeszjący pod dáie się czártu, którego słucha, a że też czárt takiego zwycięża: dla tego każdy grzeszjący, iest pod mocą i pod władzą czártowską. A do tego słuszną rzecz iest, aby Pan Bog tego który go obrąził, dáł pod moc czártá, iako kátá iikiego, ábo exekutorá sprawiedliwóści. Tey jednak mocy czárt nie záżywa beż pozwolenia Boskiego, które przed Męką Pańską było więkšie. Bo przed Męką Chrystusowá pozwolono mu było báztyie kusić la iży, i zwyciężać ich, beć do piekła grzeszników: náwet pozwolono mu było, i ludzi sprawiedliwych trzy náć w orokáni. Ale te-

teraz po Męce Chrystusowey dla krwi iego, nie ma tákíey mocy: bo lubo i teraz nas kuśi, przecię jednák nie ták mocno iáko przed tym, i Chrystus dodáie nam obśręcy łáski ná zwycięzenie czártá. Przeto mowi S. Augustyn: że teraz Chrystus czártá iáko psa przywiązał w piek'le, ták, że *en latrare potest, sed mordere non potest nisi volentem*: Może szczekáć, ále ukąsíc nie może tylko chcącego. Do tego, teraz czárt do piekła tych tylko bierze, ktorzy mu się dobrowolnie poddáją, i niechcą sobie krwi Chrystusowey áplikowác: ale spráwiedliwych dusze wolne od grzechu, gdy dosyćuczynią zá karánie, idą zaraz do niebá, nie do otchłani. Bo Chrystus po Męce swoiey już otchłani onę Oycow Świętych zepfował, iáko mowi Dawid w Psalmie 106: że tám bramy miedziáne, i zapory zelazne pokruszył. O tym wybáwieniu náizym z mocy diabelskiey dáie znác sam Chrystus, gdy mowi Joan. 12: *Teraz Xiżę swiátá tego będzie precz wyrzucony*. I S. Páweł Colof. 2. o Chrystusie mowi: *Exspolians principatus & potestates triumphas illos in semetipso: Ze z kupił xięstwa i mocarstwa piekielne-tryumfuąc z nich ná samym sobie*, to jest, ná sobie cierpiącym, ukrzyżownym, umártym.

Czwarty pożytek z Męki Chrystusowey jest, że nas przez nią Chrystus pojednáł z Bogiem zagniewánym, i z nieprzyjaciół Boskich uczynił przyjaciółmi. Ták bowiem mowi Paweł S. I. Cor. 5: *Deus erat in Christo mundum reconcilians sibi*: Bog był w Chrystusie, swiát sobie jednájąc to jest dla zaslóg Chrystusowych odpuszczáiąc nam grzechy, które były przyczyną nieprzyiáźni, i gniewu ná nas Boskiego.

Piąty pożytek i dobrodziefstwo z Męki i z Krwi Chrystusowey, że nam bramę do niebá otworzyłá, to jest do widzenia i zecelnego, Boga iáki w sobie jest; bo do tego widzenia przesekadzał nam grzech, ták pierworodny Adámá, który zatáził wśytkę naturę ludzká, iáko i grzechy uczynkowe káżdego z osóbná, które wśytkie grzechy że Chrystus zniósł Męká swojá, i kwiá swojá zmázał, dla tego nam niebo otworzył. I tá przyczyná byłá, czemu przed męká Páńská żaden z Świętych Prorokow i Pátryárchow do niebá nie wszedł, choć grzechu nie miał uczynkowego: bo ieszce nie stáło się byó dosyćuczynienie zá grzech pierworodny, który był grzech cáley natury ludzkiey, aż Chrystus ucierpiál, i krew swoię rozláł. Przeto Ambroży S. mowi: że krew iego jest *Clavis paradisi: Kluczem do ráju*. I Chrystus ná ostatniey wieczerzy Krew swoię názwał nowym testámentem: bo iáko przez testáment dáie się synom práwo do dziedzictwá: ták Krew Chrystusowa jest nam práwo do dziedzictwá niebieskiego, to jest do widzenia istoty Boskiey. Te są osóblive pożytki dobrodziefstwa z Męki Chrystusowey, zá które powinniśmy nieskończone dziękí Zbáwicielowi náizemu.

Zacno
ści Krwi
Chry-
stusowey.

§ 2. Dla tych pomienionych pożytkow Męki Pańskiey, Oycowie Święci różne dają chwalebne tytuły Krwi Chrystusowey i ranom iego. Zowie się Krew Chrystusowá *Pluvia voluntaria, quam segregavit Deus hereditati sua* Psal 67: *Deszcze u dobrowolnym, który Bog oddzielił dziedzictw swojemu: bo tá rosa niebieska, ten deszcz zbawienny, pokrapiając rolą serc nászych, czyni ją żyzną, i buyną wurodzay cnót świętych.* Zowie się Joan 4. *Aqua saliens in vitam aeternam: Wodá z ran Chrystusowych wyskakująca ná żywot wieczny:* bo iáko wodá omywa mákuły ná ciele, tak tá krew przez łaskę poświęcającą którą sprawuie, omywa duszę z grzechow: tylko że wodá nie czyni pięknieysze ciáło niżeli byto przed zmaza: ale łaská poświęcająca duszę czyni pięknieyszą niżeli bytá przed grzechem. przydając iey piękności náprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iáko mowi Dáwid Psal. 50: *Omyiesz mię, i będę ná śnieg wybielony.* Do tego iáko wodá polewając Ziemię czyni ją urodzayną: tak krew Chrystusowá, przez łaskę poświęcającą, czyni serce násze urodzayne w dobre uczynki, iáko przepowiedził Protok Jsaia 58: *Erit quasi hortus irriguus: Będziez iáko ogród mokry.* Tylko że wodá czyni żyzne látorośli, płonki, sz. zepy, i nasienia, ale ich nie przemienia ze złych w dobre, z uschłych w żywe, z leśnych w domowe, z szkodliwych w pożyteczne: á krew Chrystusowá przez łaskę Boską sprawuie; czyni w duszách takie odmiany, *Vi fructificent Deo que fructificabant morti.* Rom. 7: *Ziby owoc wydawáły Bogu, które przed tym wydawáły owoc śmierci.* Jáko wodá gási prágnienie, tak i Krew Chrystusowá przez łaskę Boską, którą sprawuie, gási w duszy złe prágnienie, ábo też zbyteczne, które máją łakomi do bogactw, pyszni do sławy i honorow, nieczyści douciech zákazanych. O czym mowi Pan Joan. 4. *Qui biberit ex aqua, quam ego dabo non sitiet in aeternum: Kto będzie pił wodę którą ja dam, nie będzie prágnął ná wieki.* Oprocz tego, Krew Chrystusowá zowie się *miodem z opoki*, to jest z Chrystusa zránionego wyprowadzonym, iáko mowi Psalm 80: *De petra, melle saturavit eos.* bo iáko miod potrawy nieprzyjemne czyni smáczne: tak mowił Pan JEZUS do iedney osoby, káżdą rzecz przykrą i tw ásdą umocz we krwi moiey, á będziec przyjemną. Jáko według Pliniafsza miod *corpora putrescere non sinit*, zachowuie ciáło od zgniłości: tak Chrystusowá Krew, przez łaskę którą sprawuie, zachowuie, dusze od zgniłości grzechowey. Do tego, Krew Chrystusowá S. Ambroży, i S. Bernard zowie *Oleykiem balsamowym:* bo iáko ten leczy rány w ciele; tak Krew Chrystusowá leczy rány grzechowe ná duszy. Náobátek kropie Krwi Chrystusowey, są iáko drogic rubiny, które zdobią duszę nászą, iáko mowitá o sobie S. Agn. szká: *Sanguis ejus ornabit genus meas* Krew Chrystusowá ozdobiá palizki moie. Abo iáko mowi

mo wi S. Bonawenturá in Scim. Krew Chrystusowá jest szkárkat, którym farbuiemy sobie suknią ná gody niebieskie: *Sic indutus purpurá sanguinis Christi, poteris Regés palatinum inuoiro: Ták odziany purpurą Krwi Chrystusowey. mozesz wnieść ná páłac Krola niebieskiego.*

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dáją Oycowie Święci ránom Chrystusowym, których tytułów dáie 60 P. Vincent. *Cárafá Fascic. myr. lib 1:* niektóre tu położę. Naprzod zowią się rány Chrystusowe *Bramy do niebá,* i o nich może się rozumieć co mowi Jan S. Apoc. 21 o bramách niebieskich. *Singula porta ex singulis margaritis: Káždé bramy z perel:* bo te bramy są iáko by z czerwonych Chryzolitow. A o ranie boku Chrystusowego może się rozumieć to, co mowi Psalm 117: *Hac porta Domini, iustá intrabunt per eam: Tá to bramá Páńska, spráwiedliwi przez nię wnidą do niebá.* Te rány zowią się *Fontes Salvatoris, Zródła Zbáwiciela* Iai, 12: iáko ie zowie S. Bernard ferm. de Nativ: bo z tych zrodet płynie łaska Boska poświęcająca, która iáko wodá omywa z grzechow duszę, czyni iá urodzáyną, prágnienie iey gási, iáko się niedawno powiedziało. Zowią się *Kwiaty rózańe: Quasi flos rosarum in diebus vernis* Eccl. 58; bo te róże są między cierniem korony cierniowey, między gwoźdzmi i włócznią: bo im bázciey kto te róże myślá rozciera, tym więkšy zapách wydáią, i głowę umacniáią. bo z tych roz uważania stáie się słodki konfekt ná oziębienie zapáłow peządliwóšci nášzey. Tež rány zowie S. Bernard *ustámi o: wárcemi.* któremi Chrystus do Oycá przedwiecznego woła prosząc nam o miłosierdzie: iáko krew Ablowá wołá iá o pomstę. Zowią się *mamilla Divina* pierśi Boskie mácierzyńskie, i o nich może się rozumieć, to co mowi Pan Bog Jsa. 66: *Ad ubera mea portabimini: Przy pierśiach moieh noszeni będziecie.* Bo o nich mowi S. Bernard *Suge non tam vulnera, quam ubera crucifixi: Sij nie ták rány, iáko pierśi ukrzyżowánego.* I S. Augustyn mowi o sobie: *Hic l. Etor ab ubere, hic pascor à vulnere, quo me veritam nescio: Tu mleká pożywam z pierśi Mážki Boskiey, tu się karmię z ran Chrystusowych, nie wiem gdzie się mam obrócić.* Do tych pierśi przysádzáią się dułze święte, á z nich zázywáiąc mleká krwi Chrystusowey, gárdzą wszeláką potráwą światowá, i mowią do Chrystusa Cant. 1: *Meliora sunt ubera tua vinó: Lepše są pierśi twoie, niž wino poćiech światowych.* Jeszcze rány Chrystusowe są owe dziury w opoce wyrte, w których dułze nášze iáko gołębice kryjá się przed iástrzębiem drapiežnym, to jest przed czártem: i z'których Chrystus przy śmierci woła tež dułze do korony niebieskiey, mowiąc Cant. 2: *Veni columba mea in foraminibus petra: Podž gołębico mojá z dziur opaki.* Abowiem Chrystus jest opoká: ábo kámiień żywy, doświadczony, wybrany, węgielny, I. Petr. 2. w którym

Chwa-
lebne
Tytu-
ły ran
Chry-
stusow-
ych.

ktorym były przy ręce jego wyrte te rany. I tak rana boku Chrystusowego, jest to owo gniazdeczko duszy, iako ptaszyny od ziemi podniesionej, o którym mowi Job 29: *In nidulo meo moriar. & sicut palma multiplicabo dies: W gniazdeczku moim umrę a iako Palma rozmnoży dni moje, to jest, będę żył długowiecznie.* Te rany są to komorki albo pokoje dusz naszych, o których możemy mowić: *Tu odpoczynek można wielki wiekowi: tu mieszkać będę, bom sobie tak ulrał.* Psal. 131. Te rany są skarby nasze zawsze otwarte abyśmy z nich brali kiedy tylko chcemy bogactwa duchowne łaski Boskiej, i chwały wiecznej: ponieważ iako mowi Leo X. in Extrav. *Christus przez wylanie z tych ran krwi swej, nieskonczony Kosciółowi skarb zostawił.* Dla czego mowi S. Augustyn in Man. *Quidquid mihi deest, usurpo ex visceribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina, per qua effluunt: Czego mi nie dostaje, przywłaszczam sobie ze wnętrzości Pána mego: bo miłosierdziem ophływają, i nie schodzi na dziurách przez które wypływają.* Te rany są wykopana złota gory, z których płynie krew, droższa niż złoto, okup zbawienia naszego: bo iako mowi S. Ambroży in Psal. 35: *Bonum aurum sanguis Christi, dives ad pretium.* Dobre złoto krew Chrystusowa bogata na okup. Z tychże ran bierzemy aurum ignitum, złoto ogniste miłości Boskiej, iako ie zowie Jan S. in Apoc. Jeszeze te rany są owe civitates refugij miast ucieczki, do których uciekać mamy przed gniewem Bozym, także i przed pokusami czartowskiemi, gdy na nas następują. Też rany są drogic sfoyki, w których jest oleiek balsamowy na ulaczenie w sztytkich ran naszych, które są, na rozumie niewiadomość, na woli złość, na części gniewliwej słabość do dobrego, na pożądlivoy skłonność do złego: bo te rany nasze leczy krew Chrystusowa z ran jego płynąca, iako mowi S. Bernard ser: 3. de Nat: *Filius Dei iubetur occidi, ut vulneribus meis pretioso sui sanguinis balsamo medeatur: Kazano zabić Syna Bożego, aby rany moje drogim krwi swojej balsamem zleczył.* Te rany są łazienki na omycie grze chow naszych, według owej obietnicy Boskiej Zach. 13. *Erit fons patens Domui Jacob in ablutionem peccatoris: Będzie zrodło przystępne, albo otworem stojące, domowi Jakobowemu na omycie grzesznika.* O czym mowi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in sinu Patris, factus est fons patens in sinu Matris* Który był zrodłem zataronym na łonie Ojca: stał się zrodłem otworem stojącym na łonie Matki, kiedy Chrystusa zranionego z Krzyża na łono swoje przecięła. Te rany są okna do serca Pána Jezula, abyśmy przez nie widzieli niezmierną w sercu jego ku nam miłość. *En ipse stat post parietem prospiciens per fenestras, Cant. 2: Oto on stoi za ścianą ciała naszego: miłościwie na nas przez te okna poglądając.* Więc i my poglądajmy przez te okna na serce jego. Naostattek te rany są owe

trzy przybytki, o których mówi S: Piotr ná gorze Tabor, błogostá-
wienstwa nášzego tu ná ziemi: w których miły odpozynek mamy. Tak
bowiem o nich mówi S. Bonáwenc. in Strim: Amor: Bonum nos hic esse:
fictivus hic tria tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in latere,
ibi volo quiescere, vigilare, & meae angustia pertractare: Dobrze nam tu być: uczyń-
my tu trzy przybytki, jeden w rękách, drugi w nogách, trzeci w boku przebitym: tu
chcę odpoczywać, tu czuć, tu spráwy moje odpráwować. I S. Augustyn in Man-
c. 21. mówi: Tuta & firma requies est in vulneribus Salvatoris: securus ibi habitio:
Bespieczny odpoczynek jest w ranách Zbáwiciela, bezpiecznie tam mieszkać, iáko
w centrum sercá moiego.

§ 4. To już mamy, które nam pożytki spráwiłá męká i krew Páń-
ska. Jákim zaś sposobem je spráwiłá, pomieniony S. Thomaś ráchuje
pięć sposobow. Pierwszy sposób jest, per modum meriti: ná kształt zastugi.
Bo iáko Hetman dobrowolnie przyjmując rozkazanie krolewskie, gdy
nawoinie ginie, zástugnie synom swoim u Krolá starostwá: zwlászczá gdy
ná to ofiaruje Krolow: swoje krwáw: prace: ták Chrystus Pán dobrowol-
nie przyjąwszy przykazanie Oycá swego o śmierci krzyżowej, i ná to
prace swoje i śmierć zá nas ofiarując, zástugił nam zbáwienie nášze, i te
pożytki, któreśmy wyliczyli: zwlászczá że on jest głowá nášzą, á my
członkami jego, iáko mówi Apostól Eph. 1: *Ipsum dedit caput super omnem
Ecclesiam, qua est corpus ipsius: Vczynił go Bog, to jest Chrystusa, głowá nád
Kościotem wszystkim: który jest ciátem jego: ciátem nie przyrodzonym ále mi-
styczaym. Drugi sposób jest, per modum satisfactiois: ná kształt dosycuczyn-
nienia.* Bo iáko gdyby kto winien był Krolowi Polikiemu dług, á in-
szy Krol zá tegoż dłużnika ręk sumę záplácił: ábo więc gdyby kto znie-
wázył Krolá Polskiego, á inшы Krol wziąwszy ná się tego winowácy
osobę i winę, obrażonemu Krolowi zá winowácyę ofiarowál swoje równe
ukłony i usługi, tym sposobem stáłoby się dosycuczynienie Krolowi Pol-
skiemu, że on musiałby winowácyę przyjąć do łáski: ták Chrystus będąc
rowny Bogu, że przyjął ná się grzechy nášze, ktoremiśmy Pána Bogá,
(według tego co mówi Prorok Isai. 53: *Posuit in eo Dominus iniquitatem
omnium nostrum: Położył ná nim Bog niepráwość wszystkich nas,*) i że swoje mę-
kę ofiarowál zá nas Bogu, tym samym dosycuczynił Bogu zá grzechy ná-
sze, i zá nas dług krwí swoją dostatecznie záplácił, ponieważ tyle dáł, i
owšem więcej dáł Bogu: niżesiny winni byli: bo Krew jego ubóstwiona,
i męká godnością jego Bóstwá ozdobiona, krórá zá nasze grzechy Chry-
stus Bogu ofiarowál, więcej wáży niżeli wszystkie grzechy nasze, iáko
się nízey powie. Záczyń to dosycuczynienie, nie tylko było równe
grzechom nášzym, ále też było obfitujące, nád miarę: á do tego było ex

Iákim
sposo-
bem te
skutki
spráwi-
łá męká
i krew
Páńska.

rigore iustitie, według surowey sprawiedliwosci, iako pospolicie uza Theologow ie. Trzeci sposob według S. Doktorá był per modum sacrificij, ná kształt ofiary. Jáko bowiem Káptan czyniac ofiarę, przez nią błaga Bogá zágniewanego ludzjom, i uprasza im łaski Boskie: tak Chrystus będąc Káptanem poświęconym od Bogá, ná oltarzu krzyża. Tradidit semetipsum pro nobis oblationem & hostiam Deo in odorem spavitatis: Ofiarował siebie samego zá nas, ofiarę Bogu ná zapách wonności, iako mowi S. Páweł Eph. 5 A że ten Káptan będąc Bogiem i człowiekiem, był nieskończoney godności, i że ofiara jego była iako i on sam teźe nieskończoney godności, dla tego tą ofiarą otrzymał nam odpuszczenie grzechow, i wszystkie dary łaski Boskiej, i chwały wieczney. Ten jednák trzeci sposob zámyka w sobie dwa pierwsze sposoby, to iest sposob zástugi i dosyćuczynienia. Czwartý sposob iest odkupienia. Bo iako Krol z niewoli Tárarskiej wybawia poimánego więźniá dájac zá niego pieniądze: i my iako mowi S. Piotr I. Petr. I. Nie skazitelnym złotem i srebrem odkupieni iestefmy, ále drogą kwią Báránká niepokalanego z niewoli czártowskiej. Ale i ten sposob nie różni się od pierwszego sposobu przez zástugi. Piąty ná ostaték sposob kładzie S. Thomaśz per modum efficientia, ná kształt czynienia: Borozumie S. Doktor, że naturá ludzka w Chrystusie, krew jego, i rány, będąc instrumentem záłączonym z Bóstwem, tak spráwue w nas wszystkie dary łaski Boskiej i chwały wieczney, iako instrument záłączony z ręką rzemieśnika spráwue je wszystkie dzieła rzemieślá, náprzykład iako złotnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego sposobu nie wszyscy przyimują Theologowie.

Nauka
o zástugách
Chry-
stusow-
ych.

§ 5. O zástugách Chrystusowych to wiedzieć potrzeba. Naprzód że te zástugi iako i dosyćuczynienia, są nieskończoney wagi, ponieważ zámykają w sobie nieskończoną godność Boskiej Persony Syná Bożego, który ie spráwował, á zá tym godność swoię im dáie: gdyż tym godnieysze są zástugi, i dosyćuczynienia, imi godnieysza iest osobá, która ie spráwue: iako náprzykład więcey u ludzi wáży kiedy się Krol komu kłania. i przeprasza kogo, á niżeli kiedy to czyni prosty mieszczánin. Przeto przez te zástugi mógł Chrystus odkupić nie ieden świat, ále tyśięcy światow inszych. To teź wiedzieć trzeba, że Chrystus zá same tylko ludzje grzeszne doszczynił: ále przez zástugi swoje nie tylko ludzjom wystużył odpuszczenie grzechow, ále teź wystużył wszystkie dary nádprzyrodzone łask Boskich, tak poświęcającey, iako i uczynkowych, także wszystkie enery wlane od Bogá ná dusze, wszystkie dobre uczynki násze nádprzyrodzone, i chwałę wieczną. Teź dary wystużył teź Aniołom, oprócz odpuszczenia grzechow. A Mátcce swoiey przenaydosłownieyszey, która żadnego nie miała grzechu, ani uczynkowego, ani pierworodnego,

nie

nie tylko też dary wyſtąpił, i nieporównanie więkſze, które wyſtąpił Aniołom i ludziom, ale też wyſtąpił i Macierzyńſtwo Syná Bożego, i niepokaláne poczęcie, ábo zachowanie od grzechu, nie tylko uczynkowego, ale i pierworodnego. Przeto oná jeſt od Chryſtufa odkupioná, *redemptio non curativa, ſed preſervativa à peccato*, odkupieniem nie leczącym grzechu, i z upadku wydzwigającym, ale odkupieniem zachowującym od upadku. Takie bowiem dwoiákie odkupienie mamy w piſmie ſwiętym. O pierwſzym odkupieniu mowi Dawid Pſal. 79. *Redemiſti in brachio tuo populum tuum: Odkupiłeś w ramięm twoim lud twój*, to jeſt z niewoli Egipſkiej, w ktorej był. A o drugim odkupieniu mowi Pſal. 143. *Qui redemiſti David ſervum tuum de gladio maligno: Który odkupiłeś ſługę twego Dawida od mieczá złoſliwego*, to jeſt od mieczá Sallowego, żeby go był nie ranił. Sobie zaś Chryſtus nie wyſtąpił darów Boſkich, ani łaski, ani widzenia Bogá, bo to miał wſzytko w pierwſzym momencie poczęcia ſwego, będąc Synem przyrodzonym Boſkim, iáko należyte ſobie dziedzictwo, dla złączenia ſię perſonalnego z Bogiem, ale tylko ſobie wyſtąpił uwielbienie ciáła ſwego po Zmartwychwſtaniu, i wywyżſzeniu imienia ſwoiego, które ma teraz po wſzytkim ſwiecie. I tak wſzytkie dary pomienione i Aniołom, i ludziom, tak przed Wcieleniem Syná Bożego, iáko po Wcieleniu iego, dawał Pan Bog daie, i dawać będzie dla zaſług Chryſtuſowych, które przed wieki widział, i w nich miał upodobanie. Dla tego Jan S. w objáwieniu cap. 4. te zaſługi Krwi Chryſtuſowej widział *in conſpectu ſedis tanquam mare vitreum ſimile cryſtallo: przed ſtolicą Boſką ná kształt morza kryſztálowego*. I znowu Apoc. 5. widział *in medio throni Agnum ſtanrem tanquam occiſum: Baránká ſtoiącego we ſrodku tronu, iákoby zabitego; á przytym ſlyſzał Świętych ſpiewających Baránkowi: Occiſus es, & redemiſti nos Deo in ſanguine tuo: Zabity jeſteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiej*. Przez co daie ſię znáć, że Pan Bog uſtáwicznie pátrza ná krew Chryſtuſową iáko ná morze kryſztálowe, i ná rány Chryſtufa Baránka zabitego, i dla nich daie Aniołom i ludziom wſzytkie dary nádprzyrodzone, ktorekolwiek, i kiedykolwiek ie daie.

§. 6. W tych zaſługách Chryſtuſowych mamy dwie rzeczy upátrować, to jeſt doſtáteczność do zbáwienia náſzego, i ſkuteczność. ^{Co} ^{trzeba á} ^{by zaſtu-} ^{gi Chry-} ^{ſtuſowe} ^{były} ^{żyteczne,} należy do doſtáteczności, Chryſtus zaſługi ſwóie zá wſzytkich ludzi, zá Pogány, i zá Zydy, i zá Turki ofiarował, chcąc áby wſzyſcy ludzie zaſług iego mieli doſtáteczność ábo możność, że mogą być zbáwieni, co był deklárował przeciwko Jáńſeniſtom Innocentius X. i Alexander VII. iá- ^{nam po-} ^{deklarował} ^{żyteczne,} ^{artykuł} ^{wiary,} według tego, co mowi S. Páweł 2. Cor. 5. *Pro omnibus*

mortuus est Christus: Za wszystkich umarł Chrystus. Ale niechciał Chrystus aby zářlugi iego miały skutecznóść do zbáwienia bez ápplikacyi tychże zářlug iego: ták wláśnie iáko lekarřtvo iest famo z siebie dostáteczne do zleczenia, ále skutecznóści do tego nie ma, kiedy nie będzie używane, ábo przyłożono ná ránę. Tá zaś ápplikacya ábo przykładanie sobie zářlug Chrystusowych, dwoiákim sposobem dzieie się. Pierwszy sposob iest przez używanie Sákrámentow od Chrystusa postanowionych, w ktorých on zámknął zářlugi swoje: á drugi sposob iest przez žal zá grzechy, przez ákty wiáry, nádziei, miłóści, i infzych cnot; nádprzyrodzone. Pierwszym sposobem ápplikują się zářlugi Chrystusowe niemowlętom przez Chrzeřt: á doróśli, ktorzy rozumá zażywaią, mają sobie ápplikowác zářlugi Chrystusowe oboygiem sposobem, to iest, ták przez używanie Sákrámentow, iáko i przez ákty nádprzyrodzone cnot, ktore same ákty mamy z zářlug Chrystusowych. Záczym do skutecznóści zářlug Chrystusowych trzebá w ludziách doróřlych kooperácyi, ábo spóřbienia nářzego: bo niechciał Chrystus mnożyć gausnóści nářzey w spráwie zbáwienia, żebyśmy nie czyniác zbáwieni byli: ále ráczey chciál, ábyśmy spóřbiciác dobrowolnie z nim, i z łáská nam z zářlug iego użyčzoná, chwalebnie otrzymáli zbáwienie nářze: ácz że i to spóřbienie iest z zářlug Chrystusowych, dla tego mówi Concilium Tridentkie ses. 14. c. 8. *Non habet homo unde gloriatur, sed omnis gloriatio nostra in Christo est, in quo vivimus, in quo movemur, in quo satisfacimus, facientes fructus dignos penitentiae, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, per illum accipiuntur à Patre: Nie ma człowiek z kąd się chlubić, ále wszystko chęćpienie się nářze w Chrystusie iest, w ktorým żyjemy, w ktorým ruszamy się, w ktorým dostęczyjemy, czyniác godne owoce pokuty, ktore z niego moc mają, od niego ofiárowáne bywaią Oycu, przez niego przyjęte od Oycá.* Przecięż iednák żeby nam zářlugi Chrystusowe były pożyteczne do zbáwienia, trzebá żebyśmy się pomienionym dwoiákim sposobem łączyli i iednoczyli z Chrystusem, to przez używanie Sákrámentow iego, to przez ákty wiáry, nádziei, miłóści, i przez infze ákty, do ktorých on nam użyczał łáski pomagájącey z zářlug swoich. Dla tego Jan S. w obiáwieniu, nie tylko mówi że Chrystus *omył nas we krwi swoiey, ále teź mówi: że Swięci omyli száry swote w krwi Báránkowej,* dla kooperácyi nářzey.

O tey máteryi obřzerniey piřze P. Vincent. Carata. *Itiner. culi par. 4. Exerc. 1. cap. 10.*

L E K C Y A III.

O wdzięczności, któraśmy winni Chrystusowi za
Mękę jego.

Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, jam non sibi vivant sed ei qui pro ipsis mortuus est: Za wszystkich Chrystus umarł: aby ktorzy żyją, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł. 2. Cor. 5.

§. 1. Nie możemy inszym sposobem lepiej odwdziżyć Chrystu- Sposob sowi okrutną i haniebną Mękę za nas podjętą, iako tym sposobem który ten od- tu podaje Apostoł, abyśmy nie sobie ale iemu żyli. Prawda że czło- wdzie ze- więk za dobrodziejstwo stworzenia powinien był żyć nie sobie, ale Bo- nia jest. żyć Chry- gu, od ktorego wziął życie: ale że człowiek tey obligacyi nie dosyć- stusowi. czynił; dla tego Syn Boży stawszy się człowiekiem, za nas śmierć okru- tną i zelżywą przyjął, i życie swoje za nas położył, aby nas tą niezmier- ną miłością swoją pobudził do tego, żebyśmy nie sobie żyli, ale iemu. Bo jeżeli dla tego że Bog za mnie rączył umrzeć, stusznaby rzecz byłą, żebym ja dla Bogą umarł, iako umarli Męczennicy, i miałbym życie- moje tak podłe i śmierci godne dla Bogą ochotnie położyć, gdy on ży- cie swoje dla mnie tak drogie, i nieskończenie godne położyć rączył: toć gdy nie umieram dla Chrystusa, przynamniemy żyć mam nie sobie, ale Chrystusowi: do czego ma mię pobudzić miłość przeciwko mnie Chrystusową, i śmierć jego dla mnie podjęta.

§. 2. Ale coż to jest żyć Chrystusowi, nie sobie? Odpowiadam: że to jest tą intencją żyć, żebyś nie żył dla twoiey wygody albo zysku, ani dla twego smaku, dla twoiey chwały; ale żebyś żył dla smaku, u- Co to- podobania, i chwały Chrystusowey: żeby on sam był końcem ktoremu- jest żyć- byś osiârował wszystkie twoie zamysły, stârania, prace, cierpienia. I Chrystu- dla tego koniec wcielenia Syna Bożego byłą chwałą Chrystusową: dla- stowi, tego też iako mowi S. Páweł Eph. 1. Bog *prædestinavit nos in adoptionem filiorum per Jesum Christum in ipsum: Bog przeznaczył nas na przysposobienie sobie za syny, przez Jezusa Chrystusa, dla niego iako dla końcá. Toć też żebyś żył Chrystusowi, prawem swoim wyciąga od ciebie dla śmierci swoiey Chrystus: żebyś był dla iego smaku, wyciąga od ciebie gorzko- ścią mąk swoich: żebyś żył dla chwały iego, wyciąga od ciebie kon- temptami i zelżywościami swoiemi. A czy nie stusznay rzeczy wy- ciąga?*

§ 3. Powtóre żyć nie sobie ale Chrystusowi, jest żyć nie wedle woli i rozsądku swego, ale wedle woli i rozsądku Chrystusowego, która wola nam jest deklárována w Ewangellii, iego przykazániami, i rádami, ábo teź przez reguły stanu twego, i przez rozkazánia przełożonych. Bo ieżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tátárskiej, ma żyć wedle woli i rozsądku Páná, który go wykupił: toć i my ktorzy jesteśmy tego sposobem odkupieni od Chrystusa, nie skazitelnym złotem ábo srebrem, ale drogą krwią Báránká niepokalánego, iáko mowi S. Piotr, jesteśmy iego niewolnikami: á zátým nie mamy práwá do siebie, i do spraw nálznych, przetoż żyć mamy wedle woli i rozsądku Chrystusa. Dla tego słusznie mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *An nescitis quoniam non estis vestri? empti enim estis pretio magnó, glorificate & perate Deum in corpore vestro: Czy nie wiecie żeście nie swoi? kupieni bowiem jesteście wielką ceną: Zúčym chwalcie i noście Bogá ná ciebie wászym, nosząc iáczmo przykazań i rad Chrystusowych, i tak go wielbiąc. Więc krzywdę czynisz Chrystusowi, gdy o sobie i swoich dobrách rozporządzašz wedle upodobánia swego. Abowiem oczy twoie nie są twoie, ięzyk twoy nie jest twoy, rozum twoy nie jest twoy, ale Chrystusow, który ciebie kupił sobie. Czemuz tedy żyjesz wedle woli swojej? Mow ráczey wszystkim siłom twoim, gdy cię pokufa prowadzi, ábys ich zażywał przeciwko woli Chrystusowej. O! moje oczy, o! uszy, o! nogi &c. á czy nie wiecie żeście nie moje, boście kupione wielką ceną, więc chwalcie Chrystusa, i noście ná sobie przykazánia iego. A zwłaszcza że kupieni jesteśmy od Chrystusa, nie samą prozbą, nie samemi łzami iego, (co on mógł spráwić, iáko mu obiecował Ociec przedwieczny mówiąc do niego w Psalmie wtorym: *Prosimię, á dam ci zá dziedzictwo narody*;) i owszem nie jesteśmy od niego kupieni iedną krwią krolą. (co się stać mogło,) ale kupieni jesteśmy rúkami potámi, tákimi mękami, wšzystką krwią zá nas, oraz z życiem wyłaną. O iák to nas Chrystus umiłował! Záprawde więcej niżeliby umiłował kupiec perłę, zá ktorąby dał dzieśięć tysięcy czerwonych złotych, luboby iá mógł kupić zá sto złotych. A iefzcze kupił nas Chrystus ták ubogich, z ktorých żadnego zysku i pożytku nie mógł się spodziewać, bo iáko mowi Dawid Psal. 71. *Liberavit pauperem à potente: Uwolnik ubogiego z rúk możnego.* O iák wielka miłóść iego ku nam! I więc tedy nie będziesz chciał odwdzięczać táką miłóść niewolnikowi ták kupionemu, ábys żył samemu Odkupicielowi twemu żyjąc wedle samey woli iego.*

Trzeci sposób. §. 4. Porzeczcie iáko żyć mamy nie sobie ale Chrystusowi, uczy nas Páweł S. przykładem swoim, gdy mowi Galat. 2. *Vivo ego, jam non ego, vivit*

vivis vero in me Christus: Zyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Bo jeżeli ja żyję, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus: tym samym żyję nie sobie, ale żyję Chrystusowi. A iakoż to być może, żebyśmy żyli nie my, ale żeby żył w nas Chrystus? Naprzód może to być przez ziednoczenie się ściśle z Chrystusem, przez które ziednoczenie stajemy się coś jednego z Chrystusem, tak że Chrystus żyje w pamięci naszej przez częste i nabożne wspomnienie na niego: żyje w rozumie naszym przez częste o nim rozmyślanie: żyje w naszej woli, przez gorącą miłość jego: żyje w ustach naszych, gdy o nim rozmawiamy: żyje w uszach, gdy o nim radzi słuchamy: żyje w rękach naszych, gdy dla chwaty jego robimy. Kto tak żyje, ten może mówić z tymże Apostołem Philip. 1. *Mihi vivere Christus est: Zycie moje Christus est.* Bo iako gdy kto ukławicznie się bawi myślistwem, o nim często z uciechą gada, myśli, o tym może się mówić, że życie jego jest myślistwo: tak o tym który wszystko myśli o Chrystusie, o nim gada, dla niego robi, może się mówić że życie jego jest Chrystus. Do tego może też to być przez naśladowanie Chrystusa, przez które stajemy się podobnymi Chrystusowi, i nieiako drugim Chrystusem, i takowym sposobem żyjemy nie my, ale życie w nas Chrystus: żyje w myślach naszych, i w słowach, i w uczynkach, i we wszystkim ciałą ułożeniu, bo w tym wszystkim wyrażamy na sobie, i reprezentujemy Chrystusa pokornego, cichego, postusznego, cierpliwego. I tym sposobem możemy mówić z Psalmistą Psal. 21. *Anima mea illi vivet: Duszą moją iemu,* to jest Chrystusowi żyć będzie.

§. 5. Takim tedy sposobem żyć mamy Chrystusowi, nie sobie. Ale że Chrystus za nas umarł, abyśmy iemu, nie sobie żyli, trzeba tego żebyśmy też żyli i umierali Chrystusowi. Mowi bowiem tenże Apostoł Rom. 14. *Nemo nostrum sibi vivit, & nemo nostrum sibi moritur: Sive enim vivimus Domino vivimus sive morimur, Domino morimur, sive ergo vivimus sive morimur, Domini sumus: Żaden z nas sobie nie żyje, i żaden z nas sobie nie umiera: bo lubo żyjemy lubo umieramy, tego Páná iestemy.* A coż to jest i żyć i umierać Chrystusowi? Odpowiadam, że to się może rozumieć tak o śmierci przyrodzoney, iako o śmierci moralney, abo według mniemania ludzkiego. Naprzód bowiem kto całe życie swoje łoży, także i wszystkie siły swoje, to jest rozum, wolą, usta, ręce, nogi, oczy, na to aby pracował nie na swoię, ale na Chrystusa chwagę, a to aż do zmordowania, do umniejszenia zdrowia i życia: ten żyje i umiera nieiako śmiercią przyrodzoną, nie sobie, ale Chrystusowi. Także, kto życie to tak prowadzi, konwersując z ludźmi, sprawując różne urzędy, że dla

Ze ma-
my i żyć
i umie-
rać Chr-
stusowi.

chwały Chrystusowej cierpi kontempty, nasmiewiská, obmowy, potwárzy; ten umierając ná stawie, i ná honorze dla Chrystusa, i życie i umiera śmiercią moralną, ábo według mniemania ludzkiego, nie sobie, ále Chrystusowi. Do tey zaś śmierci chwalebney ma nas to pobudzać, co mowi Apostoł: *Lubo żyjemy, lubo umieramy, Chrystusowi iestefmy*; bo od niego iestefmy odkupieni. Kto tak życie i umiera szczęśliwie, ten może mowić z tymże Apostołem Philip. 1. *Mihi vivere Christus est, & mori lucrum*: Mnie żyć Chrystus iest, á umierać iest zysk.

§. 6. Náostáték przywiodę tu przykłády nabożeństwá, które mieli ludzie Święci do Męki Páńskiej, ábysmy iá podobnymi sposobámi Chrystusowi odwdzięczáli. P. Maximilianus Sandaus S. J. wydał o tym ksiádkę, w ktorey kładzie takich przykłádown 300. Niektore z niego, i z in/szych Authorow położyę. Osobliwy był w tym nabożeństwie S. Franciszek z Assyzu, i jego Zakonnicy. Ten ieszcze niemowlęciem będąc, od Anioła ná ramięni prawym był znakiem Krzyża Chrystusowego nácechowany, iáko Hetman miłośników Chrystusa ukrzyżowanego. Potym blisko przed śmiercią pokazał mu się Serafin, ktory w rękách iego, w nogách, i w boku blizny Chrystusa ukrzyżowanego wyráził, z ktorych krew wypływała. Z takim płaczem rozmyślał Mękę Páńską, że zdał się krwawe łzy wylewać: gdyż po modlitwie iego, oczy zdały się być krwawe. Tenże sam osobno chodząc, głośno wołał, žal i rzewny płacz wydając, tupając nogámi, biąc się w pierś, włosy ná sobie targając, ręce zátęmując, iákoby od siebie odchodził. A gdy spytány był ná coby to czynił, odpowiedział: takým miał iść po wszystkim świecie, Mękę Páńską opláknąć. Gdy raz był w drodze, widział towarzysza iego, że Krzyż przed nim szedł, á gdy on gdzie stánął, i Krzyż przed nim stawał. Przez co chciał Pan Bog pokazać, iáko on záwsze Krzyż miał przed oczymá wnętrzaemi. S. Bonáwenturá w tymże nabożeństwie był przedziwny, iáko iego pisma świadczą. Piše o sobie, że w otwartym boku Chrystusowym mieszkał: zazdrościł oney włóczni, ktora bok Páński przebiła: powiádając, że gdybym był tą włócznią, nigdybym był z tego boku nie wyszedł. Gdy go S. Thomasz de Aquino pytał zkądby miał taką náukę, on pokazał Krucifix mowiąc: *To moia Bibliotheká: to moia Księgá*. S. Patricius Biskup Hibern, ná każdá godzinę w dzień, i w nocy, sto razy zegnał się Krzyżem. S. Mágdalená de Pazzis w każdy piątek przypominála sobie śmierć Chrystusową o godzinie trzeciej z południá, zá ktore nabożeństwo obiecał iey Chrystus osobliwe łáski od swego Duchá, ktorego w ten czas oddał Ojcu swemu. Taż pospolicie coddzień pięćdziesiąt rázy Krew Chrystusową ofiá-

Przykłądy nabożeństwá do męki Páńskiej

wą ofiarowała Trojcy S. za grzeszniki, i za dusze w czyściu: za co Pan Bog iey obiawił, wielu dusz nawrócenie, i wybawienie z czyści. Taż rozciągnawszy ręce do muru, czasem tak stała przez godzin 26. aż od mdłości upadała na ziemię. S: Katarzyna Szwedzka przed spaniem w wieczor klęcząc, i w pierś się bicia, cztery godziny na rozmyślaniu Męki Pańskiej trawiła. Klara panienska de Montefalko, tak się kochała w męce Chrystusowej, i o niey tak często myśliła że po śmierci należy: iż na feru iey był wyryty Chrystus ukrzyżowany, szup, bicze, i insze instrumenta Męki Pańskiej. Święta Jádwigá Xiężna Polska tak szanowała Mękę Pańską, że gdy na ziemi obaczyła słomkę krzyż wyrażającą, żąraz klękała, zbierała, i całując tam kładła, gdzieby on krzyż nie był od kogo zdeprany.

Antonius de Regibus Zakonu S. Fránciszka z Paule, na pamiątkę męki Pańskiej przywiązywał się powrozami do krzyża, i tak na nim przez kilka godzin z wielkim bolem zostawał, o czym pisze P. Paul. Barry. S. Elaszarius Hrábiá myślą i affektem záwsze mieszkał w ranach Chrystusowych: dla czego będąc odległy od Delphiny oblubienicy swoiey, napisał iey: Jeżeli chcesz wiedzieć, gdzie zostawam, szukay mię w ranach Zbawiciela. S Rádegunda żoná Klotáriusza Krolá Frantuckiego na skorze swoiey wypaliła obraz Chrystusa ukrzyżowanego, także imię JEZUS, i MARYA. P. Joannes de Coadt zakonu nášzego miał krzyż nabity ostrymi ościami 33. żelaznemi, na pamiątkę lat Chrystusowych, który często do pierś przycisnął. Sławna jest Historia o jednym pielgrzymie w zwierzciedle przykładow, który około roku 1216. nawiedzając mieyscá święte, gdy przyszedł na Kálwárią, gdzie Pan JEZUS umarł, wzdychając i rzewno płacząc, z wielkim głosem mówił: Cości oddam dobrotliwy Pánie zá to coś dla mnie uczynić ráczył? Widziałem mieyscá, gdzieś się narodził, gdzieś náukę twoię opowiadał, gdzieś Bóstwo twoie cudámi porwierzil: ále ná to mieysce Męki i śmierci twoiey od żalu pátrzać nie mogę. I tak wołając, gdy mu się żyły porwały, na tym mieyscu umarł. Te sposoby rozmyślania Męki Pańskiej są tak miłe Chrystusowi, że náucza B. Albertus M. iż prosta pamiątká, ábo rozmyślanie o Męce Pańskiej więcey pożytku człowiekowi przynosi, niż gdyby kto przez cały rok o chlebie i o wodzie poscił, co dzień do krwi się biczował, i co dzień cały Psalterz mowił. Ale naywięcey się podoba Chrystusowi náśládowanie męki iego. Co iákim sposobem być ma, náuczył S. Gertrudę; bo gdy go pytała iákimby sposobem miała mu odwdzięczyć Mękę iego, tak odpowiedział: kto práw idzie zá cudzą nie zá swoią wolą, ten mi odwdzięcza poimanie moje; gđym

gdym był związány. Kto się pokornie winnym uznawa, ten mi nágradza sąd moy, ná którym byłem oskárzony, i potępiony. Kto zmysły swoje hámmie od złych uciech, ten mi odwdzięcza bicowanie moie. Kto poddaie się niegodnym przełożonym, ten mi ulżywa bolu z cierniowey korony. Kto obrażony ma się pierwszy do zgody, ten płáci mi zá dzwiganie Krzyża. Kto rozciąga ręce swoje ná pomoc bliźniego, ten mi odwdzięcza rozciągnięcie ná Krzyżu. Kto wiele cierpi áby bliźniego odwiodł od grzechu śmiertelnego, ten odwdzięcza mi śmierć moię, ktorąm podiał dla zbawienia ludzkiego. Kto zelżony pokornie odpowie, ten mię iákoby z Krzyża zdeymuie.

O tey máteryi Manna del Anima ná rożnych mieyscách. O Męce Pańskiey może się czytać pomieniony Maximil. Sandzeus de Chr. Crucifixo, Centur. 4. § 6. Paul. Barry Bland: Roderic. par 2 Tract. 7. c. 2. 6. P. Gasp. Druzbicki Stromata. Et Tomo 1. Centur. modorum meditandi passion. Christi. Et ibid. Exercit. p. 7. Thom. à Kemp. lib. 3. c. 18. Lancic. Tomo 2. Opufe. 11. c. 6. Carafa Irin. p. 4. Exerc. 1.

NA DZIEŃ IX.

Pustyni Bogomyślney.

W którym się dáia Medytacye o miłości ku Bogu.

LEKCJA I.

O Miłości ku Pánu Bogu.

Dilige Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & in omni mente tua. Luc. 10. Będiesz miłował Pána Boga twego, ze wszystkiego serca twego, ze wszystkicy duszy twoicy, ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkicy mysli twoicy.

§. 1. W tych słowách dwie rzeczy nam podaie Pan o miłości ku sobie. Naprzod daie przyczyny pobudzaiące, ábo nas záchęcające do tey miłości, á potym sposób miłowania Pána Boga. Wszystkie przyczyny ktore nas pobudzić mogą do miłości Boskiey, zámykaią się w tych

Przyczyny słowách: Będiesz miłował Pána Boga twego, to iest, że Bog iest Pánem naszym, i Bogiem naszym. Ze iest Pánem naszym, tym samym ná Boga, wzbudzić w nas ná miłość chciwości ku sobie, ktorą go miłować ma-
my, dla

my, dla tego że nam jest dobry. Jest on bowiem Pánem naszym, nie tak żeby tego państwa nabył gwałtownie, iák Tyran, w iákim Pánie poddani się nie kochają: ále jest Pánem przyrodzonym, i nabył tego państwa przez stworzenie nas, że nas stworzył; á zátym jest takim Pánem, który jest oraz Oycem naszym, nas kochającym, i wszystkie dobrá nam opátrującym. Toć go miłować mamy, iáko miłnie syn Oycá. Do tego, jest Pánem naszym przez odkupienie, tak że tego państwa nad nami nabył kupując nas sobie, i odkupując z niewoli szarańskiey, krwią własną swoją przelaną. A iákoż tego Páná miłować nie mamy? Náostatek jest Pánem tak łaskawym, tak hoynym ná nas, że nam dał tak wiele rozlicznych dobr przyrodzonych i nádprzyrodzonych, ktorekolwiek mamy; że nam dał i daie náwet siebie samego, to przez wcielenie Syná Bożego, to przez używanie Najswiętszego Sakramentu, to przez zstąpienie i wylanie ná nas Duchá S. A któż tak wielkiego Dobrodzieia miłować nie będzie? Ze zaś on jest oraz Bogiem naszym, wzbudząc na w nas miłość sprzyiania którą go miłować mamy dla tego, że sam w sobie dobry jest. Bo że Bogiem naszym jest, tym samym jest ostatnim końcem i celem życia naszego, á zátym ma w sobie wszystkie pomyslné dobroci, piękności, i zacności ktoremi może dostatecznie nápełnić i násyćić serce nasze, i wszystkie požądania nasze, iáko ostatni nasz koniec. Toć go dla tak wielkiej i nieskończoney dobroci iego kochać mamy.

§ 2. Co do sposobu miłowania Páná Boga należy, ten podaje Pan JEZUS, że mamy Boga miłować ze wszystkiego serca, ze wszystkíey dusze, i ze wszystkich sił, i ze wszystkíey myśli. Co tak rozumie S. Bernard ser. 21. in Cant. że mamy miłować Páná Boga ze *wszystkiem* miłować. *Serca*, to jest całym i zupełnym affektem: ze *wszystkíey duszy*, to jest całą *nia*. *rozumu* czynnością, i ostrożnością: ze *wszystkích sił*, to jest tak mężnie, żebyśmy nie bali się i umrzeć dla miłości iego. *Amemus affectuose, circumspede, valide: Miłujmy z affektem, ostrożnie, mężnie.* Inizey: *Ergo non abduci blanditiis; non seduci faliciis, non injuriis frangi, toto corde, tota virtute diligere est: Więć, nie dąć się odwoić od Boga pieśczerami nie dąć się oszukić zdrádami, nie dąć się przetámiać krzywdami, jest to miłować ze wszystkiego serca, ze wszystkíey duszy, ze wszystkíey siły.* S. Chryzostom też słowá tak tłumaczy hom. 42. in Matt. i mowi: *Co jest miłować Páná Boga ze wszystkiego serca?* jest to nie mieć sercá nakłonionego do miłości żadnego stworzenia, więcej niż do Boga; żebyś się nie cieszył w żadney swiárowey piękności; ani w honorách, ani w złości; &c. niż w Bogu, ábo tak iák w Bogu. *Co jest, ze wszystkíey duszy miłować Boga?* jest być umocnionym w wierze. *Co jest w całej myśli miłować Boga?* to jest, áby wszystkie zmysły twoie bawily się około

Bogá: żeby i rozum twoy służył Bogu, i mądrość bawiła się o nim, i myśl o tym była co do Bogá należy, i pamięć to sobie przypominatá, co się Bogu podoba. To S. Chryzostom. S. zaś Ambroży de dignit. humanae condit: c. 2. tak powiada: Będziesz miłował Páná Bogá ze wszystkiego sercá, ze wszystkíey duszy, ze wszystkíey myśli, to jest ze wszystkiego rozumu, ze wszystkíey woli, ze wszystkíey pamięci. Może się też to tak rozumieć przykazanie, że mamy miłować Páná Bogá, ze wszystkiego sercá, to jest całą wola, nie chcąc tylko to, co, i iáko Bog chce, á to dla tego że on tak chce. Ze wszystkíey duszy, to jest ze wszystkich áppetytow twoich tak požádl wych iáko gniewliwych, które są ná części duszy twoiey niższej; żebyś nie prágnał nic tylko być złączonym z Bogiem: żebyś się nie cieszył tylko z chwaty Boskíey: żebyś się nie smucił tylko z obrazy Boskíey: żebyś się nie bał tylko gniewu, i nieláski Boskíey. Ze wszystkíey myśli twoiey, to jest, żeby wystek rozum twoy był utopiony w Bogu, tak, żebyś zawsze myślił o sposobách, iáko by się więcej á więcej podobać Pánu Bogu. Náostátek ze wszystkich síl twoich, to jest ze wszystkich zmysłow i członkow ciáta twoiego, żebyś ich záżywał tylko ná chwátę, i ná usługę Boską; náprzykład oczu. ná czytanie ksiázek duchownych, uszu ná słuchanie słowá Bożego, ust ná rozmowy duchowne; rąk ná robotę dla chwaty Boskíey; kolan ná klękání przed Bogiem &c. Izáprawdę słusznie Pan Bog chce ábyśny go tak miłowali, bo on jest ostátnim końcem nášzym, á zátym godzien jest tego, áby go człowiek całym sobą kochał. Teżeli bowiem iákomieć który się bázro kocha w pieniądzech, i w nich koniec swoy záłożył, wazkiego się wydaie ná miłosc pieniędzy, one miłue ze wazkiego sercá, nic inazego nie zádaiać, i niezym się inazym nie kontentuiąc tylko zbieráním pieniędzy: miłue ze wazkíey duszy zmyslney, gniewaiąc się gdy mu kto do nich przeszkadza, smucąc się gdy ich nie ma, ciesząc się gdy ich nábywa, boiać się áby ich nie utrácił: miłue ze wszystkich síl powierzechownych, nogámi biegiąc, rękámi robiąc dla zysku: miłue ze wazkíey myśli, wymyślaiąc rózne sposoby, kontrákty, przemyšly, dla nábycia grosza: á czemuż nie ma takimże sposobem człowiek kochać Páná Bogá, który jest ostátnim końcem nášzym, wazkíe dobrá w sobie náiaćym?

§. 3. Tenci jest sposób miłowania Páná Bogá. Akty zaś tey miłosci te kładzie P. Vincen. Carafa *Itin. cali par. 3. Exerc. 5. c. 4.* Pierwszy jest: więcej sobie poważać Páná Bogá, wola, i przyiaźń iego, niżeli wazkíe dobrá stworzone. Drugi: mieć upodobanie w Pánu Bogu, w iego piéknosci, mądrości, dobroci, ciesząc się ze wazkíech doskonáłości iego. Trzeci: prágnać goráco żeby Bog był od wazkíego stworzenia

Akty miłosci Bożkíey.

zienia

rzenia chwalony, i miłowány nadewszystko. Cawarty: Łączyć i iednoczyć wolą naszą z wolą i upodobaniem Boskim, stosując wolą naszą z wolą jego. Piąty: pragnąć gorąco widzieć Pana Boga, i jego zażywać w niebie: bo to jest własna miłującym, że pragną z sobą żyć; i na się patrzeć. Więcej aktów tak wewnętrznych iako powierzchownych wylicza P. Lancer. Tomo 2. Opusc. 5. Te zaś akty miłości ku Bogu mają być ustawiczne, tak, żebyśmy gotowi zawsze i chcieli je czynić, gdyby to można, przez wszystkie odetchnienia nasze: a przynajmniej je często czynili. A że nie możemy ich ustawicznie czynić, przynajmniej wszystkie sprawy nasze osiárujemy na chwałę Boską, i na uraczenie smáku jego, a na wykonanie woli jego: a tak sprawy nasze będą miłością Boską. Mają też być te Akty usilnie, bo iako Bog nas miłuje, usilnie całą substancją i możnością swoją, tak my mamy miłować Pana Boga całą możnością naszą, całą istotą naszą, wszystkimi odrobiniami substancyi naszej, *omnitudinaliter, omnipossibiliter*, iako mawiał W. X. Druzbicki S. J.

§. 4. Z tej miłości naszej ku Bogu pochodzą własności iey, i skutki które w nas sprawia. Pierwsza własność miłości Boskiej jest, że ona w szącunku swoim i stymie, przekłada Bogá i łaskę jego nad wszystkie dobra stworzone, nad bogactwá, nad honory, nad sławę, nad zdrowie, nad życie swoje, tak że woli rázcy te dobrá wszystkie utracić, i cierpieć im przeciwne ubóstwo, wzgardę, niesławę, choroby, śmierć, nówier i same piekielne męki, niż utracić Bogá i łaskę jego, iako łakomy woli co innego utracić, niżeli pieniądze. Przyczyna tego jest; bo Bog jest koniec nasz ostatni, a inne dobrá są szrodki do nabycia tego końca; koniec zaś jest lepszy daleko, a niżeli szrodki do końca: bo koniec miłujemy dla własney jego dobroci, a szrodki miłujemy dla dobroci końca. Zaczynam miłość Boską miłując Bogá dla niego samego, i dla dobroci jego: bo gdyby go miłowała dla czego innego, náprzykład dla uchronienia się karánia, ábo dla nabycia nagrody, iużby to miłość nie była doskonałą; boby Bogá nie przenosiła w stymie swojej nadewszystko; ponieważ nie przenosiłaby go nad oddalenie karánia, i nad otrzymanie nagrody.

§. 5. Druga własność miłości Boskiej, że ona oddala i odcina serce nasze od wszystkich rzeczy stworzonych. Dla tego przyrownána jest do śmierci Cant. 8. *Fortis est ut mors dilectio: Mocna jest iako śmierć* serce od miłość. Bo iako moc w śmierci naybarzicy się wydaie w tym, że nas od wszystkiego odłącza, to jest odłącza nas od Ojczyzny, od Rodziców, od przyjaciół, od urzędów, od wygod, od honorów, od uciech, i owszem oddziela serce od wszystkich innych dobr.

oddziela w nas duszę od ciała, że umieraający mowił Agag 1. Reg. 15. *Siccine separas amara mors? Itakli ro rozłączasz o gorzka śmierci? tak też i miłość Boska oddziela serce nasze od przyjaciół, od bogactw, od uciech, od sławy, od ciała i zmysłności iego, zgoła od wszystkich dobr stworzonych, i gdyby od ktorey rzeczy stworzoney serce naszego nie odłączyła, iużby nie była podobną do śmierci: bo tá jest różnicá śmierci od choroby, že chorobá odłącza od nas nie wszystkie dobrá, ale tylko niektore, náprzykład odłącza widzenie, ale zůstawue słuch: odłącza w nogách sposobność do chodzenia, ale w głowie zůstawue sposobność do myšlenia; śmierć zaś od wszystkiego odłącza: á zátym i miłość Boska, która jest podobná do śmierci. Przewo o niey powiedziat Pan Luc. 12. Rozumiecie zem przyszedł dít pky ná žiemí? powiadam wim že nie, ale rozłączenie. Ináčzey, kro sercá nie wyprožni od miłosci rzeczy stworzonych, ten nie moze doskonałe miłowác Paná Bogá. Dla tego mowi S. Augustyn: *Vis ut intret mel, undescerum nondum fudisti? Funde quod habes, ut capias. quod non habes: Chcesz wlać miód tam, z kádes octu nie wylał? wley co masz, ábyś obiał. czego nie masz.* Igdzieindžiey mowi, že miłość jest ręká dužy: bo iáko ręká gdy co trzyma, inžey rzeczy trzymác nie moze: tak dusza nie miłue Bogá, gdy świat miłue. Prawdá že przy miłosci Paná Bogá, možeme i niektore rzeczy stworzone miłowác, ale tylko ie mamy w Bogu miłowác, i dla Bogá, á Bogá w nich? iáko gdy kto owoc miłue w drzewie, ábo drzewo w owocách: Ináčzey, kto stworzenie miłue, źle miłue: bo iáko mowi S. Augustyn 4. Confess. 12. *Injuste amator deservit illó, quidquid ab illo est: Niešťusznie się miłue co się miłue, opuścivšy tego, od ktorego jest.**

§. 6. Trzecia wlašność miłosci Boskiey, že nas łączy ściśle i klei z Pánem Bogiem. Jáko bowiem o miłosci Jonathy Krolewicá ku Dawidowi, mowi písmo 1. Reg. 18. *Anima Jonatha conglutinata est anime David, & dilexit eum Jonathas quasi animam suam: Duszá Jonathy zkleitá się z duszą Dawidá, i umiłowat go Jonathas iáko duszę swoję: tak i o miłosci nášzey ku Bogu tož się mowíc moze. To zaś správuie miłosc tym sposobem, že łączy pámięć nášzą z Bogiem, gdy o nim obecnym częšto pámiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmyšlamy: łączy wolaž, gdy nie nie chcemy, tylko co się Bogu podoba, i to dla tego že się Bogu podoba Tákim bowiem sposobem stáie się, že duszá nášzá zůstáie w Bogu, iáko pšezotá w miodzie, gdje zůstáie nie nie widzi, nic nie smákuie tylko miod swoy. Przynę tego daie Doktor miłosci Jan S. 1. Joan. 4. gdy mowi: *Bog miłosciá jest, i kto mieszka w miłosci, w Bogu mieszka, á Bog w nim.**

Klei nas
ściśle z
Bogiem.

§ 7. Czwarta własność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ale też przemienia w Bogą; bo iako mówi Apostoł 1. Cor. 6: *Qui adhaeret Domino, unus spiritus est: Kto się łączy z Bogiem, jednym duchem jest.* Conia nas w się dzieje tym sposobem, że miłujący Bogą, toż chce, czego Bog chce: Bogą, tegoż niechce, czego Bog niechce: i tak ma iakoby jednę wolą z Panem Bogiem, według pospolitogo rozumienia, labo w rzeczy samey człowiek jest rożny od Bogą.

§ 8. Niołatek miłość Boska te ma własności, ktore ma ogień, dla czego też Pan nązwał ją ogniem Luc. 12. mówiąc: *Przyszędtem ogień, (to jest miłość Boską) rozestić na ziemię, a czego inszego chcę, tylko aby się zaiął?* Jako bowiem ogień wydale się, i nie może się zaiąć: tak miłujący Bogą, nie może zaiąć swoiey miłości w sercu, ale po wierzchu ją pokazuje, nie dbając na respekcy ludzkie, i nie wstydząc się swoiey miłości. Jako ogień wszystko trawi i w siebie obraca, i z tąd szerzy się: tak miłość Boska wszystkie trudności i przeciwności, i w siebie obraca; i z tąd więkzy się płomień iey zaymuie: dla czego mówi Apostoł: *że miłującym Bogą, wszystko pomaga do dobrego,* Rom. 8. Jako ogień zawsze wzgorę ciągnie: bo tąd jest iego centrum: tak miłość Boska, zawsze wzgorę ku Bogu myśl, i affekt nasz obraca. Jako ogień jest nienasycony: *Ignis nunquam dicit sufficit.* Prov. 30. *Ogień nigdy nie mówi dość:* tak i miłość Boska nigdy się nie nasyca tym co dla Bogą czyni, abo cierpi, ale chce więcey a więcey dla Bogą robić, i cierpieć. Jako ogień oddziela złoto i srebro od żużła: tak miłość Boska oddziela dobrych ludzi od złych: iako mówi S. Augustyn: *Non discernuntur filii Dei à filiis diaboli, nisi charitate: Nie rożnią się synowie Boscy od synów diabelskich, tylko miłością.* Jako ogień gąśnie gdy kto mu drewek abo inszey żywności nie dodaie, abo kto go wodą zalewa: tak miłość Boska w sercu gąśnie dla dwóch przyczyn, to jest, abo że iey żywności nie dodaiemy przez czytanie i słuchanie słowá Bożego, przez rozmyślania i modlitwy, przez używanie Sakramentow, abo że ją zalewamy pożądlivością dobr ziemskich upływających na kształt wody.

§ 9. Te tedy są własności miłości Boskiej, na ktorey zalecenie to tylko przydam, że niczego więcey od nas Bog nie potrzebuie iako miłości, a złączenia się z wolą iego we wszystkich przypadkach tak szczęśliwych iako i nieszczęśliwych, co też do miłości ku Bogu należy: i tym się samym kontentuię od nas, gły nie możemy dla niego czynić co więcey. Oczym daie znać Prorok: *Silebit Dominus in dilectione sua, exultabit super se in laude: Będzie Pan miłował w miłości swoiey, będzie się nád tobą radował w chwale.* Sophon. 3. Jakoby chciał mówić: gdy pościsz, ieszcze

Przemie-

Conia nas w

Podobna do ognia

samią mi-
łością
kontent-
nie.

się Pan Bog tym nie kontentuje: gdy dawał jałmużnę, i jeszcze to nie dość: gdy czynisz dyscypliny, i jeszcze Pan Bog nie milczy, i jeszcze czegoś od ciebie potrzebuje: ale gdy szczerze miłujesz Pana Boga, choćbyś też jałmużny nie dał, choćbyś nie pościł gdy to być nie może, już Pan Bog się tym kontentuje, *iuz milczy w tey miłości: silebit in dilectione*: bo miłość nagradza inne cnoty. A gdy i jeszcze zgadzasz się z wolą Boską, z teyże miłości, i w każdych przypadkach chwaliś rozporządzenie woli Boskiej, mówiąc z Psalmistą: *Będę błogostawiał Pana każdego czasu, zawsze chwalać jego w ustach moich* Psal. 33. to w tey takiej chwale, będzie się Bog radował *nad tobą, exultabit super te in laude*. Przeto słusznie powiedział P. Vincent. Carafa, Generał Zakonu naszego: że to jest *compendium perfectionis, pati amando, & amare patiando*, wszystkiej doskonałości krotkie zebranie jest, cierpieć miłując Pana Boga, i miłować cierpiąc.

§. 10. Przykłady wielkich miłośników Boskich między innymi są. S. Franciszek Fundator Minorum, który nocy trawił na tych słowach: *Bog moy i wszystko*. S. Ignacy Lojola, który często mawiał: *Boże moy czego ja chcę, albo czego chcieć mam krom ciebie? O Boże gdyby cię ludzie znali! Na większą chwałę Boską*. Tenże rozpalał się na twarzy od gorącej miłości Boskiej. S. Filip Nerius, którego serce tak gorzało miłością Boską, że gdy nie mogło się zatrzymać w swoim miejscu, to miejsce Pan Bog cudownie rozszerzył, złamawszy i podniosszy dwie kostki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w którego sercu miłość Boska taki czasem pożar sprawowała, że musiał z celli na pole wychodzić, aby się był ochłodził. B. Stanisław Kostka, którego palające miłością Boską serce, trzeba było mokremi chustkami chłodzić. S. Katarzyna Seneńska, która gdy się raz na ożgięte serce swoje przed Chrystusem skarzyła, on wziął iey serce, a na to miejsce serce swoje włożył, a iey serce w swoim boku położył. Oreyże pisze Surius, że od miłości Chrystusa, serce się w niey rozpukło, i umarła była, lubo potym ożyła. S. Teresy serce, tak wielkim miłości Boskiej gorzało ogniem, że widziała Anioła, który ognistą strzałą serce iey przebił, i słyszała Chrystusa mówiącego: *Od tąd iako prawdziwa Oblubienicę, gorliwie oczęść moię starać się będziesz*. Oreyże w procesie kanońszacyi świadczy, że od miłości Boskiej umarła.

O tey materii może się czytać Thom. à Kempis *de Imit. l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c. 21. c. 34.* Vinc. Carafa *Seraphinus. Et Imit. celi p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc. 5. c. 4.* Nieremb. *de Ador. lib. 4. c. 19.* Viridar. *Busci v. Charitas. Gaudier. par. 1. c. 12. & seq.* P. Gaspar Druzbecki *Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Confid. 17. Et de Charit. perfect. toto libro. Et Tomo 1. in Exerc. par. 4.* P. Lancic: *Tomo 2. Opusc. 11. c. 15.* Theologia naszą Duchowna w Części 3. Także Iskierki Miłości Bożej od nas wydane.

LEKCYA II.

O Doskonáłości spraw naszych.

In omnibus operibus tuis praeceles esto: We wszystkich sprawách twoich bédź wyborny. Eccl. 33.

§. 1. Miłość náñez w tym ofobliwie Pánu Bogu świadczemy, kiedy wszystkie sprawy náñez zacnie i wybornie odprawuujemy, dla smáku iego i chwały. Bo iáko mowi S. Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam est, amor Dei otiosus; operatur enim magna, si est: si vero operari renuit, amor non est: Miłość ku Bogu nigdy nie jest próżniáca: czyni bowiem wielkie rzeczy, jeżeli jest: á jeżeli wzbrania się czynić: miłością nie jest: iáko też miłością nie jest przynámniey doskonáta, jeżeli dla Bogá co czyni, nie wysmiedáie się w nicie, ále niedbále.* W ięc i doskonáłość náñez Chrześciáńska, ná tym ofobliwie náñez, ábyśmy sprawy náñez wszystkie wysmiedáie i przednio odprawowáli: bo iáko błogostáwienstwo ludzkie według Filozofow i Theologow náñez *in perfectissima anima operatione: ná sprawie duszy náñez najdoskonálszey,* ták też i doskonáłość náñez ná sprawách náñez doskonátych. Iták się podobáią Pánu Bogu sprawy náñez doskonále odprawione, że gdy ie pláci, nie ták pátrzy cosmy czynili, i iáak długosmy czynili, ále iáak doskonáleśmy czynili. Przeto robotnikom w winnicy tęcz dáł zapláte tym, ktorzy cáły dzień robili, iáko i tym ktorzy w ostátnią godzinę przyszli ná robotę, bo ci ochotniey i żywiey przez godzinę robili, á owi przez dzień niedbále, ábo nie ták doskonále pracowáli. Náczym zástá doskonáłość spraw náñez náñez, krotko opiszę.

§. 2. Naprzód náñez ná tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co dobrego czyni, był w wielkiej łáске Boskiej poświęcáiącey. Bo gdy kto jest bez tey łáски Boskiej, żadna spráwa iego nie przyiemna Pánu Bogu, choćby poscił o chlebie i wodzie, choćby czynił do ktwie dyscypliny, choćby wiele milionow ná iátmużny rozdáł, iáko mowi S. Paweł I. Cor. 13. *Chočbym ná pokarmy ubogich rozdáł wszystkie moje dosátki, i choćbym wydáł ciáto moje ták, żebym gorzał, á gdybym miłości Boskiej, to jest łáски Boskiej nie miał, nie mi to nie pomoże: á to dla tego, bo człowiek bez łáски Boskiej poświęcáiącey, jest nieprzyiacielem Boskim, á zátym wszystkie iego sprawy nie sá przyiemne Pánu Bogu. I ták według zgodney náuki Theologow, łáска Boska poświęcáiąca, ktora zázwsze zostáie ná duszy człowieká spráwiedliwego, wszystkie uczynki iego nádprzyrodzone, czyni godne chwały wieczney, wáżne do zástugi iey, i przyiemne Pánu Bogu, iáko uczynione od przyjaciéla i syná Boskiego.*

więcey

więcey stopni tey łaski Boskiej będzie ná duszy sprawiedliwego, tym uczynki iego nádprzyrodzone są godnieysze, ważnieysze, i przyjemnieysze Begu: dla czego sprawy Nayświętšzey Panny wszystkie nádprzyrodzone, były naygodnieysze, inayприємnieysze, bo ona od pierwszego momentu życia swego, miała łaskę na duszy niemal niezmierną, większą nad łaskę wszystkich Aniołów, i ludzi sprawiedliwych wespół zebranych. Kto tedy chce aby sprawy iego były doskonałe starać się ma, aby na duszy miał wiele stopni łaski Boskiej poświęcaiącey, przymnażając iey często, to przez używanie Sakramentow, to przez uczynki nádprzyrodzone.

Trzeba też zwy-
ciężać
trudno-
ści.

§. 3. Do tego, zacność spraw naszych należy na zwycięzeniu trudności iakiey. I tak *ceteris paribus*, gdy insze sprawy naszej przymioty są równe, im większą w odprawowaniu iey zwyciężamy trudność, tym sprawa jest zacnieysza, i Panu Bogu miłsza, iako Theologowie nauczaią. Zaczyn S. Ignacy i S. Franciszek Xawier, nie częściciey nie zalecali synom swoim duchownym, iako to, *Vince te ipsum: Zwyciężaj siebie samego*, abo gwałt sobie czyni. I naszymu iednemu Oycu powiedział Pan: Gwałt sobie czyni, a mnie też gwałt uczynisz: iako i w Ewangelii powiedział Pan Mat. 11. *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtowniey wydzierają ie*. A ktorzysz to są gwałtownicy, ieżeli nie ci, ktorzy sobie gwałt czynią? Zaczyn kto chce aby sprawy iego były doskonałe, ma sobie często gwałt czynić: naprzykład nie patrzeć tam, gdzie go heć dworna do patrzenia ciągnie, wstrzymuiąc się od iedzenia tey abo owy potrawy, ktora mu baržiey smakuie, odważając się na tę abo owę przed ludźmi konfuzyą, abo na to abo na owo przykre umartwienie ciała.

Trzeba intencyi
wyfokiey

§. 4. Jeszcze zacności sprawom dodacie intencya przednia, i wysoka miłości Boskiej, ktora sprawy nasze kieruiemy do Bogá; czyniąc ie ná większą chwałę iego, i ná utraczenie smáku iego Boskiego. Wlzysty bowiem stworzeni jesteśmy dla tego, iako dla końca i celu życia nášzego: záczyń gdy co czyniemy nie ciągnąc do tego końca, czyniemy sprawy niepożyteczne: a przeciwnym sposobem gdy w sprawie do tego końca zmierzamy, byleby sprawa samá przez się nie była zła, czyniemy sprawę doskonałą. A tu wiedzieć trzeba, że iedne sprawę naszą, naprzykład post, abo dyscyplinę, możemy odprawować nie tylko z intencyi przerzeczoney miłości Boskiej, ale też oraz z intencyi inszych cnot naprzykład z *posłuszeństwa*, abym wykonał tym postem przykazanie kościelne: z *pokuty*, abym się wypłacił Bogu zá grzechy moje: z *wdzięczności zá dobrodzienstwa*, abym ukrocił ciało moje, i poddał rozumowi. I im więcey będzie w iedney sprawie intencyi różnych cnot, tym więcey przybywa w niej zasługi.

§ 5. Oprocz tego, aby sprawy nasze były znacznie, trzeba je złączyć z podobnemi sprawami Chrystusa Pana, i jego sprawami nasze zdobic, i poświęcić. Sprawy bowiem nasze same z siebie, iako mowi Prorok, są iako płat sukna poszpecony. Jsa. 64. Zaczynamy gdy się w nie przybieramy, ile są włafne, nasze, zawsze w oczach Boskich stawiamy się niepoznani: coż tedy mamy czynić? odpowiada S: Páweł Rom. 3: *Induimini Dominum nostrum Iesum Christum: Przyodziejwajcie się w Pána Jezusa Chrystusa*, to jest w zastogi jego, łącząc nasze sprawy z jego zastugami, a tak stawiamy się wdzięcznymi w oczach Boskich: iako stał się wdzięcznym w oczach Jzaka Oycá swego Jakób, gdy się ubrał w szaty Esa, brata swego. Abowiem, iako mowi tenże Apostoł Eph. 1: *Ociec przedwieczny gratificat nos in dilecto Filio suo: czyni nas sobie miłymi w ukochanym Synu swoim*. A iako kropla wody niesmaczney gdy będzie wpuszczona w beczkę winá dobrego, stáie się smáczną: tak i sprawy nasze, náprzykład tzy pokutne, gdy je utopiemy we krwi Chrystusowey, stáją się smáczne Pánu Bogu.

Trzeba sprawy nasze łączyć z sprawami Chrystusowymi.

§ 5. Do tego przybywa doskonałości sprawom naszym, gdy je z gorącością ducha, to jest żywo, i ochotnie, i usilnie odprawniemy. Bo iáko oziębłość sprawy nasze, choć z siebie dobre, náprzykład modlitwy, komunie, czyni Pánu Bogu omerzte, że takie sprawy lécnie Bog nieiáko wyrzuca z ust swoich, iako o człowieku ostyglým mowi Pán JEZUS Apoc. 3 tak przeciwnym sposobem sprawy gorąco odprawione smákują Pánu Bogu: iáko też potrawá ciepła ludziom smákuie, á ostygła jest niesmaczna. I tak żywość, ochotá, i gorącość jest to zaprawá spraw naszych; dla czego mowiá Oycowie Duchowni, że więcey u Bogá waży jeden akt gorąco odprawiony, á niżeli tyśiąc áktow oziębłych. Przeto Duch S. mowi Prov: 22: *Vidisti virum velocem in opere suo, coram regibus stabit: Widiátes mężá prędkiego w sprawách swoich, przed krolmi stáć będzie*, to jest będzie wdźęczny w oczach krolewskich, á zátymi w oczach Boskich taki stugá jego jest wiele przyjemny.

Trzeba gorąco sprawy odprawować.

§ 6. Jeszcze pomaga do zacności spraw naszych, gdy rozszerzamy fercá nasze wielką żądzą, i prágniemy więcey á więcey dla Bogá czynić, náprzykład gdy czynisz iáłmużnę, prágniy rozdać miliony czerwonych złotych, gdy byś je miał: modlisz się, prágniy chwalić Pána Bogá áffektem Seráfinow: prágniysz do potu, prágniy i krew wylać dla Bogá: cierpisz co dla Bogá: prágniy cierpieć wszystkie kátownie Męczenikow. Abowiem Pán Bog nasz tak jest dobry, że iáko mowi S. Augustyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuje wolę, gdzie nie naydzie możności*. Zaczynamy upomina káżdego Prorok Jsa. 54: *Di-*

Trzeba rozszerzać áffekt przy sprawách.

lata locum tentorij sui, longos fac funiculos tuos: Rozszerzay namiot twoy, to jest serce w którym Bog mieszka iáko pod namiotem, rościągay sznury twoje, to jest żądze twoje. I S. Páweł do Koryntyánów mowi: *Cor nostrum dilatatum est: tandem habentes remunerationem, dilatamini & vos: Serce nasze rozszerzone jest, iednęż miążę ze mną zaplątę rozszerzajcie się i wy z. Cor. 6.* Jáko by chciał mowić: iednęż ze mną zaplątę mieć będziecie, gdy sercem rozszerzonym, choć mniey pracowac będziecie.

Trzeba
hoynie
robić
nád po-
winnosć

§ 7. Nie dość iednak jest ná takowey żądzy, gdy kto może co więcey dla Bogá czynić, á nie czyni: bo trzeba czynić co możesz, i hoynie, obficie, nie skąpo robić dla Bogá: nie kontentując się sprawámi zwyczajnymi, i powinnymi ale też czyniąc *opera supererogationis*, nád to coś powinien: á tak sprawy twoje będą znaczne i doskonałe. Tak mowi o człowieku doskonałym Duch S: *Cogitationes robusti in abundantia: Zamyśly mocnego w obfitości.* Prov. 21. Ktoryż to jest ná usługach Boskich mądry? Ten który zwycięża trudności zastępujące na usługach Boskiej który nie dbá ná respekty ludzkie, ná obmowiská, náśmiewania: bo iáko mowi Prorok Jsaí. 25. *Spiritus robustorum quasi turbo impellens parietem: Dach mocnych iáko wichry pchájący ściáne, to jest łamie w szystkie przeciwości.* Kto tedy jest tak mocny ná usługach boskiej, tego zamyśly są w obfitości: bo nie kontentuje się tym tylko co powinien czynić, żeby tylko reguły swego stanu zachowác: ále czyni i modlitwy, i umartwienia nád to, co powinien, i záfwsze prágnie więcey á więcey czynić, Jeżeli jest cierpliwy, pnie się do niezwyciężoney cierpliwości: jeżeli jest pokorny, pnie się do głębszey pokory: jeżeli jest postuszny, pnie się do postuszeństwa bázycy ochotnego. Tak są zamyśly mocnego w obfitości.

Trzeba
wiele
spraw
dobrych
czynić
oochra-
niając
czásu.

§ 8. Naokáték do spraw nászych dobrych doskonałości náleży, áby ich było wiele, częstó czyniąc ákty róžnych cnot. Do czego upomina S. Páweł Gal. 6: gúdzie powiedziawszy, że *co siac będzie człowiek, to też żęć będzie: ponieważ kto sieie ná cieie swoim, z ciáží też żęć będzie skáżenie: á kto sieie ná duchu, z ducha też żęć będzie żywot wieczny, zaraz przydáie: Bonum autem facientes non deficiamus, tempore enim suo metemus non deficientes: Dobrze zaś czyniąc nie ustáymy, ho swego czásu żęć będziemy nie ustáwając.* Ktoremi słowy upomina, ábyśmy nie ustáwáli siac dobrych uczynków, áni dla teśkności, áni dla przykrości niewczásów, áni dla bólaźni nieurodzáin, ponieważ mamy z obietnic boskich pewnośc o pożytku z tey sieyby, to jest o zapláćcie wieczney w niebie: ktorą zbierác będziemy nie ustáwając, i w tym sensie, że ona chwátá niebieska nigdy nie ustánie: i w tym sensie, że i my iej zażywając, nie ustániemy ná siłách, iáko żeńcy czáfsem we żniwie sábiaieią: ále ráczey záfwsze iednęż żywósc, i czerstwośc

śiś mieć będziemy po wszystkie wieki. Zaczynamy trzeba czasu ochraniać, nie trawiając go na próżnych sprawach, ale go zażywając na dobre uczynki, iako nas na inszym miejscu tenże Apostoł upomina Eph. 5: *Videte quomodo cautè ambulèris, non quasi insipientes, sed ut sapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali sunt: Patrząc iakobyście ostrożnie chodzili, nie iako nierozumni, ale iako mądrzy, odkupując czas, ponieważ dni te są.* Káže nam tu Apostoł czas okupować dwójakim sposobem. Bo abośmy go już na próżnościach utracili: to mamy czas ten stracony okupować, nagradzając szkody z utraczonego czasu podjęte, to jest, teraz przyczyniając modlitwy więcej, umartwienia, i różnych aktów cnot, iako czynią pielgrzymowie, ktorzy postrzegszy się, że wiele czasu strawili darmo w drodze, siedząc albo pijąc w karczmie: potym prędzey w drodze bieżą, aby czas utracony, pracą większą okupili. O! gdyby się potępieniec z piekła na ten świat wrocil, żeby mógł czas stracony okupić: czego by nie czynił? czyby czas trawil na długim spaniu, na biesiadach, na próżnych mowach? Więć i my gdy nas Bog do piekła nie wtracił, ale użyczył ieszcze nam czasu do zaślugi, podobnym sposobem czas stracony okupować mamy, iakobyśmy się z piekła wrocili na ten świat. Abośmy czasu nie wiele darmo strawili? ale jest niebezpieczeństwo, aby go nam nie wykradli lubo przyjaciele na próżnych rozmowach: lubo wczasły na spaniu, na biesiadach lubo uciechy na rekreacyach, igrzyskach: to czas tak okupujemy, iako podrożny okupuje zdrowie od zboycow, dając im za zdrowie szaty albo pieniądze: tak i my okupujemy czas, choćby dąc zań i przyjaźń ludzką i reputacyą, i wygody, i uciechy: iako upomina S. Augustyn hom. 10. inter 50: *Perde aliquid ut redimas tempus: Wtrac co abyś czas okupił.* Bo nic droższego nad czas. w którym szczęśliwą wieczność, i Bogá sobie zaśluguujemy Dla czego mowi ieden S. Doktor: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene consumpro comparatur Deus: Czas tak wiele waży iak Bog, bo w dobre strawionym czasie Bogá nabývamy.* Przeto święci w niebie, gdyby się tam mogli frásować, o aie by się nie frásowali, iako o to, że tu na ziemi mając czas, nie zażyli go na zaśluzenie sobie większey łaski, i chwały wieczney. Zaczynamy słusznie tu mowi S. Páweł: *Patrząc żebyście ostrożnie chodzili,* to jest, strzegąc się pilnie utraty czasu na próżnych rozmowach, na spaniu, na posiadzeniach, na nowinach; nie iako głupi, ale iako mądrzy, bo wielkie jest głupstwo, czas tak drogi darmo trawic, iako powiedział Mędrzec Prov. 12: *Qui sectatur orium stultissimus est: Kto się kocha w próżnowaniu, ten jest najgłupszy.*

O tey materji czytać się może Roderic. de perf. Tract. 2. Niren b. de Adorat. lib. 3. c. 1. Gaudier par. 6. sect. c. 1. P. Gaspar Družbicki Tomo 1.

L E K C Y A III.

O Pamięci na Obecność Boſką.

Omnibus diebus vita in mente habeto Deum: We wszystkie dni życia twego miej w myśli Páná Bogá. Tob. 4.

Miłość naszą ku Bogu i w tym się pokazuje, kiedy o nim często myślimy obecnym: bo tárzecz jest włafna kochającą się w sobie, że o sobie często myślą, rądzi ná się pátrzą, i do obecności swojej teſknią. Przy Meditacyách tedy o miłości Boſkiej, będzie rzecz pożyteczna czytać o pamięci częſtey ná Páná Bogá, nam wszędzie przytoanego.

Piſmo i
Oycow
wie SS
zalecáją
to ówi-
ozenie.

§ 1. Tę pamięć częſtą ná obecność Boſką, bårzo nam zaleca piſmo, i Oycowie SS, iáko ſrzodek do nábyciai zachowania doskonałości. Táak upomina Krol Dawid Pfal. 104: *Quarite faciem Domini, confirmamini, quarite faciem ejus semper: Szukaycie twarzy Pániskiey, umocniycie się, szukaycie twarzy jego zówſze: ktore ſłowá uwaſzając Auguſtyn S. mowi: *Qua est facies Domini, nisi praesentia Dei? Co jest twarz Boſka, tylko obecność jego? Tę tedy obecność Boſką zówſze upátrowác mamy w káżdych ſprawach náſzych. I Micheaſz Prorok mowi cap. 6: *Judicabo tibi o homo quid sit bonum, & quid Dominus requirat à te: utiq: facere judicium, & diligere misericordiam, & sollicite ambulare cum Deo tuo: Pokazęć cz to wiecze co jest dobrego, i czego chce Pan od ciebie: czynić ſpráwiedliwość, miłować miłofierdzie, á pilnie chodzić z Bogiem twoim, to jest pamiętać na Boga przytomnego. Inſze piſmá S. o tym miejscu niſzey się przytócą. Z Oycow Swiętych Grzegorz Naziańſki mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam sapè spiritum ducere, quàm Deum meminisse debemus: Nie ták częſto oddychác iáko ná Bogá pamiętać mamy. I S. Auguſtyn mowi: *Quo tempore non cogitaveris Deum, puta te illud amiffisse: Kto-rego czá'u nie myſliſz o Bogu, rozumey żeſgo ſtrácił. Przyczynę tego daje pómienio-ny Grzegorz S. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog uſtawicznie na nas patrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiąc życie náſze, i dodając nam tego czego potrzebuemy, i gdyby na ieden moment oczy bd nas odwrócił, zarazbyſmy się wniwecz obrocili: tak iáko obraz náſz w zwierciadle zaraz ginie, gdy się od zwierciadła odwrócimy: Toć teſz i my zówſze myſlą mamy byc z Bogiem ziednoczeni, Te ſłowá ſá Doktora S.*****

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego twiczenia przycho-
dzą. Pierwſzy jest, że tym ſpofobem ſtáiemy się podobnymi Aniołom
SS, kto-

SS, ktorzy iako mowi Pan Mat. 18. *Semper vident faciem Patris*, choć ko-
łonas chodzą; *Zawsze iednak patrzą na twarz Boską*. Takie było życie
Anielskie onych SS. Prorokow Eliafz i Elifeusz i ktorzy o sobie mowili:
Zyte Bog przed ktorego obliczem stoję. Tego życia Anielskiego następował
i nasz B. Aloysius Gonzaga ktoremu aż Starsi musieli zakázowác myślic
tak często o Pánu Bogu, żeby sobie był głowy nie mordował.

Tego
ćwi-
czenia
poży-
tek pier-

§ 3. Drugi pożytek jest, że nas ta pamięć zachowuje od grzechow.
Bo ktorysz jest taki slugá, żeby przestępował przykazanie Pana swego,
kiedy widzi że on patrzy na niego? Dla tego mowi o sobie Dawid Psal. drugi.
26: *Oculi mei semper ad Dominum, quoniam ipse evellit de laqueo pedes meos*: Oczy
moje zawsze obrocone do Pána; bo on wyrwie z sidła nogi moje. Te sidła są po-
kusy czartowskie, ktorych pełen jest ten świat, iako widział S. Antoni.
Coż czynić żebyśmy w nie nie wpadli? nie trzeba wzięmię patrzeć, ale w
niebo obracać oczy do Pána Bogá, a tak od nich wolni będziemy. Ale nie
dość na tym żeby czasem tylko obrocić oczy na Pána Bogá, ale trzeba mieć
w niego oczy wlepione: *Oculi mei semper ad Dominum*. I na drugim miej-
scu mowi tenże Prorok Psal. 15: *Providebam Dominum in conspectu meo sem-
per, quoniam a dextris est mihi ne commovear*: Wpatrowałem Pána zawsze przed
oczyma moimi: bo mi jest na prawicy, żebym nie był wzruszony, to jest, abym nie u-
tracił statku w cności, abo żebym się nie zachwiał, i w grzech nie wpadł.
Więc i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22. mowi: *Memoria Dei excludit om-
nia flagitia*. Pamięć na Bogá wyrzuca wszystkie grzechy. A przeciwnym
spolobem o niezbożnym napisał tenże Prorok Dawid Psal. 9: *Non est De-
us in conspectu ejus, inquinata sunt via illius in omni tempore*: Nie masz Bogá
przed oczyma tego: dla tego zmazane są grzechami drogi jego, kázdego czasu, to
jest szperne są sprawy jego.

§ 4. Trzeci pożytek z tej pamięci na Bogá obecnego jest, że nas u-
macnia na zwyciężenie pokus, i nieprzyjaciół dusznych. Bo iako Judas Ma-
chabeyczek zwyciężył Nikánora, uzbroiony nadzieią z obecności Boskiej,
iako mowi pismo S. 2. Mach. 15: *Prostraverunt non minus 35 milia, presentia
Dei magnificè delectati*: Położyli na placu 35 tysięcy nieprzyjaciół, wielmożnie
ciesząc się z obecności Boskiej: tak i wy uzbroieni tąż pamięcią na Bogá obe-
cnego, śnádnie zwyciężemy nieprzyjacieli nasze duszne. Czego dozna-
ła S. Susanna, ktora będąc nagábana ciężką od owych Stárcow przeciw-
ko czystości pokusą, tym orężem ią zwyciężyła, mowiąc: *Melius est mihi
incidere absq: opere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini*: Lepiej mi
bez uczynku wpásć w ręce wasze, a niżeli zgrzeszyć w oczach Boskich. Dla te-
go śmieie mowi sprawiedliwy Job cap. 17 do Pána Bogá: *Pone me juxta te,
& cujusvis manus pugnet contra me*: Położ mię przy tobie, przez pamięć na cie-
bie obecnego: a niech kogoszkolwiek ręká wojuje przeciwko mnie: pewnie nie
wygra.

Pożytek
trzeci.

Pożytek
czwarty

§ 5. Czwarty pożytek jest, wielki postępek w cnotach, i otrzymá-
nie doskonałości. O czym tak mowi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis
tuis cogita illum, & ipse diriget gressus tuos: We wszystkich drogách twoich mysl
ná Bogá, á on będzie kierował kroki twoie.* To jest we wszystkich sprawách
twoich, które są iáko drogi któremi idziesz ábo do niebá, ábo do piekła,
mysl ó Pánu Bogu, że jest przy tobie, że ná cię pátrzy, że cię kocha; á do
tego często wzywaj iego pomocy, często odnawiaj spraw twoich inten-
cyá; niechcąc nic w nich tylko ábyś się Pánu Bogu podobał, i iego wyko-
nał wolá, (bo te słowa: *Cogita illum,* mogą się tak wykładać: *mysl ná Bogá,* to
jest patrz ná Bogá, iáko ná koniec spraw twoich;) á zárym to będzie, że *Pán
Bog będzie kierował kroki twoie,* żebyś znacznie postępował z cnoty w cno-
tę. I tak iáko gdy pielgrzym idzie przez wysoká skátę nieznaná, któ-
ra jest nád głébká przepáścią, boiáć się áby zá káżdym stápieniem nie spadł
w przepáść, w káżdym stápieniu swoim mysl o przewodniku swoim;
który go zá rękę prowadzi: tak i my w káżdey spáwie nászey myśleć mamy
o Pánu Bogu, który nas rzádzi i prowadzi ábyśmy w prz: páść piekielná
nie wpádli: ále żebyśmy dobrze postępowali w światobliwósci, i szli do
niebá: á on też poprowadzi do wielkiej doskonałości. Przyczyná dalszá
tego jest: bo ná tá pámiéć ná Bogá obecnego, záchcá i pobudzá do wsiyst-
kich cnot, á zwlászczá do miłości Boskiej, ná ktorej doskonałość nászá
należy. Jáko bowiem poddány, gdy ná Krolá obecnego pátrzy, pobu-
dzá się do tego, áby sobie we wsiystkich sprawách przystojnie postępo-
wał, i żeby wiele odważnie czynił dla Krolá: tak i ná pámiéć ná Bogá
pátrzącego pobudzá, ábyśmy ochotnie dla upodobánia iego wiele áktow
cnot czynili. A iáko gwiazdy do słońca obrocone, od niego záwierają
iáśność i piéknóść swoię: tak i my gdy się obracamy ustáwiczná myslá do
Bogá obecnego, záwieramy od niego światło, i zápalamy się do cnot w sze-
lákich, á zwlászczá do miłości Boskiej: Jáko też ziemiá od słońcá od-
wrocona nie rodzi kwiecia, áni owocow, ále tylko chwast i pokrzyw: tak
duzá odwrocona od Bogá obecnego, nie wydáie cnoty ále defekty:
iáko mowi Prorók Joel 2: *Quasi hortus voluptatis terra coram eo, & postea
solitudo deserti: Iáko ogród roskószy Ziemiá przed nim, to jest przy obecności
Boskiej, á bez niego ósierocenie pustyni.* Dla tego Abrahámowi dáł Pán Bog
ten frzodek do wielkiej doskonałości, mowiac do niego Gen. 17: *Ambula
coram me & esto perfectus: Chóć przedemną, pámiéć iáć ná mnie, á bądź do-
skonály.* Które też przykazanie S. Dorotheusz Opát, dáł uczniowi swe-
mu Dostreuszowi, zlotemj literámi nápitane: *Nunquam Deus cordi tuo exci-
dat: Cogita Deum tibi semper presentem, & te coram illo stare: Niech nigdy Bog
z serca twego nie wynádzie: Mysl że Bog zá wsze tobie jest przytomny, i że przed*

nim stał. Co czyniąc Dositeusz, przez pięć lat z żołnierzami, i z młodzianami rozpuśczonego, został doskonałym; i po śmierci pokazał się w niebie między Świętymi Pustelnikami.

§ 5. Opuściwszy inne pożytki, jest ielższe z pamięci częstey na Bogá, wielka uciechą naszą i pokoy serdeczny. Czego doznawszy Dawid, mowi Psal. 73: *Requirit consolari anima mea: memor fui Dei & delectatus sum: Niechciała być pocieszona dusza moja: wspominałem na Bogá i ucieszyłem się.* I Piąty pożytek. Mędrzec o Mądrości Boskiej to jest o Syau Bożym mowi Sap. 8: *Intrans in domum meam conquiescam cum illa, non enim habet amaritudinem conversatio illius, nec tadium convictus illius, sed letitiam & gaudium: Wchodząc do domu mego, to jest do serca mego, odpoczne z nią, to jest z Mądrością Boską: bo nie ma gorzkości obcowanie z nią, ani tęskności spożycie z nią, ale radość i wesele.* Obcowanie z ludźmi przynosi gorzkość: bo oni z przyrodzenia są pyślni, gniewliwi, melancholicy: spożyć też z niemi przynosi tęskność: bo za czasem wydadzą się w nich różne defekty. Ale P. Bog jest z przyrodzenia słodki, iako on o sobie mowi Ecel. 24: *Spiritus meus super mel dulcis: Duch mój nad miód słodszy, i im kro dłużej z nim konwersuie, tym więcej w nim widzi doskonałości, a z tym konwersacya z niemi nie przynosi gorzkości i tęskności. ale wesele i radość.* Z tą idzie pokoy serdeczny w tych, którzy się bawią tym ćwiczeniem o Boskiej obecności, że mowić mogą: *Intrans in domum meam conquiescam cum illa: Wchodząc do domu to jest do serca mego, odpoczne z nią.* Już bowiem duszą nie ma w ten czas, ktoby ją turbował: bo już w ten czas ustąie trzask i szelest imaginacyi, ustąią dystrakcyje rozumu: a duszą nic nie czyni, tylko na Bogá obecnego patrzy w sercu, jemu się dziwuie, w nim się kocha, i mając w nim upodobanie, iako by słodko zasypiając, odpoczywa z nim. Tego zaś miłego odpoczynku nie trzeba daleko szukać: może go duszą w sercu swoim naleść: nie trzeba iść do domu Pána Bogá, to jest do nieba: dość wnieść do domu swego, do serca, zamknąć zmysły, oddalić się od obcowania z stworzeniem, wnieść w siebie we wnętrz: tam naydziemy obecnego Pána Bogá: on sam do nas przyidzie, iako mowi o sobie Sálomon Sap. 7. *Invocavi, & venit in me Spiritus Sapientia: Wezwałem, a wszedł we mnie Duch mudości: a my się tam z jego obecności cieszyć będziemy: Intrans in domum meam, conquiescam cum illa.*

§ 6. Te tedy pożytki zachęcić nas mają do tego ćwiczenia się w pamięci o Boskiej obecności. Sposoby zaś tego ćwiczenia różne podają się w naszej Theologii Duchowney Części 3. Roz. 2. § 3. 4. obszernie. Tu krotko mówiąc, możemy upatrować często Pána Boga obecnego to w całym świecie, to w każdej z osobna rzeczy stworzoney, to w nas samych:

mych: a to lubo przez imaginacyą: lubo przez akt wiary. W całym świecie patrząc mamy ná Bogá obecnego, iáko on przez swoię niezmierność i nieograniczoność jest wszędzie nieiáko rozlany, to jest, że jest w ziemi, i dokoła ziemi w morzu, w powietrzu, i około tego całego świata, nawet i nád niebami, i nád światem jest sam w sobie: gdzie nic nie máz: i tak się nieiáko rościąga przez one płáce i rozległości próżne, które sobie imáginujemy nieskończenie nád światem przeciágnione: á jest takim sposobem w tym świecie i nád światem, iáko woda jest w gęmbce, w morzu záurzony, ábo iáko światłość słoneczna jest w gałce kryształowej. Do tego jest w tym wszystkim świecie, i nád światem, nie tak rościágniony, żeby część Bogá była w jedney części świata, á druga część Bogá w drugiej części świata, (ponieważ Bog jest nierozdzielny, i nie jest z części złożony,) ále jest wszystkim cały w całym świecie, i cały w najmniejszy części świata: tak iáko duszá ludzka jest cała w całym ciele, i cała w najmniejszej odrobinie ciała, to jest, w całym świecie, i w káżdey części świata zostáie Bog wszędzie, ze wszystką swoią możliwością, mądrością, dobrocią, pięknoscią, i ze wszystkimi doskonałościami swemi. Ociec rodzący Syná, Syn pochodzący od Oycá, Duch S. od Oycá i od Syná nierozdzielnie. Zostáie zaś w całym świecie Bog i w najmniejszej odrobinie jego, używając mu tey piękności i dobroci którą świat má: zachowując i piastując co moment jego bytność: rządząc nim według woli swey, patrząc ná wszystko co się ná świecie dzieie, i spráwując z káżdą rzeczą która jest ná świecie, te wszystkie dzieła, które się ná świecie dzieią. Tak bowiem on o sobie mowi Jerem. 33: *Nunquid non caelum & terram ego impleo? dicit Dominus: Aza ia niebá i ziemie nie nápełniam? mowi Pan.* I Job mowi cap. 11: o Bogu: *Excelsior caelo est, profundior inferno, longior terra mensura ejus, & latior mari: Wyższy jest nád niebo, głębszy nád piekło: dłuższa nád ziemię miárá jego, szersza nád morze.* Tak tedy przez wiarę uznawáiąc Páná Bogá ná świecie obecnego; kłáníay mu się wszędzie, miłuy go: chwal Iego wszechmocność którą świat zachowuje, i w wszystko ná nim spráwuje: Iego mądrość i umiejętność którą ná świecie wszystko widzi, i światem rządzí; Iego dobroć, słodkość, i piękność ktorey wszystkim rzeczom ná świecie udziela: Iego tę nieograniczoność która wszędzie jest, tam gdzie niemáż nic, *solus sibi ipse & mundus. & locus & omnia: Sam sobie i światem, i miejscem, i wszystko, iáko mowi Tertulian contra Praxeam c. 5: ábo iáko mowi S. Augustyn in Psal. 122. In se habitat, apud se habitat, apud se est Deus: Wsobie mieszka, u siebie mieszka, w sobie jest Bog: iáko i przed stworzeniem świata, gdy nic nie było, tak też w sobie mieszkał.*

Podobnym sposobem patrząc mamy ná Páná Bogá w káżdey z osobná rzeczy

rzeczy stworzonej obecnego: Naprzykład iako jest cały w słońcu, zachowując je, używając mu swojej piękności, i z nim wzrok nasz uwielając; iako jest w cukrze, zachowując go, używając mu słodkości, i z nim nas wdzięcznie pośladając. Toż rozumiey o każdej rzeczy stworzonej. A ztym w każdej rzeczy stworzonej kłaniaj się Bogu przytemnemu, miłuy jego doskonałość użyzoną stworzeniu, smakuy sobie w stworzeniu jego słodkość, ciesz się z jego piękności udzieloney stworzeniu.

Ale ofobliwie w nas samych mamy patrzać na Bogą obecnego. Bo iako mowi S. Páweł Act. 17. *Non longè est ab unoquoq; nostrum; in ipso enim vivimus, movemur, & sumus. Nie daleko jest od każdego z nas; bo w nim żyjemy i jesteśmy, iako ryby w morzu żyją i zostają.* A miánowicie kto jest bez grzechu śmiertelnego, w tym ofobliwie mieszka Bog przez łaskę, i kroluje iako w krolestwie swoim, według tego co mowi Pan Luc. 17: *Regnum Dei intra vos est: Krolestwo Boże w was jest.* Patrz tedy na Bogą w tobie obecnego, iako cię wieczną miłością kocha, i życzyć tego wszystkiego dobrą ktorą masz. Jako nie rylo cię kocha, ale na każdy moment piastuje cię, i zachowuje duszę twoją, ciało, zdrowie, i siły przyrodzone. Jako w tobie zachowuje łaskę swoją poświęcającą, i wszystkie cnoty wlane, i nadprzyrodzone dary. Jako rozum twój oświeca nakształt słońca, iaké serce i w całą twoją zagrzewa na kształt ognia, swoiemi łaskami oświecającemi, zapalającemi do dobrego. Jako z tobą wszystkie sprawuje uczynki dobre, zwłaszcza nadprzyrodzone: i tak sam siebie w tobie, i z tobą chwali, miłuje, sprawuje z tobą akty wiary, nadziei, Religii, pusztenstwa, i insh. Náostátek patrż na niego, iako w tobie Ociec przedwieczny rodzi Syna: iako Ociec z Synem tchnie Duchá S, iako w tobie poznawa sam siebie Bog, i wszystkie rzeczy stworzone: iako w tobie czyni przedwieczne wyroki tak o tobie iako i o wszystkich rzeczach. A to uważając, kłaniaj mu się w tobie, chwal go, miłuy go, dziękuy mu, uciekay się do niego z wielką ufnością, powzdaway się na wolą jego. Takim sposobem S. Katarzyna Seneńska w sercu swoim komórkę budowała, ábo káplicę Panu Bogu, na ktorego tam patrzała mieszkającego, jego tam wielbiła, z nim rozmawiała.

Te są sposoby ktoremi ludzie pobożni ćwiczą się w pamięci na obecność Boską, mowiąc z Psalmistą: *Sicut oculi servorum in manibus Domini suorum: ita oculi nostri ad Dominum Deum nostrum, donec misereatur nostri: Iako oczysług patrzą na ręce Pánów swoich: tak oczy nasze obrocone są do Pána Bogá naszego.* To zaś troiákim sposobem czynią. Naprzód iako studzy usta wiecznie patrzą na Pána swego tak i ludzie pobożni patrzą na Pána Bogá, upatrując skinionia woli jego, áby ją wypełnili. Druga, patrzą na Pána

iało studzy, aby gdzie się Pan obroci, szli za nim. A nadośńatek, iako studzy ná Pána, tak i ludzie pobożni ustawicznie pátrzą ná Bogá, wyglądając od niego wspanożenia w ubóstwie, ráttunku w przygodách, obrony w niebezpieczeństwach.

Przy-
kłady.

§ 8. W tym ćwiczeniu Obecności Boskiej osobliwi byli Święci. Naprzód S. Jgnący, który nie tylko z weyrzenia ná niebo i ná gwiazdy, ale też i z weyrzenia ná kwiatki, i ná rzecz najmniejszą, zaraz myśl do Pána Bogá podnosił. I życzył aby to naszym zwyczajno było, w káżdey rzeczy Bogá obecnego upátrować. S. Fránciszek Borgiasz także, wszędzie miał Bogá przed oczámi swemi, tak, że áni konwersacye z ludźmi, áni poważne zabawy do tego mu nie przetkadzály. I zwykł był mówić: że polá, gory, lásy, rzeki, drzewá, zachęcály go do modlitwy, náktztałt woznego wołając ná niego, aby Pána Bogá poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriusz tak był z Bogiem ziednoczony, że onim Kościoł mówi: *Charitate Dei langvebat jugiter: Od miłości Boskiej stabił ustawicznie.* A sam sobie mówił: *Wpuł Rzymu, iák wpuł pustyni życ potrzebá, iednocząc się z Bogiem.* S. Aloyzy Gonzágá, który to o sobie mówi: że mu tak trudno było nie myśleć często o Bogu iáko drugim o nim często myśleć jest trudno. S. Mágdalená de Pázzis, tak bytá z Bogiem ziednoczona, że nie tylko ná modlitwách, i przy Komuniách świętych często miewáltá záchwycenia, ale też przy inszych sprawách choć ciężkich, i umysł rozrywających, w Refektarzu, w ogrodzie, w kuchni, przy robocie, przy rozmowách: że w tych záchwyceniách prawie większą część życia Zakonnego strawiáltá, iáko jest w Zywoćieiey w Rozdziale 30. Nátoż ten záwsze trzymać myśl w Bogu, sprawił to, że Siostry często slyszály iá i przez sen z Bogiem rozmawiającą. Widziály także przy stole, iáko często ułożenie rąk odemieniając, gdy czytać nieco przestawano, oná akty świętobliwe w ten czásczyniáltá. S. Kátarzyna Seneska, Mátcie swoiey która iá odnaboženstwa odrywáltá, powiedziáltá, że w sercu swoim miała pokoik dla Pána Jezusa, z którym przy sprawách swoich rozmawiała.

Otey máteryi szerzey ma Theol. Duchowna nászá Vincent; Caráfa *Itin. exli. p. 1. Exero. 1. Gaudier de perf. par. 5. scit. 9. Rodezic. par. 1. Tract. 6. Gaspar Družbicki Tomo 1. in Exerc. par. 3. Langis. Tomo. 2. Opusc. 11. c. 1. 2. Viridat. Busei v Cognit. Praesent. Dei.*

NADZIEN X.

Pułstyni Bogomyślney.

- W którym sa Meditacye 1. O Nabożeństwie do Duchá S.
 2. O Nabożeństwie do Najswiętszego Sakramentu.
 3. O Nabożeństwie do Mátki Boskiej.

LEKCYA I.

O Skutkach ktore w nas spráwuię Duch S. i o dyspozycyách
 nászych do niego.

O quám bonus & suavis est Domine Spiritus tuus in omnibus. Sap. 12. O iák
 dobry i łágodny jest Pánie Duch twoy we wszystkich.

Ná wzbudzenie w nas nabożeństwa do Duchá S. opiszę tu skutki
 ktore on spráwuię w duszy nászej, kiedy w niey miełzka przez łáskę swo-
 ię: á oraz opiszę dyspozycye, ktorych trzeba ná ięgo przyięcie i záchowanie.

§ 1. Duch S. pokazal się ná świecie w troiákizy postaci. Naprzod w Czemu
Duch S.
pokazał
się w po-
staći
Wiatru. postaci wiatru, iákó zstąpił z niebá ná Apostoły w dzień Święteczny: Zno-
 wu tamże pokozal się w postaci ognia: á ná Chrzcicie Chrystusowym po-
 kazal się w postaci gołębicy, iákó gotám widzial nád Chrystusem Jan
 S. Przez co dáie się znác, że Duch S. ná duszy podobne spráwuię skutki,
 tym rzeczom, ktorych ná się wziął postać. A lúbo wszystkie dziełá po-
 wierchowne. ktore się dziełá w stworzeniu, są nierozdzielne cáłcy Troy-
 cy S: jednákże te dziełá w ktorych się bárdziej wydáie miłóść Boska ku
 nam, osobliwie przypisuią się Duchowi S: bo on iest istotná i personálná
 Miłóściá Boská.

§ 2. Naprzod tedy pokazal się Duch S. w postaci wiatru. Bo iákó
 wiatr przynosi deszez: ták Duch S. gdy wiać pocznie, spráwuię łzy poku-
 tne zá grzechy, ábo łzy nabożeństwa. O czym mowi Psałmistá Psal. 147:
*Flavit Spiritus ejus, & fluent aqua: Począł wiać Duch ięgo, i popłyną wody. Kto-
 reż to wody? owá to wodá, o ktorey mowi Pan JEZUS: Zródło wody wy-
 skakuiącey ná żywot wieczny będzie w nim, to iest miłóść Boská, ktora rozle-
 wa Duch S. w sercách nászych: iákó to mieysce wykłáda Augustyn S. Kro-
 bowiem spráwił owe łzy stódkie w Mágdalenie, w Jgnacym, w Strániłá-
 wie, i w inszych: *Flavit Spiritus ejus & fluxerunt aqua:* nie kto inszy tylko
 reń Auster pichielki, Duch S.*

§ 3. Jáko wiátr niebo nieiáko zdobi kiedy rozpędzając chmury, i włórczące się po świecie dymy, odkrywa słońce, miesiąc, i gwiazdy ná niebie: tak o Duchu S. mowi Job cap. 26: *Spiritus ejus ornavit caelos: Duch jego ozdobił niebá.* O iáko wiele było ná świecie fumow przed przysięciem Duchá S, owych mowię błędow, ktore powstaiąc z ognia pożądliwości iáko dymy niebo ludziom i rzeczy niebieskie zakłoniły; kiedy jedni błogosławieństwo zakładáli w bogáctwach, drudzy w uciechách cielesnych, drudzy w sławie i honorách. Coż się stało? Powstał w dzień Święteczny ten zbáwienny Wiátr, aż te dymy rozpędził, aż ludzie gárdzą dobrámi ziemskimi, áo niebieskie się tylko stáráją, aż w Klástorach Zakonnikow iáko gwiazd ná niebie: aż się tak wiele gwiazd ná niebie pokazało, iáko wiele Świętych teraz liczymy. Ktoż to spráwił? *Spiritus ejus ornavit caelos.* Bog Duch S. niebo ozdobił.

4. Jáko wiátr kiedy jest gwałtowny, popychá y pędzi człowieka przeciwko wlátney skłoności: bá czásém i kamień ciężki porwie, i wzgórzę podniesie, náwet i wysokie drzewá łamie: tak i Duch S. ludzie przeciwko przyrodzoney skłoności pędzi do dzieł heroiczych, trudnych i odważnych, tak gwałtownie serca ich choć kámienniste, ciężkie, i twarde ku niebu podnosi: tak wyrzósłóść łamie. O czym mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui spiritu Dei aguntur: hi sunt filii Dei: Ze synowie Boscy pędzeni bywáją Duchem Boskim.* A kto zápędził tak wiele Xiążąt Krolow, Césarzow Wschodnich, Anastásiusa, Theodosiusa, Micháłá; á Zachodnich, Lotháriusa, i Hugoná: owych Krolow w Włószch, Ráchiusa i Pipiná: w Hiszpánii, Wermundá, Rámirá: w Anglii Sigebertá, Elteredá: w Germánii, Károlo-mána i inoych tak wielu Xiążąt, ktorych ráchuie Platus *de bono statu Relig. l. 2, c. 26.* ktorzy zostáli Zakonnikami. Kto to mowię spráwił, iezeli nie Duch S? I tak się w Kościele Chrystusowym spełniło to, i do tych czas pełni, co o nim prorokował Dawid w Psálmie 47: gdzie opisując fundacyą i budynki Kościołá Chrystusowego, pod figurą chwalebneho Miástá Boskiego, ktora fundacya stáła się w dzień Święteczny, mowi záraz do Páná Bogá: *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis: W wichrze gwałtownym potámiysz bogáte okręty kupcow do Tharsu płynące.* Coż to zá okręty? Odpowiada S. Augustyn ná to: mieysce pisząc: *Per naves intelligitur superbia gentium, prafumens in incerto, tanquam in flatibus ventorum: Przez okręty rozumie się pychá narodow, duszáją w niepewnych rzeczách, iáko w powiewaniu wiatrow Owoż te okręty kupieckie, naves poma portantes, ktore wiozły bogáctwá, uciechy, sławę. iáko iábłka Sodomskie, zwierzchu piękne, wew nátrz szpetne, iáko iábłka w wodzie przed Tantálusem uciekające, nigdy áperytu ludzkiego ukóntentowác nie mogące, te mowię okręty. ten to wicher Bo-*
ski,

ski, który w dzień Święteczny ná gorze świętey Syońskiey powstał, po-
lamął, zruinował: kiedy przywodził ludzi bogátych, pieszczenie wycho-
wáných, i ná świećcie iáśnych, áby opuściwszy dostatki, ućiechy, i h. onory,
przeciwno przyrodzeniu obieráli sobie ubośtvo Chrystusowe, wzgardę u
świáta, i boleści. *In spiritu vehementi conteres nares Tharsis.* I dla tego tám
záráz Prorok przydáje: *Ecce reges terra congregati sunt, commoti sunt, contur-
bati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parurientis.* Oto Krolowie i Pá-
nowie swiáta tego, (śnáć w tych okrętách po morzu swiáta tego że gluiący)
zgrupowali się, sturbowáli się, poruszili się, to jest do pokuty, poczeli się bać Páná
Bogá, porzegli ięzcęć od żeluz, i od skruchy zá grzechy. A któż ich do tey od-
wiány pobudził? *In spiritu vehementi conteres nares Tharsis,* pewnie sam
Duch S, ten wichér Boski. Ten to połamał buławy, bertá, i throny kro-
lewskie. Tenże Duch S. i Męczenników ták gwałtownie pędził ná ká-
townie, ná męki okrutne dla miłósci Chrystusa, że mowi S. Augustyn o
nich serm. 185: *Infuso prae cordis suis Spiritu Sancto, ad dolores, ad
supplicia, tanquam ad consolationes, tanquam ad premia festinabant: Má-
ięć w wnétrznościách swoich Duchá S. ná boleści, ná męki, táko ná ućiechy, táko ná
zaptáję kwápiłi się.*

§ 5. Jáko wiátr kiedy jest południowy, jest przyjemny, cieśzy czło-
wieká, i w upałách chłodzi: ták Duch S. cieśzy smutnych pociechámí
duchownymi, i chłodzi, nśmierzájąc boiśznią Bożą upáły požádlivosti.
Dla tego Pán JEZUS w Ewángelii zowie go pocieszycielem. I Kościół
o nim mowi, że jest *in aestu temperies, in fletu solatium:* w upałách ochłódzenie,
w pláczu pociechá.

§ 6. Więć że Duch S. pokazał się téż w Ogniu, spráwuje tákże pod-
obne ná duszy skutki do ognia. Jáko bowiem ogień świeci, i grzeje: ták
on przez swoje oświećcenia objaśnia rozum nasz, co czynić, czego się chro-
nić mamy: á przez náćhnienia swoje zápála do miłósci Boskiey, i do do-
brego. wolá náśzę. Dla tego o nim powiedział Pán, że, *Gdy przyjdzie Duch
S. on was náuczy* wszystkiego Joan. 14. Jáko ogień záwśze w gorę ciągnie:
i insze rzeczy z sobá w gorę ciągnie: ták Duch S. sercá w gorę do miłósci
dobr niebieskich podnosi. Jáko ogień oczyszcá kruszce, oddalájąc od
nich rdzę i żuzele: ták Duch S. oczyszcá sercá náśze od grzechow i od nie-
doskonálosci, pobudzając do obrzydzenia grzechow. Jáko ogień między
wszystkimi elementámí jest naybárdziecey dzielny, i wszystkie przeciwne
sobie rzeczy zwycięża i psunie: tak i Duch S. tákiey dzielności użycza du-
szy ná zwyciężenie wszystkich trudności, i przeszkod do cnoty. Jáko o-
gień suszy rzeczy wilgotne: ták Duch S. suszy w sercu humory nieczy-
sności: czyniąc serce oschłe ná chuci cielesne. Jáko ogień roztapia wosk,
złoto,

Czemu
się po-
kazał w
Ogniu.

złoto, ołow: ták Duch S. sercá nášze róztopia włzy, i czyni miękkie, i powolne ná wolą Boską; á to spráwuie przez swoje nátnienie. O czym wiecey pisze P. Lancicius Opusc. 21. w Meditácýách ná dni Swięteczne.

Czemu
się po-
kazał w
postáci
gołę-
bicy.

§ 7. Náóstátek, że Duch S. pokazał się w postáci gołębicy: dla tego podobne gołębicy w nas spráwuie skutki. Jáko bowiem gołębicá żołci w sobie nie ma: ták Duch S. jest łagodny, bo jest szczerą miłością personálną Boską, iáko mowi o nim Mędrzec: *O iák dobry i przyjemny jest Duch twoy Pánie.* Jáko gołębicá ustawicznie ięczy: ták Duch S. pobudza duszę do ięczenia. to jest dożalu zá grzechy, do uzalenia nád nędzą bliźnich, do wzdychania do niebá: á do tego iáko mowi S. Páweł: *Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus: Duch S. prósi zá námi ięzeniem niewypowiedziánym,* to jest spráwuie w nas modlitwy z ięčeniem, iáko to wykłada S. Augustyn. Jáko gołębicá jest płodna: ták Duch S. z wody rodzi ták wielu synow Boskich: dla czego się ná Chrzcicie Chrystusowym pokazał w tey postáci, i przy stworzeniu swiátá *Spiritus Domini ferebatur super aquas. Gen. 1: Duch Páński unosił się nád wodámi;* nie tylko że z wody miał stworzyć ryby, i ptástwo, ále że miał potym poświęcić wody ná Chrzcist, z ktorego się ludzie rodzą synámi boskiemi. Te tedy są skutki Duchá S. ktore w nas spráwnie.

Iákich
trzebá
dyspo-
zyćyi
ná o-
trzymá-
nie Du-
chá S.

§ 8. A dyspozycye do nábywánia ábo do záchowánia w nas Duchá S. ktore są? Pierwsza jest czystość duszy i ciátá. Ták bowiem modli się Dawid Psal. 50: *Cor mundum crea in me Deus, & spiritum rectum innova in visceribus meis: Serce czyste stwórz Pánie we mnie, á ducha dobrego odnow we wnętrznościách moich.* I Pan Bog uczynił wyrok Gen. 6: *Nie będzie Duch moy mieszkał w człowieku, bo ciátém jest,* to jest, bo má myśli, i affekty cielesne. Dla tego opuścił Duch S. Sámsoná, Sálomoná, i inszych, że tey dyspozycyi nie mieli.

O tey dyspozycyi mowi S. Bernard serm. 3. Pent. *Spiritus iste odii sordes, nec habitare potest in corpore subdito peccatis. Cui enim proprium est peccata repellere, ipsi etiam proprium peccata odisse.* Duch ten nienáwidzi plugástwá, i nie może mieszkać w ciełe ktore jest podległe grzechom. Bo komu własno jest grzechy wyrzucić, temu też własno grzechy nienáwidzieć. A nie tylko wielkie ále i máte grzechy nienáwidzi, bo tenże S. Bernard mowi ser. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam paleam intra cordis, quod possidet habitaculum, patitur residere: Duch S. i najmniejszey plawy, w sercu w ktorym mieszka, nie cierpi zostawić.*

Druga dyspozycya jest szczeróść bez obłudy. Abowiem Duch S. jest Duch prawdy, iáko go Chrystus zowie: záczyń brzydźi się w szeláką obłudą, ktora jest przeciwna prawdzie. Dla tego mowi Mędrzec Sap. 11

Spiri-

Spiritus S. effugiet sicutum: Duch S. uciecze przed człowiekiem zmyslnym. Więcej tenże Duch S. pokazał się w postaci gołębiczy, która jest znakiem szczerości.

Trzecia dyspozycja jest sumnienie bojaźliwe, które boi się najmniejszym grzechem Bogą obrazić. Tak bowiem mówi Ewangelista o S. Simeonie: *Ze był mężem sprawiedliwym i bojaźliwym, a Duch S. był w nim.*

Czwarta dyspozycja jest, częsta i gorąca modlitwa. Tak bowiem mówi Dawid Psalm 118: *Os meum aperui, & attraxi spiritum: Usta moie otworzyłem, to jest przez modlitwę, i wciągnąłem w się ducha.* Tak i Apostołowie, trwali na modlitwie, kiedy na nich zstąpił Duch S. Tu też należy osobność, albo odłączenie się. Tak się ciż Apostołowie na przyjęcie Ducha S. gotowali, i jako im był przykazał Pan JEZUS: *Sedete in civitate donec induamini virtute ex alto: Siedźcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.* Luc. 14.

Ale najlepsza dyspozycja jest, miłość gorąca ku Bogu: bo Duch S. jest personalną miłością Boską, za tym to najtęższą miłuje serce, które mu jest dla Miłości ku Bogu podobne. A iako dyspozycja aby się w drwach ogień zasiał, jest ciepło: tak aby się w sercu zasiał ten ogień niebieski, i zachował w nim, potrzebuje ciepła, albo gorący miłości Boskiej. Przykłady o nabożeństwie do Ducha S. są w Ambonie jego, na całą dzień w Medytacyi pierwszej.

LEKCYA II.

O Pokoju serdecznym, który jest osobliwy pożytek Ducha S.

Fructus Spiritus est charitas, gaudium, pax. Pożytek Ducha jest miłość, wesele, pokoy. Gal. 5. Ponieważ między pożytkami które przynosi Duch S. rachuje tu Apostoł, pokoy wewnętrzny, o tym się teraz poda nauka.

§, 1. Coby był ten pokoy, odpowiada S. Augustyn 19. Civit. 13, że *Pax est tranquillitas ordinis: Pokoy jest spokoyność porządku.* Co objaśnia tam S. Doktor wyliczając przykłady pokoyu. Tak bowiem (mowi on:) pokoy w ciele jest porządne postanowienie części ciała. Pokoy duszy nierozumney odpo- Co jest pokoy. czynek żąda. Pokoy duszy rozumney jest porządna myśl i spraw zgodą. Pokoy duszy i ciała jest porządne życie i zdrowie żyjącego. Pokoy człowieka z Bogiem jest porządne pod wiecznym prawem posłuszeństwo. Pokoy ludzi jest porządna zgodą. Pokoy domu albo miasta, jest porządna w rozkazaniu i w posłuszeństwie mieszkańców zgodą. Pokoy miasta niebieskiego jest porządne i zgodne towarzystwo w zażywaniu Boga. Na drugim zaś miejscu in Psalm. 84. pyta się: *Pax quid est?*

est? Pokoy co jest? i odpowiada: *Vbi nullum bellum est, nulla contradictio, ubi nihil resistit, nihil adversum est: gdzie nie masz żadney wojny, żadnego sprzeczenia się: gdzie nic się nie sprzeciwia, nic nie jest przeciwnego.* Ten pokoy w człowieku jest troiaki. Jeden jest pokoy, który ma człowiek z Bogiem, zgadzając się z wolą Bożą. o którym pokoiu mowi Apolstoł Rom. 5: *Usprawiedliwieni z wiary, pokoy miemy z Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa.* Drugi pokoy jest człowieka z drugimi ludźmi, gdy się z nimi zgadza: o którym pokoiu mowi Chrystus Mar. 9. *Pacem habere inter vos: Pokoy mieycie między wami.* I S. Páweł Rom. 12. *Iezeli być może, co z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokoy mieycie.* I znowu Eph. 4. *Strazycie się pilnie chować iedność ducha w związku pokoiu.* Trzeci pokoy jest, który ma człowiek sam z sobą. kiedy się w nim nie burzą námiętności przeciwko rozumowi, ale są rozumowi posłuszne. O tym pokoiu mowi Prorok Jsa. 32: *Erit opus iustitia pax: Będzie sprawa sprawiedliwości pokoy.* I S. Páweł Philip. 4: *Pax Dei qua exuperat omnem sensum, custodiat corda vestra: Pokoy Boski, który przewyższa wszelki zmysł, niech strzeże sercá wásze.* Bo o tym pokoiu rozumá rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epif. ad Ephes. I znowu lib. 3. in Epif. ad Galat: mowi: *Non putemus pacem in eo tantum esse quarendam si cum aliis non iurgemur: sed tunc pax Christi nobiscum est, si tranquilla mens nullis passionibus perturbetur, Nie rozumiemy że tylko w tym szukać mamy pokoiu, żebyśmy się z drugimi nie swárzyli, ale w ten czas znami jest pokoy Chrystusow, gdy myśl spokojna nie miesza się.*

§ 2. Ják się podoba ten opisany pokoy Panu Bogu: ztąd się dáie znáć, że S. Páweł często w listách swoich twierdzi, że Pan Bog jest *Bog pokoiu, Deus pacis.* Tenże we wszystkich prawie listách, dwóch rzeczy życzy Chrześcíanom, to jest łaski Boskiej i pokoiu: ták ich pozdrawiając: *Gratia vobis & pax à Deo Patre, & Domino nostro IESU Christo: Niech wam będzie łaska i pokoy od Boga Oycá, i od Pana naszego Iezusa Chrystusa.* Więc i P. Bog przez Proroká o sobie mowi Jsa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Iam Pan który czynię pokoy.* I Syn Boży na to z niebá zstąpił, i stał się człowiekiem, aby był ten troiaki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego mowi o nim Páweł S. Eph. 2: *Ipsa est pax nostra: On jest pokoiem naszym, ut reconciliet ambos in uno corpore, Deo. interficiens inimicitias in semetipso, aby pojednał dwoiaki naród, to jest Zydow i Pogánow, w čiele swoim z Bogiem, zabi-
iając nieprzyjázni w samym sobie.* Przeto gdy się narodził Pan JEZUS zaraz śpiewáli Aniołowie: *Chwała ná wysokoći Bogu, i ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli: I odchodząc z tego świata, po ostatniey wieczery ten pokoy uczniom swym zálecał, mówiąc Joan. 14: Pokoy zostawię wam, pokoy moy dáię wam.* Także po Zmarłych w stániu swoim, ten pokoy, który

Pokoy
iák mi-
ty Panu
Bogu.

męką swoją i śmiercią nam kupił, ofiarował Apostołom, inie raz mówiąc do nich: Pokoy wam A z tąd poznać możemy zacność i godność pokoju Chrześcijańskiego.

§ 3. Ják zaś on jest nam pożyteczny z tąd obaczyć możemy. Naprzod że ten pokoy jest znakiem przebywającego w sercu Bogá: ponieważ jest owoc Duchá S: á owoc wydać się na swoim drzewie. Przeto o Pánu Bogu mówi Psalmista Psal. 75: *Factus est in pace locus ejus: Stalo się w pokoiu miejsce jego.* Do tego: iáko w wszystkie rzeczy rozerwaniem psują się i rozdzieleniem: ták zgodą, złączeniem się, i przez pokoy zachowują się wszystkie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miásta, i krolestwa, i Kościół święty: czego dowodzi S. Grzegorz Nazianz Orat. 1. de pace. Záczy przez niepokoju wnetrznym, psują się też w nas cnoty, á różne wysiępki nástępują. Nádto, iáko w mętney wodzie ryby łowią: ták czárz nas łowi przez różne pokusy, tám gdzie widzi niepokoju i pomięszanie sercá: Náostátek pokoy przynosi człowiekowi wielką poćiechę i wesele: bo iáko dowodzi tego S. Augustyn serm. 2. ad Frat. in eremo: *Są niektóre rzeczy dobre, ále nie wesołe, iákie są posty, umartwienia: są niektóre zaś rzeczy wesołe ále nie dobre, iákie są piáństwo, zbytki: á jedná rzecz tylko jest dobrá i wesoła, to jest pokoy.* I przydaie S. Doktor: *O pax! tu mentis serenitas, animi tranquillitas, amoris vinculum. Hac est illa summa felicitas, que bella compefcit, iras comprimit, inimicos concordat, cunctis placet, á cunctis optatur. Beatus qui te habet: maledictus qui te odit. & frangit inter homines: quoniam Antichristus est, & filius perditionis: O pokoiu! tyś myśl i wesołość, duszy spokoyność, miłości zwiázek. Tá to rzecz jest naywiększe szczęście, ktorá wojny hánuie, gniewy przytumia, nieprzyiáźnych redná, wszystkim się podoba, od wszystkich jest požádána. Błogostawiony kto Cię ma, przeklęty kto Cię nienáwidzi, i między ludźmi támie, bo jest Antichrystem, i synem zatracenia.*

Pokoy
iáko
nam
pożyte-
czny.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki szácunek pokoju, i o pokoy ušilnie się stáráć, iáko káżdego upomina Krol Dawid Psal 33: *Inquire pacem, & persequere eam: Szukay pokoju, ścigay go i chwytay.* Szrodki zaś do nabywania i zachowania pokoju ábo pomocy te są. Naprzod umartwienie námiętności, zwlászczá miłości nieporządney do iákiej rzeczy stworzoney, tákże nienawiści, gniewu, smutku, bóiaźni: zrád bowiem w nas bywa zámiešzanie, i niepokoju ták z ludźmi, iáko i z Bogiem, i z sobą samym, iáko n owi S. Jákub w liście swoim: *Zkąd wojny, i swáry między wami: á z nie z požádliwosci, które woinią w członkach wászych?* Jac. 4. I S. Chryzostom pišząc ná Psalm 4. mówi: że áni Turcy, áni Tátárowie, áni inſe dzikié narody, ták srogicy wojny nie czynią, iáko z kámyśli, i nieuškromiona lubieźność, ábo miłość pieniędzy, ábo prágnienie wlády. Więcey bowiem szkodzi to z ká krolešię we-

Pomoc
pier-
wsza do
zácho-
wánia
pokoju

wnętrz rodzi, a niżeli to co ze wnętrz następuje: iako bierzciey psucie drzewo robak, który się w nim zagałt, i cięto nąse bierzciey psucie chorobą, a niżeli inſe powierzechno rzeczy! I przydaie tam Doktor S. *Si quis timorem Dei habens perturbationes animi sedaverit, is purissimè & altissimè pace perfructur. Hanc pacem Christus largitus est: leżeli Kro małego bożażn Bożę, usmierzy zamięśiania ną duszy, ten zążywać będzie szczeręgo i wielkęgo pokoiu, który Chrystus dał.*

Druga
pomoc.

Druga pomoc i szrodek iest, strzec się pilnie, żeby nikomu niedać okazyi do niezgody: a gdy ją tobie kto da, nie uważać tego, ale ustąpić drugiemu. Przeto upomina S. Paweł Rom. 12: *Dare locum ira. Noli vinci à malo, sed vince in bono malum: Dajcie miysce gniewu. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwycięż w dobrym złęgo.* I gdzieindziey Gal. 6. mowi: *Ieden drugiego ciężary znosćcie, a tak wypełnicie prawo Chrystusowe, które iest z miłości bliźniego.* Pamiętać bowiem ną to trzebą, że lepsza iest iedną uncya pokoiu, niż cętnar pieniędzy, abo sławy.

Trzecia
pomoc.

Trzecia pomoc iest, kochać się w sprawiedliwości, i w życiu świętobliwym. Bo iako mowi Prorok Jsa. 48: *Non est pax impijs: Nie mał pokoiu nieżyłszym* tak mowi Psalmita Psal. 118: *Pax multa diligentibus legem tuam Domine: Wielki pokoy tym którzy miłuią przykazanie twoie Panie.* I Prorok Jsa. 82: *Et erit opus iustitie pax: Będzie dzieło sprawiedliwosci pokoy.* Więc i w Psalmie 84. mowi Dawid: *Iustitia & pax osculata sunt: Sprawiedliwość i pokoy pocałowały się.* Ktore słowá uważając Augustyn S. mowi: *Fac iustitiam & habebis pacem. ut osculentur se iustitia & pax: Amant enim se dua ista amica iustitia & pax & osculantur se. ut qui fecerit iustitiam, inveniat pacem osculante iustitia: Czyn sprawiedliwość a będzieiesz miał pokoy, aby się pocałowała sprawiedliwość z pokojem.* Bote dwie przyjaciółki kochaią się w sobie, i całuią się, żeby kto czyni sprawiedliwość, nalaż i pokoy, który całuię sprawiedliwość.

Czwarta
pomoc.

Czwarty szrodek do pokoiu iest pokorá i cichość. Bo powiedział Pan Mat. 11: *Venite se ad me. zem cichy i pokornego serca, a najdziecie odpoczynek dusiom waszym.* Także Dawid Psal. 36: *Manserit hereditabunt terram, & delebuntur in multitudine pacis. Ciszy osiągną ziemię, i cieszyc się będą w wielkości pokoiu.* Przyczyna tego iest: bo dwierzeczy nas mierzaią. a niepokoy w nas sprawniá iedne są powierzechowne; iako są prześladowania, wzgardy od ludzi, i złe przypadki: a w tych przeciwnościach abyś się nie gniewał, i nie turbował, sprawnie cnotá cichości abo łaskawości. Drugie zaś są rzeczy wewnętrzne które nas turbiá, to iest niedoskonałości nasze, tak przyrodzone iako i do obyczaiow należare, náprzykład że nie masz dowcipu, zdrowia, że w grzechy wpadaż: a te przyczyny żeby nas nie turbowały, sprawnie pokorá, która tłumni wyniosle o sobie rozumienie.

§ 5. Przez te szrodki nabývaią pokoiu, i zachowuią go ludzie sprá-

sprawiedliwi, a zwłaszcza doskonali, i mają wielki pokoy tak w życiu swo-
 im, iako przy śmierci, i po śmierci. O nich bowiem mowi P. Bog Jsa. *Iakiego*
 32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in requie* pokoju
opulenta: Będzie siedział lud mój w piękności pokoju, w namiotach ufności, w od- zżywa-
oczynku bogatym. Zowie tu Pan ludem swoim ludzi doskonałych; bo mo- ię ludzie
 wi nie o tych którzy ustawicznie się biedzą, i woiują z swoimi złemi na- sprawie-
 śogami, i namiętnościami; ale o tych którzy już zżywają odpoczynku: dliwi,
 nie o tych którzy stoją w szyku zbrojni, ale o tych którzy siedzą panując
 nad swemi chuciami: co znaczą te słowa: *Sedebit populus meus: Będzie sie-*
dział lud mój. Ci tedy ludzie w życiu swoim siedzą w piękności pokoju, kro-
 ry, iako S. Augustyn mowi: *est tranquillitas ordinis, Spokojność porządku:*
 bo zachowują porządek z bliźnimi, ustępując drugim; nie zazdroszcząc,
 niewądząc się, nie gardząc drugimi. Zachowują też porządek w sobie;
 bo w nich żądze i namiętności służą, i są podległe rozumowi, i nie mąż
 w nich zbytecznego frąsfunku, gniewu, boiaźni. Zachowują náostatek
 porządek z Bogiem: bo woli jego są zawsze poddani. Tak w życiu swo-
 im siedząc w pokoju ludzie doskonali, przy śmierci siedzą *in tabernaculis*
fiducia, w namiotach ufności, nie turbują się, nie trwożą sobą: ale odpoczy-
 wają w ranach Chrystusowych: mając w nim nádzieję, że ich nie opuści w
 tak wielkiej potrzebie, ktoremu wiernie służyli: i tak gdy w ten czas
 czáci na nich szturmować będą, nie wyndą z tych namiotow swoich, aby
 woiowali z piekłem, ale tylko Chrystusa prościć będą, aby ich zachował w
 ranach swoich. A iako gołębica nie wylatuje z dziur skały, aby się biła z
 iastrzębem: tak i dusza doskonałego przy śmierci zostaje *Columba in for-*
aminibus petre, iako gołębica w respádlinach skały, w ranach Chrystusowych.
 Náostatek ta dusza doskonałych ludzi iako przy śmierci będzie siedziła
 w tych namiotach ufności, tak po śmierci będzie siedziła *in requie opulen-*
ta, w odpoczynku bogatym, to jest w chwale wieczney, w oney niebieskiej
 Jerozolimie, o ktorey mowi Dawid w Psalmie 137. że *Bog posuit fines tuos*
pacem, otoczył granice iey pokojem. Tam dopiero będzie odpoczynek bogá-
 ty i hojny: bo te dobra ziemskie nie mogą tu ukontentowác áppetytu ná-
 szego, który tu na ziemi musi zawsze być niespokojny, i zawsze czegoś
 ánszego żadać i szukać musi: ale w niebie tam dopiero odpocznie: bo bę-
 dzie násycony, iako mowi tenże Dawid Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit*
gloria tua: Będę násycony, gdy się pokaże Panie chwala twoja. Będzie násy-
 cony ná pamięci, która będąc utopiona w Bogu, będzie go zawsze miá-
 ła obecnego. Będzie násycony ná rozumie, który będzie w wszystko wi-
 dział w Bogu, i nie będzie miał żadney niewiádomości, ani ciemności.
 Będzie násycony ná woli, która będąc pełną Bogá przez miłość jego, w

nim będzie miała wszystko to, czego będzie chciała. Będzie nasycony ná ciele, które będzie nieśmiertelne, iásne iák słońce; tak subtelne, tak chybkie, iákoby było duchowne: Będzie nasycony ná wszystkich zmysłach: bo oko będzie pátrzało ná rzeczy bárzo śliczne i iásne: uszy będą słuchały hármóniy wdzięcznych głosow: Powonienie będzie czuło zapáchy náder przyjemnez ciał błogostáwionych pochodzące. Smak będzie záżywał máány niebieskiej, która w sobie będzie miała wszystkie smáki. Náostátek będzie nasycony konwersacyą z Aniołami i z Świętymi, tak miłą. Tákí ma i mieć będzie pokoy lud Boski, ludzcie spráwiedliwi, którzy są osobliwie ludem Boskim, bo mu wiernie tu służą, i dla niego tu wiernie prácuja, aż im duch rzecze, *ut requiescant à laboribus suis: Zeby odpoczęli od prac swoich* Apoc. 14. Ták te słowa Prorockie wykłada *Manna del. Anima w Meditácii* 28 Mart.

O tey máteryi pisze *Buleus in Virid. v. Pax. Roderic. par. 2. Tract. 6. Thomas à Kemp. de imit. lib. 1. cap. 11. 6. l. 2. c. 3. l. 3. c. 23. 25. Gáspat Drużbicki Tomo 2. in Exerc. Mensis 11. Vinceur, Carafa par. 3. Exerc. 20*

L E K C Y A III.

O Nabożeństwie do Bogarodzicy Pány.

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & observat ad postes ostii mei. Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino: Błogostáwiony człowiek który mię słucha, i który czuie co dzień u drzwi moich, i podstrzega przy podwoiach drzwi moich. Kto mię znajdzie, znajdzie żywot, i wyczerpnie zbáwienie od Pána. Prov. 8.

§ 1. Te słowa kładzie Kościół S. w ustách Przenaydostoyniejszey Mátki Boskiej, ktoremi słowami ona dáie znác, że nabożeństwo do niey gruntowne, iest znakiem przeznaczenia do chwały wieczney, iáko Oyco-
 Nabo-
 ženstwo
 do Má-
 ki Bo-
 skiej
 iest zná-
 kiem
 prze-
 zná-ze-
 nia do
 niebá.
 wie Święci náuczaja: poniewaz iáko ona tu mowi, kto ją znajdzie, to iest, kto przez nabożeństwo ku niey, znajdzie łaskę u niey, ten znajdzie żywot dwoiaki. to iest, znajdzie łaskę Boską, która ożywia duszę nászę, i spráwuje to, że dulzá nászá życie miłą Bogu; á oraz znajdzie żywot wieczny, i wyczerpnie zbáwienie od Pána; to iest, dostąpi wytrwania w łasce Boskiej ostatniego, ná którym należy zbáwienie násze: á dostąpi przez Mátkę Boską tak łácono tego zbáwienia, iáko łácono kto ze zródła czerpa wodę: ábo więcé rák łácono otrzyma zbáwienie, iáko łácono kto piie napoy: co oboie znaczy to słowo *hauriet salutem, wyczerpnie ábo wypie zbáwienie.* Wiéć i ná inszym mieyscu Eccl. 24. ona o tymże nas upomina, gdy mowi:

Dixit

Dixit mihi Creator omnium, & qui creavit me, requiescit in tabernaculo meo: In Iacob inhabitabit, & in Israel hereditabit, & in electis meis mitte radices. Rzekł do mnie Stworca wszystkich rzeczy, i który stworzyłszy mnie odpoczął w przybytku moim, to jest, w żywocie moim: Mieszkał w domu Iakóbá, i miał dziedzictwo w domu Izraelá, i wkorzeń się między wybranymi moimi. I niżej przydaie: *Et radicavi in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius; & in plenitudine Sanctorum detentio mea: I w korzeniám się między ludem pocziwym, a w części Bogá mego dziedzictwo jego, i w zupełności Świętych zatrzymanie moje.* Zkąd się pokazuje, że tá jest wola Boska, Najswiętszey Pánnie objawiona, aby ona gdzie indziej nie mieszkała przez nabożeństwo ku niej, gdzie indziej nie miała dziedzictwa, tylko w domu Izraelá, (co się wyklada widzący Bogá,) to jest w sercu przeznaczonych do widzenia twarzy Boskiej, a że ona tylko w korzeniá się przez gruntowne nabożeństwo w sercu wybranych Boskich, którzy są ludem pocziwym, i którzy máją w części Boskiej, to jest w niebie dziedzictwo; i że w zupełności Świętych Mátká Boska zatrzyma się przez nabożeństwo státeczne do niej. A z tąd idzie, że kto ma nabożeństwo gruntowne i státeczne do Najswiętszey Pánni, ten jest przeznaczony do chwały wieczney. Zaczynam słusnie mowi S. Bernard: *Non possum perire pro pietate Mariae: Nie mogę zginąć dla pobożności Máryi.* I S. Germanus Patriarchá Konstantynopolitański O-rat. de Zon mowi: *Zadnego nie máj kto by był zbawiony, tylko przez ciebie o Najswiętsza.* Toż mowi S. Dámascen in Annunt. B. V. *Devotum tibi esse o Mariae, est quaedam arrha salutis: Być do ciebie nabożnym o Márya, jest iákis zadatek zbawienia.* I S. Augustyn ser. II. *Per Mariam Deus descendit in terram, & per ipsam homines merentur ascendere in caelum: Przez Maryą zstąpił Bog z niebá na ziemię, a przez nią ludzie wstępują do niebá.* I S. Anzelm O-rat. ad B. V. *O felix Maria, sicut omnis a te aversus necesse est, ut intereat, ita omnis ad te conversus, impossibile est ut pereat: O szczęśliwa Márya, iákó każdy od ciebie odwołany, trzeba żeby zginął, tak każdy do ciebie nawrócony, niepodobna aby zginął.*

§ 2. Przyczyná tego tá jest, że z iedney strony dla godności Mátki swojej Bog wszystko zwykł czynić, o co ona go prosi, z drugiej strony ona będąc najmiłosierniejszą, prosi Bogá o zbawienie tych którzy są do niej nabożni: toć oni dostępują zbawienia. Więcey bowiem może spráwić u Bogá uczciwość, którą on oddáie Mátcie swojej, a niżeli nieuczciwość naszą, którą Bogu czyniemy. Bo jeżeli Chrystus za tych którzy go ukrzyżowali, i życie mu bráli, ofiarował życie swoje: czego nie uczyni dla Mátki swojej, od ktorey wziął życie swoje ludzkie? U dobrych synow prósbá Mátki stoi za rozkazanie: a któż lepszy syn iákó Chrystus? kto?

ktora lepsza Matka iako Marya Panna? toć prośba Najswiętszey Panny wszystko u niego sprawi. Jako bowiem jest nieiako nieskończona odległość bytności od niebytności: tak też nieiako jest nieskończenie więktsza obligacya Syna względem Matki, ktora mu dać bytność, niż insze obligacye, ktore za insze dobrodzieystwa. po bytności powstaia: a ztym każdy syn dobry, pamięta na tę obligacya. Dopieroż pamięta Chrystus, ktory więcey jest obowiązany Matce swoiey, niżeli inși synowie matkom swoim. Naprzod dla tego, że obligacya inszych synow jest rozdzielona na matkę i oycą: ponieważ życie swoje i bytność biorą od oycą i od matki: Chrystus zaś samey tylko Matce jest obligowany za życie ludzkie: bo nie miał Oycą według natury ludzkiej. Oprócz tego, synowie powinni uczciwość rodzicom, choć oni niechcieli zrodzić tego a nie inszego syna, ale tylko chcieli zrodzić ktoregokolwiek syna, i choćby nie dobrowolnie zrodzili. Toć więktszą uczciwość powinien Chrystus Matce swoiey, ktora nie tylko zrodziła, ale tego tylko Syna obratła sobie, i nie inszego zrodzić chciała: zczyniac tę wolą iey ktora zezwoliła na urodzenie iego, nagradza Chrystus, czyniac wolą iey, gdy go o co prosi. A że synowie za życie ktore im dali Rodzicy, żadnemi dobrami swoimi nagrodzić im nie mogą: ponieważ życie ich jest fundamentem wszystkich dobr, (i dla tego dobra i sprawy synow są iakoby własne Rodzicow:) dla tego Chrystus za wziął od Matki życie swoje ludzkie, niciey nie odmawia, aby dać nam wszystko przez Matkę, zdał się dać wszystko Matce, nagradzając to, że od niey wziął życie ludzkie.

§ 3. Więc niech tá będzie pierwsza przyczyna, ktora nas ma pobudzać do nabozeństwa ku Bogarodzicy Pannie, że ona najsukuteczniej wszyko nam u Bogá, iako Matka iego, ziednać może wielmożną powagą i przyczyną swoią, a ztym i zbawienie nasze otrzymać może Druga przyczyna pobudzająca do tegoż nabozeństwa jest wola Chrystusa Zbawiciela naszego, ktory iako Najswiętszą Pannę sam nad wszystkie stworzenia czcił, miłował, i iey był posłuszny, iako Matce swoiey: tak chcąc abyśmy, ktorzy jesteśmy iego członkami, iemu w tey miłości i uczczeniu Najswiętszey Panny pomagali. Bo iezeli to co uczaiom iego czyniemy, przyimie iakobyśmy iemu ro czynili: daleko bierzciey częśc ktora czyniemy Matce iego, przyimie, iakobyśmy iemu ją oddawali: zwłaszcza że uczczenie Matki na Syna spływa. Przy śmierci swoiey tę wolą osobliwie ośwadczył nam Chrystus, kiedy nam w Janie S. Najswiętszą Pannę za Matkę oddał. w ten czas bowiem czyniac nas synami iey, chciał abyśmy ją z nim, i za niego czcili i kochali. I tak że dłuzezy żyć nie miał, i nie miał iey być dłuzezy na tym świecie poddanym, zostawił Janá i nas namiey-

Pierwsza pobudka do Nabozeństwa ku Najswiętszey Pannie

Druga przyczyna wola Chrystusa.

miejscu swoim, iakoby namiętnikami w usługach, w poszánowaniu, i w miłości mátki swoiey. Tám tedy pod Krzyżem oná nas przyiętá zá synow: tám nas zrodziłá z boleściami wielkimi, nie w żywocie swoim, ale w sercu, która jest częśc iey przednieysza: i to synostwo bywa skurecznieysze, poniewaz nie každego syná który się w żywocie iey rodzi, mátká miłuje, iako miłuje zawsze syná który się w sercu iey rodzi przez miłosc. I godna rzecz uwagi, że Chrystus w ten czas Márci swoiey oddał nas zá syny, kiedy oná pełna była politowania nád synem swoim cierpiącym, aby oná to politowanie nád nędzami nášemi, ná nas przeniosła: iakoby w ten czas do niey Chrystus ukrzyżowany mowił to, comowił do onych Świętych Niewiast nád sobą płaczących: nie płacz Mátko moia nádemną, ale płacz i miey kompásyją nád temi ludźmi, których ci zá syny oddáię. Jeżeli tedy jest Mátká nášá tak miłosierná nád nędzą nášá, i jeżeli jest tá wola Chrystusowá, abyśmy iá iako Mátkę naszą czcili i kocháli. Czemżeśmy tak leniwi w nabożeństwie ku niey?

§ 4. Ale choćby nam nie było tak potrzebne to nabożeństwo, choćby nie była ta wola Chrystusowa, przecię iednak sama godność Mátki Boskiej po Bogu naywiększa: ma nas pobudzić do tego nabożeństwa. O tey godności napisał S. Thomasz Doktor Anielski 1. p. q. 25. ar. 6: *B. Trzecia Virgo ex hac quod est Mater Dei, habet quandam infinitam dignitatem ex bono infinito, quod est Deus: Błogostáwiona Panna z tqd że jest Mátká Boská ma nie-^{na go-}dnosc, iakáś godność nieskończoną, z dobrá nieskończonego. Nihil eá melius fieri potest, ^{Naywię-}tuzey ^{Pánay} sicut nihil potest esse melius Deo: Nie może być nic lepszego nád nie, iako nie może być nic lepszego nád Bogá. Toż mowi S. Anzelm lib. de excel. Virg. c. z. i S. Piotr Damian. serm. de Nativ. Virg. O czym się mowiło w Theolo. Duchowney w Części 3. Rozdz 3. § 3. Táz godność Bogaródzicy Panny, pochodzi z łaski którą ma u Boga naywiększy, i z chwały w niebie, także po Bogu naywiększy. Dla tego Anioł Gabryel zowie iá *łaski pełna* nie mowi że była *nápełniona łaská Boská*: żeby kto nie rozumiał, aby kiedy był który moment czasu, ktoregoby nie miała łaski Boskiej, ale mowi że zawsze była pełná łaski, á to osobliwym sposobem. Bo była pełná łaski, dostátecznie iá nápełniającey: pełná łaski wylewájącey, i ná nas wypływájącey: pełná łaski wszystkiego stworzenia rozumnego łaski przechodzącey. Była pełná łaski dostátecznie iá nápełniającey: bo była pełná łaski we wszystkich częściami swoich: pełná ná rozumie oświecenia, i wyfokiey umiętności i rostopności, pełná ná woli gorącey miłosci Boskiej, pełná ná síle gniewliwey męstwá, pełná ná síle požadliwey odwrocenia się od dobr ziemski h, pełná ná zmysłach skromności, pełná ná síle urody. Do tego była pełná łaski co do oddalenia wszystkich ^{przesz-}*

przeszkod łásce przeciwnych, które w niey mieysca nie miały: á że w in-
 szych ludziách znaydują się, dla tego oni nie bywają pełni łáski: iáko re-
 struchan nie bywa pełen winá, kiedy jest zaprzátniony inšzym liquorem.
 I tak rozum iey był uprzátniony od zámienia, pomieszánia, niewiádo-
 mości, i-nerostropności: wola była uprzátnioná od sprzeciwianía się do-
 bremu: fantázya była uprzátniona od myśli niespodzianie się wmykają-
 cych: áppetety zmysłne były uprzátnione od wszelákiey ponęty do złe-
 go. Jeszcze była pełná łáski: bo miała wszelakie łáski Boskie ná sto-
 pniu naywyższym od początku życia swego: to jest naywiększą po Chry-
 stusie miała łaskę poświęcającą, miała łaski uczynkowe, to jest oświecają-
 ce, zapalające, i pomagające do naydoskonalszych uczynków dobrych:
 miała cnoty nádprzyrodzone wlane od Bogá, tak Theologiczne, iáko i
 Moralne, w tymże stopniu: w którym była w niey łaska poświęcająca:
 miała náostátek dáry Duchá S. po Chrystusie nayzacnieysze. Oprócz
 tego była pełná łáski według obiętności i przestworu godności Mácie-
 rzyństvá Boskiego, który przestwor jest nieporównanie szerszy, niżeli
 są przestwory w szyskich sług Boskich: dla czego inši Święci zowią się
 pełni łáski, iáko naczynia są pełne wody, á Błogostáwiona Pánná była
 pełná łáski, iáko morze jest pełne wody. Táz łaska Boska tak iá nápeł-
 niała, że iáko mowi S. Bernard; jest Bogárodzicá Pánná *superplena*, & *su-
 perfluens nobis*, więcej niż pełná łáski, że zbywa w niey tá łaska, że z brze-
 gow swoich wylewa, i ná nas zptywa. Dla czego oná iáko mátká máiące
 pierśi pełne mleka, tak że go iey zbywa, woła nas do siebie drobnych
 sług swoich, áby nastym mlekiem karmiła, i mowi Eccl. 24: *Transite ad
 me omnes qui concupiscitis me, & à generationibus meis implemini, id est ab uberi-
 bus*: Podźćie do mnie, ktorzymnie kochacie, id pierśi moich nápełniaycie się
 mlekiem, to jest łaską Boską. A to nie tylko dla tego, że Nayświętsza
 Mátká miała w szyskcie *gratis datas*. łáski iey użyczone ná pożytek nasz
 iákie są dar ięzykow rożnych, dar prorośtwa, dar cudow czynienia: ále
 też dla tego, że oná stawszy się Mátką Boską, tym samym stáła się pierwszą
 po Chrystusie Synu swoim Posrzedniczką między Bogiem i człowiekiem
 Nápráwicielką światá, i Dyspensatorką w szyskich skárbow Boskich; po-
 nieważ w szyskcie łáski przez ręce iey ná nás zptywają iáko mowi S. Ber-
 nard: *Hec est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam*: Tá jest
 wola Bogá, który chciał, ábyśmy wszystko mieli Przez Maryą, to jest przez iey
 przyczynę i zástugi nie przez zástugi iey *de condigno*, iáko by one rowne w
 godności były wszystkim łaskom Boskim nam użyczonym, (bo to samemu
 należy Chrystusowi) ále przez zástugi iey *de congruo*, z nieiákiey przy-
 zwoirości Dla czego w ciele mistycznym, to jest w Kościele Bożym,
 Chry-

Chrystus jest głową, a Márya Pánná sziyá, przez którą z głowy ná wszystko ciało ożywiające zplywają posilki, to jest łáski Boskie. Náostátek Bogárodzicia Pánná tak była pełną łáski, że ta łáská była *fons aque salientis, wysoko wyśkakująca*, wzbijającą się, i wszystkie łáski wszystkiego szczerego stworzenia przewyższającą. Co żeby się lepiej zrozumiało, trzeba wiedzieć, iáko náucza Suarez i z nim wiele Theologow, że Przenajdosłowniejsza Pánná w pierwszym momencie życia swego, dla tego że iuż tam była przeznaczoną, aby była Márką Syná Bożego, była obdárzona od Bogá łáską poświęcającą, i cnociami nádprzyrodzonymi włanemi, większemi niż się znajdują we wszystkich stworzeniach Boskich, to jest we wszystkich Aniołách i ludziách, którzy są, byli, i będą, wespoł zebranych. Dla czego mówi o tym mieście Boskim Pfałowista, że *fundamenta eius in montibus sanctis, fundament tego Miasta*, to jest pierwszy moment życia Nayświętszey Pánnny, *był na górách świętych*, to jest, tam się zaczął, gdzie naywyżey się wyniosła świętobliwość, i łáská Boská, w naywyższych Świętych Boskich. I to wiedzieć trzeba, że według tychże Theologow, Nayświętsza Pánná zaraz od pierwszego momentu życia swego, mając rozum doskonały, przez umiejętność wlaną sobie od Bogá, poczęła zaraz robić z łáską Boską, i zástugować sobie, czyniąc ákty wiary, nádziei, miłości Boskiej, i innych cnót: ktore ákty czyniła bez przestanku każdej minuty, przez całe życie swoje, náwet iáko niektorzy rozumieją, i śpiąc, (ponieważ i przez ten miała używanie tey umiejętności wlanej sobie od Bogá, ktora nie záwiliła była ná fantazyi we śnie nam nie służącey do zástugi, i mordującey się.) Do tego, te ákty cnót oná czyniła ze wszeláką usilnością, *juxta totam latitudinem gratie & habituum precedentium, augendo gratiam saltem in proportione dupla*, iáko mówią Theologowie niektorzy, według wymiáru łáski i cnót nádprzyrodzonych sobie użyczonych, zá każdym áktem przynależając sobie łáski Boskiej przynajmniej we dvoynásob: to jest jeżeli miała łáski Boskiej w pierwszym momencie stopniów sto, czyniąc z nią ákt pierwszy, przyczyniła sobie w tym momencie łáski Boskiej stopniów dwieście; w drugim momencie przez drugi ákt z tą łáską ktora była stopniów 200. przyczyniła sobie stopniów 400. w trzecim momencie przyczyniła sobie stopniów 800. w czwartym z tą łáską momencie, przyczyniła sobie stopniów 1600. w piątym momencie stopniów łáski 3200. i tak więcej co moment a więcej. Więc że żyła lat 72. w których tak wiele było milionow minut ábo momentow, przez ktore oná záwsze we dvoynásob przyczyniła sobie łáski Boskiej przez ákty cnót: idzie zártym, że przy śmierci náskarbiła sobie tak wiele stopniow łáski, że ich trudno

policzyć, i myślą naszą ogarnąć. A przecięj oprócz tey łaski, ktorey sobie co moment przez zasługę przyczyniała, iako nagrody, pewnych czasow P. JEZUS przydawał iey teyże łaski, nákształł podarunku: ná przykład przy Narodzeniu iego, gdy go piastowała, także przy Zmartwychwstaniu, przy Wniebowstąpieniu, &c. iako niektorzy Theologowie ucza. Więć że wiele kto ma przy śmierci stopniow łaski poświęcającey, tyle też ma w niebie stopniow chwwały wieczney, niech każdy pomysli, iaką ma chwałę w niebie Bogarodzicá Pánná. Przeto o niey mowi słusznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele cerek zgromadziły sobie bogactwa, ale tyś wszystkie przewyższyła.* I S. Grzegorz in 1. Reg. 1. mowi: *Maria meritorum verticem supra omnes Angelorum Choros, usq; ad solium Deitatis erexit: Mária zasług wysokóść nád wszystkie Chory Aniołow, aż do tronu Bostwa wyniosła.*

Czwarta
przy-
czyná.

§. 5. Oprócz tak wysokiey godności Mácieryństwa Boskiego, i łaski Boskiey tak wielkiey, winniśmy czcić, i miłować naywięcey po Bogu Nayświętszą Pánnę, i dla tego, że oná z Chrystusem przyłożyła się do odkupienia i zbawienia naszego, nie tylko *mediate* tym sposobem, że Chrystusowi użyczyła krwi ná odkupienie nasze wylaney: ale też *immediate*, dla tego, że iako Chrystus sprawił nasze zbawienie *meritis de condigno*, zasługami z dostateczności: tak i oná wyśłużyła nam zbawienie *meritis de congruo* zasługami swemi nie z dostateczności ich, ale z przyzwyczajności. Co Chrystus osobliwie uczynił przyjmując śmierć dla zbawienia naszego; a Nayświętsza Pánná to sprawiła osobliwie oným dokonając áktem miłości, kiedy stojąc pod Krzyżem, śmierć Syná swego przyjmowała, i Oycu przedwiecznemu ná odkupienie nasze ofiarowała. I tak iako nie sam nas Adam zgubił, ale też i Ewá do tego się przyczyniła: tak przystało, aby się była do zbawienia naszego z Chrystusem Nayświętszą Pánná nieiako przyezyniła, co uważa S. Bernard. A S. Bonawentura in spec. B. V. powiada, że iako się mowi: że Bog tak umiłował świat, że Syná swego jednorodzonego dał ná odkupienie tego: tak się może mowić, że Mária Pánná tak świat umiłowała, że Syná swego jednorodzonego ná odkupienie iego dała. A iako Apostoł Gal. 2. mowi o Chrystusie: że umiłował mię, i dał siebie samego zá mnie: tak o Błogostawionej Pánnie mowić mogą: umiłowała mię, i dała lubo nie siebie samę, ale Syná swego, ktorego nád siebie miłowała, dała zá mnie; i ow szem dała i siebie, nie samá w sobie, ale w Synu swoim dała zá mnie. I tak Chrystus ná Gorze Kalwáryi cierpiał zá nas męczeństwo ná ciele: a Mária Pánná cierpiała dla nas męczeństwo i ukrzyżowanie ná duszy. A iako Chrystus tam nas zrodził synami Boskimi, i dla tego się zowie, Pa-
ter fa-

per futuri saeculi: Oycem przyszłego wieku: tak i Márya Pánná tárn nas w boleściach zrodzonych wydała Bogu, i zowie się *Mater viventium*, Mátkę żyjących: iáko wykłada Alberrus M. owe słowá Prorockie o niey: *Parurivit Sion, id est speculatrix filios suos: Porodziła Sion, ábo przypárnująca się*, (iáko się Błogosiáwiona Pánná przypátrowała Chrystusowi umierającemu ná Krzyżu) *synow swoich. Isai. 66.* Záczyrn chciał Pan Bog áby te dwie zbáwienia nášzego przyczyny, Chrystus i Márya były z áwzszé z sobá oraz złączone, oraz w predestynácii Boskiej, oraz przy Wcieleniu Syná Boskiego, oraz przy Męce jego. Zrád idzie, że Chrystus zowie się Zbáwicielem nášzym, i Pośrzednikiem, przednieyszym sposobem, á Máryá Pánná zowią też Oycowie SS. Pośrzedniczká, lubo poślednieyszym sposobem, w tym sensie że się zá námi przyczynia, i zasługi Syná iwego zá nas ofiaruje. Chrystus jest głowá naszą, z kąd wszystkie ná nas łáski spływają: á Máryá Pánná jest szyciá, przez którą te łáski ná nas spływają. Chrystus jest zródło wody żywey: Máryá Pánná, jest kanałem, przez który do nas tá wodá płynie. Bo iáko mowi S. Bernard *serm. de aqua ductu: Redempturus humanum genus Dominus, universum pretium contulit in Mariam: Chcąc odkupić Pan naród ludzki, wszystkie cenę odkupienia złożył w Máryi*, ábyśy przez iey przyczynę spodziewáli się zbáwienia. W ránách Chrystusowych wprawdzie jest ten skarb, ále Przenaydostoinieysza Pánná, do tych ran má klucze: i do niey trzeba mowić: *Domina, Domina aperi nobis: Páni, Páni naszą otworz nam.* A ktoreż są drzwi do niebá? bok Chrystusa, który o sobie mowi: *Ego sum ostium: Jam jest drzewiam.* I Psalmista o tym boku mowi: *Hac porta Domini, iusti intrabunt per eam: Tá jest brama, sprawiedliwi wniydg przez nią do chwaly wieczney.* A Pánná Márya má klucze do tych drzwi. Jednym słowem: *Hac est voluntas Dei, qui foram nos habere voluit per Mariam* mowi tenże S. Doktor: *Ta jest wola Pána Boga, który chciał ábysmy wszystko od niego mieli przez Máryá, á to dla więkzey uczynności Mátki swoiey.* Dla tych tedy przyczyn mamy mieć naywiękzse po Chrystusie nabożeństwo do Przenaydostoinieyszey Pánnny Máryi. Mowię po Chrystusie: Bo przy tym wszystkim on jest Głowá w ciele mistycznym: á oná jest szyciá: on jest Słońce sprawiedliwości: á oná jest piękna iáko Księżyc, która wszystkie zacność swoię bierze od Chrystusa, i ziego zasług: iáko księżyc wszystkie światłość swoię bierze od słońca.

§. 6. Ná czymże to ku niey nabożeństwo należy? odpowiádam, że w słowách wyżej założonych oná samá nas uczy, iż należy ná trzech rzeczách. Tak bowiem oná mowi: *Beatus homo qui audit me: Błogosłáwiony człowiek który mię słucha.* To pierwzly geuntownego nabożeństwa

do Mátki Boskiej stopień, słuchać iey, co ona nam każe czynić. A coż ona rozkazuje? nie co inższego tylko to, co niegdy kazała sługom czynić na godach w Kanie: *Quacunq, dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn moy każe czynić, to czyńcie.* Jednym słowem każe nam chować przykazania Syna swego, i strzec się grzechu. Jeżeli iey kto w tym nie słucha, a iako ona go ma znać za miłośnika swego, tego który przez grzech staie się synem diabelskim, tego który jest zdraycą Syna iey, i nieprzyjacielem? Kto zaś iey we wszystkim słucha, ten jest błogostawiony: *Beatus qui audit me:* bo tym samym czyni wolą Boską, a kto czyni wolą Boską, ten wnidzie do krolestwa niebieskiego, iako Pan mowi. Drugi stopień nabożeństwa ku sobie opisuje ona w tych słowach: *Beatus qui vigilat ad fores meas quotidie:* Błogostawiony który czuie przy drzwiach moich codziennie. Przez co się znaczy miłość gorąca ku Mátcie Boskiej. Ten bowiem jest zwyczaj miłujących, że czuą ustawicznie u drzwi tych, w których się kochają, aby im oświadczyli miłość swoją. Więc że miłość ten odeymuis: toć też i miłość ku Mátcie Boskiej ma od nas oddalić ospalstwo i gnusność w usługach iey, i ma sprawować to, abyśmy ją ochotnie, rzezwo czcili, i chwałę iey rozznawali. I to to jest czuć u drzwi iey, czekając ochotnie iey rozkazania, i okazyi do iey usług i uczczenia. A to ma być *quotidie, co dzień,* żadnego dnia nie opuszczając, żebyśmy iey nie uczcili jakim aktem osobliwym pobożności. Kto tak czyni, ten jest błogostawiony; bo też on żadnego dnia nie opuści go bez osobliwej iakiey pomocy. Naościek trzeci stopień nabożeństwa ku Najswiętszej Pannie zamyka się w tych słowach: *Beatus qui observat ad postes ostii mei:* Błogostawiony który podstrzega przy podwoiach drzwi moich. A przez to rozumie się naśladowanie cnót Bogarodzicy Panny: bo kto kogo miłuje bardzo, nie tylko przebywa często u drzwi iego, ale też przez spary pogłada i przypatruie się iego sprawom, i postępkom; i gdy się trafia okazya, naśladowaie ich, aby się mu podobał. Tak i miłośnik Najswiętszej Panny uważa często cnoty iey, i stara się aby ich naśladował; a tak jest błogostawiony, bo zastruguie sobie na iey miłość, którą sprawuie podobieństwo obyczajow: Na tym tedy należy gruntowne ku Mátcie Boskiej nabożeństwo, przez ktore naidziemy u niey łaskę, a przez nią żywot wieczny.

§ 7. Mowiąc zaś w szczegulności, różne nabożeństwa tego podają sposoby Authoremie Zakonu nášzego. P. Antonius Spinelli *in Throno Dei.*

Przykład Franciszka della Croix *in Hortul. Marian.* Nicol. Lancie: *Thomo 2. Opusc. 11. c. 13.* Vincent. Carafa *Itin: cali par. 2. Exerc. 1.* Gaspar Družbicki *Tom 6. 1. Exerc. p. 10.* Paulus Barri *in Parad. Hagioph:* który też Author napisał ksiągę do Najs: Panny. łaskę, a zowią ją Rokiem Świętym, gdzie na każdy dzień przywodzą

Świgi.

Świętych, którzy byli nabożni do Bogarodzicy Panny. Niektóre przykłady tu przywiode tego nabożeństwa. S. Edmundus Arcybiskup Kántuarijski, ieszcze młodym będąc, obrał sobie za Oblubienicę Nayświętszą Pannę, ofiarując iey całę sercę swoje i affekt; ślubując także Panieństwo przed Obrazem iey, u którego ná palcu zawiesił pierścień złoty z tym napisem *Ave Maria*: a tenże potym abo podobny pierścień nosił ná palcu swoim według zwyczaju Biskupow. Ludwik, nazwany Pobożny Cesarz i Krol Francuski, zawsze przy sobie nosił Obraz Nayświętszey Panny, który też iako klejnot ná czapce nosił Ludwik XI. Krol Francuski. S. Teressa po śmierci Mátki swoiey, przed Obrazem Nayświętszey Panny upadłszy iey do nog, obrała ją sobie za Mátkę. Także B. Stánisław Kostka oniey mówił: *Mátka to moia jest, a iako się w niey kochać nie mam?* Tenże będąc w Nowicyacie S. J. Rzymskim, zawsze ráno i w wieczor, obrociwszy się do iey bliskiego S. *Maria Majoris* Kościoła, zwykł był ją klęcząc pozdrawiać, prosząc o błogostawieństwo Máci-rzyńskie, tak ná dzień, iako i ná noc. Świadczy S. Piotr Damiánus, że brat iego Márinus przed Ołtarzem Bogarodzicy Panny klęcząc, a pas miasto powrozá ná szyję sobie włożywszy, oddał się iey za niewolniká: a żeby się za takiego pokazał, rózne biczował się, i ná Ołtarzu grosz srebrny iako dań położył, obiecując to co tok, ná oświadezenie swego poddaństwa czynić. Jan Patricius z żoną swoją, dostátni w Rzymie mieszczanie, nie mając potomstwa, Nayświętszą Pannę uczynili dziedziczką wszystkich dobr twoich. I to jest pierwsze do Mátki Boskiej nabożeństwo, mieć ją za Mátkę, za Panią za Oblubienicę, za Dziedziczkę.

Drugie nabożeństwo jest mieć postawione iakie modlitwy codzienne ná cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudami sławny, zwykł był mawiać w dzień Koronek 12. tyleż w nocy, iako świadczy P. Laniccius. P. Carolus Spinola S. J. w Jáponii za wiarę spalony, ná pamiątkę dziewięciu Miesiący, przez które Nayświętsza Panna w żywocie swoim Chrystusa nosiła, zwykł był mawiać dziewięć rázy pozdrowienie Anielskie: A Joan: Berchmans ná tę pamiątkę mawiał dziewięć rázy: *Błogostawiono wnętrzości Máryi Panny, które nosiły Syná Ojca przedwiecznego.* S. Gertrudá codzień przez oktawę Nátrodzenia Nayśw: Panny mówiła pozdrowienia Anielskiego 35. ná pamiątkę dni 280. przez które ona była w żywocie S. Anny. Co też czyniła przez oktawę Zwiástowania iey, ná pamiątkę tyleż dni, przez które był w żywocie iey Syn Boży. P. Vincentius Carata, Generał nasz VII. mawiał co dzień klęcząc siedmi razy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria: O Pani moia Święta Má-*

174. Officjum o niey napisane przed lat 600. od S. Piotra Damiána, ma

wiał co dzień S. Ludwik Król Francuski, także S. Carolus Borromaeus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecie nabożeństwo jest: różne ná cześć Najswiętszey Panny czynić umartwienia. Święty Franciszek z Assyżá, i Franciscus Toletus Cardinalis e Soc. JESU, do Wniebowzięcia Bogarodzicy Panny odprawowali post czterdziestodniowy. Pulcheria Cesarzowa w Konstantynopolu, w Kościele Mátki Boskiej, we Wtorek i we Srzodę zwykła była całą noc przebywać. Toż czynił często S. Franciszek Xawier, całą noc trwając ná rozmowie z nią po pracach Apostolskich przez cały dzień podjętych. Pisze Dauraultius o jednym żołnierzu, który do siedm Święt Najswiętszey Panny Wigilie o chlebie i o wodzie odprawował, że ná wojnie gdy zabity był, we dwie lecie głowa jego zupełna znaleziona jest ná placu między trupami, która wołała Imię JEZUS i MARYA: á gdy się ludzie do niey zbiegli, prosiła o Xiędzá, powiadając: że Najswiętsza Panna zá to nabożeństwo uprosiła mu to, áby spowiedź uczynił, ktorey, niespodzianie zabity uczynić nie mógł, i dla tego mu język był zostawiony. Irák spowiedź uczyniwszy, głowa ona zamilkła.

Czwarte nabożeństwo jest hojność w budowaniu Kościołów, w ozdobie Ołtarzow, w ofiarach bogatych, którą świadczy pobożność Kátolicka Matce Boskiej. S. Henryk Cesarz, niemal tysiąc zbudował Kościołów, ktore ledwo nie wszystkie ná cześć iey poświęcone były. Já kub I. Król Aragoński, więcej niż dwa tysiące ábo Kościołów ábo Káplie pod iey Imieniem wystawił, i dochodami opatrzył. Pulcheria Cesarzowa zrobiony Ołtarz złoty, perłami sadzony, ná cześć iey poświęciła. S. Stephan Król Węgierski w Białogrodzie Kościół iey wspaniałý zbudował, w którym ná wielu Ołtarzach były Obrazy teyże Bogarodzicy Panny z złota zrobione, i drogiemi perłami ozdobione. Tenże, Krolestwo swoje Węgierskie iey oddał, i poddanym kazał zwać iá Pánią swoią, á sam zwał się iey Viceregem. Ludwik XI. Król Francuski ofiarował iey serce szczerozłote, ktore ważyło dwa tysiące czerwonych złotych. Mieszczanie Hispalenscy do jednego Kościoła, ná uczczenie iey Niepokalanego Poczęcia sprawili obicie, ktore stało się ósmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych. Jan I. Król Luzytański, ná cześć Mátki Boskiej trzy Kościoły wspaniałe wystawił, z ktorych w jednym przy Lizbonie tak wiele srebra zostawił jáko wiele on sam uzbrojony ważył: á do tego ná ozdobę tegoż Kościołałożył sto tysięcy czerwonych złotych. Nie wspominając inszych ku Matce Boskiej hojności, dość widzieć skarbce przy Kościele iey w Lorecie, i w náfzey Częstochowej. Insze nabożeństwa czytać się mogą u Authorow pomienionych.

LEKCYA IV.

y Ostatnia.

O ostątecznym w dobrych przedsięwzięciach dotrwaniu.

Ne ventiles te in omnem ventum. & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini. Eccl. 5. Nie powieray się zá każdym wiatrem, i nie puszczay się w każdą drogę. Bądz stąty w drodze Pąńskiej.

Abysmy te świate przedsięwzięcia, ná tych Kollekeyach z daru Duchy S. uczynione, stątecznie záchowali, do tego tá Lekcyja pomoże.

§ 1. Stąteczná w dobrym postanowieniu trwáłość, iest korona cnot wszystkich: *Est corona virtutum & consummatio*: iáko mówi S. Bernard Epist. 129. bez ktorey żadná cnotá zapłatý od Bogá nie bierze. Bo powiedział Pan Mat. 10. *Qui perseveraverit usq.; in finem, hic salvus erit*: Kto dotrwa aż do końca, ten zbawion będzie. I Mędrzec mówi Eccl. 2. *Va his qui perdiderunt sustentiam, & qui dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*: Biáda tym którzy utrácili wytrzymánie, i którzy opuścili drogi dobre, á wyboczyli ná drogi złe: Toż mówi S. Hieronim ep. 16. ad Furiam: *Non queruntur in Christianis initia sed finis, Paulus male capit, sed bene finivit*: Ż

Juda laudantur exordia, sed finis prodicione damnatur: W Chréścianach nie poczátki chwala się, ále koniec. Paweł złe zaczął, ále dobrze skończył. Juda. szówc chwalebne poczátki, ále koniec dla zdrádziectwá potępienia godny. O tey że cnotcie tak mówi S. Augustyn serm. 8. ad Frat. in Eremito: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum. Hac est tunica talaris S. Joseph usq; ad finem contingens. Hac est tunica sacerdotalis, usq; ad pedes perveniens. Hac est cauda hostie, quam tenemur reddere Deo & offerre. Hac est calcaneum bone operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hac est virtus qua Deum ligat. Hac est qua omne bonum informat. Hac est perseverantia, qua laureantur Martyres, qua Virgines coronantur, qua Sacerdotes sublimantur & Confessores.* Trwáłość zdobi zasługę, sárbaie dobre przedsięwzięcie, płáci bieżącemu, koronuje woinięcego, prowadzi do kresu, wszystkich przyprowadza do portu. Tá to iest szata S. Jozefa aż do końca okrywajúca. Tá to iest suknia Kąptąńska aż do nog rósciągniona. Ten to ogón osiary, ktorysmy powinni Bogu osiárować. Tá iest piętá dobrej spráwy, ktorey mamy strzec od ukąszenia wężá. Tá iest cnotá, ktora Bogá wiąże. Tá każdą rzecz dobrą zdobi. Tá iest cnotá, ktora daje wieniec laurowy Męczennikom, ktora koronuje dziewice, ktora wynosi Kąptány y Wyznawce. Z tey cnoty naybarziefy Pan chwali Jana Chrzciela Mat. 11. kiedy onim mówi, że nie był trzciną chwiejącą się

Pochw-
ły tey
cnoty z
Pismá, i
Oycow
SS.

iącą się od wiatru. A przeciwnym sposobem niestątecznych S. Tadeusz zowie *sidera errantia*, quibus caligo tenebrarum servata est in aeternum, gwiazdami błękającemi się, którym zaciemnienie ciemności zachowane jest na wieki. A Mędrzec Eccl. 27. zowie ich głupcami, którzy się jako księżyc odmieniają. I Chrystus w Ewangelii równa ich do owego budownika wieży, z którego wszyscy się śmieją, mówiąc, ten człowiek począł budować, a nie mógł dokonać.

Straszna
Ewange-
lii senten-
cja na
niestá-
tkow.

§ 2. Osobliwie jednak do tey cnoty mają nas pobudzać owe straszne słowa Pańskie Luc. 9. gdzie gdy młodzian jeden dobrowolnie ofiarował się do posług Panu Jezusowi, że miał iść z nim, wprzód jednak prosił o dozwolenie, aby to był oznaymit domowym swoim: Chrystus tak mu odpowiedział: *Neq̄ mittens manum ad aratrum, & respiciens retro, aptus est regno Dei: Zaden który rękę swoją ściąga, a nazad się ogląda, nie jest sposobny do krolestwa Bożego.* Gdzie Pan przez oranie pługiem rozumie to, co jest służyć Chrystusowi, i jego naśladować, bo ta rzecz jest pracowita, i potrzebuie odwagi, i wielkiey aplikacyi, jako oranie pługiem jest pracowite, i potrzebuie usilności i pilności, tak że nie może się odprawować, oglądając się, albo rozrywając się, jakiey pilności nie tak trzeba gdy kto sienie, albo żnie. Zaczem mowi Pan, że kto zaczynając służyć Panu Bogu, gdy się nazad ogląda, nie jest sposobny do krolestwa niebieskiego. Nie mowi kto już począł orać, ale kto dopiero ściąga rękę do orania, to jest i ten kto ma powołanie do stanu doskonałości, kto ma żądza do czego dobrego, gdy się nazad ogląda, taki nie jest sposobny do krolestwa niebieskiego: bo podobno P. Bog do tego powołania, do tego oświecenia ktoreć daie, przywiązał zbawienie twoie takim sposobem, że jeżeli nie usłuchasz tego powołania, Pan Bog za to w prawdzie ciebie nie potępi aleć w pokusie potym umknie i nie da łaski skuteczney, ktorey nie mając, wpadniesz w grzech ciężki, i będziesz potępiony. Więc jeżeli tak niebezpieczna rzecz jest oglądać się, i odwracać od pługa Chrystusowego, gdy do niego rękę dopiero ściągasz; dopieroż rzecz jest niebezpieczna oglądać się nazad, gdyś już chwycił się pługa Chrystusowego gdyś już począł orać, gdyś już zaczął stan doskonały, a od niego się odwracasz. Do tego nie mowi Pan, że niesposobny jest do krolestwa niebieskiego, ten kto się wraca nazad od pługa jego rzeczą samą, albo kto chce wrócić; ale mowi, że ten jest niesposobny, kto się nazad ogląda; bo nie wyprowadzić się rzeczom ziemskim, ktoreś dla Chrystusa opuścił, i nie przyprowadzić się z affektem ku nim; ponieważ tym sposobem niebezpieczeństwo, odstąpić od usług Chrystusowych. W innym mieyscie Mat. 24. mowi: *Qui in agro est non reverta-*

casu tollere tunieam suam: Kto jest w polu, niech się nie wraca wziąć i suknią swoję. Naołtatek nie mówi Pan, że taki nie osiągnie krolestwa niebieskiego; ale że nie jest do niego sposobny: bo może kto wprowadzie odstąpiwszy od pługa Chrystusowego, przez pokutę być zbawiony; ale taki nie ma w sobie dyspozycyi, ktorey potrzebuie krolestwo niebieskie; bo krolestwo niebieskie potrzebuie ludzi odważnych, stałecznych, trwałych w dobrym przedsięwzięciu: ktorzy mówią o sobie Psal. 43. *Non recessit retro cor nostrum:* Nie wrocilo się náзад serce nasze. Więc mamy w tey mierze náśladować owej pobożney niewiałsty Ruth, o ktorey mówi pismo Ruth 2: *De mane usq; nunc stat in agro & ne ad momentum quidem domum reversa est:* Od poránka aż dotąd stoi ná roli, i áni ná moment nie wrocila się do domu swego. Do czego tak pięknie upomina S. Hieronim ep. 28 ad Lucinium: *Obsecro te & moneo parentis affectu, ut qui Sodomam reliquisti, ad montana festinans, post tergum ne respicias: ne aratri stivam, ne simbriam salvatoris, ne cincinnos ejus nocturno rore madefactos: quos semel tenere capisti, aliquando dimittas: ne de recto virtutum, pristina quastiturus vestimenta descendas. ne de agro revertaris domum &c. Capisse multorum est, ad culmen pervenisse paucorum. Qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium. At contra de nobis dicitur: sic currite, ut comprehendatis. Proseę cię i upominam Cycowskim affectem, ábys Sodomę opuścili wśy, spieszac się ná gory, náзад się nie ogládat: ábys od pługa, od kráiu sáty Zbáwiciela, od włosow iego nocną rosą zmoczonych, ktoryches się raz ujął, nigdy nie odstepował: żebys z poddáchu cnot nie zstepował szukac starych sukien: żebys z roli nie wracał się do domu. Zaczynać wielom służy, do wierzchu przyść nie wielom: ktorzy w zawod biezą, wszyscy biezą, ale ieden bierzé zaktad. Do nas mówią: tak bieźcie, żebyście dobiegli kresu. Toż mówi S. Bernard epist 254: *Quid prodest Christum sequi, si non contingat consequi. Ibi Christiane fige tui cursus metam, ubi Christus posuit suam, factus obediens usq; ad mortem. Quam diu cucurreris, si usq; ad mortem non pervenies, bravium non accipies. Copomoże isc za Chrystusem, ieżeli nie przyda się degonic go. Tam Chreścianinie zátoż biegu twego kres, gdzie Chrystus zátożył, stawśy się postusnym aż do smierci. Choćbys iák naydlużey biezał, ieżeli aż do smierci nie dojdiesz: zaktadu nie weźmiesz.**

§ 3. Przeszkody do trwałości w dobrym są różne. Czasem bywa przeszkoda do tego odmiennosc i niestátek przyrodzenia nášzego; czasem boiazń trudności: czasem niemężność i gnusność w zwycięzeniu ich: czasem teskność z dlugosci czasu, przez ktory trwac trzebá: a naołtatek áffekt zbyteczny do dobr doczesnych, często do tego przeszkadza.

Ktore
pre-
szkody
do stá-
czności

§ 4. Pomocy zaś ktoremi te przeszkody zwyciężac mamy, te byc mogą. Jeżeli cię od trwałosci w dobrym odwodzi płochość i odmien-

Pomoc
do stá-
teczno-
ści pier-
wsza.

ność twoią martw ją przypominając łobie przykłady śtateczności. Naprzód nieodmienność Boską, którego wyroki odmienić się nie mogą. Tákże przypomniy sobie wołą Anielską nigdy nie przełomaną, i nienáchyloną w postanowieniach swoich. Tákże śtateczność w wierze niezliczonych Świętych Męczenników káżdego wieku, kondycyi i stanu. Tákże śtateczność Świętych Wyznawców, á miánowicie S. Jozefa Pátryarchy, o którym ták mowi S. Hieronim in comment. Episi: ad Ephesi: lib. 3. c. 1: *Ioseph unum habuit propositum placere Deo: hoc nulla varietate temporis immutatum est, nec fratrum invidia, nec conditione servitutis, nec aetatis illecebris: nec domine repromissis, nec squallore carceris, nec postea tumore Aegyptiaca potestatis: sed semper unus fuit: Iozef iedyne miał przedsięwzięcie podobac się Bogu, to żadną odmiáną czasu nie odmieniło się, ani zazdrością bráci, ani kondycją niewoli, ani lubieżnością wieku młodego, ani obietniami Páni, ani szpetnością więzienia, ani potym nádgrością Egipskiej władzy: ále z áwsem był iednaki.* Toż mowi tenże S. Doktor o Jobie: *Hoc idem & de Job sentiendum est, quod per varia tentamenta vexatus, nec divitiis, nec damnis, nec oritate, nec vulnere, nec exprobratione amicorum, nec solitudine, nec postea bonorum omnium restitutione mutatus est.* Toż mamy trzymać o Jobie że rożnym doświadczaniem nágábany ani dostátkami, ani szkodami, ani osteroceniem, ani ránami, ani násmiewaniem się przyziációm, ani opuszczeniem, ani potym przywroceniem dobr wszystkich, nie jest odmientony. Z tych tedy przykładow ucz się dotrwánia. A z drugiey strony niech cię odwodzą od nieśtárku, karánia nieśtatecznych ktore wspomina S. Basilus Ep. ad Chilon, to jest Giezego, ktorego chciwość piéniedzy odmieniła, i trądem zaráziła: Sámsoná, ktory miłością nieporządną odmientony, męstwo utrácił, i zábity jest: Sálomoná, ktory dla teyże przyczyny mądrość utrácił, i wpadł w bálwochwáłstwo: Judalzá, Tertuliáná, Origenesa, Ochiná, i infzych.

Druga
pomoc.

§ 5. Jeżeli cię prowadzi do nieśtátku máłe serce dla ślábości twoiey, ábo boiaźń trudności ktore záchodzą w drodze cnoty: náprzed wspomniawszy sobie ná przykłady wielu ułomnych i ślábых, ktorzy w świątobliwosci aż do śmierci dotrwáli, mow sobie z Augustynem 8. confess. 11: *Tu non poteris quod isti & ista? an verò isti & ista in semetipsis possunt, & non in Domino Deo suo?* Ty nie będziesz mógł dokazac tego, czego mogli dokazac ci, i te? *A za oni mogli z siebie sawych, á nie z Pána Boga swóiego?* Do tego poniewaz dotrwánie aż do końca w dobrym jest naywiększy dar Boski, iáko náucz. za S. August. lib. 2. de bono persever. i Concilium Tridentickie, ktorego zástużyć godnie żaden nie może, pros często z ufnością Pána Boga o ten dar, a miej nádzienie że go dostápisz. O tym dobrodziejstwie mowi S. JákuB cap. 1, *Omne datum optimum, & omne donum*
persever

perfectum de sursum est, descendens à Patre luminum: Każde dnie najlepsze à każdy dar doskonały, z gory jest, zstępujący od Ojca światłości. Przez ten dar doskonały, zowietu Apostoł dotrwanie w łasce Boskiej aż do końca: à-bowiem cztery są dary które bierzemy od Pána Bogá, iáko od Authorá łáski. Pierwszy dar jest, podniesienie do stanu nádprzyrodzonego, i to jest dar dobry. Drugi dar jest odkupienie, i to jest dar lepszy: bo coby nam pomogło być w stanie nádprzyrodzonym, gdybyśmy w grzech wpadli, nie byli odkupieni Krwią Chrystusową? Trzeci dar jest uspráwiedliwienie, i to dar ieszcze jest lepszy: bo coby nam pomogło być odkupionemi, gdybyśmy nie byli sprawiedliwemi? Czwa ty dar jest uwielbienie násze, ktorego dostępujemy przez dotrwanie w łasce Boskiej, i ten dar jest doskonały i náylepszy: bo coby nam pomogło być spráwiedliwemi: gdybyśmy przez dotrwanie ostatnie korony nie dostąpili? O ten tedy dar dotrwania naybárzieszy Pána Bogá prosić trzeba: bo ten dar jest rozny od łáski uspráwiedliwiájacey, iáko náucza S. August. lib. de bono persev: i należy ná owych wielu łáskách Boskich, ktoremi nas Pan Bog broni, oświeca, zágrzewa, uczerstwia, co dzień od godziny do godziny, aż do śmierci: oddalájac od nas sítá, w ktorebyśmy przez grzech wpásć mieli, i pobudzájac nas do dobrych uczynkow. A ten dar pochodzi od Bogá iáko od Ojca światłości: bo ten dar należy ná Boskim oświeceniu rozumu nászego, ná zápaleniu woli nászey, i ná posilaniu i uczerstwieniu teyże woli nászey, áby chciáta koniecznie wykonać to co jest dobrego: á to Pan Bog spráwuie iáko słońce, ktore oświeca, zágrzewa, i czerstwości ábo żywósci rzeczom pod niebem zostájacym dodáie. A nie mowi Apostoł że ten dar z niebá spada od Bogá, ále mowi że zstępuje, *descendit:* bo nie spada iákoby z trefunku, ábo nagle, ále powoli zstępuje, i iákoby po stopniách; bo iezeli ty pierwszá łáskę od Bogá przyjmiesz, i z nią robic będziesz, dáć Pan Bog potym drugá łáskę, dáć potym trzecią, i czwartá, i tak po tych łáskách przyiętych iáko po stopniách, zstápi z niebá ná cię dar naylepszy dotrwania aż do końca. A żebyś nie rozumiał, że ten dar trudno uprosić; mowi Apostoł, że ten dar zstępuje à *Patre luminum, od Bogá: iáko od słońcá:* á coź łacnieyszego iáko od słońcá otrzymáć oświecenie i zágrzanie? A ieszcze przydáie, że ten Ociec światósci Bogá jest to słońce *apud quem non est transmutatio nec vicissitudinis obumbratio, u ktorego nie tylko odmiány nie mász w dobroć iego ku nam, ále teź u niego nie mász przemiany, ani zácmenia,* iákis bywa u tego słońcá materyálnego. Prawdá że powstáią od nas z ziemi chmury niewdzięczności, ktore zácizniájá nam to słońce, iáko mowi Prorok Thren. 3: *Opposuisti nubem tibi ne transeat oratio:* Zástáwiłes obłok sobie, żeby nie przeszła modlitwá: ále to zásto-

nienie nie jest od Bogá, ale od ciebie, i nie jest w Bogu to zámienie, *apud quem non est obumbratio*, ale w tobie: i ty sam niewdzięcznością swoją zámitiesz sobie to słońce, żeć nie dodáie oświecenia rozumu zápalenia woli i czystości. Będziesz te miał łaski aż do śmierci, tylko oddal ten obłok niewdzięczności twojej.

Trzecia pomoc § 6. Jeżeliś zaś przeskadza niemężność, ábo ráczey gnuśność do trwáłości w dobrym, strząśnij ją z siebie, gwałt sobie czyniąc, á pámiętając ná to co mówi Pan Mat. 11: *Krolestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy porwywią je.* Pámiętaj i ná ową náukę S. Hieronimá lib. 3. *contra Pelagian.* *Si paululum quis remiserit, quomodo qui adverso flumine lembum trahit, si remiserit manus, statim retrahitur, et fluentibus aquis quò non vult ducitur: sic humana conditio si paululum se remiserit, discit fragilitatem suam.* Gdy kto trochę osłabieie, iáko kto ku wodzie czóku ciągnie, zdy ręce opuści, záraz ná zad płynie, i woda go gdzie on niechce, niesie: tak ludzka kondycja, jeżeli trochę słabieie, uznawa ulomność swoją. A zátym gdy cię tá gnuśność nápadnie, odnow pierwszą goráćność ducha, z którąś záczął służyć Pánu Bogu mówiąc z Psalmistą: *Dixi, nunc cepti* Rzekłem, terazem począł. Abo więc mów sobie z Świętym Páwłem Philip. 3. *Quae retro sunt obliviscens ad ea quae sunt priora extendens meipsum, ad destinatum persequor* *bravium superna vocationis:* Zápominiąc tego co zá mną jest, á do tego co przedemną jest rościągając się, do zámierzonego bieżyć základu wysokiego powołánia mego. Bo jeżeliś do tych czas máło robiti i cierpiáł dla Bogá, to teraz poczniy więcej robiti i cierpieć. A jeżeliś wiele robiti dla Bogá i cierpiáł, to tego záponiawszy, mężnie i odwážnie od tego czálu chciey więcej ieszcze robiti i cierpieć: bo godzién tego Bog: godna i wieczność błogostáwiona tego, ná którą trzebáby przez całą wieczność pracowáć: á czemuż ty przez tak krotki czas ná nię robiti nie chcesz? *Venit nox in qua nemo potest operari* Joan. 6: *Iuż noc blisko nástępuje, to jest, iuż śmierć blisko, w której nocy iuż robiti niepodobna ná niebo.* *Ergo dum tempus habemus operemur bonum:* To teraz poki czas jest, robiti ochotnie i odwážnie.

Czwarta pomoc. § 7. Jeżeli cię odwodzi od trwáłości dlugáć czálu, i z niego pochodząca tesknóć: rozumiey że śmierć nie dáleko, która ten czas skroci. Oto do ciebie mówi Pan Apoc. 3: *Ecce venio cito, tene quod habes, ut ne mi accipiat coronam tuam:* Oto przychodzę do ciebie prętko trzymay co masz żeby kto inny nie wzięł korony twojej. Iuż nie dáleko Pan: *Prope est in januis:* Mat. 24: *Bliżko jest w drzwíach:* iuż kołáće, gdy czuiesz słáboć, gdyć wzrok tępieie, gdy słuch ustáie. Przed ostátnim sądem wáloym będzie ostátnia trába grziáćá, iáko mówi S. Páweł, teraz uprzedzáją insze tráby króćmi cię Bog woła ná sąd szczegulny. Bo kiedy kto w młodym u-

mierzo

miera, wieku, rozumiey że to trąbá, którą cię ná śąd wzywa: gdy kto nágle w nocy umrze, i to trąbá; gdy umárłym tak często dzwoniá, i to trąby. Więc, *tene quod habes, trzymay co masz*: trzymay się tego nabożeństwa, ktoreś zaczął, tych częstych spowiedzi, i Kommunii, tego umartwienia, postu. *Ne alter accipiat coronam tuam: Zeby kto inšy nie wziął korony twoiey.* Oto trzyma Bog koronę, którą zgotował dla ciebie, ieżeli dotrwasz ná uśladze tego. Twoiá to koroná, masz práwo do niey, *jus ad rem*, lubo ieszcze nie *jus in re*. Pátrz żebyć iey kto inšy nie wziął, żaden ci iey przez gwałt wydrzeć nie może: ále może iá wziąć, gdy ty iey ustąpisz komu inšemu dobrowolnie, opuszczájąc cnotę zaczętą. Upomina cię Bog do tego, nie dla swego interesu, ále dla pożytku twego, ieżeli ty nie dotrwasz, ma Pan Bog nie jednego, ktoremu da koronę twoię, iáko mowi Job cap. 34: *Conteret multos, & innumerabiles stare faciet alios pro eis: Zepsuie abo skrušy wielu, i niezliczonych, á inšych ná miejscu ich postawi.*

§ 8. Náostáték. ieżeli cię od trwałości odwodzi márność świadka tego to jest, ábo przyiaźń, ábo wygody, ábo słowa: pátrz iáko wielkis do brá, bo wieczne, dla máłych i znikomych traćisz. Oto Bog ná cię woła Apoc. 2: *Esto fidelis usq: ad mortem, & dabo tibi coronam vitae: Bądź wiernym aż do śmierci, á dam ci koronę życia.* Coż to zá koroná życia? jest on żywor wieczny który zowie się koroná, bo w nim nie masz końca, iáko go nie masz w koronie, ále záwżze się w koło wracá, iáko koroná. Jest to on żywor błogostáwiony, w którym wszelákis pomyślné i požádané życie będzie doskonałe, i tak będzie miáło koronę, to jest ostatnią doskonałość swoię. Będzie ták koroná życia spokojnego, koroná życia wesółego, koroná życia mądrego, koroná życia bogátego, koroná życia chwalebne-go, &c. A czemuż to życie opuszczasz dla życia doczesnego i nędznego ná tym świecie? Ráczey náśladuy swego o którym mowi Mędrzec Eccl. 1: *Usq: in finem sustinebit patiens, & postea redditio jucunditatis: Aż do końca wytrwa cierpliwy, á potom oddanie wesółości.* Jeżeli długo cierpisa iákie przykrości, uważay że to tylko będzie usq: ad tempus, do czasu: skończą się te pokusy, skończą się te przeciwności, skończą się te choroby, á potom nastąpią uciechy, i błogostáwienie, & postea redditio jucunditatis. Ale teraz ieszcze nie czas tego błogostáwienia, kontentuy się tym, że nie długo przyidzie. Pátrz ná drzewo, ziemię, iáko podłe, ogołoczone od liścia, śniegiem okryte szpetne: ála poczekay trochę, obaczył iáko na wiosnę zázielenienie, iáko pięknie zakwitnie, iáko słodkie owoce w iesieni ná sobie pokaże. Toż i z tobą będzie: teraz zima, usq: ad tempus: znoś iá cierpliwie do czasu: nastąpi potom wiosná wesóła, & postea redditio jucunditatis. **Q** iáby to głupie było drzewo, gdyby chciało zimie przed czasem kwi-

Pomoc
pięta.

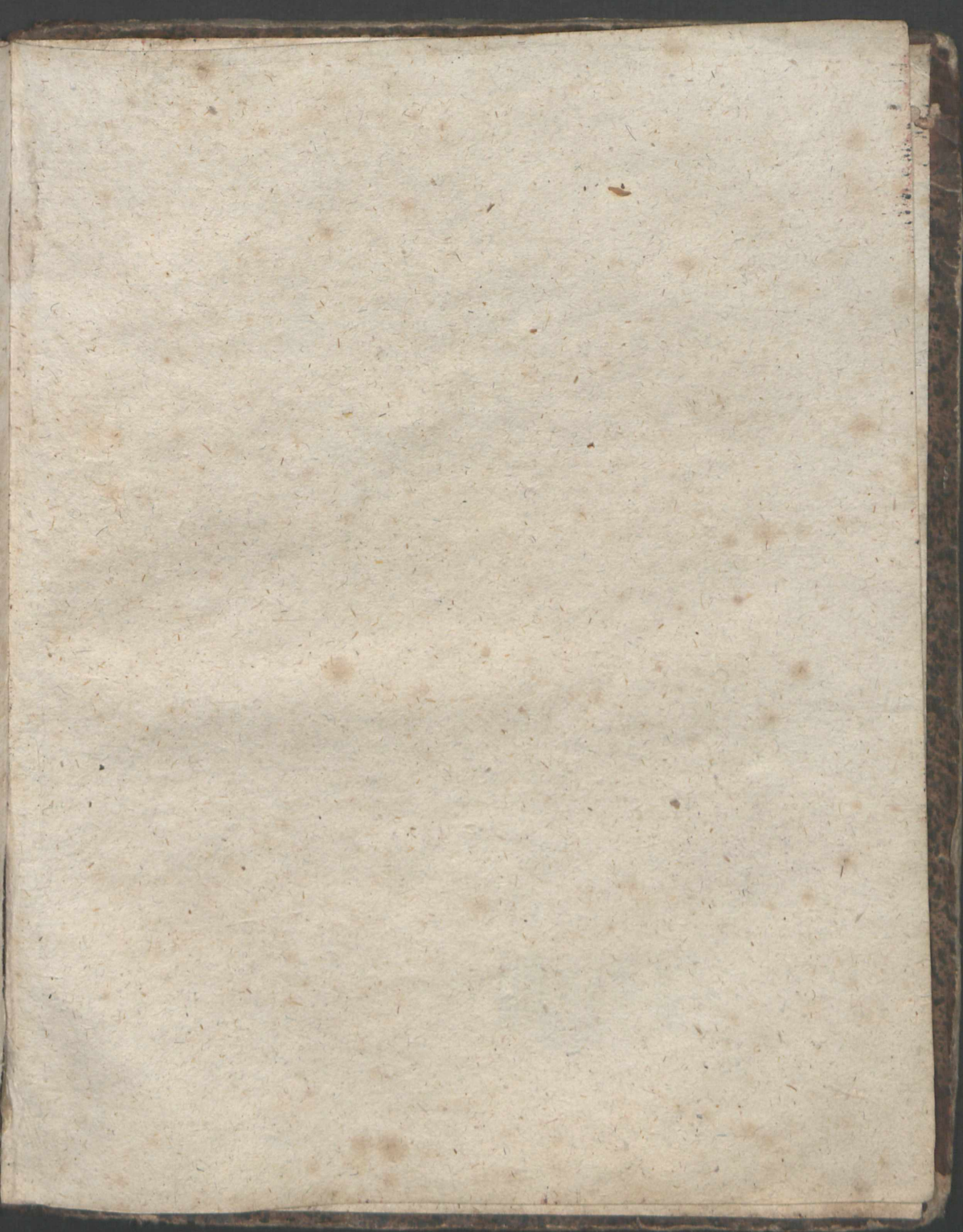
kwitnąć: potym ná wiosnę opadłoby z niego liście, kwiaty, kiedy insze drzewá kwitnąć będą. Tákby i z tobą było, gdybys przed czásem teraz chciał záżywać błogostáwienstwá. Tu ná tym świecie nie żyjemy ná to, ábysmy się cieszyli, ale żebysmy cierpieli. Potym nástąpi rádość, *postea redditio iucunditatis*: á nastáp' tá rádość według miáry cierpliwości, że będziesz potym chwalił Bogá mówiąc: *Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo, consolationes tuae latificaverunt animam meam*: Według wielkości bolow moich ná sercu moim, pociechy twoje uweseliły duşę moję. Psal. 93. Ták tedy żadney przyczynie odmowić się nie dáymy od dotrwania w dobrym przedsięwzięciu aż do śmierci. Do czego ták upomina S. Bernard serm. 1. de Pasch. *Neminem audiamus fratres, non carnem & sanguinem non spiritum quemlibet descensum à cruce svadentem. Persistamus in cruce, moriamur in cruce, deponamur aliorum manibus, non nostra levitate. Christum caput nostrum deposuero viri iusti, nos dignatione sua Sancti Angeli deponunt. Nikogo nie słuchajmy brácia, ani ciáta, ani krwi, ani ducha żadnego, gdy zstąpić z krzyzá námawia. Trwajmy ná krzyżu, umierajmy ná krzyżu, niech nas z niego cudze ręce złożą, nie nászá ptochość. Głowę nászę Chrystusa złożyli ludzie spráwiedliwi, á nas niech złożą Święci Aniółowie.*

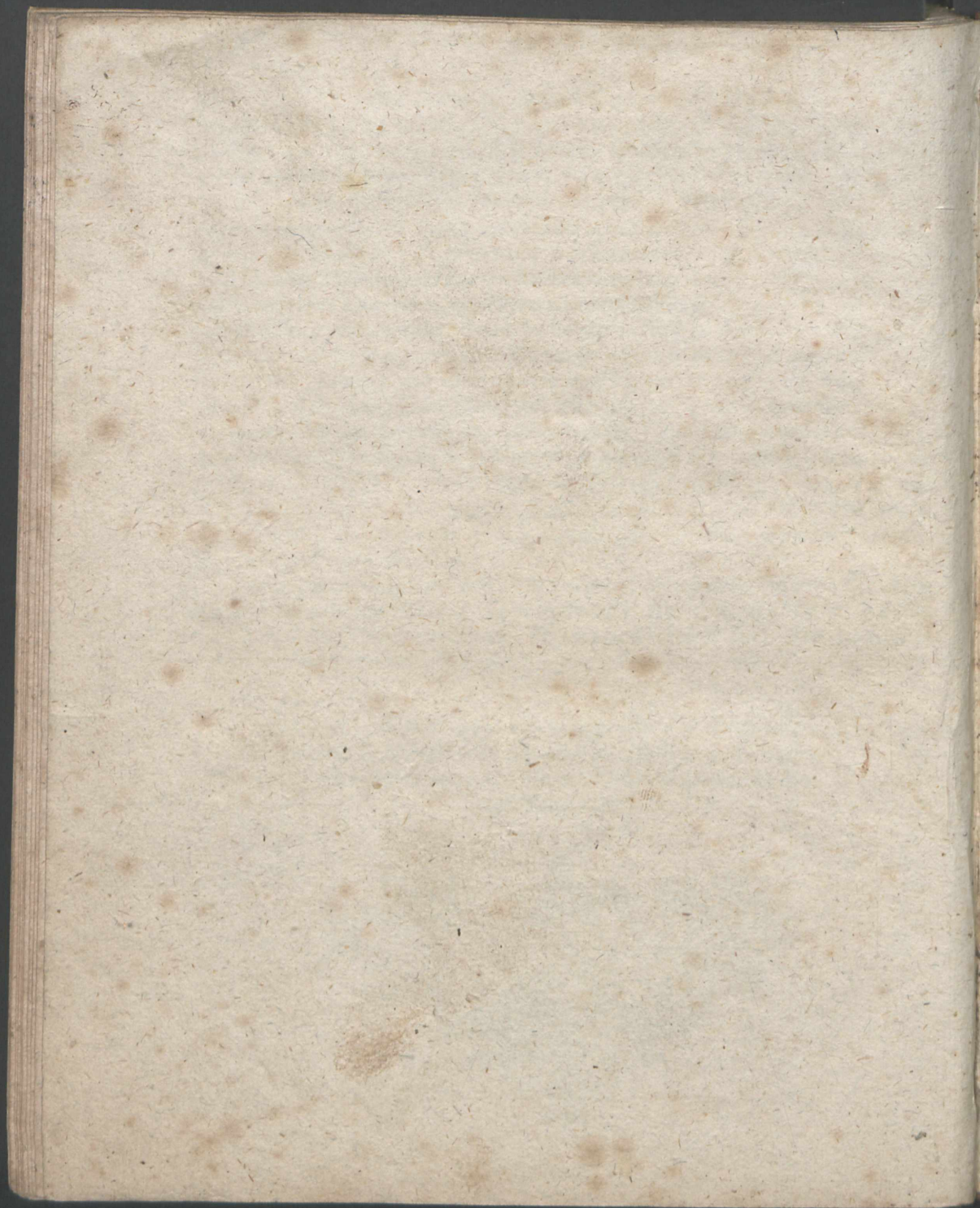
O tey materyi pisze Buseus *in Panar. v. Inconstantia*. Mánna del Anima ná rożnych mieyscách. Theologia násza Część: 3. Rozdz. 7. § 4. Gaspar Drużbicki Tomo 2. *in Exerc. Mensis 12. Et ibid. de Solid. Virt. die 6. Conf. 18 Niremb. de Adorat. lib. 3. cap. 7.*

Co się do tych czas nápiśało w tey, ábo w inszych ksiáżkách, niech będzie ná więkşą chwałę Boską, poddájąc we wfzytkim rozum nász pod zdanie Kościoła Bóżego Kátolickiego.

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO









00081075

